AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Płk dr Michał HUZARSKI

OBRONA ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

Rozprawa habilitacyjna

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
54785
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1955
05-001955-002-0
S/1955
54785

WARSZAWA 1993

Pk 529/s

SPIS TRESCI

WSTĘP 5

1. ZARYS ROZWOJU TEORII WALKI OBRONNEJ PO DRUGIEJ WOJNIE SWIATOWEJ 8

2. PROCEDURA BADAWCZA ORAZ WYKŁADNIA NIEKTORYCH TERMINOW O OBRONIE 20

2.1. Procedura badawcza 21

2.2. Wykładnia niektórych terminów 27

3. ROLA ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W OBRONIE 32

3.1. Związek taktyczny w operacji obronnej 33

3.2. Obrona związku taktycznego w operacji zaczepnej 46

3.3. Obrona związku taktycznego na samodzielnym kierunku ... 51

4. SYSTEM OBRONY ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO 60

4.1. Struktura systemu obrony 60

4.2. Uwarunkowania budowy systemu obrony związku taktycznego 65

4.3. Ugrupowanie bojowe 70

4.3.1. Czynniki kształtujące skład i przeznaczenie elementów ugrupowania bojowego 70

4.3.2. Warianty ugrupowania bojowego 75

4.3.3. Interpretacja norm taktycznych w procesie tworzenia ugrupowania bojowego 91

4.4 Rozbudowa inżynieryjna pasa obrony związku taktycznego 94

4.4.1. Rozbudowa fortyfikacyjna terenu elementem potęgowania siły obrońcy 95

4.4.2. Szerokie stosowanie zapór inżynieryjnych czynnikiem zwiększającym możliwości stawiania oporu w obronie ..100

4.4.3. Zapewnienie swobody ruchu i manewru wojskom w obronie 106

4.5. System ognia 111

4.5.1. Uderzenie ogniowe wojsk rakietowych, lotnictwa i śmigłowców bojowych na korzyść broniącego się związku taktycznego 112

4.5.2. Doskonalenie systemu ognia 117

4.6. Walka o informację 131

5. PROWADZENIE WALKI OBRONNEJ 151

5.1. Walka na podejściach do przedniego skraju obrony 151

5.2. Prowadzenie obrony pozycyjnej 160

5.2.1. Walka o pierwszą pozycję obronną 160

5.2.2. Walka w głębi ugrupowania obronnego 166

5.2.2.1. Koncepcje prowadzenia walki obronnej 166

5.2.2.2. Aktywne formy prowadzenia walki obronnej 169

5.2.2.3. Kontratak 182

5.3. Prowadzenie obrony manewrowej 189

5.4. Prowadzenie walki obronnej wewnątrz własnego ugrupowania bojowego oraz w ugrupowaniu wojsk przeciwnika ...194

6. SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ 203

ZAKOŃCZENIE 219

BIBLIOGRAFIA 221

SZKICE

1. Struktura procedury badawczej 24
2. Rola i miejsce ZT w pozycyjnej operacji obronnej (wariant) 37
3. Rola i miejsce ZT w manewrowej operacji obronnej (wariant) 41
4. Zadania broniącego się ZT w przeciwuderzeniu ZO (wariant) 48
5. Zadania broniącego się ZT w przeciwnatarciu ZO (wariant) 48
6. Zadania wykonywane przez ZT na samodzielnych kierunkach (warianty) 56
7. Obrona ZT jako system 62
8. Warianty klasycznego ugrupowania bojowego DZ, pz, BZ w obronie pozycyjnej 76
9. Warianty ugrupowania obronnego pierwszorzutowych DZ i BZ przyjmowane zależnie od kierunku głównego wysiłku obrony .. 78
10. Warianty obronnego ugrupowania DZ i BZ w jednym rzucie z odwodem 80
11. Warianty ugrupowania bojowego DZ i BZ broniących się samodzielnie 82
12. Ugrupowanie bojowe 4DZ w ćwiczeniu p.k. ORION-90 84
13. Ugrupowanie bojowe 5DZ w ćwiczeniu p.k. ORION-91 85
14. Ugrupowanie bojowe 4DZ w ćwiczeniu p.k. ORION-91 86
15. Ugrupowanie bojowe 12DZ w ćwiczeniu szkieletowym AON (POW, maj 1991) 87
16. Elementy ugrupowania bojowego ZT w obronie pozycyjnej oraz po przejściu do działań manewrowych 89

17. Wykorzystanie narzutowych pól minowych w walce obronnej (wariant) 105
18. Obszary rażenia ogniowego rakiet i artylerii w obronie ZT .113
19. Zakres walki o informację 134
20. System rozpoznania i WRE ZT 135
21. Rozmieszczenie elementów oraz zasięgi oddziaływania kompanii WRE w obronie DZ 139
22. Sterowanie nacierającym przeciwnikiem (wariant) 157
23. Manewr i działanie oddziałów sąsiednich ZT (wariant) 173
24. Manewr między pozycjami (wariant) 176
25. Prowadzenie walki obronnej na rubieżach ogniwych (wariant) 177
26. Łączenie wysiłków podczas prowadzenia aktywnych działań obronnych w wymiarze lądowo-powietrznym (wariant) 180
27. Zbieżny kontratak wykonywany siłami dwóch oddziałów sąsiednich ZT (wariant) 187
28. Kontratak oddziału wyprowadzony przez lukę między ogniskami walki (wariant) 188
29. Obrona manewrowa ZT w sytuacji działań opóźniających (wariant) 191
30. Obrona manewrowa ZT w sytuacji przed przeciwuderzeniem (wariant) 193
31. Model funkcjonowania systemem obrony ZT 206

W S T Ę P

Niniejsza rozprawa jest rezultatem kilkunastoletnich dydaktycznych i naukowych zainteresowań autora problematyką obrony szczebla taktycznego. Przyczyną rozbudzenia, rozwoju i kontynuacji zainteresowań zagadnieniami obrony było, począwszy od 1975 roku, wykonywanie zadań naukowo-dydaktycznych będących integralną częścią procesu studiów w ASG WP (AON).

Specjalizacja w opracowywaniu ćwiczeń grupowych i dowódczo-sztabowych, materiałów studyjnych i teoretycznych na tematy związane z obroną pułku i dywizji, pozwoliła zachować ciągłość w zgłębianiu tej, niezwykle interesującej problematyki.

Podsumowaniem badań nad obroną oddziału była rozprawa doktorska opracowana pod kierownictwem naukowym płk,doc,dr, Stanisława Lewandowskiego na temat: "Organizacja obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przez pułk zmechanizowany wyposażony w bojowe wozy piechoty" (ASG WP Warszawa 1985).

Wiele propozycji rozwiązań taktycznych prezentowanych w rozprawie zostało wcześniej opublikowanych na łamach Myśli Wojskowej, Zeszytów Naukowych ASG WP (AON) i Przeglądu Wojsk Lądowych. Część przedstawionych uogólnień jest wynikiem podsumowania osobistych doświadczeń autora, zebranych podczas opracowywania i prowadzenia (w różnych funkcjach od głównego autora, do SSz ćwiczenia włącznie) ćwiczeń szkieletowych organizowanych w latach 1986-1991 na terenach POW, SOW i WOW.

Istotny wpływ na ostateczny kształt rozprawy wywarło stałe uczestnictwo autora w ćwiczeniach organizowanych przez IC MON i OW na przestrzeni kilkunastu lat, szczególnie w okresie od ćwiczenia p.k. "ORION-90" do ćwiczenia p.k. "WRZESIEŃ-92".

Treścią rozprawy jest logicznie uporządkowany zbiór i synteza wyników badań prowadzonych zgodnie z przyjętą procedurą.

Na tle twórczego wykorzystywania dotychczasowego dorobku myśli wojskowej, w rozprawie zaproponowano rozwiązania koncepcyjne obrony ZT dostosowane do nowych uwarunkowań budowy i funkcjonowania systemu obrony kraju powstałych po 1989 roku.

Całość rozprawy składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy przedstawia zarys rozwoju teorii walki obronnej po drugiej wojnie światowej. W rozdziale drugim zaprezentowano przyjętą procedurę i wykładnię niektórych terminów. W kolejnym rozdziale zawarto wyniki badań określające rolę związku taktycznego w obronie.

Zasadnicze znaczenie ma rozdział czwarty, w którym zaproponowano koncepcję systemu obrony związku taktycznego. Wyeksponowano w nim podsystem ugrupowania bojowego w oparciu o doświadczenia zebrane w czasie ćwiczeń. Nowym elementem jest podkreślenie roli i znaczenia walki o informację.

Sposoby prowadzenia walki obronnej przedstawiono w rozdziale piątym. Szczególną uwagę zwrócono na dynamiczny charakter działań powietrzno-lądowych, zwłaszcza łączenia oporu i manewru z ogniem jako najbardziej skutecznych elementów walki obronnej.

Rozprawę kończy synteza wyników badań, próba krytycznego spojrzenia na uzyskane wyniki oraz nakreślenie kierunków kontynuacji pracy badawczej.

Opracowanie rozprawy było możliwe dzięki stworzeniu autorowi odpowiednich warunków pracy, udzielaniu wszechstronnej pomocy i odnoszeniu się z sympatią i wyrozumiałością do jego poczynań naukowych przez Komendę Wydziału Wojsk Lądowych i Kierownika Katedry Taktyki Ogólnej Akademii Obrony Narodowej.

W toku prowadzonych badań autor spotkał się z życzliwością ze strony oficerów-specjalistów IC MON, OW, ZT, nauczycieli akademickich katedr specjalistycznych oraz współpracowników.

Szczególnie dużo zawdzięczam Panu płk. prof.dr.hab. Stanisławowi Koziejowi, gdyż jego opinie i sugestie pozwoliły nakreślić ogólną koncepcję rozprawy oraz były inspirującym impulsem, który ostatecznie zadecydował o podjęciu wysiłku przeprowadzenia badań i opracowania prezentowanej dysertacji.

Wyrażam wdzięczność Panom płk.prof.dr.hab. Julianowi Kaczmarkowi i płk.prof.dr.hab. Henrykowi Piekarskiemu za krytyczne, zabarwione jednak dużą życzliwością, cenne uwagi, które przyczyniły się do wzbogacenia i rozszerzenia płaszczyzny prowadzonych badań.

Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, iż niniejsza praca mogła przyjąć kształt rozprawy habilitacyjnej.

1. ZARYS ROZWOJU TEORII WALKI OBRONNEJ PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Naczelnym zadanien Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest obrona suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej państwa. Wykonanie tego zadania wymaga zbudowania systemu obrony obszaru kraju zawierającego koncepcje strategiczne, operacyjne i taktyczne. Stąd też obrona związku taktycznego (ZT) wymaga opracowania zgodnego z realizmem polityczno-militarnym.

Podstawą rozważań nad nowym kształtem obrony ZT jest ocena dotychczasowego dorobku teoretycznego i doświadczeń praktycznych w tym zakresie.

Działania obronne doczekały się bogatej bibliografii. Wiele ważnych obecnie pozycji, traktujących o obronie, zostało wymienionych w rozprawie habilitacyjnej Z. Scibiorka[1].
Na szczególną uwagę zasługuje bardzo syntetyczne ujęcie problematyki obrony w pierwszej połowie XX wieku przedstawione w opracowaniu R.Dzipanowa[2]. Do wartościowych pozycji należy zaliczyć również opracowanie A.Wolnego, oceniające konflikty zbrojne po drugiej wojnie światowej[3]. Skondensowanym, całościowo ujętym, historycznym materiałem źródłowym traktującym m.in. o

---

1. Z.Scibiorek, Obrona dywizji (DZ,DPanc) podczas odpierania przeciwuderzenia,rozprawa habilitacyjna,Warszawa 1988
2. R.Dzipanow,Obrona w czasach najnowszych,MON,Warszawa 1961
3. A.Wolny,Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po drugiej wojnie światowej,ASG WP,Warszawa 1974

obronie są opracowania L.Wyszczelskiego, ujmujące powszechną i polską myśl wojskową[1].

W odniesieniu do współczesnych warunków polskiej rzeczywistości obronnej, nadal zachowują aktualność stwierdzenia zawarte w dziełach F.Skibińskiego[2] i S.Mossora[3], traktujących o polskiej sztuce wojennej. Dotyczą one w szczególności zasad sztuki wojennej, "stałego czynnika taktycznego" w obronie, czy też akcentowania roli manewru w walce obronnej.

Dorobek polskiej myśli wojskowej II Rzeczypospolitej nie w pełni był uwzględniany w praktyce szkoleniowej wojsk okresu powojennego. Natomiast dominowały w nim koncepcje wynikające z założeń doktrynalnych Układu Warszawskiego, które eksponowały walki i bitwy zaczepne.

Po 1945 roku decydujący wpływ na teorię i praktykę obrony miały doświadczenia wojenne. Przeważała wówczas obrona pozycyjna ale do 1951 roku w regulaminach walki WP byłą uwzględniana również obrona manewrowa[4].

Od początku 1957 roku nastąpił wzrost zainteresowania organizacją i prowadzeniem obrony ruchowej.

---

1. L.Wyszczelski, Zarys historii powszechnej myśli wojskowej, część I, Zarys historii polskiej myśli wojskowej do 1939r., WAP, Warszawa 1986
2. F.Skibiński, Rozważanie o sztuce wojennej, WIH, Warszawa 1972
3. S.Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, MON, Warszawa 1980, wyd.III.
4. I.Drzewiecki, O głęboko zakorzenionych schematach, "Myśl Wojskowa" nr 3/1957, s.7.

Na łamach "Myśli Wojskowej" wypowiedziało się wówczas na ten temat wielu oficerów prezentując różne punkty widzenia[1]. Wyrażano najczęściej pogląd, iż obok obrony pozycyjnej należy szeroko stosować inne formy obrony, w tym manewrową.

W latach sześćdziesiątych obrona nie była głównym przedmiotem zainteresowań teoretyków i praktyków wojskowych. Publikacje na ten temat, ukazujące się w czasopismach wojskowych, były sporadyczne i raczej wycinkowe[2].

Próbą uogólnienia poglądów na obronę wspomnianego okresu był artykuł E.Wiśniewskiego p.t. "Rozważania o obronie", w którym autor przypomina elementarne prawdy dotyczące walki zbrojnej i na tym tle argumentuje, iż obrona jest silniejszym rodzajem walki od natarcia[3]. Ponadto akcentowano potrzebę wykorzystania przewagi wynikającej z możliwości ukrycia ludzi i sprzętu w obiektach rozbudowy fortyfikacyjnej, stosowania aktywnych form prowadzenia walki obronnej oraz konieczności przyjmowania głębokiego ugrupowania bojowego celem "amortyzowania" uderzeń nacierającego.

Znaczącą wartość dla obrony ma zbiór doświadczeń z lat osiemdziesiątych, kiedy to nastąpił wyraźny wzrost

---

1. O obronie ruchowej (podsumowanie dyskusji), "Myśl Wojskowa" nr 2/1958 s.3.
2. Do ciekawszych artykułów ocenianego okresu można zaliczyć:
   W.Wydra, Geneza i istota obrony ze skupieniem wysiłku w głębi, "Myśl Wojskowa" nr 1/1961
   A.Madejski, O nową koncepcję obronną,"Myśl Wojskowa" nr 5/1962
   Z.Wontracki, O działaniach obronnych w warunkach niestosowania broni jądrowej, "Myśl Wojskowa" nr 6/1965
   W.Witkow, Przechodzenie do obrony w toku natarcia, "Myśl Wojskowa" nr 9/1969
3. E.Wiśniewski, Rozważania o obronie, "Myśl Wojskowa" nr 9/1971

zainteresowania się tą problematyką. Pojawiło się wówczas, szczególnie na łamach "Myśli Wojskowej", szereg artykułów polemicznych prezentujących różne poglądy, głównie na tematy związane z taktyczną obroną pozycyjną.

Istotną, inspirującą rolę odegrał coroczny rozkaz szkoleniowy ministra obrony narodowej z 1980r, w którym m.in. nakazano: "Osiągnąć wyższą sprawność przechodzenia wojsk z natarcia do obrony w celu odparcia uderzeń przeważających sił nieprzyjaciela. Nadać obronie większą trwałość lepiej dostosowując ugrupowanie operacyjne (bojowe) wojsk oraz system ognia i zapór do konkretnej sytuacji, przede wszystkim - naturalnych właściwości terenu."

Późniejsze rozkazy szkoleniowe, w mniejszym stopniu, również akcentowały wagę problematyki obronnej.

Pozytywną rolę w wymianie poglądów na temat obrony odegrał konkurs "Myśli Wojskowej" przeprowadzony w 1983 roku. Nadesłane prace zawierały szereg istotnych spostrzeżeń dotychących zarówno całokształtu działań obronnych, jak i sposobów przechodzenia do tego rodzaju działań. Dostrzegano tendencje wzrostu dynamizmu w obronie, znaczenia śmigłowców bojowych czy też walki radioelektronicznej.

W roku 1984 nastąpił istotny zwrot w poglądach na obronę, gdyż uznano ją za rodzaj walki nie tylko wymuszonej, ale i zamierzonej. Po tej zasadniczej zmianie przeprowadzono wiele ćwiczeń operacyjno-taktycznych, a najważniejsze z nich to: "Przyjaźń-84", "Wiosna-85", "Granit-86", "Wrzesień-86", "Przyjaźń-87", "Opal-87". Omawiany okres podsumowano na sympozjum, w którym uczestniczyła kierownicza kadra Wojska

Polskiego,zorganizowanym w ASG WP pod koniec 1988 roku[1].

Chociaż obrona obszaru kraju była rozpatrywana w kontekście obowiązującej wówczas dotryny wojennej państw-stron Układu Warszawskiego, to główny nurt dyskusji skupiono wokół koncepcji związanych z obroną zachodniej i północnej granicy państwa. Prezentowane w dokumencie podsumowującym sympozjum warianty obrony wzdłuż Nysy Łużyckiej, Odry i wybrzeża Bałtyku obejmowały przede wszystkim szczebel operacyjny, ale również schodziły do ZT, a nawet do oddziału i pododdziału. Wartość dorobku z zakresu doskonalenia obrony, w omawianym sympozjum, pomniejsza fakt, iż równolegle do zmiany priorytetu z natarcia na obronę, nie uwzględniono potrzeby dokonania zmian w organizacji wojsk. Struktury, głównie pancernych ZT, były podporządkowane przede wszystkim celom natarcia.

Do stron pozytywnych natomiast można zaliczyć próbę podjęcia problematyki związanej z możliwymi skutkami prowadzenia walki na własnym terytorium oraz przewidywanie realizacji kompleksu przedsięwzięć zmierzających do pomniejszenia spodziewanych zniszczeń i strat, również wśród ludności cywilnej.

Cenną pozycją tego okresu jest, sygnalizowana wcześniej, rozprawa habilitacyjna Z.Ścibiorka, traktująca o obronie ZT podczas odpierania przeciwuderzenia. Wprawdzie przedstawione w niej rozważania oparte są na zaczepnych założeniach doktrynal-

---

1 Myśl Wojskowa, tajna, materiały z sympozjum na temat "Kierunki kształtowania zdolności bojowej Sił Zbrojnych ...", nr bibl. AON 022893

nych i podporządkowanych im rozwiązaniach organizacyjnych wojsk, jednak zarówno podejście historyczne, jak i całościowe ujęcie omawianej problematyki, uwzględniające wszechstronne studium literatury tematu, stanowi cenne źródło wiedzy taktycznej o obronie do 1988 roku. Ponado szereg zaproponowanych rozwiązań szczegółowych, dotyczących głównie przygotowania systemu obrony ZT, czy też prowadzenia walki obronnej, nadal zachowuje aktualność.

Zmiany organizacyjne wojsk dokonywane z myślą o działaniach obronnych rozpoczęto na początku 1989 r. w ramach restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP. Zmniejszony potencjał bojowy ZT o jednolitej strukturze organizacyjnej został częściowo zrekompensowany większymi możliwościami manewrowymi, przez co podwyższono jego zdolność do szybkiego reagowania na zmienność sytuacji operacyjno-taktycznych i rosnący dynamizm pola walki. Zmianom organizacyjnym towarzyszły prace nad teorią użycia ZT w nowym kształcie oraz praktyczne sprawdziany efektywności proponowanych rozwiązań. Zasługującym na uwagę opracowaniem z tego okresu była hipoteza robocza opracowana przez zespół oficerów z ASG WP[1].
W dokumencie tym zostały zawarte poglądy na możliwości użycia DZ w działaniach bojowych z wyeksponowaniem obrony. Stanowił on jednocześnie podstawę do przygotowania i przeprowadzenia ćwiczenia doświadczalnego p.k. "ORION-90" organizowanego wspólnie przez GZSB, ASG WP i SOW.

---

1. Wybrane problemy działań bojowych dywizji zmechanizowanej o jednolitej strukturze organizacyjnej, ASG WP 1990, nr bibl. PF 2990

Ćwiczenie, chociaż przeprowadzone w warunkach poligonu (OC Zagań), a więc wymagające szeregu ograniczeń, pozwoliło na poczynienie wielu istotnych obserwacji oraz wyciągnięcie wniosków służących doskonaleniu obrony taktycznej[1].

Wyłączenie ze składu ZT czwartego oddziału w znacznym stopniu ograniczyło podejmowanie wielowariantowych decyzji, a zmniejszony potencjał bojowy zmuszał do poszukiwania nowych rozwiązań, polegających najczęściej na tworzeniu różnych wariantów zgrupowań batalionowych. Próbowano nawet wykorzystać batalion rozpoznawczy do nietypowych dla tej formacji zadań np, do walki w pasie przesłaniania, nie zwalniając go od rutynowych zadań rozpoznawczych[2].

W procesie decyzyjnym zmniejszyła się rola dowódcy i sztabu ZT, a wzrosła ona na szczeblu oddziału[3]. Wystąpiła jednocześnie wyraźna potrzeba zwiększenia samodzielności batalionu, podyktowana głównie częstymi zmianami podporządkowania oraz zarysowującą się odrębnością zadań. Ponadto potwierdziła się coraz częściej stawiana teza sugerująca konieczność włączania do struktur ZT śmigłowców szturmowych pozwalających na prowadzenie działań autonomicznych w wymiarze powietrzno-lądowym.

W roku 1990 nastąpiły zasadnicze zmiany w poglądach na obronę obszaru kraju. Ten zwrot zapoczątkowała Uchwała nr 1/90 Komitetu Obrony Kraju z dnia 21.2.1990 r. w sprawie doktryny obron-

---

1. Wnioski z ćwiczenia doświadczalnego p.k. "ORION-90", AON 1991, nr bibl, PF 3145
2. Taki wariant przyjęto w decyzji o obronie 4 DZ podczas ćwiczenia p.k. "ORION-90"
3. Por.S.Koziej, Wstępne studium o obronności Polski u progu XXI wieku, wyd. ASG WP 1990, s.118

nej Rzeczypospolitej Polskiej. W dokumencie tym szczególną wymowę mają następujące stwierdzenia: "Nie leży w interesie Polski utrzymywanie sił zbrojnych poza granicami kraju", "Fundamentem polskiej doktryny obronnej jest zabezpieczenie integralności terytorialnej kraju", "Na wypadek wojny z Sił Zbrojnych RP wydziela się odpowiednie zgrupowanie operacyjne pozostające pod narodowym dowództwem i tylko do obrony obszaru kraju." Treści tego dokumentu w wielu fragmentach uległy dezaktualizacji, należy więc oczekiwać, iż kolejna doktryna będzie sukcesywnie nowelizowana, głównie pod kątem zapewnienia suwerenności państwa, dostowując ją do realiów uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych.

Postanowienia doktrynalne wywarły również znaczący wpływ na kształtowanie się obrony szczebla taktycznego. Wyrazem tego było poświęcanie większej uwagi zagadnieniom związanym ze sprawnym zajmowaniem pasów i rejonów obrony oraz różnym wariantom obrony granic, jednak głównie na zachodzie i północy.

Analizując obecne poglądy związane z problematyką obrony kraju, można zauważyć, iż na najbliższą przyszłość przyjmowana jest koncepcja samodzielności obronnej nastawionej na perspektywiczną integrację w ramach budowy europejskiego bezpieczeństwa zbiorowego. Zaistniała więc nowa sytuacja, która wymaga nowych rozwiązań. Celem przedyskutowania tej problematyki i doprowadzenia do polaryzacji poglądów, organizowano konferncje, sympozja i seminaria, których wyniki wykorzystywane są do budowy systemu

obronnego kraju w nowym kształcie[1].

W 1991 roku na szczeblu centralnym opracowano tło operacyjno-strategiczne do gier wojennych, ćwiczeń dowódczo-sztabowych i treningów sztabowych, którego istotą było szkolenie Sił Zbrojnych RP nastawione na obronę wszystkich granic i całego terytorium kraju.

Istotną rolę w poszukwaniu skutecznych rozwiązań obronnych odegrał rozkaz nr 7/MON z dnia 1.3.1991 r. w sprawie doskonalenia strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

W związku z wykonywaniem postanowień tego rozkazu pojawiło się wiele opracowań zawierających różne koncepcje obronnego wykorzystania Sił Zbrojnych RP[2].

Treści wymienionych opracowań dotyczą w większości strategii i sztuki operacyjnej, ale w wielu wypadkach zawierają poglądy odnoszące się pośrednio lub bezpośrednio do obrony taktycznej. Z przedstawionych koncepcji można wyciągnąć wnioski, iż przy zwiększonym zakresie zadań obronnych i zmniejszonych siłach zbrojnych skala trudności w obronie taktycznej zwiększy się. Na

---

1. Konferencja na temat obrony manewrowej odbyła się w AON dnia 19.10.1990 r. (udział wzięli przedstawiciele IC MON i OW),, seminarium na temat obrony manewrowej na szczeblach taktycznych przeprowadzono w dniu 9.1.1991 r. w KTO, WWL, AON.
   Seminarium na temat podstawowych założeń polskiej strategii wojskowej, sztuki operacyjnej i taktyki przełomu XX/XXI wieku, odbyło się w dniu 25.4.1991 roku w Wydziale Strategiczno-Obronnym AON.
2. B.Balcerowicz, Kierunki doskonalenia strategii wojennej. Wstępne założenia strategii wojennej.
   S.Koziej, Kierunki doskonalenia sztuki operacyjnej i taktyki (Rozwinięte tezy).
   K.Nożko, Doskonalenie strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej (Wstępne opracowanie rozwiniętych tez).
   Wyd. AON, Warszawa 1991.

czoło wysuwa się potrzeba zwiększania możliwości mobilnych wojsk, sprawnego zajmowania pasów i rejonów obrony, przygotowania do działań w warunkach zagrożenia uderzeniami z powietrza, szeroko stosowanych środków walki radioelektronicznej i działań w wymiarze powierzno-lądowym.

Na całokształt problematyki obronnej decydujący wpływ wywiera ocena zagrożenia. W tym zakresie występują obecnie znaczne trudności wynikające głównie z tego, iż tempo zmian społeczno-politycznych i układów militarnych na obszarach Europy mających bezpośredni wpływ na nasze bezpieczeństwo jest zawrotnie szybkie i to jest przyczyną utrudnień w realnej ocenie zagrożeń. Nie zwalnia to nas jednak od tego, aby mieć zawsze określoną koncepcję rozwiązań systemowo-obronnych.

Przyjmowanie w ćwiczeniach, ze względu na dbałość o dobrosąsiedzkie stosunki, przeciwnika mającego organizację taką jak wojska własne okazało się zbyt dalekie od realizmu. Dlatego podczas gry decyzyjnej zorganizowanej w celu przyjęcia koncepcji szkolenia wojsk na najbliższe lata ustalono, iż należy w zamiarach stron przyjmować rzeczywisty potencjał przeciwnika,w zależności od rejonu i kierunku jego ewentualnego uderzenia[1]. Stosownie do przyjętych założeń, w ćwiczeniach p.k. "CZERWIEC-92" i "WRZESIEŃ-92" prowadzonych z dowództwami i sztabami SOW, WOW i KOW eksponowany był realizm sytuacji i stwarzanych zagrożeń.

---

1. Dane szczegółowe o potencjałach strony przeciwnej zawarte są w opracowaniu KRWiAO, WWL, AON na temat: "Ocena zagrożenia terytorium RP" (wyd.do użytku wewnętrznego,czerwiec 1991)

Oprócz działań zaczepnych przeciwnika wywierających decydujący wpływ na kształt obrony, ocenie poddano również jego działania obronne z zamiarem twórczego wykorzystania możliwie najszerszego zakresu wiedzy na temat obrony. Więcej uwagi poświęcono poglądom zachodnim , gdyż dorobek teorii i praktyki obrony armii państw byłego bloku wschodniego był na bieżąco wdrażany do praktyki szkoleniowej i miał swoje odzwierciedlenie w literaturze i dokumentach dyrektywnych.

Rozwój wydarzeń polityczno-militarnych w Europie południowo-wschodniej wywarł również wpływ na poglądy bloku wojskowego NATO. W odniesieniu do działań obronnych zasadnicze zmiany musiały nastąpić na wyższych szczeblach dowodzenia, gdyż przestała istnieć groźba głębokich uderzeń wielkich zgrupowań pancerno-zmechanizowanych. Natomiast na szczeblach taktycznych (dywizja, brygada) poglądy na obronę zachowują swją aktualność.

Zdaniem zachodnich ekspertów wojskowych, na współczesnym polu walki mogą być stosowane dwie formy obrony - obrona pozycyjna (stała) i obrona manewrowa (aktywna,ruchowa)[1]. Zasady wykorzystywania potencjałów bojowych oraz sposobów prowadzenia walki obronnej w wymienionych formach są podobne do naszych. Istotną różnicą jest pogląd na wykorzystanie drugiego rzutu w obronie pozycyjnej, który dopiero w trzeciej kolejności przewidywany jest do wykonania kontrataku.

Pas obrony dywizji (nazywany również rejonem) ma przeważnie

1.Kompendium Sił Zbrojnych Państw NATO, MON, Warszawa 1987,s.204

szerokość 30-60 km, a jego głębokość sięga 50 i więcej km[1].

Przed głównym rejonem obrony przewiduje się (jeżeli zaistnieją ku temu warunki) rozbudowę pasa ubezpieczeń (15-70 km), ubezpieczeń bojowych (8-16 km) i innych elementów osłabiających uderzenie strony przeciwnej[2]. W pasie ubezpieczeń (przesłaniania) przewiduje się prowadzenie działań opóźniających, które według poglądów dowództwa NATO są samodzielnym rodzajem działań bojowych. Stosowana jest ponadto zasada, że różne szczeble dowodzenia ponoszą odpowiedzialność za walkę na wyznaczonych, kolejnych rubieżach opóźniania.

W ugrupowaniu bojowym dywizji USA ważną rolę odgrywają powietrzne odwody przeciwpancerne tworzone z etatowych formacji śmigłowców bojowych. W składzie dywizji RFN znajdują się natomiast samodzielne bataliony zmotoryzowane, z których przeważnie tworzy się odwody przeciwdesantowe.

W oparciu o doświadczenia z ćwiczeń, w celu podwyższenia żywotności artylerii, zwiększono odległości między stanowiskami pojedynczych środków ogniowych z 25-50 m do 100-120 m. W ten sposób uzyskano większe rozśrodkowanie sprzętu i mniejsze prawdopodobieństwo jego rażenia, co obecnie ma istotne znaczenie w walce ogniowej[3].

Należy stwierdzić, iż w większości wypadków istnieje zbieżność poglądów na sposoby przygotowania i prowadzenia walki obronnej zarówno w naszych Siłach Zbrojnych jak i w armiach państw NATO.

---

1. S.Woźniak, Organizacja i prowadzenie obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych na SETDW w latach 90-tych i wynikające z nich wymagania do działań zaczepnych wojsk własnych, rozprawa doktorska, Warszawa 1986, s.132.
2. K.Wołodin, Dywizja zmechanizowana Stanów Zjednoczonych w podstawowych rodzajach walki, WPZ nr 4(194) 1991, s.22.
3. Nowe spojrzenie na manewrowość artylerii, Sygnały 10/158/89 s. 16

2. PROCEDURA BADAWCZA ORAZ WYKŁADNIA NIEKTÓRYCH TERMINÓW O OBRONIE

2.1. Procedura badawcza

Z przedstawionego zarysu rozwoju teorii i praktyki walki obronnej, oceny literatury oraz wniosków z przeprowadzonych ostatnio ćwiczeń wynika, że współczesna obrona ZT powinna opierać się na nowych rozwiązaniach koncepcyjnych - stosownie do zaistniałych uwarunkowań. Dlatego też CELEM ROZPRAWY jest wniesienie nowych wartości do teorii obrony związku taktycznego, zwłaszcza koncepcji[1] dostosowanych do obecnych potrzeb obronności kraju.

Z tak sformułowanego celu rozprawy wynika, że wypracowanie wymienionych koncepcji wymaga twórczego wykorzystania dotychczasowego dorobku myśli wojskowej oraz uwzględniania wszystkich czynników pozwalających na doskonalenie obrony ZT. Stąd zrodził się GŁÓWNY PROBLEM BADAWCZY, który można sformułować następująco: jakie treści straciły, a jakie utrzymały swą aktualność, o jakie koncpecje należy uzupełnić teorię obrony ZT aby zapewnić możliwie najwyższy stopień skuteczności wykonywanych zadań w

---

1. Por. J.Kozielecki, Koncepcja transgresyjna człowieka,PWN,Warszawa 1987, s.13
Autor dzieli twierdzenia naukowe na teorie, koncpecje i wizje. Teorie muszą być uzasadnione za pomocą trafnych metod eksperymentalnych. Koncepcji nie można w pełni uzasadnić, nie pozwalają one formułować niezawodnych przewidywań. W wizjach dominują twierdzenia spekulatywne niedostatecznie uporządkowane i nie uzasadnione.

operacjach na obszarze kraju w obecnych i prognozowanych warunkach?

Rozwiązanie tak określonego problemu głównego wymagało zbadania wielu podproblemów, które rozważane oddzielnie charakteryzują się pewną odrębnością, a ujmowane razem stanowią racjonalnie i logicznie uporządkowaną całość. Takim wymaganiom odpowiadało zastosowanie podejścia systemowego, które stanowiło podstawę do przyjęcia podziału, zakresu i układu podproblemów rozprawy. Zakładając, że obrona ZT jest systemem, rozpatrywano ją z punktu widzenia roli, jaką odegra w operacji (w nadsystemie), podziału na elementy, struktury i sposobu funkcjonowania. Kierując się przyjętym podejściem określono podproblemy wyrażone w postaci następujących pytań:

1. Jaką rolę odegra broniący się ZT?
   a) w operacji obronnej,
   b) w operacji zaczepnej,
   c) na samodzielnym kierunku.
2. Jakim wymaganiom powinien odpowiadać system obrony ZT aby zapewnić największą efektywność wykonywania zadań?
   a) Jak powinien być zorganizowany system obrony ZT?
   b) Jakie warunki wywierają największy wpływ na budowę systemu obrony ZT?
   c) Jakie będzie ugrupowanie bojowe ZT?
   d) Jaki wpływ będzie wywierać rozbudowa inżynieryjna terenu na efektywność działań bojowych ZT w obronie?
   e) Jaką rolę ogrywa system ognia?
   f) Jaki będzie skład i znaczenie systemu informacyjnego w

obronie ZT?

3. Jak należy prowadzić walkę obronną aby racjonalnie wykorzystywać posiadany potencjał bojowy oraz osiągać zamierzoną skuteczność?

   a) Jak prowadzić walkę obronną z przeciwnikiem na podejściach do przedniego skraju obrony?

   b) Jak prowadzić obronę pozycyjną?

   c) Jak prowadzić obronę manewrową?

   d) Jak prowadzić walkę obronną wewnątrz ugrupowania bojowego oraz w ugrupowaniu przeciwnika?

4. Czym się będzie charakteryzowała obrona ZT w przyszłości?

Uzyskane odpowiedzi na wymienione wyżej pytania powinny w sumie stanowić rozwiązanie problemu głównego oraz pozwolić na osiągnięcie zamierzonego celu rozprawy.

Z przeprowadzonych wstępnych ocen wynika, iż dorobek historyczny oraz nieustanne doskonalenie obrony potwierdzają uniwersalność większości zasad walki, przede wszystkim w odniesieniu do pododdziałów. Natomiast na wyższych szczeblach dowodzenia, gdzie ZT jest podstawową jednostką kalkulacyjną, oczekiwać można, iż nowe uwarunkowania będą wymagać nowych rozwiązań koncepcyjnych.

Dynamiczny rozwój techniki wojskowej i uzbrojenia, w tym głównie broni o cechach "inteligentnych", systemów elektronicznych oraz tendencja do zmniejszenia liczebności stanów osobowych i zwiększenia zakresu działań w wymiarze powietrzno-lądowym na wzrastających obszarach spowodują konieczność wypracowywania nowych koncepcji w obronie ZT.

Na podstawie zarysowujących się przesłanek można zakładać, iż w nowych koncepcjach obronnych znaczącą rolę będą odgrywać takie czynniki, jak: precyzja i siła ognia (rażenia), dynamizm działań aktywnych prowadzonych w trzech wymiarach oraz szerokie zastosowanie elektroniki w systemach informacyjnych i kierowania ogniem.

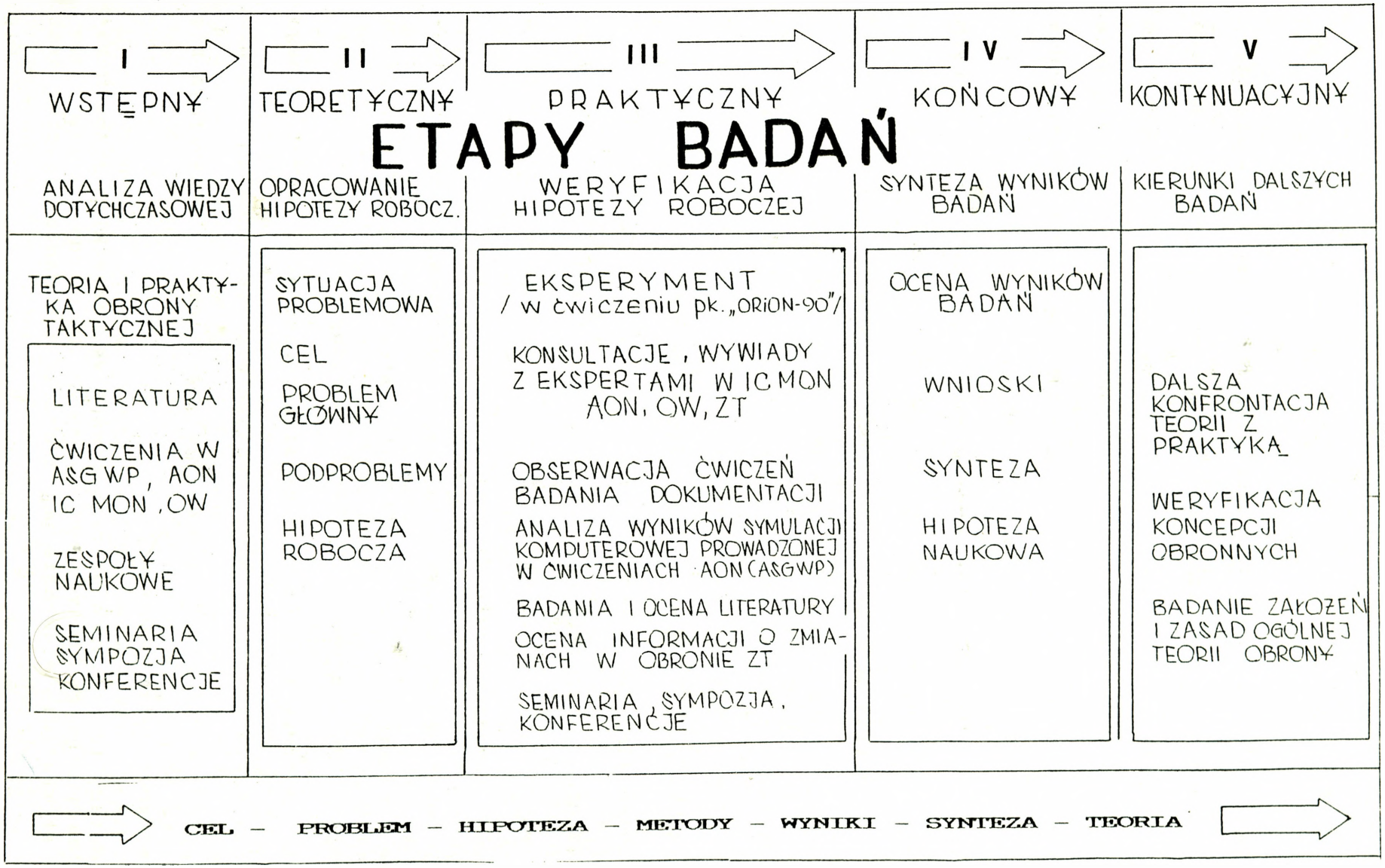
Sprawdzenie realizmu wymienionych założeń hipotetycznych wymagało zastosowania określonej procedury badawczej, w której przyjęto następującą treść i kolejność etapów:

- wstępny - określający stan wiedzy dotychczasowej;
- teoretyczny - zakończony sformułowaniem hipotezy roboczej;
- praktyczny - poświęcony weryfikacji hipotezy roboczej;
- końcowy - zawierający syntezę wyników badań;
- kontynuacyjny - wytyczający kierunki dalszych badań

Zależnie od rozważanej problematyki, etapu badań, istniejących warunków i możliwości, poszukiwania odpowiedzi na pytania badawcze prowadzone były za pomocą różnych metod.

Z metod ogólnonaukowych najszerzej stosowano podejście systemowe, traktując obronę ZT jako system. Wymienione podejście wymagało jednoczesnego stosowania w różnych zakresach pozostałych metod, przede wszstkim podejścia logicznego, funkcjonalnego i strukturalnego. Metoda - podejście historyczne nie zostało zastosowane w "czystej" formie, ale jego elementy przewijają się w całej procedurze badawczej.

Metody teoretyczne były stosowane we wszystkich etapach badań, szczególnie w okresie poprzedzającym badania właściwe oraz w etapie końcowym. Najczęściej stosowano analizę, syntezę oraz uogólnienie.



Szkic 1. STRUKTURA PROCEDURY BADAWCZEJ

Z metod empirycznych, stosowanych głównie w trzecim etapie badań, najbardziej wartościowe w aspekcie uzyskanych wyników było ćwiczenie doświadczalne z elementami eksperymentu p.k. "ORION-90", zorganizowane przez GZSB WP, ASG WP i SOW. Uczestnictwo w ćwiczeniu - począwszy od udziału w opracowaniu rozwiniętej hipotezy roboczej, a skończywszy na syntezie wyników badań - pozwoliło zweryfikować zasadność przyjętych założeń z zakresu tworzenia i funkcjonowania systemu obrony ZT.

Szeroko stosowano również takie metody jak: badania sądów (opinii) w wywiadach z ekspertami oraz obserwacja naukowa. Konsultacje wybranych zagadnień prowadzono w Zespole Szkolenia Operacyjnego Sztabu Generalnego WP, Głównym Zarządzie Szkolenia Bojowego WP, sztabach POW i SOW oraz wybranych ZT.

Bieżąca działalność naukowo-dydaktyczna została wykorzystana do prowadzenia dyskusji ukierunkowanej z nauczycielami akademickimi oraz obserwacji wybranych fragmentów ćwiczeń, głównie dowódczo-sztabowych i szkieletowych.

W ramach badań trzeciego etapu opracowano materiały dyskusyjne, które zostały opublikowane na łamach "Myśli Wojskowej" i "Zeszytów Naukowych AON".

W toku prowadzonych badań autor korzystał przede wszystkim ze zbiorów Biblioteki Naukowej AON, ale również studiował wszelkie dostępne wydawnictwa (np. wewnętrzne IC MON i OW), których publikacje były związane bezpośrednio lub pośrednio z tematem rozprawy, wydawane w języku polskim (włącznie z przedrukami wojskowej literatury zachodniej) i rosyjskim.

Tłem do prowadzonych rozważań i badań są działania operacyjne, które wywierają decydujący wpływ na charakter obrony tak-

tycznej. W kręgu zainteresowań znalazły się również jednostki desantowo-szturmowe, obrony wybrzeża, piechoty górskiej, obrony regionalnej (terytorialnej) oraz niższe szczeble dowodzenia, do batalionu (bz, bcz) włącznie.

Podczas prowadzenia badań właściwych autor natknął się na trudności polegające na braku możliwości wyczerpującego udokumentowania proponowanych rozwiązań. Powodem wymienionych trudności było pojawienie się nowej problematyki operacyjno-taktycznej, a także zbyt mało doświadczeń praktycznych weryfikujących słuszność proponowanych koncepcji.

Kierując się potrzebą poszukiwania różnych form weryfikacji poglądów prezentowanych w rozprawie oraz konfrontowania ich z opiniami praktyków z wojsk, zorganizowano sympozjum naukowe (14.5.1992) na temat obrony związku taktycznego, na które zaproszono oficerów IC MON (GZSB, ZSO Sz.Gen.), OW, WSO, ZT. Jednym z celów sympozjum było wypracowanie założeń obrony ZT w operacjach na obszarze kraju. Poglądy prezentowane podczas dyskusji potwierdziły potrzebę zorganizowania tego przedsięwzięcia i w znacznym stopniu wpłynęły na ostateczny kształt rozprawy.

Główną problematykę rozprawy, wzbogaconą o wyniki sympozjum naukowego, autor poddał weryfikacji podczas wykładów dla nauczycieli akademickich WWL AON i kadry kierowniczej biorącej udział w ćwiczeniu p.k. "CZERWIEC-92".

Do prezentowanych treści wykładów wymienione audytoria nie wnosiły zasadniczych uwag, co autor uznał jako potwierdzenie słuszności proponowanych koncepcji budowy systemu obrony ZT.

2.2. Wykładnia niektórych terminów

W treści zawartej w poszczególnych rozdziałach można znaleźć wiele terminów niekiedy różnie interpretowanych w materiałach źródłowych. Stąd, celem przedstawienia wykładni niektórych terminów jest stworzenie jednolitej platformy rozumowania w toku prezentowania wyników badań.

Ponadto można zauważyć, iż niektóre problemy mieszczące się w temacie rozprawy zostały pominięte. Dlatego też w niniejszym podrozdziale uznano za celowe przedstawienie wyjaśnień uzasadniających przyczyny wprowadzenia świadomych ograniczeń.

Pierwszym terminem, którego definicja będzie rzutować na całokształt dalszych rozważań jest OBRONA. Wspólną cechą różnych prób jej definiowania było dążenie do określenia skutecznego przeciwstawienia się napaści (natarciu) przeciwnika i utrzymania bronionego terenu.

W swoisty dla siebie sposób, a wynikający z osobistych doświadczeń autora, zdefiniował obronę F.Skibiński. Jej treść brzmi następująco: "Obrona to wytrwanie na miejscu do śmierci, do nakazanej godziny, do rozkazu (sygnału zezwalającego na odejście). Obrona taktyczna jest więc taką samą jaką była - i będzie nią na wieki wieków amen"[1].

Cytowana definicja z pewnością zawiera w sobie wiele elementów, które zachowują aktualność (np. akcentowanie oporu). Nie można jednak zgodzić się z tym, że należy zakładać rozbicie broniących się wojsk. a więc bezpowrotne utracenie zdolności bojo-

---

1. F.Skibiński, Rozważania o sztuce wojennej,wyd.cyt.,s.266

wej - "wytrwanie do śmierci". Sam autor w innym miejscu swego dzieła zaleca jako zasadę stosowanie "stałego czynnika taktycznego", który polega na tym, aby "... wojować tak. aby ponosząc samemu jak najmniejsze straty zadać jednocześnie nieprzyjacielowi jak największe"[1].

W obecnie obowiązującym Regulaminie Walki WL (dywizja,pułk) w definicji obrony uwzględniono doświadczenia historyczne, wnioski z ćwiczeń oraz myśl twórczą teoretyków wojskowych. Brzmienie tej definicji jest następujące: "Obrona jest rodzajem walki mającym na celu udaremnienie lub odparcie natarcia (uderzenia) przeważających sił nieprzyjaciela, zadanie mu znacznych strat, utrzymanie ważnych rejonów (rubieży,obiektów) i w ten sposób stworzenie sprzyjających warunków do natarcia".

W armiach byłego UW obowiązywała obrona jednolita (bez podziałów), traktowana wyraźnie jako drugorzędna i ostatecznie podporządkowana celom natarcia. Od 1989 roku w sposób zauważalny wzrosło znaczenie obrony i zarysował się podział na obronę pozycyjną (stałą) i manewrową. Walory obrony manewrowej zaczęli również ponownie dostrzegać i doceniać teoretycy byłej Armii Radzieckiej[2], tak jak to już wcześniej czyniono na Zachodzie[3].

Zmiany poglądów na obronę zostały uwzględnione podczas formułowania definicji obrony w projekcie Regulaminu Taktycznego, a jej treść ma następujące brzmienie: "Obrona to rodzaj walki prowadzonej w celu udaremnienia lub odparcia ataku wojsk nieprzyja-

---

1. Tamże, s. 233
2. W.M.Gordiejenko, Maniewriennaja oborona, Voennaja Mysl, 1989 nr 9, s.25-34, przedruk, Sygnały ASG WP nr 9/156
3. Kompendium Sił Zbrojnych Państw NATO, Warszawa 1987, s.204

ciela, zadania mu maksymalnych strat i utrzymanie zajmowanego rejonu (pozycji obiektów). Rozróżnia się obronę pozycyjną (stałą) i manewrową (ruchową).[1] Taką też treść definicji proponuje się przyjąć w prowadzonych rozważaniach.

Zasady przygotowania i prowadzenia obrony stałej są na ogół dobrze znane i nie występują tu zasadnicze różnice poglądów. Natomiast problematyka obrony manewrowej jest nadal szeroko dyskutowana. Większość głosów skłania się do przywiązywania tej formy działań obronnych głównie do szczebla operacyjnego, nie wykluczając udziału w niej szczebli taktycznych. Udział ten mógłby się wyrażać w prowadzeniu działań opóźniających, organizowaniu oporu na kolejnych rubieżach, czy też stosowaniu innych aktywnych form prowadzenia walki obronnej[2].

Istota obrony manewrowej polega na organizowaniu i kolejnym staczaniu bitew i walk na zawczasu zaplanowanych i urzutowanych w głąb rubieżach, prowadzeniu działań opóźniających, wykonywaniu zwrotów zaczepnych, szerokim stosowaniu manewru w wymiarze powietrzno-lądowym z jednoczesnym wykonywaniem i wykorzystywaniem różnego rodzaju zapór.

Kolejnymi terminami niekiedy różnie interpretowanymi są: "przedni skraj obrony" i "rubież styczności z przeciwnikiem". Problem polega na tym, że przedni skraj obrony jest niekiedy utożsamiany z rubieżą styczności wojsk lub traktowany jako przedni skraj pierwszej pozycji obrony - nawet wówczas kiedy or-

---

1. Regulamin Taktyczny Wojsk Lądowych SZ RP Część I, dywizja, brygada, pułk, s. 8
2. Taki pogląd przeważał w wystąpieniach dyskutantów na seminarium zorganizowanym w KTO, WWL, AON w dn. 9.1.1991 r. na temat: "Obrona manewrowa na szczeblach taktycznych"

ganizowana jest pozycja przednia lub pas przesłaniania. "Rubież styczności wojsk" jest terminem określającym w sposób wystarczająco zrozumiały położenie porzeciwnych stron. Natomiast, "przedni skraj obrony" jest to rubież pokrywająca się z przednim skrajem pierwszej pozycji obrony i tak jest on interpretowany w dokumentach normatywnych. Używanie terminu "przedni skraj obrony" w innym kontekście wymaga każdorazowo uściślania. Np. może to być przedni skraj pasa przesłaniania, pozycji przedniej,czy też innych pozycji obronnych.

Jednoznacznej interpretacji wymagają też, używane często zamiennie, takie terminy, jak: "rejon głównego wysiłku obrony" (RGWO) i "kierunek głównego wysiłku obrony" (KGWO). Na szczeblach taktycznych za regulaminowo poprawny uznaje się pierwszy z wymienionych. Uważam jednak, że szerszym i nadrzędnym dla RGWO jest KGWO, ponieważ na KGWO istnieje możliwość prowadzenia walki obronnej, zarówno przed pasem obrony ZT (uderzenia ogniowe, WRE), jak i na całą głębokość jego ugrupowania. Ponadto na KGWO można wyznaczyć RGWO oraz rejony decydujące o trwałości obrony[1].

Przedmiotem rozważań niniejszej rozprawy jest problematyka obrony ZT w ujęciu systemowym. Zasadnicze treści rozprawy składają się z dwóch części. Pierwsza - obejmuje organizację (budowę,tworzenia) systemu obrony ZT i dotyczy zamierzeń wykonywanych do czasu rozpoczęcia walki. W drugiej części zawarte są wyniki badań obejmujące część dynamiczną obrony - funkcjonowanie systemu.

---

1. W opracowaniach teoretycznych traktujących o obronie używa się też takich terminów jak: obrona na szerokim lub normalnym froncie; obrona zawczasu lub doraźnie przystosowana.

Uznano, że zakres czynności regulaminowych "przygotowania walki" mieści się w kategoriach dowodzenia (ujęte w projekcie RW WL traktującym o dowodzeniu). Stąd wniosek, iż wymaga ono specjalistycznego podejścia i oddzielnych badań, które są obecnie prowadzone przez Katedrę Dowodzenia AON[1].

Natomiast wsparcie logistyczne - traktowane w rozprawie jako oddzielny podsystem obrony ZT - jest na etapie tworzenia i doskonalenia rozwiązań koncepcyjnych mających na celu efektywne łączenie wysiłków w zakresie zaopatrywania, serwisu technicznego (uprzednio działającego oddzielnie) i pomocy medycznej.

Wymienione działania wymagają również specjalistycznego podejścia w wypracowywaniu rozwiązań koncepcyjnych. Zajmują się tym pracownicy Katedry Logistyki AON[2].

Problematyka zabezpieczenia bojowego nie jest rozważana oddzielnie, natomiast jego elementy znajdują się w treściach rozdziałów.

---

1. B.Tarasiuk, System dowodzenia związku taktycznego - stan obecny i perspektywy rozwoju, rozprawa habilitacyjna, AON 1992
2. Wsparcie logistyczne pułku i dywizji zmechanizowanej w walce, ogólna teoria problemu, skrypt AON, Warszawa 1992 (praca zbiorowa pod redakcją E.Nowaka).
   T.Parzych, Wsparcie logistyczne dywizji zmechanizowanej w obronie i natarciu, materiał do studiowania, AON, Warszawa 1992

3. ROLA ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W OBRONIE

Podstawowym czynnikiem wywierającym decydujący wpływ na poprawność przyjmowanych koncepcji rozgrywania walki obronnej przez ZT jest czytelne określenie jego roli w obronie wyższego szczebla dowodzenia. Spełnienie oczekiwań wynikających z powierzonej ZT roli zależy od trafnego określenia celów i zadań obronnych. Nie ulega wątpliwości, że najtrudniejsze role do spełnienia będą miały ZT biorące udział w operacjach o charakterze obronnym. Aby jednak rozważania objęły całokształt problematyki, uznano, iż należy również przeanalizować warianty obrony ZT w operacjach zaczepnych oraz w innych sytuacjach, w tym przede wszstkim na samodzielnych kierunkach operacyjnych.

Założono, iż każda z analizowanych sytuacji obronnych będzie miała określoną specyfikę. Stąd, aby określić rolę ZT podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytania: Jaka będzie rola oraz cele i zadania ZT w operacjach obronnych, zaczepnych i w obronie na samodzielnych kierunkach? Czym się będą one charakteryzowały, jaka będzie ich skala trudności? Odpowiedzi na powyższe pytania przedstawiono w podrozdziałach niniejszego rozdziału.

3.1. Związek taktyczny w operacji obronnej

Obecnie najbardziej prawdopodobny jest udział ZT w operacji obronnej lokalnego konfliktu zbrojnego. Aby odeprzeć uderzenie przeciwnika przygotowuje się pozycyjną operację obronną, lub też - w celu wyraźnego zaakcentowania zamiaru odzyskania terenu zajętego przez stronę przeciwną - operacja ta ma charakter obronno-zaczepny i tak też jest nazywana[1]. Natomiast w proponowanych rozwiązaniach koncepcyjnych operacji obronnych z silniejszym pod każdym względem przeciwnikiem, zauważyć można różniące się poglądy. Np. S.Koziej uważa (w cyt.pozycji), że celem manewrowej operacji obronnej jest zadanie przeciwnikowi dotkliwych strat, zyskanie czasu dla zabiegów dyplomatycznych oraz zachowanie zdolności do zorganizowanego zbrojnego oporu. Zakładana jest przy tym głębokość obrony manewrowej pierwszorzutowego korpusu rzędu 200-300 km, a strefy taktycznej ok. 100-150 km.

Z kolei J.Maj proponuje wyznaczenie "ostatecznej rubieży oporu" na głębokości ok. 150-200 km, a sformułowany cel obrony dotyczy zarówno obrony pozycyjnej, jak i manewrowej i zakłada "niedopuszczenie do opanowania całości lub części terytorium kraju"[2].

---

1. Por.S.Koziej, Operacyjno-strategiczne problemy użycia i działania Wojska Polskiego w latach dziewięćdziesiątych, AON 1991, s. 9
2. J.Maj, Wybrane problemy obrony obszaru kraju, ZSzO Sz.Gen.WP, Warszawa 1991, s.14

Inne stanowisko prezentuje K.Nożko, który do omawianego problemu odnosi się następująco: "W warunkach polskiego systemu obronnego zarówno obrona pozycyjna jak i obrona manewrowa w coraz większym stopniu będą wzajemnie ze sobą się przeplatać i uzupełniać, zwłaszcza w zapewnieniu aktywności i trwałości"[1]. W innym miejscu ww autor dopuszcza również możliwość prowadzenia operacji odwrotowej, ale podporządkowanej przyszłemu przeciwnatarciu. Operacje te można też potraktować jako odmianę (wariant) obronnej operacji manewrowej charakteryzującej się ruchem od frontu oraz tym, że podczas jej trwania nie zakłada się odzyskania terenu.

Z wybranych poglądów na operacje obronne można wyciągnąć wniosek, iż prezentowane koncepcje uwzględniają realizm spodziewanych uwarunkowań i rzeczywistych możliwości wykonywania zadań. Nie można zakładać bezwzględnego utrzymywania bronionych pasów ani nastawiania się tylko na obronę manewrową z możliwością stopniowego (zamierzonego) oddawania przeciwnikowi własnego terenu. Ważny okazuje się jednoznaczny cel operacji obronnej przewidujący odparcie agresji przeciwnika,utrzymanie lub odzyskanie bronionego obszaru przez racjonalne wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego. Stąd pierwsze operacje powinny być przygotowywane zarówno do obrony według zasad pozycyjnych preferujących opór, jak i do zorganizowanych działań manewrowych. Przechodzenie do obrony manewrowej może następować wcześniej - w wypadku zarysowującej się zdecydowanej przewagi przeciwnika oraz później - w razie narastania tej przewagi.

---

1. K.Nożko, Doskonalenie strategii ..., wyd.cyt. s. 53

Na charakter operacji obronnych niewątpliwy wpływ będzie też wywierał podział obszaru kraju na cztery okręgi wojskowe, które jednocześnie stają się strefami odpowiedzialności. Jest to sytuacja nowa, wymagająca również nowych rozwiązań koncepcyjnych. Dlatego też, oprócz prac planistycznych prowadzone są ćwiczenia dowódczo-sztabowe mające na celu sprawdzanie funkcjonalności przyjmowanych założeń oraz poszukiwanie skutecznych sposobów wykonywania zadań obronnych. Np. w opracowanych wnioskach z ćwiczenia przeprowadzonego przez dowódcę POW w marcu 1991 roku wskazuje się na potrzebę przydzielenia w zadaniach bojowych dla ZT również pasów odpowiedzialności których szerokość powinna wynosić ok. 60 km i głębokość do 60-80 km[1]. Z kolei "Plan realizacji wniosków z ćwiczeń "CZERWIEC-91"[2]. akcentuje aktualność problematyki związanej z obroną manewrową oraz zaleca kontynuację prac nad teorią i praktyką obrony obszaru kraju.

Istotny wpływ na cele i zadania ZT w operacjach obronnych wywierają koncepcje mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk. Jedna z nich przewiduje zorganizowanie siedmiu korpusów (KZ po cztery brygady w każdym) bez dowiązywania tych sił do okręgów wojskowych (OW), a decyzje ich użycia proponuje podejmować stosownie do zaistniałej sytuacji. Natomiast praktycznie już realizowany wariant przewiduje, aby na czas "W" z sił OW tworzyć korpus (o składzie dywizyjnym i brygadowym) przechodzący do opera-

---

1. Sprawozdanie z dwustronnego ćwiczenia dowódczo-sztabowego ze środkami łączności w terenie "ALADYN-91", wyd. POW Bydgoszcz nr PF 1103/I/2, s.7
2. Plan realizacji wniosków wynikających z ćwiczenia "CZERWIEC-91", z dnia 8.9.1991, nr bibl, AON PF 507

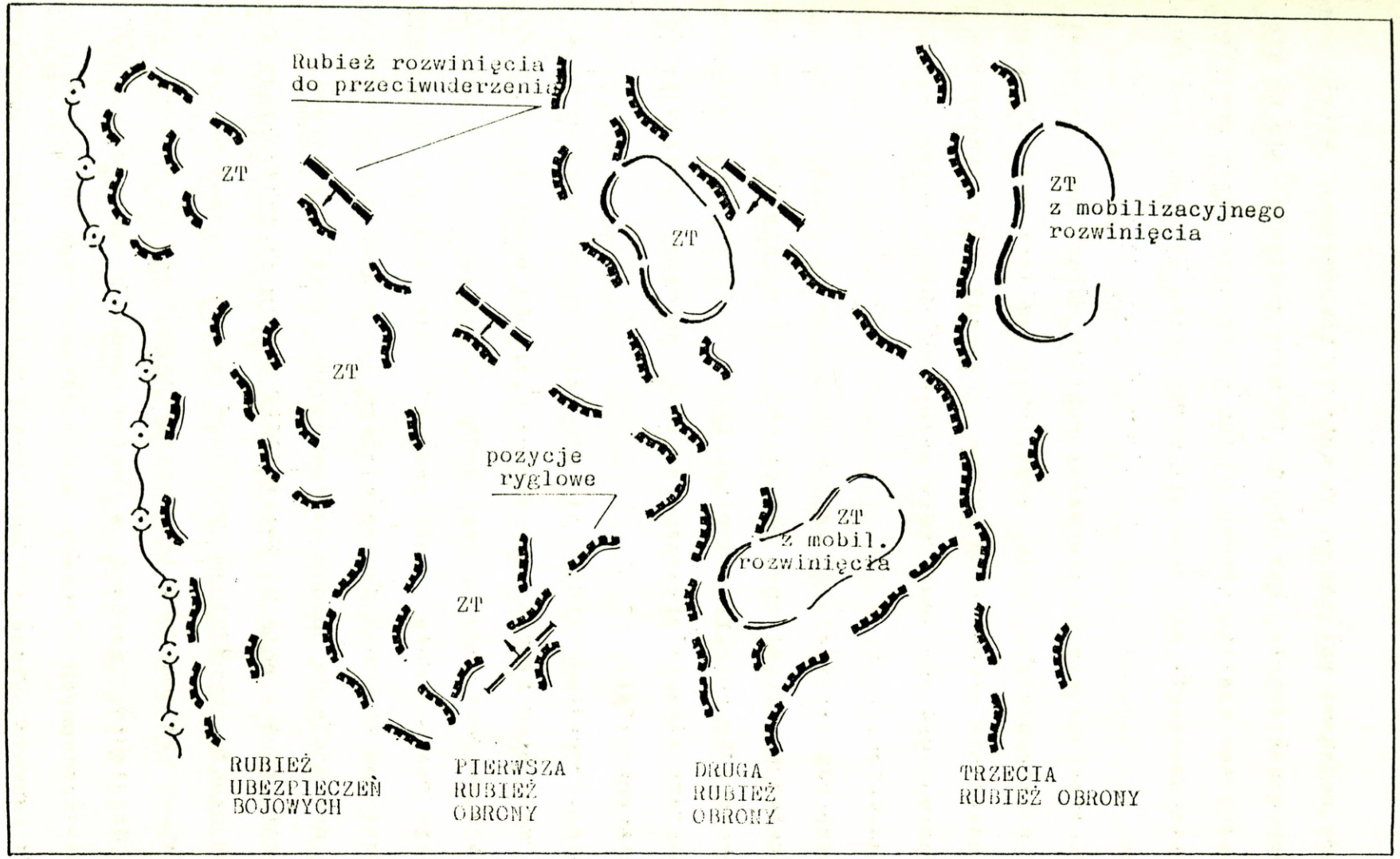
cji obronnej w ramach swej strefy odpowiedzialności. Wojska OW, jeśli zaistnieje taka potrzeba, mogą być manewrowane na kierunki zagrożone celem wzmacniania obrony innych KA. Podobne zadania mogą wykonywać wojska odwodu naczelnego dowództwa (OND) oraz sił szybkiego reagowania (SSR). Stąd wariant już częściowo funkcjonujący, został przyjęty jako podstawowy do dalszych rozważań.

Przy zakładanych w początkowej fazie narastającego konfliktu, braku czytelnej oceny zagrożenia, obronne ugrupowanie operacyjne powinno być budowane według zasad uniwersalności, pozwalających na dokonywanie szybkich zmian i dostosowywanie ich do realnego rozwoju sytuacji militarnej.

Uwzględniając potrzebę określenia roli i zadań ZT w operacjach obronnych na podstawie uprzednio przedstawionych treści, można stwierdzić, iż dywizje zmechanizowane (DZ) lub brygady zmechanizowane (BZ) mogą przechodzić do obrony w ramach ZO (ZOT) zarówno w operacjach o charakterze pozycyjnym, jak i manewrowym, w pierwszym lub drugim rzucie, na kierunku głównego lub pomocniczego wysiłku obrony.

Z przedstawionego na szkicu 2 wariantu pozycyjnej operacji obronnej wynika, iż ZT może przechodzić do obrony w pierwszym rzucie operacyjnym, na pierwszej rubieży obrony (pierwszym pasie obrony), w drugim rzucie operacyjnym, na drugiej rubieży obrony (drugim pasie obrony) oraz na trzciej rubieży obrony (korpuśnej rubieży obrony).

W zależności od przyjętej koncepcji rozegrania bitwy obronnej, a przede wszystkim od warunków terenowych, pierwszorzutowy ZT może bronić się w oparciu o granicę państwową lub głębiej,



Szkic 2. Rola i miejsce ZT w pozycyjnej operacji obronnej /wariant/ 1/

---

1. Por. K.Nożko, Doskonalenie strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej /wstępne opracowanie rozwiniętych tez/, AON, Warszawa, 1991

osłaniany wojskami walczącymi na rubieży ubezpieczeń. Biorąc pod uwagę ocenę zagrożenia, pas obrony ZT może znajdować się na kierunku głównego wysiłku obrony ZO lub w obszarze gdzie prawdopodobieństwo uderzenia głównych sił przeciwnika oceniana jest jako mniejsze.

ZT broniące się na pierwszej rubieży obrony mają do wypełnienia najtrudniejszą rolę, gdyż ich celem jest odparcie pierwszego uderzenia przeciwnika, które, z zasady, jest wykonywane z największym impetem oraz przy wszechstronnym zabezpieczeniu i wsparciu.

Największa odpowiedzialność za powodzenie całej operacji obronnej spoczywa na ZT, którego pas obrony jest na kierunku oceniane go głównego uderzenia przeciwnika. Dlatego też ZT wykonywającemu najważniejsze zadanie stwarzane są przez szczebel operacyjny odpowiednie priorytety.

Mniej odpowiedzialną, ale nie mniej trudną rolę do wypełnienia może mieć ZT broniący się na kierunku pomocniczym, który to oprócz swojego podstawowego zadania, polegającego na obronie nakazanego pasa, może dodatkowo otrzymać zadanie do manewru swych sił na kierunek zarysowującego się włamania przeciwnika, czy też przejścia do obrony na operacyjnej pozycji ryglowej.

Równie trudna role do wypełnienia może mieć ZT broniacy sie w drugim rzucie operacyjnym. Trudność ta może polegać na tym, że drugorzutowy ZT zmuszony jest przygotowywać się do wielowariantowego działania, zarówno w walce obronnej jak i w możliwych zwrotach zaczepnych. Sposób wykorzystania tego ZT uzależniony jest od rozwoju sytuacji i możliwości bojowych wojsk. Obrona ZT

na drugiej rubieży może być organizowana w celu zatrzymania przeciwnika, który się włamał w głąb ugrupowania operacyjnego a uzyskanie powodzenia w przeciwuderzeniu jest mało prawdopodobne.

Do innych zadań drugorzutowego ZT można zaliczyć: przejście do obrony na operacyjnej pozycji ryglowej; wzmacnianie pierwszorzutowych ZT przez pogłębienie ich obrony lub przez zwalczanie przeciwnika z rubieży ogniowych; zwalczanie desantów powietrznych, czy też grup desantowo-szturmowych.

Klasycznym sposobem zaczepnego użycia drugorzutowego ZT w operacji obronnej jest wykonanie jego siłami przeciwuderzenia celem odzyskania utraconego terenu i przejęcia inicjatywy.

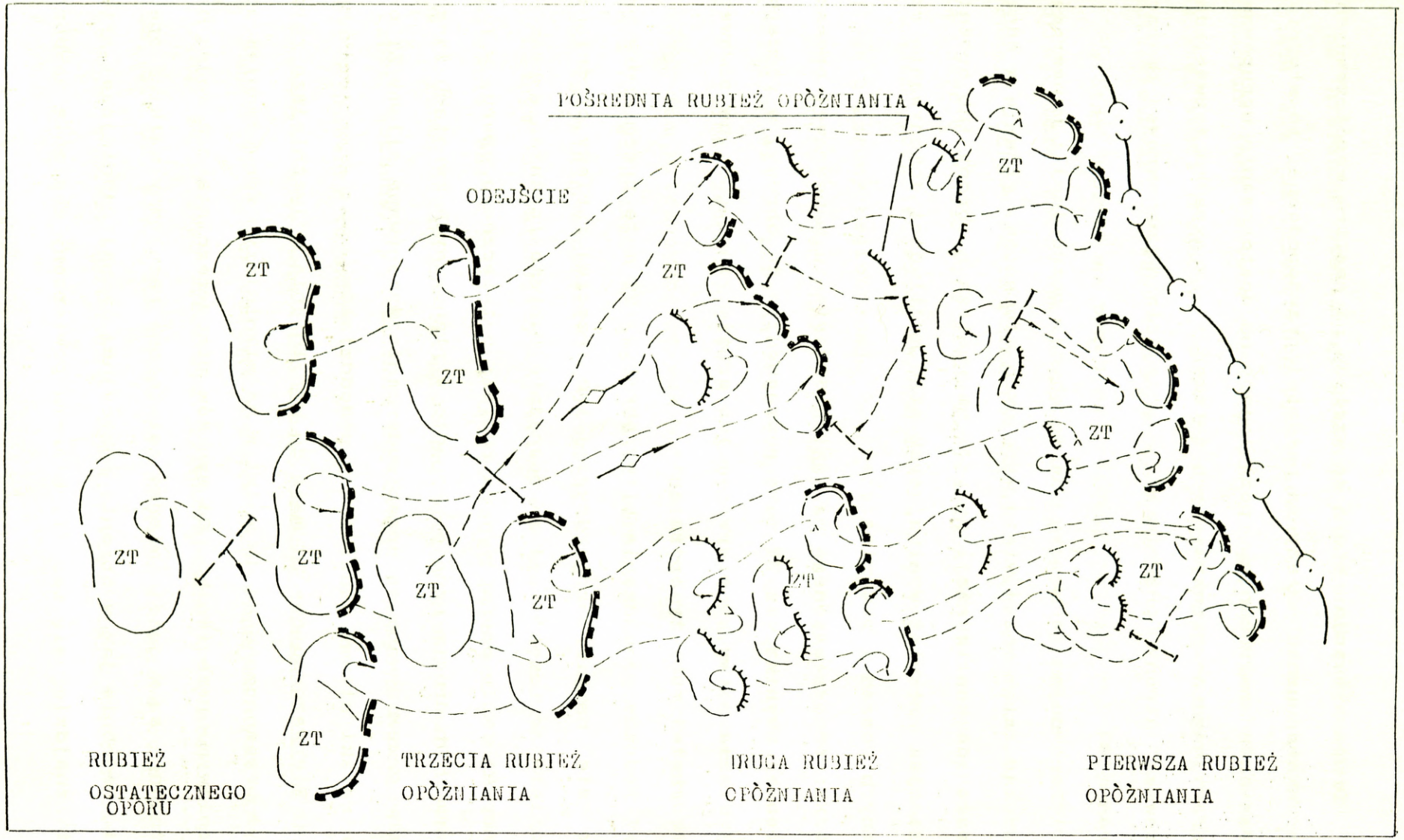
Trzecia rubież obrony (korpuśna) może być obsadzona siłami ZT z mobilizacyjnego rozwinięcia lub przerzucanymi z innych okręgów wojskowych. Sposób ich użycia może być podobny do stosowanego na drugim pasie obrony, natomiast cele działania są zasadniczo różne, gdzyż ZT broniące się na trzeciej rubieży mają zadanie ostatecznego zatrzymania natarcia przeciwnika i stworzenia warunków do wykonania przeciwuderzenia lub przejścia do przeciwnatarcia.

Określając cele obrony drugorzutowego ZT w operacji obronnej, można zauważyć pojawienie się nowych elementów, związanych z aktualną koncepcją budowy systemu obronnego kraju. Chodzi mianowicie o zadania mające na celu stworzenie odpowiednich warunków zapewniających płynne wprowadzenie do działań formacji centralnego podporządkowania (w przypadku zaistnienia takiej konieczności).

Decyzje co do użycia odwodu naczelnego dowództwa (OND) lub sił szybkiego reagowania (SSzR) mogą być podejmowane m.in. w celu zażegania niebezpieczeństwa rozcięcia obronnego ugrupowania operacyjnego na określonym kierunku. Taka sytuacja może się wytworzyć w wypadku rozbicia przez przeciwnika obrony pierwszorzutowego ZT. Stąd oceniać można, iż możliwe wprowadzenie do działań sił odwodowych może nastąpić w obszarze odpowiedzialności ZT drugiego rzutu. Rola jaką może mieć do spełnienia ZT oraz cele i treść zadania uzależnione będą głównie od tego, czy wprowadzane siły zostaną wykorzystane do pogłębienia obrony operacyjnej, czy też przejdą do zdecydowanych działań zaczepnych. W pierwszej z wymienionych sytuacji, rola ZT może polegać na osłonie wyznaczonego pasa obrony ZT podchodzącego z głębi. Natomiast jeżeli siły odwodowe przechodzą do działań zaczepnych, zadanie ZT zabezpieczającego może polegać na stworzeniu sprzyjających warunków do płynnego podejścia wojsk, rozwinięcia ich w szyki przedbojowe oraz zorganizowanego wyjścia na rubież ataku.

Kolejnym, możliwym wariantem bitwy prowadzonej w strefie odpowiedzialności OW może być manewrowa operacja obronna.

Sposoby przygotowywania i prowadzenia powyższej operacji uzależnione są od działań przeciwnika i można tu wyróżnić dwie charakterystyczne sytuacje. Pierwsza, w której przeciwnik uzyska totalne zaskoczenie (tego wykluczać nie można) a jego zgrupowanie uderzeniowe okaże się pod każdym względem silniejsze od obrońcy, wówczas nie pozostaje nic innego jak poszukiwanie przewagi w manewrze.



Szkic 3. Rola i miejsce ZT w manewrowej operacji obronnej /wariant/

Druga sytuacja, którą ze względu na realizm współczesnych uwarunkowań uznać należy za bardziej prawdopodobną, to stopniowe narastanie zagrożenia, pozwalające na dostosowanie ugrupowania operacyjnego do rzeczywistych potrzeb i - w wypadku bezwzględnej przewagi strony przeciwnej - przejścia do manewrowej operacji obronnej.

Porównując schematy ideowe obrony pozycyjnej i manewrowej, doszukać się można wielu wspólnych elementów, głównie w odniesieniu do konfiguracji pozycji na rubieżach obrony lub opóźniania, jak również wynikających stąd możliwości dokonywania wzajemnych roszad i przemieszczeń.

Z przedstawionego na szkicu 3 wariantu manewrowej operacji obronnej wynika, iż ZT może porzechodzić do obrony, w początkowej fazie bitwy, w pierwszym lub drugim rzucie ZO, na pierwszej lub drugiej rubieży opóźniania.

Podczas prowadzenia bitwy obronnej ZT może przemiennie bronić się na pierwszej, drugiej lub trzeciej rubieży opóźniania, wydzielając część sił na pośrednie rubieże ipóźniania oraz - w końcowej fazie operacji - na rubieży ostatecznego oporu, w pierwszym lub drugim rzucie. Ponadto w planowanych zwrotach zaczepnych przewidywane są przeciwuderzenia wykonywane siłami ZT oraz kontrataki siłami oddziałów i pododdziałów.

Pierwszorzutowe ZT mają do wypełnienia najważniejszą rolę, gdyż przeznaczone są do walki z najsilniejszym zgrupowaniem uderzeniowym przeciwnika. Od wyników pierwszego starcia wojsk uzależnione są w dużej mierze ostateczne rezultaty walki i operacji. Podobnie jak w obronie pozycyjnej, w najtrudniejszej sytuacji znajdzie się ten ZT, któremu powierzony zostanie do obrony

pas na kierunku ocenianego głównego uderzenia przeciwnika. ZT broniące się na kierunkach pomocniczych, czy też na obszarach ocenianych jako pasywne (drugorzędne), mogą wykonywać zadania o mniejszej skali trudności, przy czym liczyć się powinny z możliwością wielowariantowego ich wykorzystywania.

Istotny wpływ na przebieg i efekty początkowej fazy walki obronnej może mieć usytuowanie w terenie pierwszej pozycji obronnej. Możliwe są tu różne rozwiązania, ale najczęściej pierwszą pozycję rozbudowuje się w odpowiednim oddaleniu od granicy, za pasem ubezpieczeń, w którym bronią się wydzielone jednostki liniowe i obrony regionalnej.

Ze zrozumieniem należy podchodzić do tych poglądów, które przewidują walkę z pełną determinacją o każdy skrawek polskiej ziemi. Należy jednak liczyć się z tym, iż rola pasa ubezpieczeń i wojsk tam walczących, polega na "amortyzacji" pierwszego uderzenia przeciwnika, a losy walki obronnej decydować się będą przede wszystkim w obrębie pierwszej pozycji obronnej.

Jednym z ważniejszych problemów w obronie manewrowej jest określenie celów działania i treści zadań bojowych dla ZT pierwszego rzutu, tak aby osiągnąć zamierzony efekt i nie dopuścić do zbyt wczesnego opuszczania zajmowanych pozycji i dezorganizacji w manewrze wojskami.

Ogólnie ujęty cel, do którego powinien zmierzać ZT w obronie manewrowej, to zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat i dezorganizacja jego natarcia. Praktykowana już głębokość pasa obrony dla ZT, sięgająca 60-80 km, zakłada stopniowe odchodzenie na kolejne rubieże opóźniania. Istotne więc staje się określenie

momentu odejścia wojsk z określonej rubieży, czy też wykonania zwrotu zaczepnego drugorzutowym oddziałem. Kluczem do poprawnych rozwiązań może okazać się trafne określenie proporcji między oporem i manewrem oraz konsekwentne ich przestrzeganie podczas prowadzenia walki obronnej.

W sytuacji kiedy przed pasem obrony ZT organizowany jest pas ubezpieczeń, istotnym, wymagającym dużej precyzji planistycznej i wykonawczej, zadaniem jest zapewnienie osłony odchodzącym wojskom oraz ich płynnego przeprowadzenia przez ugrupowanie własne w obszar głębi operacyjnej.

Po wykonaniu zadań na pierwszej rubieży opóźniania, ZT mogą przechodzić do działań opóźniających organizując opór na pośredniej i drugiej rubieży opóźniania po czym przechodzić do obrony na rubieży ostatecznego oporu.

Innym możliwym wariantem jest odejście ZT z pierwszej rubieży opóźniania na trzecią oraz w końcowej fazie operacji - na rubież ostatecznego oporu. Po wyprowadzeniu z bitwy i po odpowiednim uporządkowaniu oraz zaopatrzeniu, ZT, który walczył uprzednio w pierwszym rzucie, może być użyty do wykonania przeciwuderzenia.

Klasycznym miejscem przechodzenia do obrony drugorzutowego ZT w manewrowej operacji obronnej jest druga rubież opóźniania na kierunku głównego uderzenia przeciwnika. Podstawową rolę jaką ma do spełnienia w ramach ZO wymieniony ZT, jest przejęcie ciężaru bitwy obronnej podczas odchodzenia wojsk pierwszego rzutu operacyjnego, a tym samym stworzenie im dogodnych warunków do organizowania skutecznego oporu na kolejnych rubieżach opóźniania w głębi operacyjnej. Podczas prowadzenia walki obronnej ZT

drugiego rzutu może wydzielić część sił do wykonania zwrotu zaczepnego jak również - współdziałając z wojskami innych ZT - przejść do działań opóźniających, aby w końcu umocnić się na rubieży ostatecznego oporu.

x

x x

Z analizy możliwych operacji obronnych wynika, że cele obrony ZT są podobne i polegają one na dążeniu do odparcia uderzenia przeciwnika przy maksymalnym wykorzystaniu potencjału bojowego. Natomiast zadania ZT biorących udział w operacji pozycyjnej znacznie różnią się od zadań w operacji manewrowej. W pierwszym wypadku wymagana jest przewaga oporu, w drugim - manewru. W obu wypadkach najtrudniejsze zadania będą wykonywały ZT walczące (przechodzące do obrony) na kierunku głównego wysiłku obrony.

Nowym elementem, wynikającym z obecnych uwarunkowań, jest konieczność organizowania obrony ZT w początkowym okresie wojny według zasad obrony pozycyjnej z jednoczesnym przewidywaniem możliwości przechodzenia z niej do zaplanowanych działań manewrowych.

Do grupy nowych zadań obronnych stawianych ZT należy zaliczyć osłonę pasa pogłębiającego obronę operacyjną lub stwarzanie dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia przez siły OND czy też formacji SSzR.

3.2. Obrona związku taktycznego w operacji zaczepnej

W aktualnych koncepcjach doktrynalnych naszych Sił Zbrojnych nie przewiduje się działań zaczepnych o dużym rozmachu i na znaczne odległości. Celem zwrotów zaczepnych jest odzyskanie utraconego terenu. Stąd, w warunkach współczesnego systemu obronnego RP operacje zaczepne utraciły swe pierwszoplanowe znaczenie, gdyż zostały podporządkowane celom obronnym. Dlatego też obecnie rozróżnia się trzy następujące typy operacji zaczepnych:
przeciwuderzenie;
przeciwnatarcie i rozwinięcie natarcia przez wykonanie kolejnej operacji zaczepnej[1].

Zaznaczyć tu trzeba, że operacja zaczepna ma miejsce wówczas, kiedy zaangażowane są w niej siły nie mniejsze niż związek operacyjno-taktyczny (korpus). Stąd, zważywszy na uprzednio przedstawione przewidywania co do możliwych konfliktów zbrojnych, operacje zaczepne mogą mieć miejsce, ale z tendencją do zmniejszania ich częstotliwości i rozmachu. Najmniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia ma kolejna operacja zaczepna, do rozwinięcia której wymagane są znaczne obszary i głębokości. Takich sytuacji operacyjnych, wymagających głębokich zwrotów zaczepnych, obecnie - kiedy przeważają potrzeby obronne - może być niewiele.

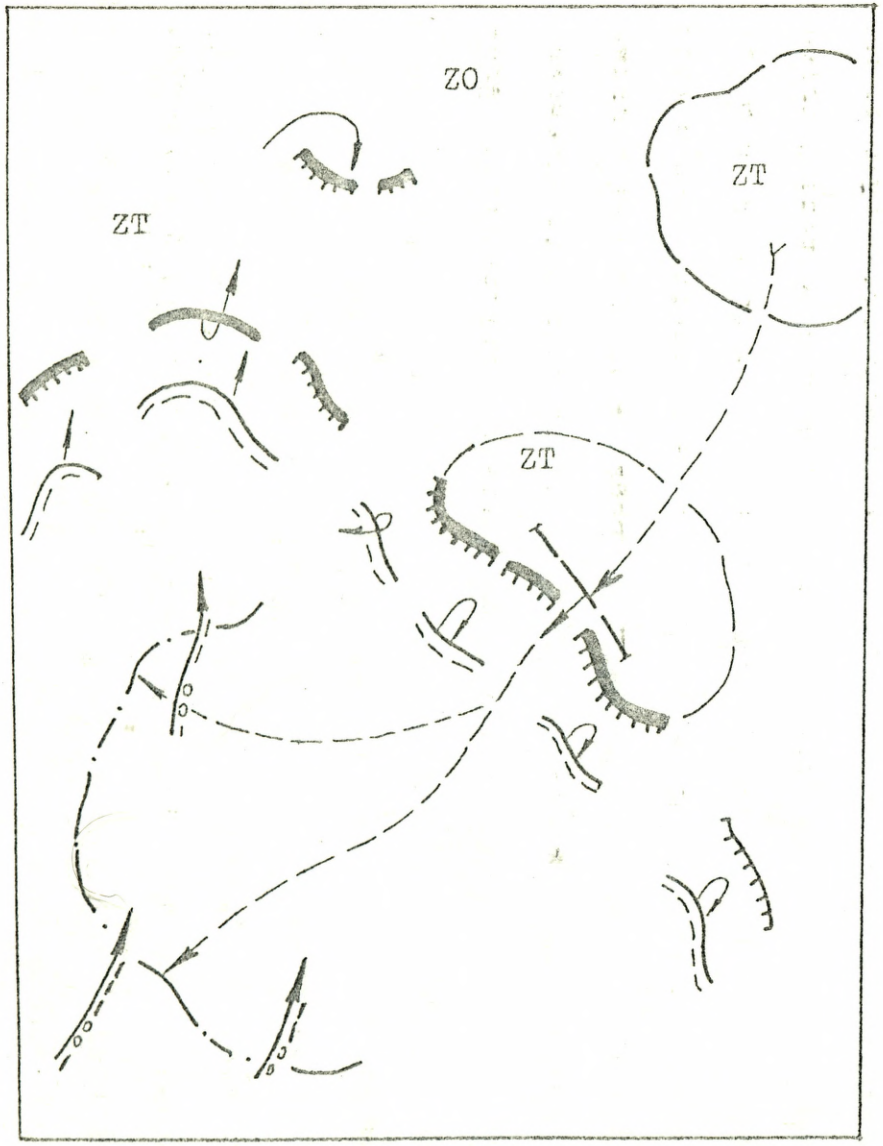
---

1. Por.S.Koziej,Operacyjno-strategiczne problemy...wyd.cyt.s.15

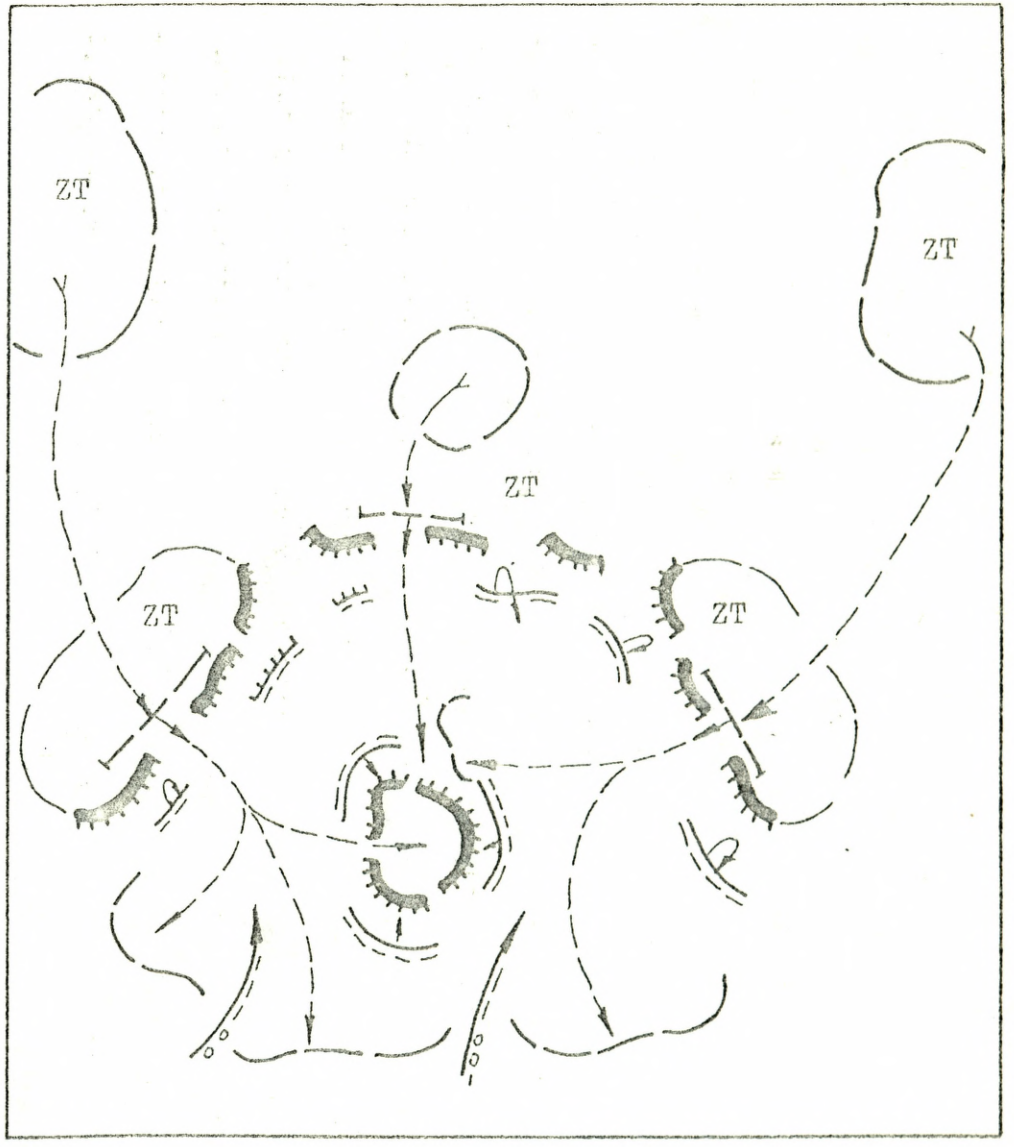
W rozważanych wariantach operacji zaczepnych miejscem broniącego się ZT jest przeważnie ten obszar, którego utrzymanie stwarza sprzyjające warunki do wykonania zwrotu zaczepnego. Szczególną uwagę przywiązuje się do obrony terenu wokół planowanej rubieży wprowadzenia do bitwy operacyjnego zgrupowania uderzeniowego. Dlatego też rola ZT, który wykonuje zadania polegające na stworzeniu dogodnych warunków do płynnego wprowadzenia do bitwy podchodzących wojsk, staje się istotnym elementem zapewniającym powodzenie w działaniach zaczepnych. Sąsiednie ZT mogą przechodzić do obrony w oparciu o rubież włamania się przeciwnika a ich cele i zadania polegają na ograniczaniu tego obszaru przez zorganizowany opór i rażenie jego ważnych obiektów, dążąc przez to działanie do zatrzymania natarcia i odcięcia odwodów wojsk strony przeciwnej.W sprzyjających warunkach, występujących przeważnie po rozpoczęciu zwrotu zaczepnego, broniący się ZT może przejść do natarcia częścią lub całością sił.

W toku prowadzenia operacji zaczepnej, w ramach przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia ZT może: okresowo przechodzić do obrony osłaniając skrzydło nacierających wojsk; bronić się na dogodnej rubieży celem zgromadzenia odpowiednich sił pozwalających na wznowienie natarcia po wcześniejszym spotkaniu silnego oporu przeciwnika; po poniesionych znacznych stratach, przed kolejną operacją zaczepną oraz po opanowaniu rubieży końcowej, wyznaczającej cel operacji zaczepnej.

Zadania obronne wykonywane przez ZT w toku prowadzenia ope-racji zaczepnej należą do niezwykle trudnych. Przechodzenie z natarcia do obrony jest najczęściej wymuszane przez przeciwnika i przebiega w warunkach niejasnej sytuacji operacyjnej, w stosun-



Szkic 4 Zadanie broniącego się ZT w przeciw-uderzeniu ZO /wariant/



Szkic 5 Zadania broniących się ZT w przeciwnatarciu ZO /wariant/

kowo krótkim czasie ograniczającym wykonywanie nawet podstawowych prac rozbudowy inżynieryjnej oraz w terenie często niedogodnym dla obrońcy.

Niewątpliwie najtrudniejszym wariantem jest przejście ZT z natarcia do obrony celem odparcia przeciwuderzenia przeważających sił przeciwnika. W okresie dominacji operacji zaczepnych problem odpierania przeciwuderzeń był przedmiotem szczególnego zainteresowania specjalistów wojskowych i na ten temat ukazało się wiele publikacji[1]. W warunkach współczesnych ważność problemu pozostała, gdyż nadal. w razie zaistnienia potrzeby odpierania przeciwuderzenia przeciwnika, od rezultatów tej walki obronnej ZT uzależnione są w znacznym stopniu wyniki całej operacji zaczepnej.

Jeżeli celem przeciwuderzenia (przeciwnatarcia) było zlikwidowanie włamania przeciwnika przez odrzucenie go poza granice państwa i odtworzenie uprzedniego położenia, to po pomyślnym zakończeniu działań zaczepnych ZT przejdą do obrony. Można więc zakładać, iż pierwszorzutowe ZT wychodzące nad granicę państwa przejdą do obrony również w pierwszym rzucie obronnego ugrupowania operacyjnego, wykorzystując inżynieryjne przygotowanie terenu wykonywane jeszcze w czasie pokoju.

---

1. Problematyka odpierania przeciwuderzenia przez ZT została całościowo opracowana w rozprawie habilitacyjnej Z.Ścibiorka, wyd.cyt.

x

x x

Z przedstawionych treści wynika, że cele obrony ZT w operacjach zaczepnych służą przeważnie interesom natarcia, są mu więc podporządkowane.

Do charaktrystycznych (typowych) celów obrony ZT w analizowanych sytuacjach należy zaliczyć: stwarzanie dogodnych warunków do płynnego wprowadzania do bitwy uderzających ZT, osłonę skrzydeł nacierających wojsk oraz utrzymywanie zdobytych (odzyskanych) obszarów (rubieży).

Zadania ZT będą polegać na obronie rubieży terenowych dogodnych do rozpoczęcia działań zaczepnych, niedopuszczenia do zaskakujących uderzeń przeciwnika w skrzydła nacierających wojsk, odpierania jego uderzeń zmierzających do odrzucenia wojsk ZT z opanowanych rejonów.

Przechodzenie do obrony ZT w operacjach zaczepnych może następować przeważnie w styczności z przeciwnikiem; będą to działania zamierzone lub wymuszone. Jeżeli planowana rubież wprowadzenia do bitwy przeciwuderzających wojsk znajduje się na wysokości drugiej operacyjnej rubieży obrony, wówczas broniący się ZT przechodzi do tych działań bez styczności z przeciwnikiem.

W toku dynamiki walki przechodzenie ZT z natarcia do obrony następuje przeważnie w sposób wymuszony i w styczności z przeciwnikiem.

3.3. Związek taktyczny w obronie na samodzielnym kierunku

Podstawowym wariantem przechodzenia ZT do obrony jest jego udział w operacji mającej na celu obronę obszarów najbardziej zagrożonych znajdujących się na kierunkach dogodnych do wykonania uderzeń przez przeciwnika. Można oceniać, iż będą to przede wszystkim azymuty wschodnie i zachodnie. Pozostają jednak kierunki i rejony oceniane jako drugorzędne, ale wymagające również wydzielenia odpowiedniej ilości wojsk do ich obrony.

Przy zakładanym wzmocnieniu OW kolejnym ZOT przerzuconym z głębi i wydzielaniu do pierwszego rzutu trzech ZT w każdym ZOT, średnia szerokość pasa odpowiedzialności ZT broniącego granicy państwa wyniesie ok. 150 km. Jest to więc szerokość znaczna, nawet wtedy gdy w pasie odpowiedzialności ZT znajdą się rejony terenu trudno dostępnego, czy też niedogodnego do prowadzenia działań zaczepnych przez przeciwnika. Dlatego też w obecnych poglądach na prowadzenie walki obronnej, akcentowana jest konieczność przygotowań do wielowariantowych działań oraz przemieszczania sił z kierunków pasywnych.

Z pewnością priorytetowo powinna być traktowana obrona wschodniej i zachodniej granicy państwa, gdzie pasy odpowiedzialności ZT mieszczące się w obszarach zorganizowanych operacji ZOT mogą być znacznie węższe od wcześniej przedstawionych średnich wielkości.

Istnieją też rejony, szczególnie w obszarach przyległych do północnej i południowej granicy państwa, których bronić mogą formacje regionalne i paramilitarne.

W obszarach odpowiedzialności każdego z OW występują też tereny charakteryzujące się pewną odrębnością, których obrona wymaga samodzielnych działań wydzielonego w tym celu ZT. Do takich terenów można zaliczyć odcinki wybrzeża morskiego dogodne do lądowania desantu morskiego przeciwnika. Celem działań ZT broniącego się na wybrzeżu morskim może być niedopuszczenie do lądowania sił głównych desantu, a w wypadku wdarcia się w głąb lądu zgrupowań przeciwnika, izolowanie jego działań oraz - za pomocą zwrotów zaczepnych - zepchnięcie go w stronę morza. Jednocześnie z desantem morskim ląduje przeważnie desant powietrzny i walkę z nim muszą prowadzić siły wydzielone ze składu ZT. Zadania obrony wybrzeża wymagają uzgodnień i współdziałania z brygadą obrony wybrzeża, marynarką wojenną i siłami obrony regionalnej.

Południową granicę państwa można uznać za najbardziej bezpieczną, ale jednocześnie na tym kierunku przeciwnik ma duże możliwości uzyskania zaskoczenia. Dlatego istnieje potrzeba przygotowywania obrony przede wszystkim newralgicznych miejsc w pasmach górskich.

Do obrony w górach przygotowane są formacje specjalne - brygady piechoty górskiej (BPG), ale ich siły w razie narastającego zagrożenia z południa mogą okazać się niewystarczające w stosunku do potrzeb. Dlatego też niektóre ZT z południowych OW mogą otrzymywać zadania samodzielnej obrony w górach. Zadanie to

może polegać na obronie dolin, przełęczy lub innych terenów pozwalających na rozwijanie działań zaczepnych.

Szczególnego znaczenia podczas działań w górach nabiera dokładna znajomość terenu. Można oczekiwać, iż BPG, brygady obrony regionalnej (BORe), pułki i bataiony ORe, których miejsca stałej dyslokacji znajdują się w pobliżu rejonów przyszłych walk, wcześniej rozpoznały teren a ich wojska są dobrze przygotowane do działań w warunkach górskich. Istotnym problemem dla ZT przechodzącego do obrony na samodzielnym kierunku w obszarze przyległym do południowej granicy kraju, jest zatem nawiązanie współdziałania z formacjami specjalizującymi się w walce w górach.

BPG są przeznaczone do wykonywania zadań w tych partiach gór, w których przygotowanie i prowadzenie walki wymaga od stanów osobowych przygotowania specjalistycznego. Stąd można przypuszczać, iż BPG będą z zasady działały samodzielnie, przeważnie w wyższych (mniej dostępnych) partiach gór. W sąsiedztwie broniącej się BPG lub samodzielnie, w niższych (bardziej dostępnych) partiach gór, do obrony mogą przechodzić zmechanizowane ZT. Cele działania wymienionych ZT mogą być zbieżne i wymagać, podczas odpierania uderzeń przeciwnika wzajemnych uzgodnień. Specyfika zadań wykonywanych przez wojska ZT może polegać na obronie rejonów i obiektów rozmieszczonych wzdłuż ciągów komunikacyjnych rozbudowywanych przy wykorzystywaniu obszarów dogodnych dla ruchu wojsk w naturalnej konfiguracji terenu górskiego.

Inny natomiast może być sposób wykorzystywania formacji obrony regionalnej. Ze względu na zbliżone możliwości mobilne i podobne przygotowanie specjalistyczne pododdziałów piechoty BORe

i zmechanizowanych ZT, wskazane jest włączanie (podporządkowywanie) jednostek obrony regionalnej do ZT. Mała pojemność obiektów górskich wymagających obrony oraz większa efektywność broni strzeleckiej i granatników przeciwpancernych wskazują, iż oczekiwane efekty można uzyskiwać przez powierzanie samodzielnych zadań pododdziałom w sile kompanni i batalionu. Stąd zakładać można, iż na okres walki obronnej ZT w górach poprawnie funkcjonującym wariantem może być przydział 1-3 bore z zamiarem powierzania im samodzielnych zadań na pomocniczych kierunkach, jako elementom ugrupowania obronnego ZT lub oddziałów. Ponadto, w ramach wykorzystywania dobrej znajomości terenu przez stany osobowe analizowanych jednostek, można im powierzać zadania związane z wprowadzaniem wojsk w zaplanowane rejony obrony i organizowaniem walki w terenie.

Cele obrony i treści zadań ZT wynikają również z dynamicznego rozwoju działań w wymiarze powietrzno-lądowym. Dla wojsk desantowo-szturmowych przeciwnika pasma gór nie stanowią przeszkody, a niekiedy nawet sprzyjają atakom z powietrza. Wynika stąd konieczność równoległego prowadzenia przygotowań i osiągania gotowości do odpierania uderzeń przeciwnika zarówno z lądu, jak i z powietrza.

Kolejnym zadaniem, jakie ZT może wykonywać samodzielnie jest obrona obszaru dogodnego do działań zaczepnych zgrupowań pancerno-zmechanizowanych przeciwnika, położonego w terenie lesisto-jeziornym. Oprócz obrony na kierunkach kanalizujących ruch wojsk, treścią zadań ZT może być również niedopuszczenie do sforsowania jezior i innych przeszkód wodnych oraz zwalczanie desantów i formacji szturmu powietrznego.

Duży rozmach przestrzenny i dynamizm przyszłego pola bitwy pozwalają przypuszczać, że sytuacje prowadzenia walki obronnej przez ZT w okrążeniu nie będą należały do rzadkości. Zarówno w natarciu, jak i w obronie trzeba się liczyć z takim rozwojem wydarzeń, w wyniku którego różne wielkości zgrupowań, w tym również siły ZT, mogą zostać odcięte od wojsk własnych[1].

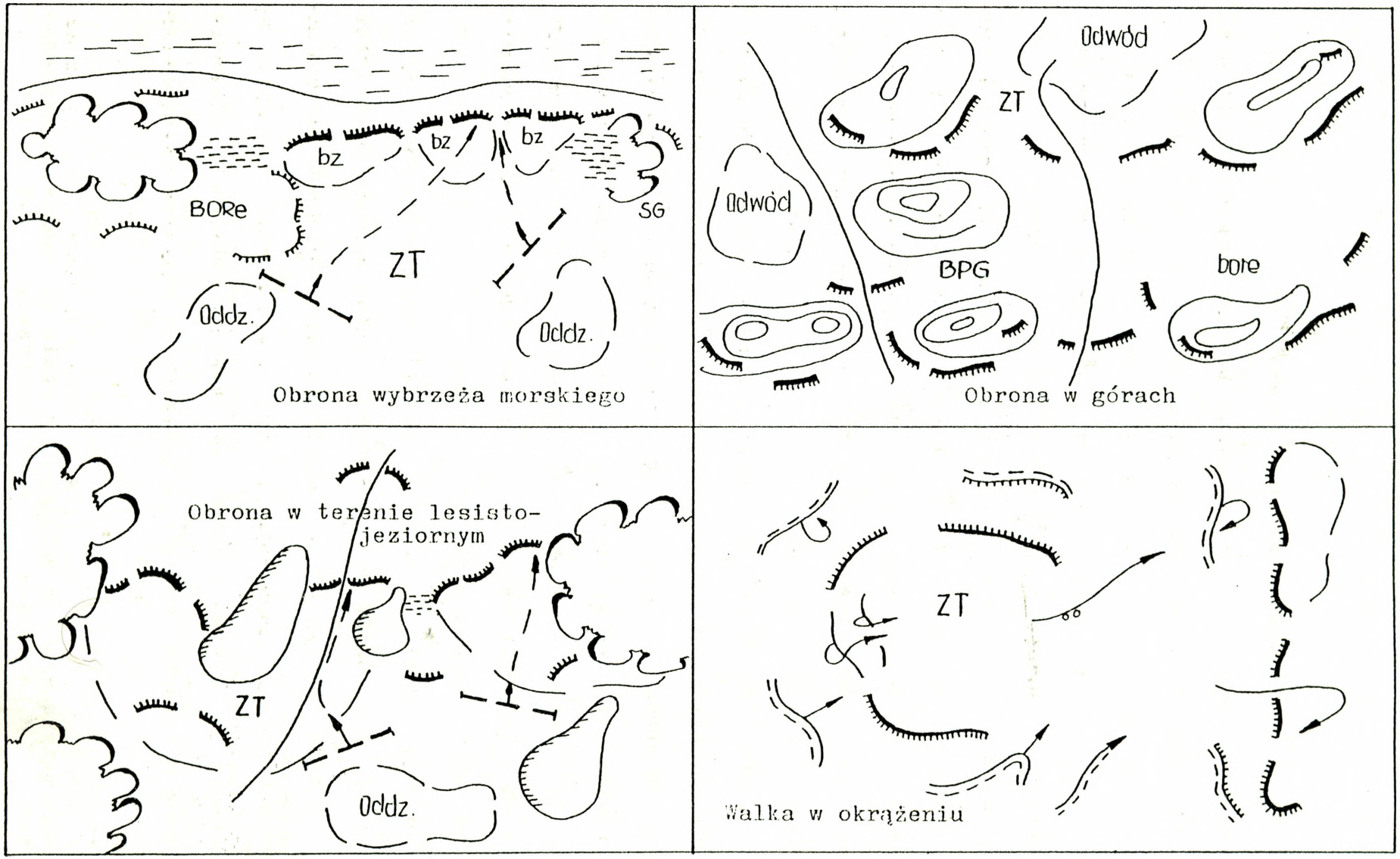
Celem działań ZT w okrążeniu może być w początkowej ich fazie, utrzymanie zdolności bojowej i stworzenie ugrupowania obronnego stosownego do zaistniałej sytuacji. Kolejna faza działań to realizacja różnych aktywnych zamierzeń mających na celu połączenie się z siłami głównymi ZO.

Na samodzielnym kierunku może przechodzić do obrony ZT wydzielany ze składu odwodu ND. Zadanie tych wojsk może polegać na pogłębianiu obrony ZO (ZOT) na zarysowującym się kierunku włamania zgrupowania uderzeniowego przeciwnika lub przechodzenia z marszu do obrony w oparciu o dogodną rubież terenową w celu umożliwienia przygotowania skutecznego oporu w głębi operacyjnej. Do wypracowywania zasad obronnego użycia ZT z OND można częściowo wykorzystać zebrane doświadczenia z ćwiczeń w WP od 1989 r. (np. p.k. ORION-90), w których to zaplanowane były fragmenty działań polegających na wprowadzaniu ZT w pas obrony po wykonaniu marszu.

Ponadto biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczno-militarną kraju, w tym głównie problemy związane ze

---

1. Problematyka walki w okrążeniu została całościowo opracowana przez M.Laszczyka w rozprawie p.t."Walka w okrążeniu",Warszawa 1985



Szkic 6. Zadania wykonywane przez ZT na samodzielnych kierunkach /warianty/

stacjonowaniem i wyprowadzaniem wojsk byłej Armii Radzieckiej z Niemiec i Polski, jak również doświadczenia z prowadzonej wojny domowej w Jugosławii, trzeba będzie się liczyć z możliwością wykorzystywania ZT do samodzielnej obrony obiektów o znaczeniu strategicznym, prowadzenie różnego rodzaju blokad i konwojów[1].

Z przeprowadzonej analizy celów i zadań ZT broniącego się na samodzielnym kierunku wynika, że w większości wypadków rozważane działania mogą mieć miejsce w warunkach szczególnych. Cele obrony ZT narzucane są w znacznej mierze przez uwarunkowania terenowe, które w obszarach trudno dostępnych ukazują rejony i obiekty najbardziej narażone na uderzenia przeciwnika.

Z kolei utrzymanie tych newralgicznych miejsc zadecyduje o trwałości obrony. Wykonywanie zadań będzie wymagało niekiedy uzgodnień w ramach współdziałania ZT z jednostkami o specjalistycznym przygotowaniu - typu BOW i BPG. Ze względu na różnice w przeznaczeniu i możliwościach tych jednostek a wojskami ZT, wskazane jest utrzymywanie odrębności wykonywanych zadań przy zachowaniu zgodności celu.

Natomiast w odniesieniu do formacji obrony regionalnej istnieje potrzeba włączenia ich do ugrupowania bojowego ZT na okres walki obronnej. Powierzane im zadania powinny mieć charakter pomocniczy lub drugorzędny, a w ich wykonywanie należy angażować organiczne pododdziały. Biorąc pod uwagę oceniane uwarunkowania terenowe, możliwości bojowe i wymaganą operatywność

---

1. Por.S.Koziej,Operacyjno-strategiczne problemy...wyd.cyt.s.22

działań wskazane jest traktowanie bore jako podstawowej jednostki kalkulacyjnej.

W samodzielnych działaniach obronnych ZT zakres zadań ulega poszerzeniu o wymaganą osłonę otwartych skrzydeł, zwiększony wysiłek w odpieraniu uderzeń przeciwnika z powietrza oraz konieczność podejmowania walki na izolowanych kierunkach i wydłużonych odległościach.

x

x x

Przeprowadzona w tym rozdziale analiza roli i wynikających z niej celów i zadań broniącego się ZT pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- ZT mogą przechodzić do obrony w ramach operacji obronnych, zaczepnych oraz na samodzielnych kierunkach;
- udział w operacji obronnej w początkowym okresie wojny, w pierwszym rzucie, na kierunku głównego wysiłku - to podstawowy i o najwyższej skali trudności wariant obrony ZT;
- trudny do przewidzenia rozwój wydarzeń polityczno-militarnych przed rozpoczęciem działań wojennych zmusza do przygotowań obrony ZT według zasad obrony pozycyjnej z równoległym przewidywaniem wariantu przejścia do obrony manewrowej;
- nowe uwarunkowania budowy systemu obrony kraju wpłynęły na zwiększenie szerokości i głębokości pasów obrony ZT;
- rozwój aktywnych form prowadzenia walki obronnej oraz potrzeba elastycznego łączenia oporu i manewru powodują stopniowe zacieranie się różnic między obroną pozycyjną i manewrową;

- rola broniącego się ZT w operacji zaczepnej jest z zasady drugorzędna (pomocnicza). W początkowej jej fazie zadania ZT są wyraźnie podporządkowane celom natarcia, natomiast w toku prowadzenia operacji następuje wzrost znaczenia działań obronnych, szczególnie podczas odpierania przeciwuderzeń i umacniania rubieży, których zdobycie (opanowanie) było celem operacji zaczepnej;
- wykonywanie zadań obronnych przez ZT na samodzielnych kierunkach stanowi integralną część realizacji operacyjnych rozwiązań koncepcyjnych, mających na celu obronę powierzonego obszaru odpowiedzialności;
- o samodzielnym obronnym użyciu ZT w większym stopniu decydują warunki terenowe a w mniejszym potrzeby operacyjne;
- osiąganie celów i wykonywanie zadań przez broniący się ZT wymaga uzgodnień z formacjami o specjalistycznym przygotowaniu (BOW,BPG) i włączanie do składu ugrupowania bojowego jednostek obrony regionalnej wykonujących zadania pomocnicze wymagające jednak znajomości specyfiki terenu, w którym walka jest prowadzona.

4. SYSTEM OBRONY ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

Organizacja obrony ZT jest złożonym i trudnym przedsięwzięciem. Uczestniczą w nim różne rodzaje wojsk i służb o znacznie zróżnicowanych specjalnościach, które muszą być ze sobą sprzężone i komplementarne a ich działania zsynchronizowane.

Dążąc do optymalizacji rozwiązań uznano, że obrona ZT powinna być traktowana jako system. W rozdziale przedstawiono w takim ujęciu koncepcję obrony ZT. Treści poszczególnych podrozdziałów odpowiadają na zasadnicze pytania badawcze. Określają racjonalne rozwiązania, przede wszystkim w zakresie tworzenia ugrupowania bojowego, rozbudowy inżynieryjnej i systemu ognia oraz przedstawiają problemy walki o informację mającej istotny wpływ na ciągłość dowodzenia wojskami.

4.1. Struktura systemu obrony

Porównanie i analiza różnych wariantów klasyfikacji (systematyki) części składowych obrony, w tym również obrony ZT, pozwalają stwierdzić, iż występują znaczne różnice w prezentowanych poglądach. Uzasadnia to potrzebę rozwiązania tego problemu przez opracowanie, uwzględniającego obecny stan wiedzy na ten temat, kolejnej - doskonalszej wersji klasyfikacji części składowych obrony.

Wychodząc z założenia, że w procesie budowy (organizacji) obrony ZT powinno się dążyć do optymalizacji strukturalnej, uznano, iż najlepsze efekty można uzyskać stosując podejście systemowe. Stąd zaistniała potrzeba zdefiniowania obrony ZT jako systemu i zaproponowania wariantu jego struktury.

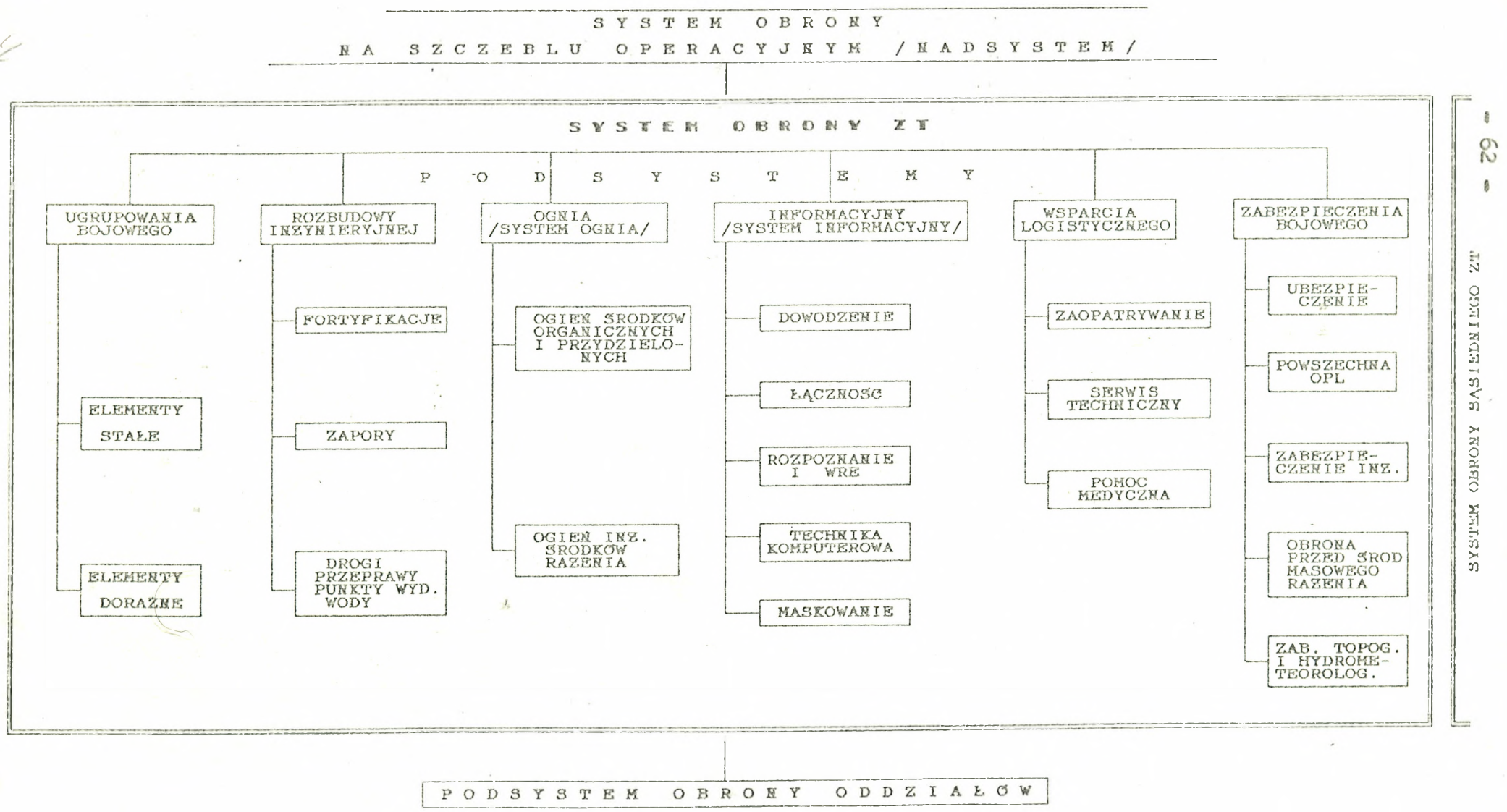
Otóż pojęcie "system" wywodzi się od greckiego słowa "systema", które oznacza zestawienie lub połączenie. W sensie najogólniejszym systemem nazywamy wszelki skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów[1].
W innym ujęciu, system rozumiany jest jako wszelki skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów, który widziany od zewnątrz jest całością, a rozpatrywany od wewnątrz - zbiorem wzajemnej zależności między wszystkimi jego elementami[2].

W teorii systemów występuje szereg terminów, których wykładnia pozwala na jednolite rozumienie rozważanej problematyki. Dlatego też, uznano za stosowne przedstawienie znaczenia wybranych terminów. Otóż składem systemu nazywamy ogół jego elementów. Strukturę systemu stanowi zespół relacji i układ sprzężeń między jego elementami[3]. Nadsystemem nazywamy system wyższego rzędu .Podsystemem nazywamy system niższego rzędu,który rozważany oddzielnie można traktować jako system. Element jest ostatnim niepodzielnym ogniwem systemu. Otoczenie systemu stanowią inne systemy nadsystemu wykazujące istotne z nim sprzężenia[4].

Przytoczone wcześniej definicje systemu oraz wyjaśnienie znaczenia ważniejszych terminów z ogólnej teorii systemów były

---

1. Encyklopedia Powszechna ,PWN ,Warszawa 1987,wyd.II
   Podobnie zdefiniowany jest system w Leksykonie Wiedzy Wojskowej, wyd.cyt.
2. Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych, wyd.cyt., podobne ujęcie definicji systemu jest w Wielkiej Encyklopedii, PWN, Warszawa 1969
3. Por.W.Okoń, Słownik Pedagogiczny, Warszawa 1975
   M.Kępisty, Mały Słownik Cybernetyczny, Warszawa 1973
4. J.Konieczny, Podstawowe problemy teorii systemów zabezpieczenia, Myśl Wojskowa nr 11/1978, s.58



Szkic 7 OBRONA ZT JAKO SYSTEM

podstawą do sformułowania definicji systemu obrony ZT, która ma następujące brzmienie: SYSTEM OBRONY ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO to zorganizowany stosownie do celu i zamiaru obronnego dynamiczny układ sił, środków i odpowiednio przygotowanych warunków zapewniających skuteczne rażenie przeciwnika i powstrzymanie jego natarcia[1].

Pierwszym podsystemem systemu obrony ZT jest UGRUPOWANIE BOJOWE, którego definicja od wielu lat jest w zasadzie podobnie formułowana, a ostatnia, przyjęta do dalszych rozważań, określa je jako odpowiednie uszykowanie wojsk do walki (boju) - rozmieszczenie w terenie zapewniające: jak najlepsze warunki do wykonania zadania bojowego, możliwość jednoczesnego użycia różnych środków walki, skupienie wysiłku bojowego na najważniejszych kierunkach, wykonanie swobodnego manewru oraz możliwość wykorzystania w walce naturalnych właściwości terenu[2].

Ugrupowanie bojowe ZT w obronie składa się z następujących elementów: dwa rzuty bojowe (lub jeden z odwodem); oddział artylerii; oddział przeciwlotniczy; oddział śmigłowców bojowych; pododdziały rozpoznania i walki radioelektronicznej; odwód przeciwpancerny (lądowo-powietrzny); odwód inżynieryjny; pododdziały i urządzenia logistyczne.

Ponadto doraźnie mogą być tworzone: oddział wydzielony (a w jego składzie oddział rajdowy); odwód przeciwdesantowy; oddział

---

1. Podobną treść definicji zaproponował autor w podręczniku Taktyka Ogólna, wyd.cyt. s. 100
2. Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych (dywizja,brygada,pułk), projekt, MON,Warszawa 1992,s.8

ratunkowo-ewakuacyjny; pododział zabezopieczenia ruchu oraz grupa desantowo-szturmowa.

ROZBUDOWA INŻYNIERYJNA (traktowana oddzielnie jako system) składa się z następujących podsystemów: rozbudowy fortyfikacyjnej; rozbudowy zapór inżynieryjnych; przygotowania i utrzymania dróg i przepraw; urządzenia punktów wydobywania i oczyszczania wody[1].

Rozbudowa fortyfikacyjna jest podstawową częścią rozbudowy inżynieryjnej i składa się z następujących elementów: trzech-czterech pozycji obronnych; pozycji ryglowych; stanowisk startowych rakiet przeciwlotniczych; stanowisk ogniowych artylerii naziemnej i przeciwlotniczej; rejonów rozmieszczenia odwodów; rubieży rozwinięcia drugiego rzutu, odwodu przeciwpancernego; rubieży ogniowych czołgów i BWP; lądowisk śmigłowców; rejonów rozmieszczenia pododdziałów i urządzeń logistycznych; stanowisk dowodzenia; pasa przesłaniania lub pozycji przedniej (jeśli się organizuje).

SYSTEM OGNIA to spójny, dynamiczny układ użycia w walce różnych środków ogniowych zgodnie z decyzją dowódcy ZT. Składa się on z następujących elementów: ognia artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych; ognia środków przeciwpancernych; ognia środków obrony przeciwlotniczej; ognia broni strzeleckiej i pokładowej; ognia inżynieryjnych środków rażenia.

---

1. Por.Biuletyn Informacyjny nr 1/142,1983,s.18; nr1/150 1987, s.101,nr2/151 1987,s.18
   Taktyka Ogólna, podręcznik, wyd.cyt. s. 105

SYSTEM INFORMACYJNY tworzą siły i środki przeznaczone do zdobywania, zbierania, przechowywania, przetwarzania , opracowywania, przekazywania i wymiany informacji oraz przeciwdziałania w dokonywaniu wymienionych czynności przez przeciwnika.

System informacyjny obejmuje: dowodzenie; łączność; rozpoznanie i walkę radioelektroniczną (WRE); wykorzystywanie urządzeń techniki komputerowej oraz maskowanie[1].

W skład systemu obrony ZT wchodzą ponadto podsystemy WSPARCIA LOGISTYCZNEGO i ZABEZPIECZENIA BOJOWEGO.

4.2. Uwarunkowania budowy systemu obrony związku taktycznego

Zakładane warianty udziału ZT w operacjach obronnych w wyznaczonych obszarach odpowiedzialności określają kierunki przygotowania dowództw i sztabów oraz szkolenia bojowego wojsk[2]. Jednak aby rozważaną problematykę przeanalizować w sposób wyczerpujący, należy sięgać do wielu źródeł, zaczynając od doświadczeń historycznych. Chodzi tu o potrzebę widzenia tych doświadczeń przez pryzmat współczesnych uwarunkowań tworzących w wyobraźni ludzi trwały pomost łączący przeszłość ze współczesnością oraz służący racjonalnemu prognozowaniu przyszłości[3].

---

1. Por. Działania Taktyczne Wojsk Lądowych, podręcznik, AON 1992 W zał. nr 4, System informacyjny obejmuje: dowodzenie, rozpoznanie, łączność i walkę radioelektroniczną.
2. Stwierdzenie oparte na wnioskach z przebiegu dyskusji prowadzonej podczas konferencji naukowej, która odbyła się w AON dn. 23.10.1991 r., na temat nowelizacji regulaminu walki.
3. Por.K.Nożko, Historyczne uwarunkowania we współczesnej sztuce wojennej, Myśl Wojskowa 11-12/1990, s. 8

Potwierdzeniem powyższej tezy jest uniwersalny charakter zasad walki, których obecny kształt wywodzi się z dorobku sztuki wojennej[1].

W odniesieniu do działań obronnych nadal zachowują aktualność niektóre poglądy Clausewitza, który m.in. uznawał, iż "Forma obronna prowadzenia wojny jest sama w sobie silniejsza niż forma zaczepna". Dokonując wykładni powyższego poglądu stwierdzał: "Skoro obrona jest silniejszą formą prowadzenia wojny, mającą jednak cel negatywny, to wynika stąd samo przez się, że trzeba nią posługiwać się tylko dopóty, dopóki potrzebujemy jej ze względu na własną słabość i że należy porzucić ją z chwilą, gdy się poczujemy na siłach postawienia sobie celu pozytywnego"[2].

Łatwo zauważyć, że współczesne poglądy na obronę korespondują z poglądami Clausewitza. Również jego podział obrony na wyczekiwanie i działanie ma swe współczesne odpowiedniki w przygotowaniu i prowadzeniu walki obronnej.

Wiele cennych doświadczeń zawiera polska myśl wojskowa okresu międzywojennego, której istota wyrażała się w dążeniu do wypracowania skutecznych sposobów obrony suwerenności II Rzeczypospolitej. Teoretycy wojskowi wspomnianego okresu dostrzegali i preferowali ideę wojny manewrowej[3], do której to współcześnie wracamy. Przedmiotem zainteresowania był też wówczas problem współdziałania dywizji lekkich z brygadami terytorialnymi, skła-

---

1. Taktyka ogólna,podręcznik,ASG WP,Warszawa 1988,s.36-49
2. K.Clausewitz, O wojnie, t. 2, Warszawa 1958, s.8-9
3. J.Piłsudski, M.Kukiel. S.Mossor i inni.

dającymi się w przeważającej części z rezerwistów zamieszkałych w pobliżu granicy i nie przewidzianych do służby w mobilizowanych wojskach pierwszorzutowych[1]. Podobne problemy do wspomnianych, są obecnie również przedmiotem rozważań mających na celu wypracowanie zasad działania jednostek obrony regionalnej (BORe,pore) oraz ich współdziałania z wojskami operacyjnymi[2].

Podkreślanie znaczenia uwarunkowań historycznych staje się również ważnym elementem działalności dydaktycznej. Zaleca się np. aby w AON każdy wykład podbudowany był przykładem historycznym, w którym siły mniejsze odniosły zwycięstwo nad siłami większymi[3].

Uogólniając można stwierdzić, iż uwarunkowania historyczne stanowią ważną pozycję wywierającą znaczący wpływ na wybór kierunków doskonalenia obronności kraju, które to z kolei decydują o kształcie systemu obrony ZT.

Kolejną częścią uwarunkowań determinujących budowę systemu obrony ZT są doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej między aliantami a Irakiem. Nie ulega wątpliwości, że przygotowania i przebieg tej wojny stanowią dla badacza wojskowego najświeższe i najbardziej wartościowe źródło wiedzy.

---

1. W.Popiel, Użycie jednostek lekkich w osłonie, "Bellona" 1928 t.XXXI, s.59. Przedruk, L.Wyszczelski, Zarys historii polskiej ..., wyd.cyt.s.258
2. Obrona regionalna była tematem sympozjum, które odbyło się w AON dn. 14.11.1991
3. Z wytycznych Komendanta AON do realizacji procesu naukowo-dydaktycznego w roku akademickim 1991/92. Zgodnie z w/w wytycznymi opracowano "Zwycięskie bitwy w polskiej sztuce wojennej", wyd. Wojsko i Wychowanie, dodatek specjalny, 1992 r.

Na powyższy temat ukazało się już wiele publikacji[1] i w miarę upływu czasu można oczekiwać nowych materiałow studyjnych i opracowań. Z pewnością wiele wiadomości z różnych obszarów działalności wojskowej stanowi nadal tajemnicę, jednak te informacje, które zostały udostępnione pozwalają na prowadzenie głębokich analiz i dokonywanie uogólnień, również w odniesieniu do działań obronnych szczebla taktycznego.

Potwierdzona została teza o kończącej się erze pasywnej obrony pozycyjnej, nawet dobrze rozbudowanej pod względem inżynieryjnym. Ponadto, przebieg działań dowodzi, że przygotowania obronne powinny być prowadzone pod kątem walki w wymiarze powietrzno-lądowym, gdzie odpieranie uderzeń zgrupowań pancerno-zmechanizowanych odbywa się równolegle ze zwalczaniem formacji szturmu powietrznego, desantów powietrznych i lotnictwa wojsk lądowych przeciwnika.

Najwięcej fascynacji i emocji wzbudzało ukazywanie wszechstronnych możliwości skutecznego zastosowania elektroniki - zarówno w sferze rozpoznania, dowodzenia, sterowania środkami walki, jak i do przeciwdziałania radioelektronicznego. Należy się więc liczyć z tym, iż postępująca elektronizacja pola walki w znaczący sposób wpłynie również na wybór kierunków budowy systemu obrony ZT.

---

1. R.Bielecki, Pustynna burza, wyd. Bellona,Warszawa 1991
   Konflikt zbrojny w Zatoce Perskiej (2.08.1990-28.02.1991 r.), Warszawa 1991,GZSB WP Zarząd II.
   Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, wyd. AON, Warszawa 1991,nr bibl. PF 23713

Z pewnością nie wszystkie doświadczenia wojenne zdobyte podczas działań w rejonie Zatoki Perskiej nadają się do bezpośredniego przeniesienia i wykorzystania w warunkach geograficznych i militarno-politycznych Polski. Dotyczy to przede wszystkim specyfiki terenu i klimatu obszarów pustynnych, zwyczajów i kultury ludności arabskiej, jak również celów wojny stawianych przez obie walczące strony. Niezaprzeczalny jest jednak fakt, iż pokazany został obraz wojny przyszłego stulecia i wszystkie występujące w niej nowe zjawiska powinny być brane pod uwagę również w budowaniu perspektywicznego systemu obrony ZT.

Zasygnalizowane wyżej fragmenty wizji przyszłego pola walki stanowią kolejną grupę uwarunkowań, które powinne być brane pod uwagę w wypracowywaniu koncepcji obronnych. Oczywiście zawsze należy zaczynać od oceny możliwych zagrożeń, siły potencjału bojowego i kierunków doskonalenia działań zaczepnych przez potencjalnego przeciwnika na różnych kierunkach operacyjnych.

W obecnych uwarunkowaniach determinujących budowę systemu obrony ZT należy ciąle mieć na uwadze obowiązek wykonywania rozkazu MON do szkolenia i działalności Sił Zbrojnych RP, który w 1992 r. nakazuje m.in.: "Dowództwa OW i ZT przygotować do planowania i prowadzenia aktywnych działań obronnych na obszarach odpowiedzialności, eksponując manewrowe użycie wojsk"[1].

Przedstawione wyżej nakazy oraz wymienione wcześniej uwarunkowania, które mogą wywierać znaczący wpływ na budowę systemu obrony ZT nakreślają ogólne ramy w jakich proces ten będzie

---

1. Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z dn.11,10,1991 do szkolenia i działalności Sił Zbrojnych RP w 1992 r.

przebiegał. Należy jednak również uwzględniać problem dorównania nowoczesnym armiom świata pod względem możliwości sprzętu i uzbrojenia. Tylko przy porównywalnych możliwościach można szukać przewagi w rozwiązaniach koncepcyjnych. Biorąc jednak pod uwagę obecne możliwości kraju oraz najbliższą przyszłość (do 2000 r.), budowa różnych wariantów systemu obronnego ZT może przebiegać w trudnych warunkach. Pozostaje zatem wysiłek intelektualny skierowany na poszukiwanie racjonalnych rozwiązań stosownych do realnych możliwości. Natomiast myślą przewodnią budowania skutecznych koncepcji działań obronnych w trudnych sytuacjach może być maksyma J.Piłsudskiego: "...każdą trudność można pokonać jeśli się umie śmiało patrzeć w oczy choćby najczarniejszej prawdzie nie upiększając żadną fikcją ani fantazją[1].

4.3. Ugrupowanie bojowe

4.3.1. Czynniki kształtujące skład i przeznaczenie elementów ugrupowania bojowego

Ugrupowanie bojowe spełnia ważną - integrującą - rolę w systemie obrony ZT. Składa się ono z elementów posiadających określoną budowę, która jednak przeważnie ulega zmianom zależnym od różnorodnych czynników.

Problematyka związana z obronnym ugrupowaniem bojowym ZT jest przedmiotem rozważań autorów wielu publikacji i opracowań. Jednocześnie można zauważyć, iż nie ma w nich większych rozbieżności co do składu i przeznaczenia elementów ugrupowania obron-

---

1. T.Kutrzeba, Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom z przełomu 1937-1938, WPH nr 4/86, s.247

nego. Są one zależne przede wszystkim od organizacji ZT, jego uzbrojenia i wyposażenia oraz od sił przydzielonych na okres wykonywania zadania bojowego.

WP znajduje się obecnie w okresie reorganizacji zapoczątkowanej w 1989 r. Formowane są DZ o jednolitej strukturze organizacyjnej, których trzon stanowią trzy pz w każdej oraz BZ posiadające w swym składzie przeważnie po dwa bcz i trzy bz[1].

Wszystko wskazuje na to, że przedstawiona organizacja ZT będzie aktualna przez najbliższe lata i ona też zadecyduje o realnych możliwościach tworzenia elementów ugrupowania obronnego[2].

Biorąc za podstawę funkcjonujące już rozwiązania organizacyjne można zauważyć, iż w klasycznym ugrupowaniu DZ w składzie pierwszego rzutu znajdują się dwa pz a w drugim - jeden. Natomiast organizacja BZ nie podpowiada już tak prostych rozwiązań w ustalaniu składu pierwszego, czy też drugiego rzutu. Podstawową jednostką kalkulacyjną, głównie w BZ staje się batalion, a zatem z tych formacji można tworzyć zgrupowania o różnych składach i przeznaczeniu.

Skład, szczególnie specjalistycznych elementów ugrupowania obronnego ZT, kształtował się zależnie od potrzeb wykonywania

---

1. Wariant organizacji ćwiczebnej zaproponowany został w wydawnictwie AON o nazwie "Struktury organizacyjne armii i jednostek podporządkowania centralnego"(Warszawa 1991),w którym DZ składa się z ok. 12 000 ludzi, 186 czołgów, 190 BWP, 18 BM-21, 42 HS 122 GOZDZIK, 12 H 122, a BZ składa się z ok. 4300 ludzi, 62 czołgów, 60 BWP, 12 BM-21, 18 H 122.
2. Stwierdzenie oparte na projektowanej treści dokumentu p.t."Program doskonalenia SZ RP do 2000 r." zapowiedzianego przez zcę Szefa Zarządu I Szt.Gen.na kursie metodycznym KSzO AON w dniu 26.9.1991.

różnorodnych pojawiających się zadań. Można również zauważyć, że niektóre elementy ugrupowania obronnego od wielu lat niezmiennie zajmują swe pozycje (np. pierwszy lub drugi rzut, OPpanc itp.), są też takie, które pojawiają się w wyniku istotnych zmian pola walki (np.pododdziały WRE, ORE itp.).

Chcąc utrzymać gotowość do wykonywania ciągle zmieniających się zadań, skład elementów ugrupowania obronnego musi być też nieustannie zmieniany. Powodem zmian ilościowych mogą być podejmowane decyzje, a zmiany jakościowe wynikają z potrzeb wprowadzania do uzbrojenia i wyposażenia wojsk nowych środków walki i elementów zabezpieczających. Dokonywanie różnego rodzaju "roszad" dotyczy w większym stopniu składu elementów bojowych, natomiast elementy specjalistyczne mają w tym względzie większą stabilność.

Każdy element ugrupowania obronnego powinien być tworzony pod kątem przyszłych zadań, a więc z myślą o jego przeznaczeniu, które uzależnione jest również od wielu czynników. Podstawą do określania przeznaczenia elementów ugrupowania obronnego jest ocena przeciwnika, a w tym szczególnie możliwe wielkości zgrupowań, kierunki uderzeń, możliwości środków walki oraz sposoby działania w natarciu. Stosownie do oceny przeciwnika przyjmowana jest koncepcja rozegrania walki obronnej, od której w znacznym stopniu uzależniany jest skład i przeznaczenie elementów ugrupowania obronnego. Chodzi tu głównie o ich przeznaczenie w różnych okresach prowadzenia walki oraz wiążące się z tym oczekiwane efekty działań w newralgicznych momentach i ważnych rejonach.

Ponadto skład i przeznaczenie elementów ugrupowania obronnego są zawsze uzależnione od terenu działań bojowych i innych

warunków geograficzno-fizycznych. Zazwyczaj trudny teren wpływa na tworzenie większej liczby tych elementów (rozdzielanie, dublowanie) oraz zmusza do nastawienia się na dłuższą samowystarczalność (autonomię) podczas wykonywania zadań.

Niezmiernie istotnym czynnikiem wskazującym na konieczność wprowadzania zmian w taktyce jest pojawianie się nowych środków walki. Każdy nowy rodzaj uzbrojenia wprowadzany do ZT, czy też w wojskach przeciwnika, zmusza do wprowadzania zmian również w walce obronnej, co z kolei rzutuje na skład i przeznaczenie elementów ugrupowania obronnego ZT.

Aktualnym przykładem może być pojawienie się na polu walki śmigłowców bojowych i nieustanny wzrost ich roli i znaczenia. Istnieje więc bezwzględna potrzeba wprowadzenia do ZT organicznych formacji śmigłowcowych, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy partnerem dla przeciwnika. W działaniach obronnych śmigłowce bojowe mogą być wykorzstane do tworzenia powietrznego odwodu przeciwpancernego, oddziału śmigłowców bojowych czy też grup desantowo-szturmowych. Potwierdzeniem wymienionych propozycji są np. wnioski z ćwiczenia doświadczalnego p.k. "Orion 90". Niepokojem natomiast może napawać fakt braku, przynajmniej obecnie, możliwości zrealizowania przedstawionych zamierzeń.

Wprowadzanie nowych, bardziej wydajnych środków walki może spowodować zmniejszanie lub łączenie elementów ugrupowania obronnego.

Realną propzycją może być połączenie wysiłków OPpanc, OZaop i śmigłowców bojowych i utworzenie jednego elementu o nazwie powietrzno-lądowy odwód przeciwpancerny. Praktycznie realizowane jest już łączenie pododdziałów rozpoznawczych i WRE oraz oddzia-

łów i urządzeń logistycznych.

Można też zauważyć, że w określinych warunkach następuje całkowite wyłączenie jednego z elementów ze składu ugrupowania obronnego. Tak też się stało z oddziałem rakiet (drt), który w wyniku zaistniałych uwarunkowań oraz doświadczeń z konfliktu w rejonie żatoki Perskiej stracił swą rację bytu w ugrupowaniu obronnym. W innym wypadku zebrane w wymienionym konflikcie doświadczenia zainspirowały do podejmowania nowych zadań, które okazały się skuteczne. Zaliczyć do nich należy kompleks przedsięwzięć mających na celu uzyskanie przewagi informacyjnej. Stosunkowo proste działania, takie jak stosowanie kamuflażu i prowadzenie działań pozornych okazały się skuteczne w myleniu nowoczesnych środków walki[1]. Stąd wynika konieczność wyposażenia wojsk lądowych, w tym również ZT, w etatowy sprzęt maskowniczy, np. makiety głównych rodzajów uzbrojenia i sprzętu technicznego, których użycie pozwoli na wprowadzenie przeciwnika w błąd nawet w zakresie wykorzystywania precyzyjnych środków rażenia działających na zasadzie naprowadzania laserowego, termowizyjnego i optoelektronicznego. Istnieje możliwość wykonywania wymienionych zadań bez tworzenia nowego elementu ugrupowania obronnego, a jedynie przez poszerzenie składu i przeznaczenia funkcjonujących już elementów - głównie tych, które z zasady rozmieszczane są w głębi pasa obrony ZT.

---

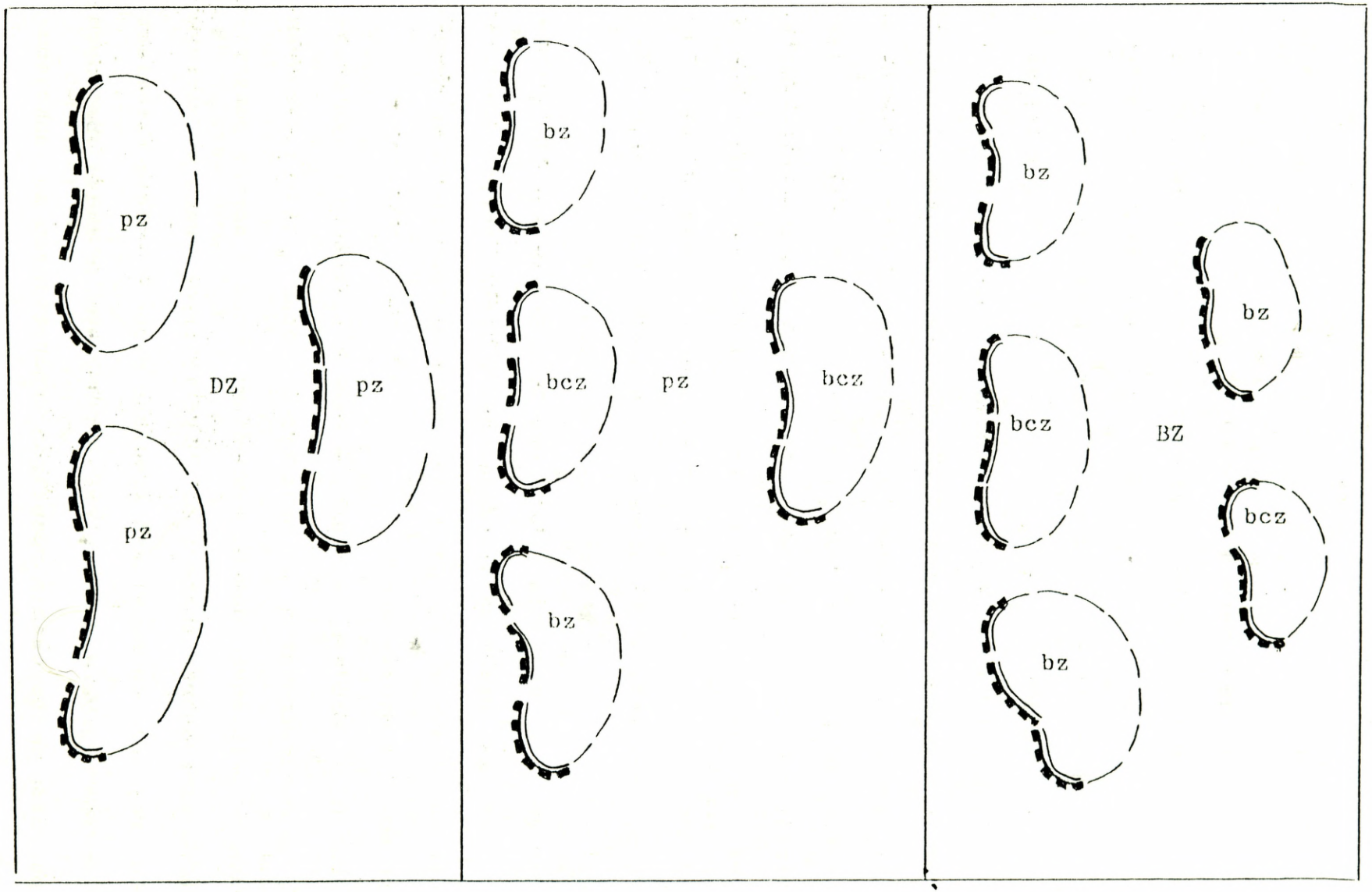
1. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, wyd.cyt. (wnioski).

4.3.2. Warianty ugrupowania bojowego

Z definicji ugrupowania bojowego wynika, iż każdy jego wariant powinien być tworzony z myślą o zapewnieniu jak najlepszych warunków wykonania zadania. Przy tendencjach zmierzających w kierunku zmniejszania ilści posiadanych sił i podwyższania ich jakości, szczególnego znaczenia nabiera racjonalne wykorzystywanie posiadanego potencjału bojowego. Dlatego też każdy wariant ugrupowania obronnego ZT powinien wynikać z konkretnych uwarunkowań. Do istotnych czynników wywierających znaczący wpływ na przyjęcie określonego wariantu ugrupowania obronnego można zaliczyć: charakter operacji obronnej i miejsce w ugrupowaniu operacyjnym; położenie wojsk ZT w chwili otrzymania zadania; koncepcję rozegrania walki obronnej; warunki terenowe oraz stopień uzupełnienia i wyszkolenia stanów osobowych.

Warianty ugrupowania obronnego ZT można podzielić na trzy grupy, z których pierwsza związana jest z obroną pozycyjną, druga z obroną manewrową a trzecia dotyczy zadań obronnych wyknywanych przez ZT samodzielnie.

Analzując możliwe warianty w ramach pierwszej z wymienionych grup można zauważyć, że mogą być one oparte na sprawdzonych wzorcach uzupełnionych nowymi elementami. Zasady obrony pozycyjnej są na ogół dobrze znane i mogą być wykorzystywane w znacznym stopniu również do rozwiązań współczesnych. Nowością natomiast jest przede wszystkim powietrzno-lądowy wymiar zadań obronnych oraz potrzeba dostosowania rozwiązań koncepcyjnych do funkcjonujących praktycznie struktur organizacyjnych. Również nowym uwarunkowaniem, jakie należy brać pod uwagę podczas przyjmowania



Szkic 8. Warianty klasycznego ugrupowania bojowego DZ, pz, BZ w obronie pozycyjnej

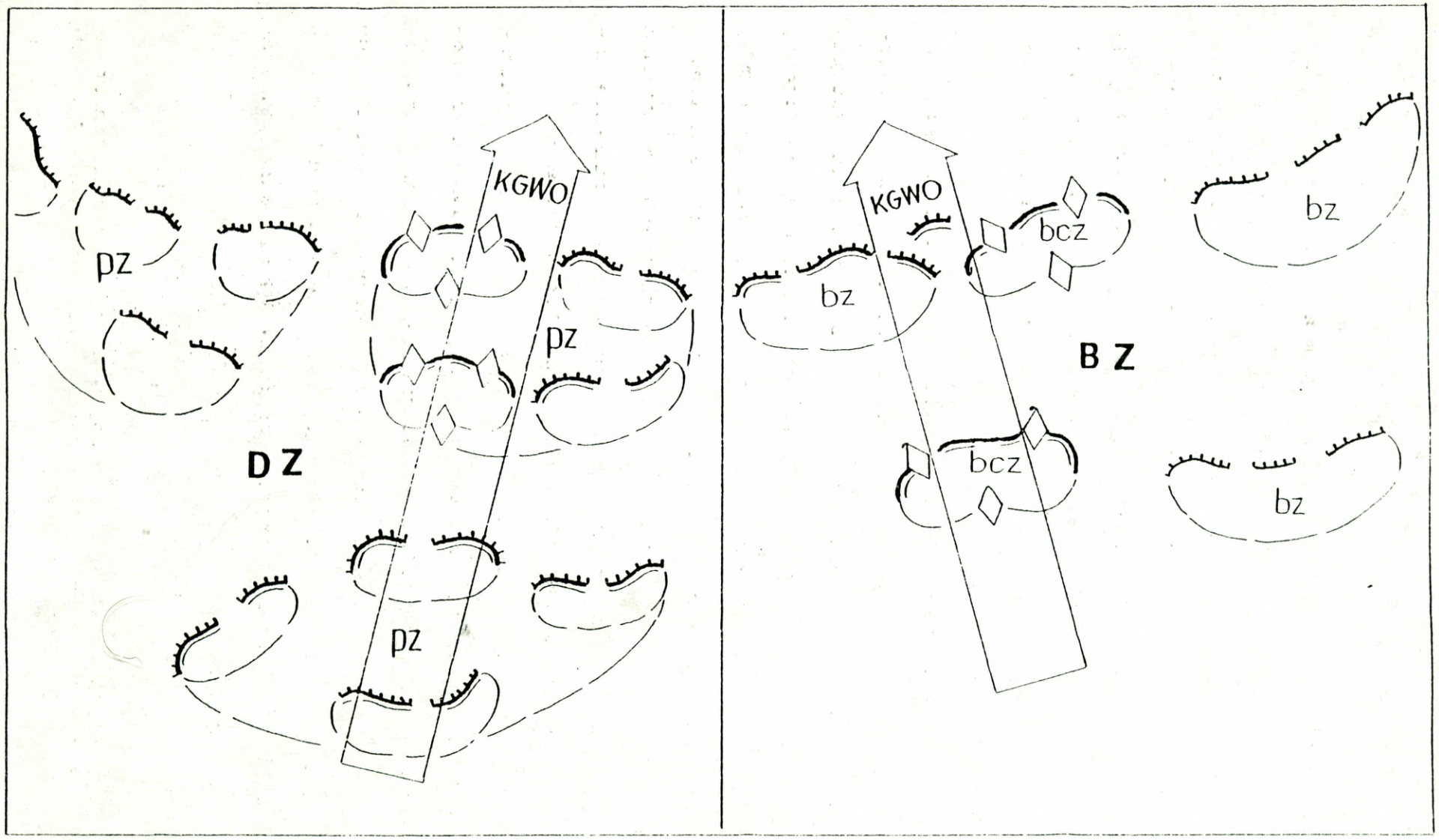
wariantów ugrupowania bojowego w obronie pozycyjnej, jest wprowadzenie pasów odpowiedzialności, które - jak wynika z ćwiczeń -mogą być znacznie szersze niż dotychczas przyjmowane pasy obronu ZT. Dlatego też niekiedy należy odchodzić od obowiązujących zasad rozmieszczania wojsk w terenie, np. skupiając siły na obronie oddzielnych zagrożonych kierunków, czy ważnych obiektów. Jednak wzystkie działania charakteryzujące się pewną odrębnością powinny mieć odniesienie do wzorca klasycznego, którym dla DZ broniącej się w pierwszym rzucie operacyjnym jest ugrupowanie bojowe o proporcji 2:1 między pierwszym a drugim rzutem.

Ze względu ma skład organizacyjny pz i BZ nie ma możliwości tworzenia podobnych jak w DZ proporcji między pierwzym a drugim rzutem bez dzielenia pododdziałów. Dlatego też w pz jako klasyczne rozwiązanie można przyjąć stosunki 3:1 i 2:2 a w BZ - 3:2.

Opierając się na przedstawionych wzorcach klasycznych i uwzględniając zaistniałe uwarunkowania, można tworzyć różne warianty ugrupowania obronnego ZT i oddziałów dokonując różnych zmian podporządkowania oraz tworząc zgrupowania batalionowe.

Typowe ugrupowanie obronne ZT może być najczęściej stosowane na pierwszej operacyjnej rubieży obrony lub po opanowaniu rubieży będącej celem przeciwuderzenia.

Warianty określane mianem klasycznych lub typowych mogą się między sobą różnić. Przyczyną tych różnic jest akcentowanie kierunku głównego wysiłku obrony, które wyraża się m.in. skupieniem większej ilości sił w określnym rejonie.



Szkic 9. Warianty ugrupowania obronnego pierwszorzutowych DZ i BZ przyjmowane zależnie od kierunku głównego wysiłku obrony / KGWO /

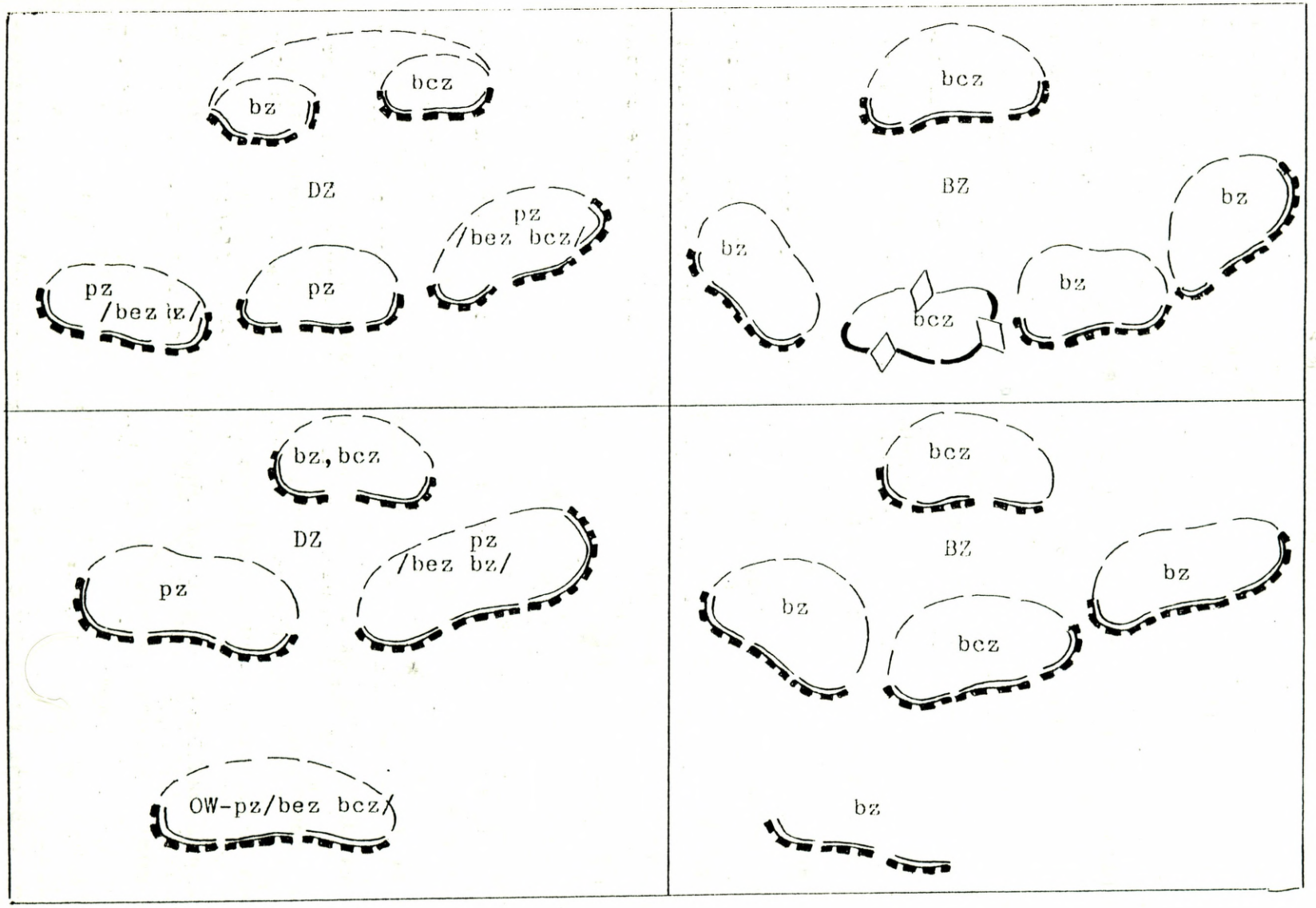
Ugrupowanie bojowe ZT w jednym rzucie z odwodem jest charakterystyczne dla drugiej operacyjnej rubieży obrony, pozycji ryglowej lub podczas przechodzenia z natarcia do obrony w toku operacji zaczepnej. Ponadto można zauważyć, iż każda decyzja przewidująca wydzielenie części sił ZT do walki na pozycji przedniej lub w pasie przesłaniania wiąże się ze świadomym osłabieniem sił głównych i zmusza niejako do przyjmowania jednorzutowego ugrupowania bojowego z odwodem.

Można zatem stwierdzić, iż odchodzenie od klasycznych rozwiązań w obronie pozycyjnej staje się zjawiskiem częstym, mającym miejsce głównie w głębi operacyjnej. Ze względu na występującą potrzebę tworzenia odwodów w sposób zamierzony lub doraźny oraz zgrupowań taktycznych o mieszanym składzie (czołgi i BWP) następują zmiany podporządkowania, przede wszystkim batalionów. Stąd też przygotowanie batalionów do samodzielnego wykonywania zadań staje się zagadnieniem ważnym, szczególnie w zakresie zapewnienia ciągłości dowodzenia i zasilania logistycznego.

Wyraźne dążenie do łączenia wysiłków czołgów i BWP, wynikające z potrzeby ogniowego uzupełniania się, jest powodem okresowego przydzielania batalionom zmechanizowanym kompanii czołgowych i odwrotnie[1]. Są to rozwiązania słuszne, ale wymagające licznych zabiegów organizaczyjnych, więc może w przyszłości, na wzór niemiecki, powstaną formacje batalionowe mieszane posiadające w swoim składzie czołgi i BWP.

---

1. Por. Wybrane problemy działań bojowych dywizji zmechanizowanej o jednolitej strukturze organzacyjnej, wyd. ASG WP, Warszawa 1990, nr bibl. PF 2990, s. 6



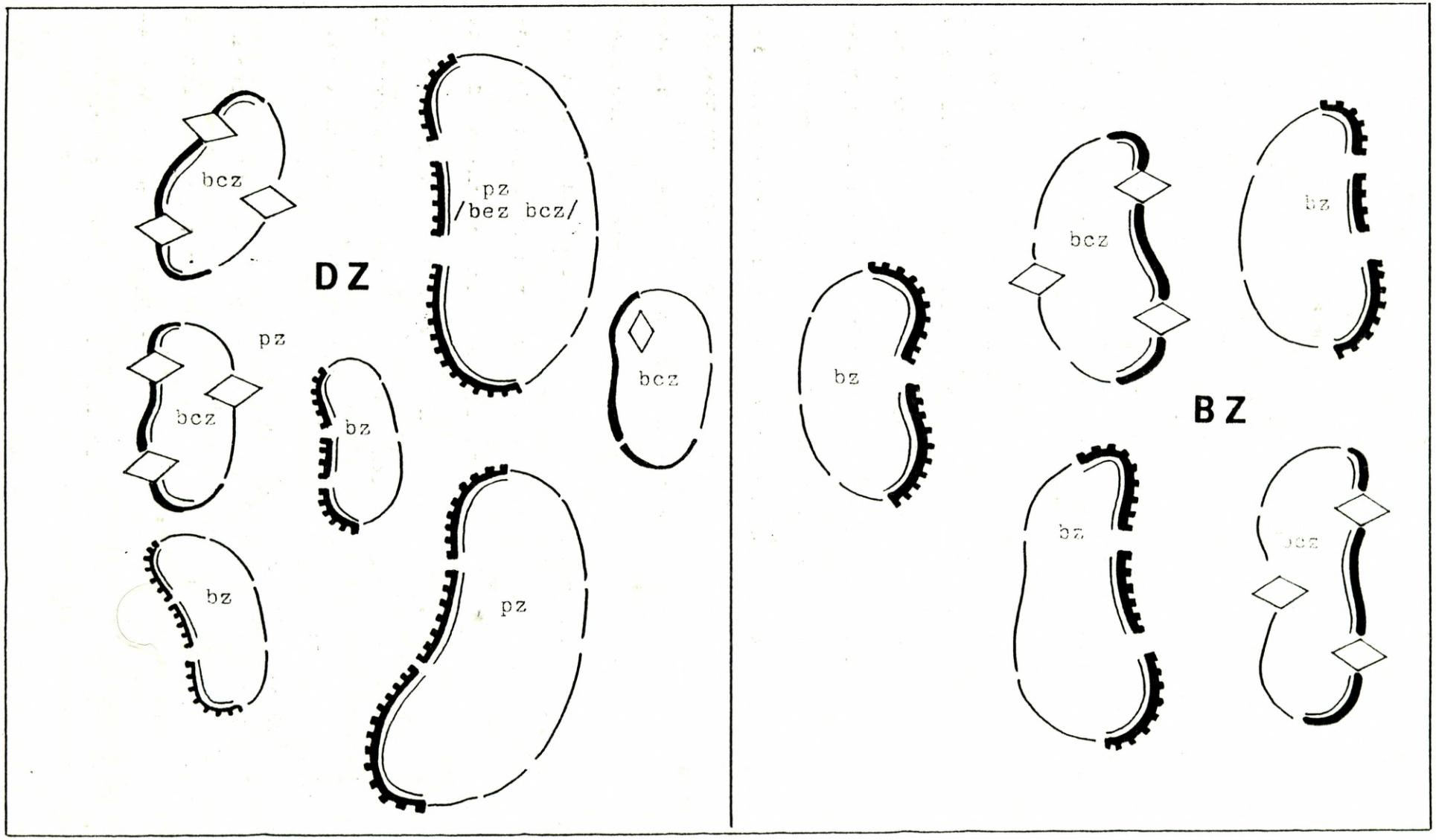
Szkic 10. Warianty obronnego ugrupowania DZ i BZ w jednym rzucie z odwodem

Również przed ZT pojawił się problem przygotowań do działań autonomicznych w różnych sytuacjach operacyjnych, jednak z pełną wyrazistością może on wystąpić podczas wykonywania zadań obronnych na samodzielnych kierunkach. Z praktyki prowadzonych ostatnio ćwiczeń wynika, iż przyjmowanie ugrupowania obronnego przez ZT samodzielnie, wymaga utrzymywania większości sił w głębi ugrupowania, zachowując średnią proporcję między pierwszym a drugim rzutem jak 1:2. Silny drugi rzut pozwala na zdecydowane reagowanie w rejonach i na kierunkach gdzie zarysowuje się zagrożenie.

Ponadto podczas samodzielnego wykonywania zadań pzez ZT występują charakterystyczne uwarunkowania, które nakazują osłonę skrzydeł oraz utrzymzwanie ciągłej gotowosci do obrony okrężnej. Odpowiednia głębia ugrupowania i jego koliście rozmieszczone elementy skracają drogę manewru i sprzyjają szybkiemu reagowaniu. stosownie do zaistniałej sytuacji.

Oprócz wariantów ugrupowania obronnego ZT, tworzonych według funkcjonujących regulaminowych zasad, również racjonalne i skuteczne mogą okazać się takie rozwiązania. które odbiegają od ustaleń normatywnych określających ramy wykorzystywania potencjału bojowego. Niezbędna może okazać się rezygnacja z wypracowanych modeli ugrupowania obronnego podczas wykonywania zadań polegających na obronie ważnych obiektów znajdujących się w pasie odpowiedzialnosci ZT (np. miejscowości. zakładów przemysłowych, węzłów komunikacyjnych itp.).

Rozdzielenie potencjału może być uzależnione od wielkości i znaczenia obiektów przeznaczonych do obrony oraz możliwości współdziałania z jednostkami obrony regionalnej i sił obrony cy-



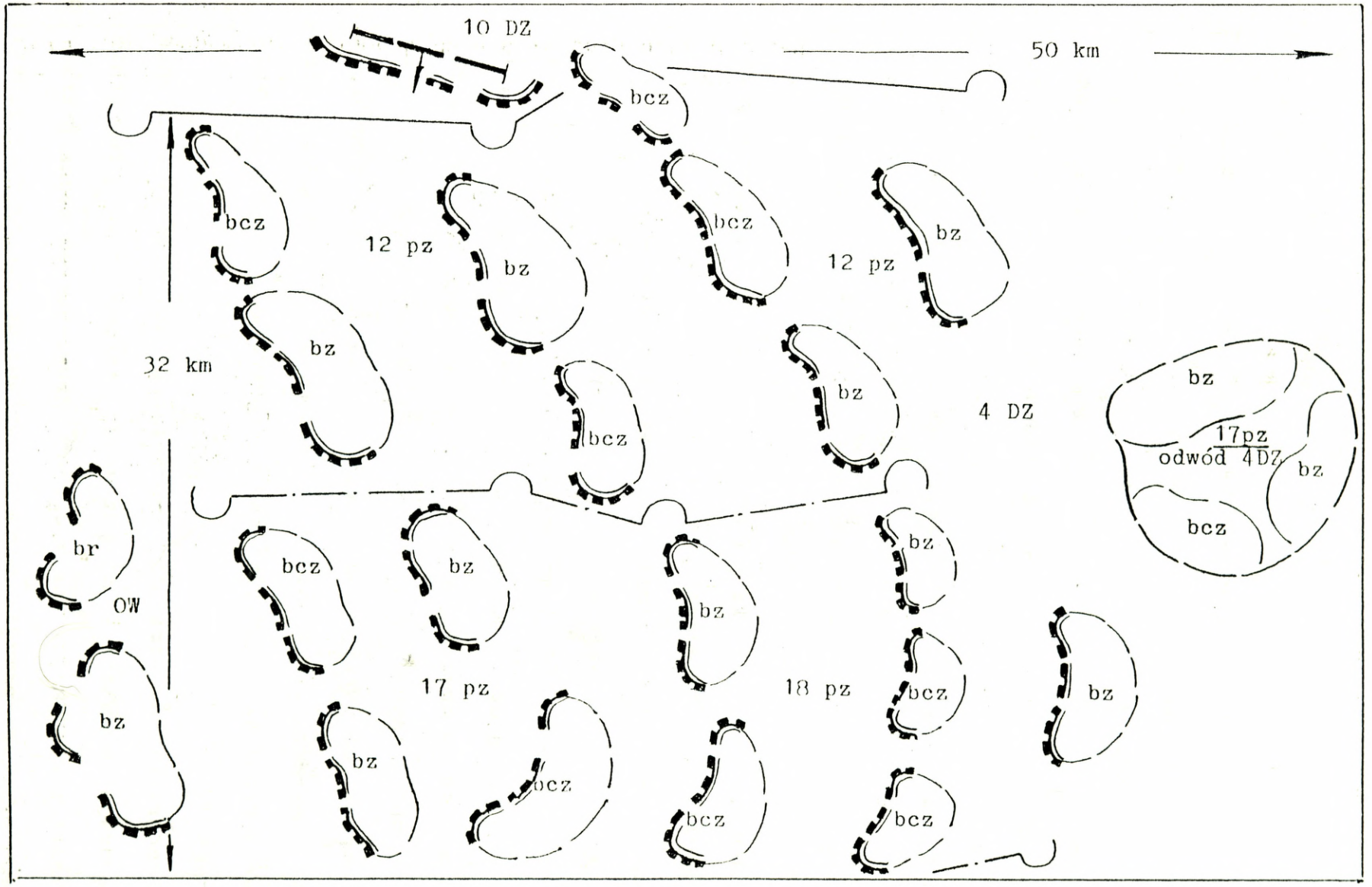
Szkic 11. Warianty ugrupowania bojowego DZ i BZ broniących się samodzielnie

wilnej.

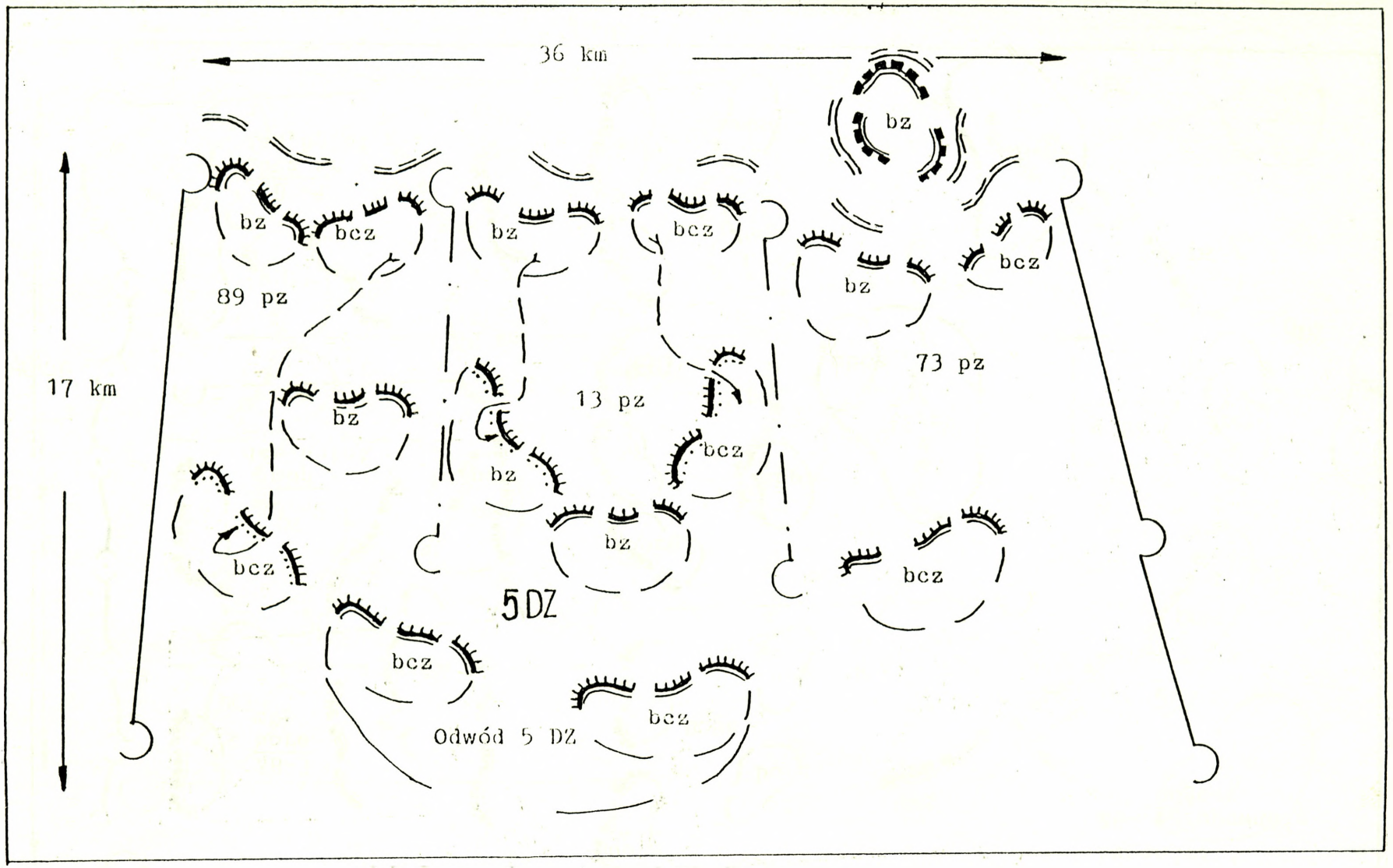
Nawiązując do manewrowej operacji obronnej i możliwych w niej wariantów ugrupowania obronnego ZT, można zauważyć, iż niektóre koncepcje rozwiązań proponowane w ramach obrony pozycyjnej mogą mieć tu również zastosowanie. Jednak będą one stanowić element uzupełniający wariantu zbudowanego pod kątem przyszłych działań manewrowych.

Można zakładać, iż w sytuacji zagrożenia wojennego ZT przechodzą do obrony zgodnie z planem mobilizacyjnego rozwinięcia w wyznaczonych pasach, z zasady według klasycznego wzorca ugrupowania bojowego obrony pozycyjnej. W miarę narastania zagrożenia i krystalizowania się oceny zgrupowania uderzeniowego przeciwnika mającego zdecydowaną przewagę powinny być równolegle dokonywane przemieszczenia mające na celu dostosowanie ugrupowania obronnego ZT do działań manewrowych. Czynności wstępne mogą polegać na stopniowym (płynnym) wzmacnianiu trzeciej i czwartej pozycji (drugiego rzutu) oraz przygotowaniu oddziałów (pododdziałów) pierwszego rzutu do działań opóźniających. Po dokonanych przemieszczeniach wariant ugrupowania obronnego ZT może być podobny do tego. jaki został wcześniej zaproponowany w obronie na samodzielnym kierunku. Natomiast różnice między nimi mogą uwidocznić się w przyjmowanych koncepcjach rozgrywania walki obronnej.

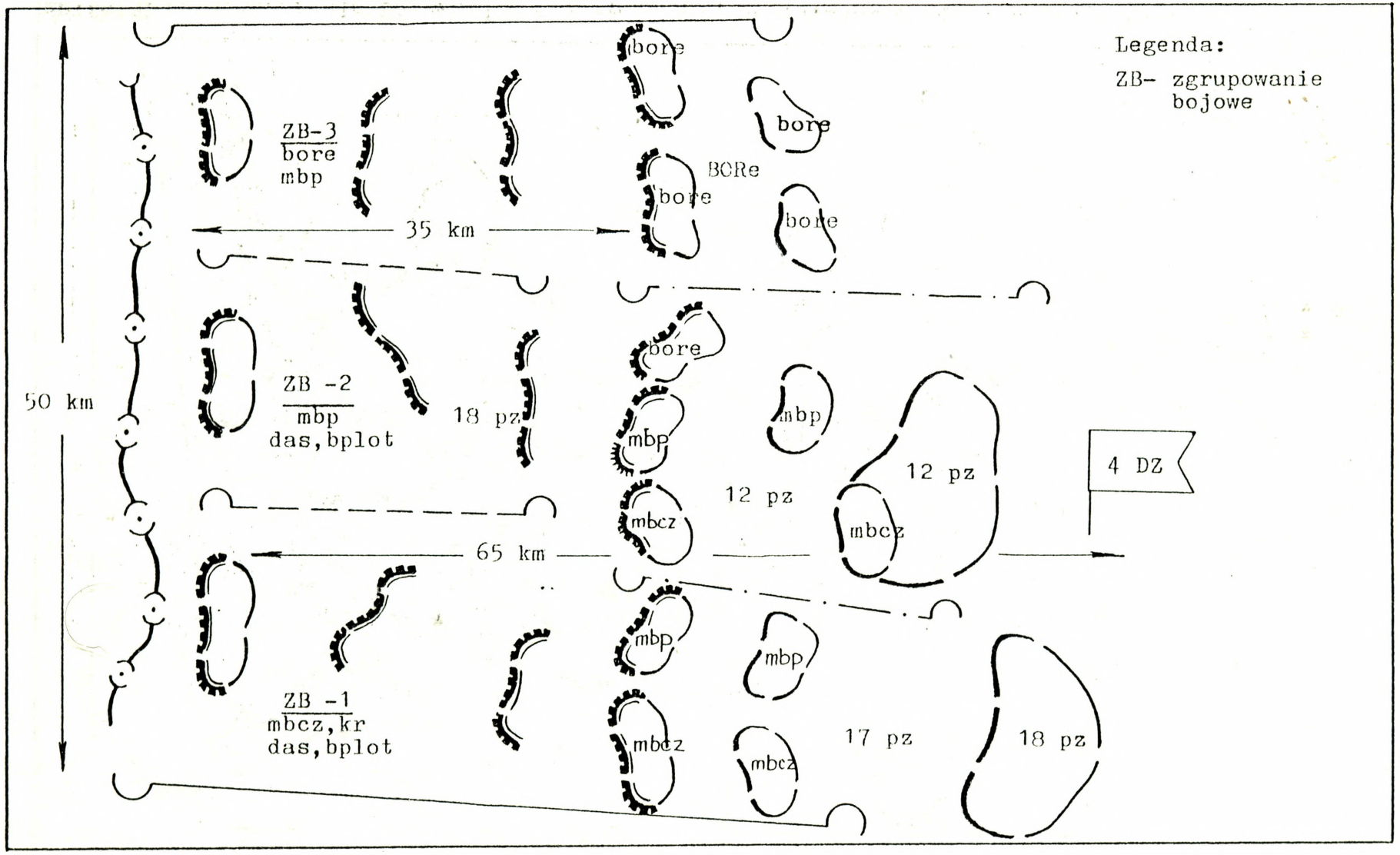
Przedstawione warianty ugrupowania bojowego ZT w obronie potwierdzają wykazaną już wcześniej tendencję do zwiększania szerokości i głębokości pasów obrony. Zauważyć też można potrzebę jednoczesnego przygotowania ZT zarówno do obrony pozycyjnej,



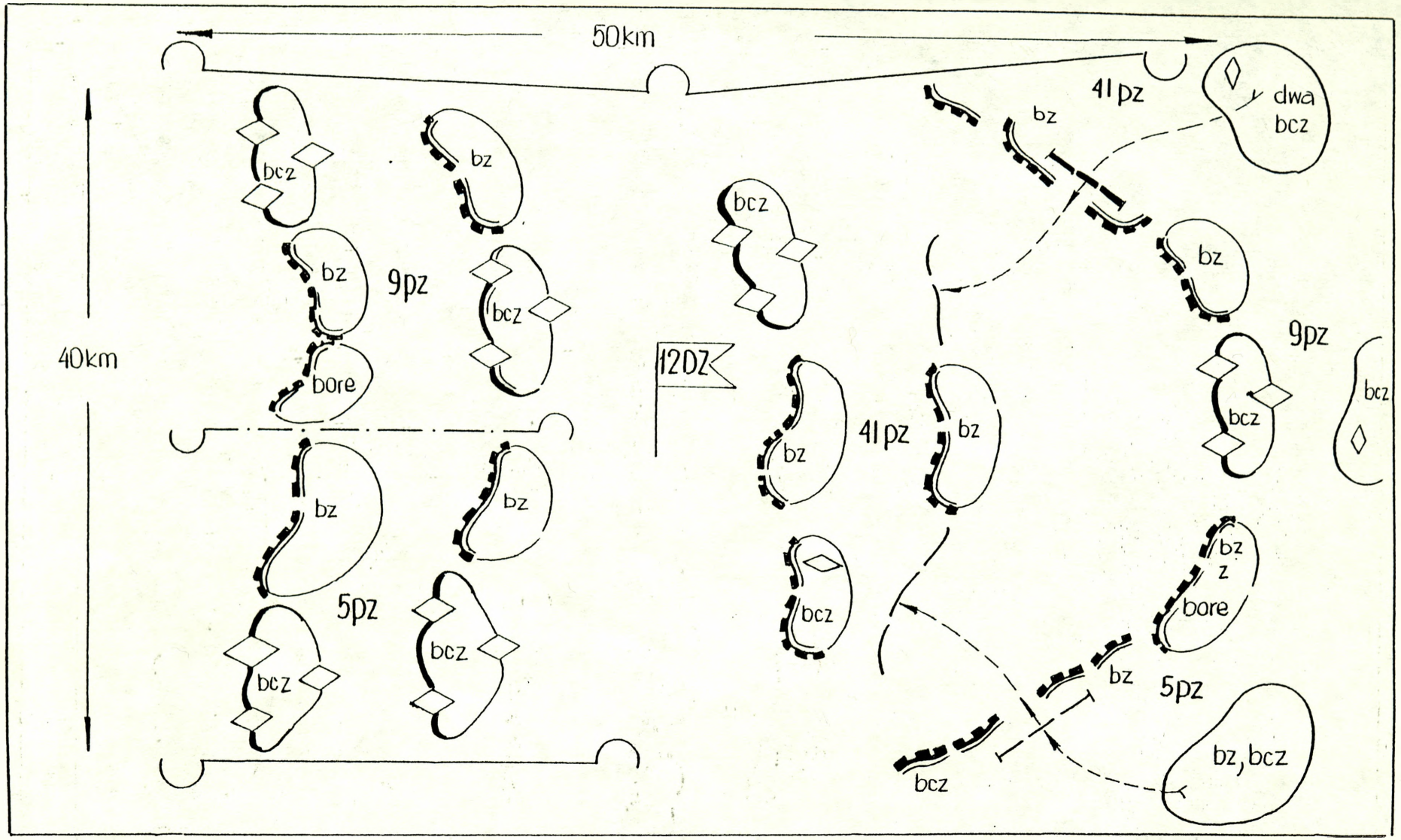
Szkic 12. Ugrupowanie bojowe 4 DZ w ćwiczeniu p.k. ORION-90



Szkic 13. Ugrupowanie bojowe 5 DZ w ćwiczeniu p.k. ORION-91



Szkic 14. Ugrupowanie bojowe 4 DZ w ćwiczeniu p.k. ORION-91



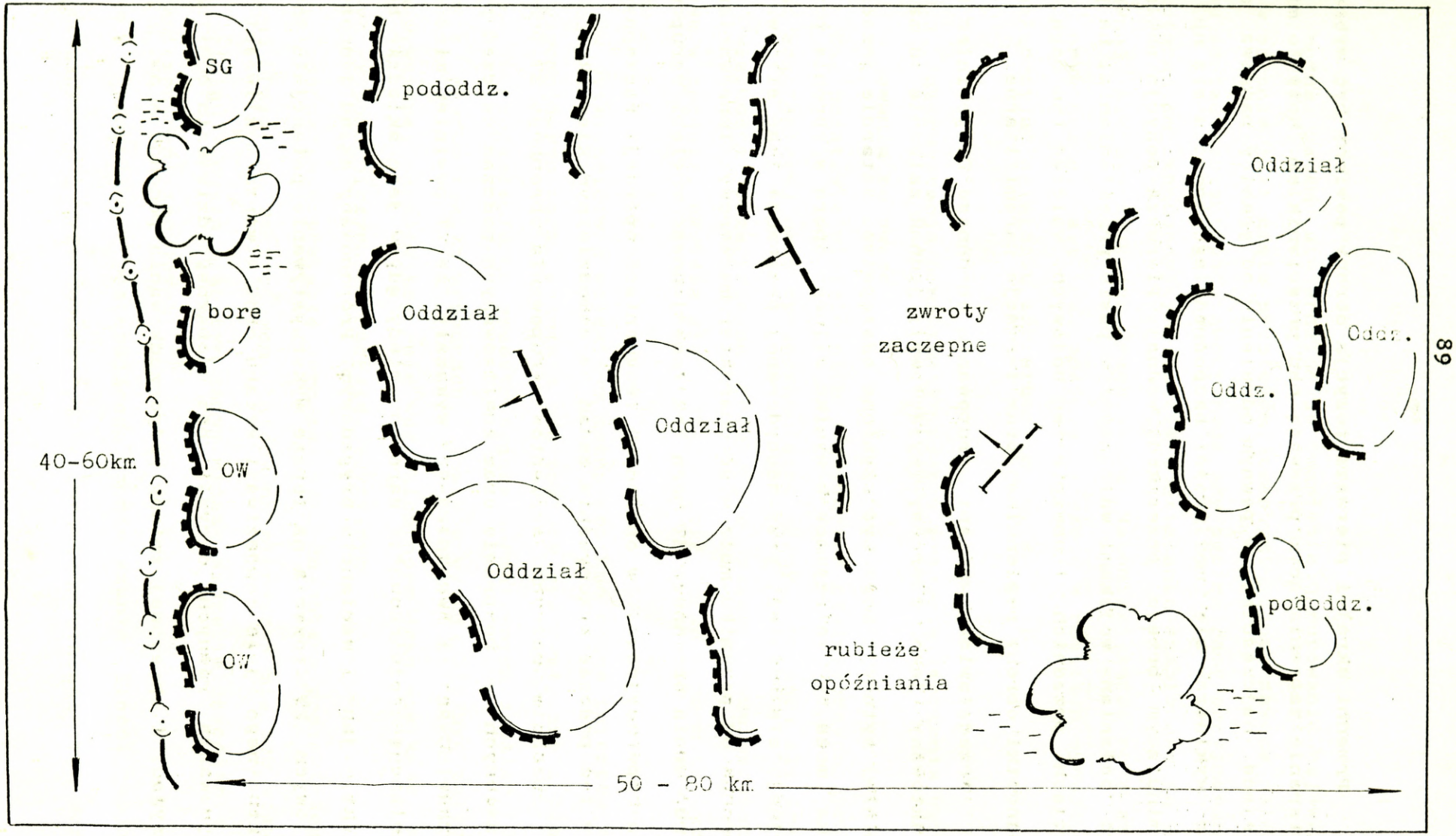
Szkic 15. Ugrupowanie bojowe 12 DZ w ćwiczeniu szkieletowym AON / POW, maj 1991 r./

jak i manewrowej. Wydzielanie wojsk do walki w pasach przesłaniania, pozycjach przednich (ubezpieczeń) staje się zasadą. Czynione są próby tworzenia batalionów mieszanych i włączania do ugrupowania obronnego ZT formacji obrony regionalnej.

Często celem obrony manewrowej jest zatrzymanie (załamanie) natarcia przeciwnika na wybranej w głębi rubieży terenowej. Dlatego też, po stoczonych walkach na rubieżach opóźniania i wykonanych zwrotach zaczepnych, w końcowej fazie walki dąży się do zorganizowania skutecznego oporu przez porządkowanie szyków i organizowanie obrony, przyjmując ugrupowanie bojowe charakterystyczne dla obrony pozycyjnej.

Z przeprowadzonej analizy wybranych wariantów ugrupowania bojowego można wnioskować, iż jego kształt klasyczny winien stwarzać warunki obrony pasa o szerokości 40-60 i głębokości 60-80 km. Przy obecnym stanie organizacyjnym ZT nie ma możliwości obsadzenia wojskami całego obszaru odpowiedzialności.

Ponadto przy spodziewanej, niejasnej ocenie przeciwnika, nie będzie można wcześniej przewidywać koncepcji rozegrania walki obronnej. Stąd uzasadnionym rozwiązaniem jest organizowanie obrony ZT nastawionej na dwuwariantowy rozwój wydarzeń. W pierwszej kolejności należy przechodzić do obrony w pasie przygranicznym. przyjmując ugrupowanie bojowe według zasad pozycyjnych, po czym sukcesywnie przygotowywać się do działań manewrowych przez rozpoznanie i przygotowanie pod względem inżynieryjnym terenu oraz planowanie aktywnych działań w całym pasie odpowiedzialności.



Szkic 16. Elementy ugrupowania bojowego ZF w obronie pozycyjnej oraz po przejściu do działań manewrowych

Przedni skraj i pierwsza pozycja obrony powinny być wybrane w terenie zapewniającym przewagę nad przeciwnikiem. Może to mieć miejsce najczęściej w pewnym oddaleniu od granicy państwa. ale nie wyklucza się możliwości bezpośredniego oparcia się np. na dominującym brzegu przeszkody wodnej. Pierwsza pozycja powinna być osłaniana wojskami walczącymi w pasie przesłaniania, na pozycjach przednich i ubezpieczeń bojowych. Walczyć tam mogą OW, jednostki obrony regionalnej oraz formacje paramilitarne.

Przedstawiony wariant ugrupowania obronnego ZT powinien być traktowany jako wzorcowy (wyjściowy); jednak zależnie od zaistniałej sytuacji mogą być czynione odstępstwa. Natarcie przeciwnika może być zatrzymane w wyniku silnego oporu w obronie pozycyjnej, ale również, przy zdecydowanej przewadze jego sił, walka obronna od początku może mieć charakter manewrowy. Inne warianty ugrupowania obronnego ZT mogą też funkcjonować w głębi ugrupowania operacyjnego, w obronnych fragmentach operacji zaczepnych, czy też podczas wykonywania zadań na samodzielnym kierunku.

Badania różnych wariantów ugrupowania obronnego ZT przedstawionych w rozprawie oraz analizowanych podczas ćwiczeń p.k. "CZERWIEC-92" i "WRZESIEŃ-92" wykazały, że ZT powinien mieć organizację "czwórkową", zarówno wtedy gdy w jego składzie będą pułki, jak i wariancie brygadowym. Proponowany skład jednostek bojowych ZT pozwala na lepsze wykorzystywanie potencjału intelektualnego jego dowództwa i sztabu oraz stwarza możliwości podejmowania różnych decyzji bez doraźnego dzielenia oddziałów (brygad) i okresowej zmiany podporządkowania pododdziałów.

Można zatem stwierdzić, że tworzenie ugrupowania bojowego ZT w obronie jest ciąle problemem otwartym, jednak zawsze należy uwzględniać wariant podstawowy nadający ogólne ramy przyjmowanym rozwiązaniom koncepcyjnym. Wszelkie działania szablonowe są poprawne, ale nie zaskoczą przeciwnika. Natomiast każde rozwiązanie oryginalne, ale racjonalnie osadzone w realiach sytuacji, może sprzyjać osiąganiu zamierzonych celów.

4.3.3. Interpretacja norm taktycznych w procesie tworzenia ugrupowania bojowego

Na podstawie wieloletnich doświadczeń historycznych, praktyki szkoleniowej oraz opracowań teoretycznych określa się średnie wielkości przestrzenne regulujące zasady rozmieszczania wojsk w terenie; określa się je najczęściej mianem norm taktycznych.

W piśmiennictwie wojskowym można spotkać różne interpretacje wspomnianych norm. Zdarzają się poglądy rygorystyczne i liberalne w odniesieniu do przestrzegania normatywnych ustaleń. Jak zwykle bywa w takich wypadkach, sensowne wydają się być zalecenia wyważone, określające rolę wszelkich norm jako wielkości ramowych i pomocniczych w procesie decyzyjnym.

Podobną interpretację norm taktycznych zaleca projekt Regulaminu Działań Taktycznych, który na pierwszym miejscu stawia cel działań, uwalniając tym samym niższe szczeble dowodzenia od ograniczeń realizacyjnych.

W warunkach postępującego zmniejszania ilości wojsk. zwiększania się szerokości pasów odpowiedzialności oraz wobec

potrzeby przygotowań do wykonywania zadań wielowariantowych, zakres działania zgodnego z normami taktycznymi może ulegać zawężaniu.

Zamierzone wyłączenie w/w norm z treści dokumentów normatywnych i umieszczenie ich w oddzielnych załącznikach, wydaje się być rozwiązaniem słusznym, gdyż pozwoli na bieżącą aktualizację danych stosownie do zaistniałych zmian.

Istotne, w świetle całokształtu zadań ZT, są wielkości przestrzenne określające szerokość i głębokość pasa obrony. Wspomniana szerokość może być określona zadaniem (wyznaczonym pasem odpowiedzialności) lub też, np. na samodzielnym kirunku, może wynikać z możliwości bojowych ZT. Przy założeniu, że batalion jest podstawową jednostką kalkulacyjną i przyjęciu 5 km jako średniej szerokości jego rejonu obrony, o szerokości pasa obrony ZT będzie decydować liczba batalionów wydzielonych do obrony na głównej pozycji. Stąd też orientacyjna szerokość pasa obrony DZ może wynosić 25-35 km (5-7 batalionów) a BZ 15-20 km (3-4 bataliony). Dodając luki i rejony terenu pasywnego, wymienione szerokości ulegną powiększeniu.

W obronie manewrowej, ze względu na znaczny rozmach przestrzenny działań, szerokość pasów obrony ZT zwiększa się, np.podczas ćwiczenia p.k. "ALADYN-91", sięgała ona do 60 km[1].

Również głębokość pasa obrony ZT może być różna, zależna od wielu czynników. W DZ najczęściej mieści się ona w przedziale 20-25 km, podczas organizowania obrony pozycyjnej. Największy

---

1. Sprawozdanie z ćwiczenia dowódczo-sztabowego ze środkami łączności w terenie "ALADYN-91" wyd.cyt.s.8

wpływ na głębokość pasa obrony wywiera liczba zaplanowanych pozycji oraz miejsce w ugrupowaniu operacyjnym. Na pierwszej operacyjnej rubieży, na kierunku głównego wysiłku głębokość pasa obrony jest z zasady większa, a na kierunkach pomocniczych i w głębi ugrupowania operacyjnego - mniejsza. W obronie manewrowej ZT głębokość ta wynosić może nawet 60-80 km, licząc od rubieży styczności wojsk do rubieży ostatecznego oporu[1].

Wielkości rejonów rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego i odległości między nimi wynikają z potrzeby rozśrodkowania wojsk, którego celem jest niedopuszczenie do jednoczesnego porażenia, w jednym miejscu znacznych sił oraz stworzenia warunków do manewru i wychodzenia spod uderzeń ogniowych przeciwnika.

Normy taktyczne rozmieszczania środków ogniowych, w tym głównie artylerii, wynikają z możliwości bojowych sprzętu i potrzeb wzajemnego uzupełniania się oraz roli i zadań w systemie ognia. Centralne z zasady rozmieszczanie odwodów pozwala na elastyczne reagowanie w różnych kierunkach oraz ułatwia wykonywanie zadań ich osłony przez środki obrony przeciwlotniczej.

W razie organizowania pasa przesłaniania i "wysyłania" tam oddziału wydzielonego, jego odległość działania powinna zapewnić możliwość zorganizowanego odejścia i przejścia do drugiego rzutu - po wykonaniu zadania polegającego na dezorganizowaniu i osłabianiu uderzenia przeciwnika.

Nie ma jeszcze wypracowanych norm taktycznych dla proponowanych organicznych formacji śmigłowcowych. Jednak z dotychczas

---

1. Tamże, s. 8

zebranych doświadczeń można wnioskować, że eskadry śmigłowców bojowych rozmieszczać się będzie w jednym lub kilku rejonach za rzutami bojowymi a śmigłowce rozpoznawczo-łącznikowe w pobliżu stanowisk dowodzenia.

Uogólniając można stwierdzić, iż normy taktyczne stwarzają określone ramy działania i są pomocne w procesie tworzenia ugrupowania obronnego.Wymagają one jednak twórczej interpretacji, stosownej do zaistniałych warunków wykonywania zadania bojowego.

4.4. Rozbudowa inżynieryjna pasa obrony związku taktycznego

Wymieniona w drugiej kolejności rozważanego systemu rozbudowa inżynieryjna pasa obrony, sprzężona głównie z ugrupowaniem bojowym i systemem ognia, nadal wywiera znaczący wpływ na siłę obrońcy. Pozwala częściowo zrekompensować, z reguły niekorzystny dla strony broniącej się, stosunek sił.

Ze względu na swe duże znaczenie musi być ona uwzględniana w decyzjach o użyciu wojsk i wykorzystaniu potencjału ogniowego. Jednak aby wyciągnąć konstrukcyjne wnioski określające wpływ rozbudowy inżynieryjnej na efektywność walki w obronie należy odpowiedzieć na następujące pytania badawcze:

1. Jaki wpływ na zwiększenie siły obrońcy wywiera rozbudowa fortyfikacyjna?

2. Jaką rolę odgrywają zapory inżynieryjne, w tym głównie minowe, w skutecznym stawianiu oporu nacierającemu przeciwnikowi?
3. Jakie znaczenie ma zapewnienie swobody ruchu i manewru broniącym się wojskom ZT?

W niniejszym podrozdziale została zawarta próba odpowiedzi na powyższe pytania.

4.4.1. Rozbudowa fortyfikacyjna terenu elementem potęgowania siły obrońcy

Doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej stanowią cenne źródło informacji, również na temat celowości, zakresu i technik rozbudowy fortyfikacyjnej w obronie. Błyskawiczna - stugodzinna - zwycięska bitwa na lądzie była przyczyną pojawienia się poglądów negujących rolę wszelkich budowli inżynieryjnych a pokładających nadzieje w niszczącej sile uderzeń ogniowych (bomby paliwowo-powietrzne) i w działaniach powietrzno-lądowych. Z drugiej strony okazało się jednak, iż mimo gigantycznych nalotów i użycia przez aliantów najnowszych typów broni precyzyjnej, wojska lądowe Iraku zachowały swą zdolność bojową. Łatwo dostrzec, że przyczyną zachowania znacznego potencjału bojowego (Gwardia Republikańska - 95%) była dobrze przygotowana rozbudowa fortyfikacyjna[1]. W wypowiedziach specjalistów wojskowych często wyrażane jest zdziwienie bardzo małą aktywnością wojsk będących w obronie. A może w obliczu totalnej przewagi aliantów, głównym celem armii irackiej było przetrwanie i zachowanie możliwie największych sił na okres po zakończeniu wojny? Wiele przesłanek przemawia za tym, że taki cel był możliwy i ażeby go osiągnąć trzeba było duży nacisk położyć na rozbudowę fortyfikacyjną.

---

1. Por. S.Władyka, Doświadczenia oraz wnioski z wojny w Zatoce Perskiej,zabezpieczenie inżynieryjne,praca studyjna,wyd.wewn. WWL AON, s.3-4

Ponadto można zauważyć,iż obrona iracka budowana wprawdzie na wzorcach radzieckich, charakteryzowała się jednak również określoną specyfiką wynikającą z uwarunkowań terenowych oraz religijno-kulturowych, odgrywających bardzo ważną rolę w krajach arabskich. Nie można więc na podstawie analizowanego konfliktu wyciągać ogólnych wniosków, mających zastosowanie w różnych sytuacjach. Trzeba natomiast, opierając się na najnowszych doświadczeniach, rozważać możliwości wykorzystywania wybranych elementów w procesie budowy i doskonalenia systemu obrony kraju, w tym również podczas inżynieryjnego przygotowania terenu.

Oprócz doświadczeń współczesnych istnieje wiele przykładów historycznych potwierdzających dużą skuteczność różnorodnych form rozbudowy fortyfikacyjnej w podwyższaniu odporności wojsk na uderzenia przeciwnika.

Pozostaje też nadal, chociaż systematycznie ograniczny, problem związany z możliwością użycia broni jądrowej i neutronowej, których rażące skutki mogą być wielokrotnie zmniejszane przez ukrycie wojsk w naturalnych (stacjonarnych) obiektach terenowych i przygotowanych budowlach fortyfikacyjnych.

Potrzeba wszechstronnej rozbudowy fortyfikacyjnej pasów obrony wynika również z przyczyn psychologicznych. Żołnierz w okopie czuje się bezpieczny, a prawdopodobieństwo rażenia czołgu po wyjściu z ukrycia zwiększa się o 70-80%. Ukrycie wojsk podwyższa ich morale, a jego wysoki stan jest nieodzowny do odniesienia zwycięstwa w walce.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że rozbudowa fortyfikacyjna jest ważnym czynnikiem zwiększającym żywotność wojsk. od niej to bowiem jest uzależniona zdolność do wykonywania zadań.

Pozostaje więc dążenie do maksymalnego wykorzystywania posiadanych sił i środków do wykonywania prac fortyfikacyjnych każdorazowo w możliwie największym zakresie.

Najlepsze warunki do rozbudowy obiektów polowych może mieć ZT przechodzący do obrony w pasie przygranicznym w ramach pierwszej operacji obronnej. Można bowiem zakładać, że jeszcze w okresie pokojowym (a tym bardziej podczas zagrożenia wojennego) może być wykonywanych lub przystosowanych do wykorzystania, szereg umocnień polowych, przede wszystkim w obszarach przygranicznych.

Po zajęciu przez ZT pasów obrony (odpowiedzialności), w podstawowym wariancie, według zasad obrony pozycyjnej, rozbudowa fortyfikacyjna może polegać na uzupełnianiu brakujących jej elementów. Jeżeli zaistnieją takie możliwości, to uwzględniając doświadczenia z ostatniego konfliktu zbrojnego, należy wykorzystywać obiekty typu stałego, które znacznie zmniejszają skuteczność broni precyzyjnej.

Od efektów walki obronnej na pierwszej pozycji uzależniony jest często jej wynik końcowy, nadal więc aktualne jest przywiązywanie największej wagi do rozbudowy czołowych punktów oporu[1]. Przedtem jednak należy - po wszechstronnym rozważeniu - wybrać dogodną rubież terenową w wyznaczonym pasie obrony. Pomocną w

---

1. Po 2 godz. intensywnej rozbudowy terenu żywotność batalionu wzrasta o ok. 20-30%, po 6 godz. o 20-50%, a po 2 dniach 40-70% w stosunku do batalionu rozmieszczonego w terenie otwartym. Dane wg materiałów, z sympozjum z dn. 17.04.1991 r. na temat: Zabezpieczenie inżynieryjne wojsk w obronie manewrowej, nr bibl. AON PF 3180 s. 29

wyborze dogodnego terenu do rozbudowy zarówno pierwszej pozycji jak i innych elementów rozbudowy fortyfikacyjne może być inżynieryjna ocena terenu opracowana przez SWInż. w której to m.in. wykazane są kierunki dogodne do natarcia prowadzonego przez przeciwnika oraz rejony, które powinny być bronione[1].

Podstawą do rozpoczęcia prac fortyfikacyjnych jest decyzja o obronie. Dla wojsk wykonujących powyższe prace szczególnie ważna jest czytelność decyzji określającej w sposób jednoznaczny przebieg pozycji i kierunek głównego wysiłku obrony.

W obronie pozycyjnej, charakteryzującej się przewagą stabilnych działań, łatwiej jest podejmować decyzje o znacznym stopniu szczegółowości. Trzeba jednocześnie uwzględniać aktualne poglądy na obronę, z których wynika, iż skończył się okres trwania na pozycjach do końca - według zasady "ani kroku w tył". Stąd też rozbudowa fortyfikacyjna przygotowywana według decyzji o obronie pozycyjnej powinna w swych rozwiązaniach uwzględniać zapewnienie sprawnego odejścia z zajmowanych budowli, czy też wielokrotnego ich wykorzystywania.

Z analizy roli umocnień terenowych w obronie manewrowej wynika, że zależy ona w dużym stopniu od szczebla dowodzenia i planowanego rozmachu działań. Chodzi o to, że obrona manewrowa w większym stopniu dotyczy szczebla operacyjnego. a w mniejszym - taktycznego.Podjęta decyzja o przejściu wojsk ZO do obrony manewrowej nie jest równoznaczna z sygnałem zezwalającym na opusz-

---

1. S.Grajper, Warunki prowadzenia operacji obronnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (wynikające z inżynieryjnej oceny), AON, Warszawa 1991, s.6

czanie, wykonanych z ogromnym wysiłkiem, okopów i pozycji obronnych.

Rozbudowa fortyfikacyjna może być elementem potęgującym siłę obrońcy, wówczas kiedy będzie ona w maksymalny sposób wykorzystywana do stawiana oporu przeciwnikowi. przede wszystkim na szczeblu pododdziału (kompania,batalion). Dopuszczanie możliwości przejścia do działań opóźniających na niższych szczeblach dowodzenia może mieć miejsce jedynie jako element współdziałania zakładający odejście na kolejną pozycję pod silnym naporem przeciwnika.

Podjęcie decyzji o obronie manewrowej na szczeblu ZT wiąże się ze zwiększeniem zakresu rozbudowy fortyfikacyjnej. Z przeprowadzonych ostatnio ćwiczeń w POW i SOW p.k. "ALADYN-91" i "ORION-91" wynika, że głębokość pasa obrony ZT może sięgać 60-80 km i muszą być w nim wykonane wcześniej umocnienia terenowe zgodnie z zamiarem manewrowego rozegrania walki obronnej. Wcześniejsze wykonywanie prac ziemnych na głębokości większej niż ugrupowanie bojowe ZT w obronie stałej może, po ich rozpoznaniu przez przeciwnika, demaskować zamiar prowadzenia walki. Należy więc przewidywać dodatkowy wysiłek związany ze starannym maskowaniem umacnianych rubieży na kierunkach planowanego manewru.

Znacznie zwiększone zadania rozbudowy fortyfikacyjnej w planowanej obronie manewrowej dają podstawę do przypuszczenia, iż w większości wypadków nie będzie możliwości wykonania zamierzeń w pełnym zakresie. Należy więc liczyć się z potrzebą doraźnego umacniania rubieży obronnych w głębi, w toku prowadzenia działań manewrowych.

Poprawne wykonanie wszystkich zadań rozbudowy fortyfikacyjnej, zgodnie z zamiarem walki w całym pasie obrony ZT, przy właściwym ich wykorzystaniu, stwarza warunki do stawiania nacierającemu przeciwnikowi narastającego oporu poprzez potęgowanie siły broniących się wojsk.

4.4.2. Szerokie stosowanie zapór inżynieryjnych czynnikiem zwiększającym możliwości stawiania oporu w obronie

Doświadczenia historyczne, a szczególnie z okresu drugiej wojny światowej, ukazują rozwój i ciągły wzrost znaczenia zapór inżynieryjnych w walce. Powojenne konflikty zbrojne oraz praktyka szkoleniowa wojsk potwierdziły potrzebę szerokiego stosowania zapór, w tym głównie minowych. Po bitwie lądowej w rejonie Zatoki Perskiej pojawiły się różne oceny efektywności stosowanych zapór inżynieryjnych. Zademonstrowane tam możliwości obejścia "strefy śmierci" w trzecim wymiarze oraz pokonywanie jej przy zastosowaniu najnowszych środków wybuchowych i mechanicznych, były przyczyną pojawienia się głosów negujących zasadność stosowania wypracowanych wcześniej rozwiązań.

Z tą negatywną oceną skuteczności wykonywanych w okresie przygotowawczym zapór należy się częściowo zgodzić, gdyż są one wówczas narażone na wcześniejsze demaskowanie i rozpoznawanie, co pozbawia je największego atutu, jakim jest zaskoczenie. Trzeba jednak brać pod uwagę rzeczywiste uwarunkowania, jakie wystąpiły w wojnie o Kuwejt, w której to prawie nie funkcjonowała obrona przeciwlotnicza, a wyczerpane fizycznie i psychicznie wojska nie były w stanie bronić i skutecznie wykorzystywać walo-

rów bojowych starannie przygotowanych zapór inżynieryjnych.

Analizując rzeczywistość polskiego systemu obronnego, a w nim pas odpowiedzialności (obrony) ZT, można dostrzec wiele przesłanek przemawiających za tym aby w okresie przygotowawczym rozbudowywać i doskonalić zapory inżynieryjne[1]. Do ważniejszych efektów użycia zapór i niszczeń można zaliczyć: zatrzymanie ruchu wojsk przeciwnika; zmuszenie go do rozminowywania, które wymaga użycia specjalnych sił, jest czasochłonne i niebezpieczne; zwiększenie efektywności środków przeciwpancernych oraz ich osłonę; porażenie wozów bojowych wybuchami min. Ponadto potwierdzona obecność pól minowych wprowadza pewną psychozę zagrożenia oraz niepewności w stanach osobowych przeciwnika i jednocześnie wzmacnia morale wojsk własnych[2].

W okresie poprzedzającym konflikt zbrojny istnieją sprzyjające warunki do rozbudowy w pasie przygranicznym całej gamy zapór inżynieryjnych, rozpoczynając od zapór fortyfikacyjnych, takich jak rowy przeciwpancerne, skarpy, przeciwskarpy, zawały, jeże i zapory drutowe, a kończąc na zaporach minowych wyróżniających się największą efektywnością bojową.

Sprzyjające warunki i wydłużony czas pozwalają na realizację zamierzeń rozbudowy zapór inżynieryjnych, w szerokim zakre-

---

1. Aktualność problemu potwierdza Rozkaz MON do szkolenia SZ RP w 1992,gdzie w punkcie 7 m.in. nakazano traktować priorytetowo sprawne tworzenie systemu zapór i niszczeń.
2. Por.J.Marczak.Zapory inżynieryjne i niszczenia na przyszłym polu walki, rozprawa habilit.Warszawa 1989,nr bibl.AON 02830,s.91.Rozprawa zawiera całościowe i perspektywiczne ujęcie problematyki zapór inżynieryjnych.

sie, jednak narażają je jednocześnie na zdemaskowanie. Należy więc, oprócz rutynowych czynności maskowania, poszukiwać i stosować takie rozwiązania, które dawałyby znaczne prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd precyzyjnych środków rozpoznania przeciwnika. Jednym z potwierdzonych ostatnio sposobów osiągania skutecznej dezinformacji jest stosowanie obiektów pozornych, charakteryzujących się dużym podobieństwem do rzeczywistych. Ewentualne osiągnięcie, wymienionym sposobem, nawet częściowego zaskoczenia co do rozmieszczenia w terenie zapór inżynieryjnych można we współczesnych uwarunkowaniach uważać za sukces.

Ponadto, szczególnie w obronie pozycyjnej ZT, z całą wyrazistością uwidacznia się potrzeba osłony zapór inżynieryjnych z lądu i powietrza, gdyż tylko wówczas można oczekiwać ich efektywnego wykorzystania. Wprawdzie trudno jest liczyć na przewagę w powietrzu podczas działań obronnych, niemniej można oczekiwać sprawnie funkcjonującego systemu obrony przeciwlotniczej oraz działań lotnictwa wzbraniających przeciwnikowi wykonywanie uderzeń z powietrza.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że wcześniejsza rozbudowa zapór inżynieryjnych, a w tym ustawianie zapór minowych metodami klasycznymi, wymaga znacznych nakładów sił, osłony i maskowania oraz jest zagrożona nieefektywnością wykorzystania. Jednak mimo tych negatywów, ze względu na możliwości stworzenia zagrożeń przeciwnikowi uważam, że należy, w miarę posiadanych możliwości, rozbudowywać zapory inżynieryjne, a tym samym wzmacniać obronę ZT, szczególne w pasie przygranicznym.

W miarę oddalania się od przedniego skraju w głąb obrony, gęstość stałych zapór powinna się zmniejszać i skupiać na domi-

nujących rubieżach terenowych oraz skrzydłach w celu kanalizowania ruchu wojsk przeciwnika i wprowadzania go w rejony porażenia ogniowego.

Z przeprowadzonych badań podsumowanych na sympozjum, które odbyło się w SWInż wynika, że zasadniczą część zapór minowych należy wykonywać systemem minowania pospiesznego i narzutowego na rozpoznanych już kierunkach działań przeciwnika[1].

W razie przejścia do obrony manewrowej o powodzeniu wielu przedsięwzięć zadecyduje czas. Dlatego też, przygotowując się do prowadzenia szybkich, dynamicznych działań obronnych należy przewidywać również szybkie reagowanie w stawianiu pól minowych. Chociaż nadal można uważać za efektywne wypróbowane już metody pospiesznego minowania siłami oddziałów zaporowych, to jednak zdalne minowanie wykonywane przy użyciu środków rakietowych, artyleryjskich, lotnictwa i śmigłowców jest rozwiązaniem przyszłościowym. Pozwala bowiem na ustawianie zapor minowych z zaskoczenia (co do miejsca i czasu), zarówno na terenie zajętym przez przeciwnika, jak i w ugrupowaniu wojsk własnych. Wykorzystywanie minowania zdalnego przynosi też lepsze efekty niż tworzenie klasycznych zapór minowych, szczególnie w zakresie rażenia wozów bojowych[2].

W obronie manewrowej ZT łączącej w sobie działania opóźniające i zwroty zaczepne, w trudnych do wcześniejszego przewi-

---

1. Zabezpieczenie inżynieryjne wojsk w obronie manewrowej, wyd.cyt. s. 76
2. Por. Z.Zamiar, Rozważania o efektywności zapór minowych w obronie, cz.III, Myśl Wojskowa 11-12/1990, s.65-66

dzenia sytuacjach istnieje duże zapotrzebowanie na działania, których celem jest zatrzymanie (odcięcie) odwodów przeciwnika, zwiększanie oporu na kolejnych rubieżach opóźniania, osłona odchodzących wojsk i skrzydeł. stwarzanie warunków do wykonywania zwrotów zaczepnych oraz innych, dezorganizujących natarcie strony przeciwnej. W wymienionych sytuacjach zdalne minowanie może niekiedy odgrywać decydującą rolę w osiąganiu celów walki obronnej. Zatrzymanie przed lub na polu minowym odwodu przeciwnika wydłuża możliwości stawiania oporu na określonej rubieży, jak również jest jednym z warunków zwiększających prawdopodobieństwo powodzenia kontrataku.

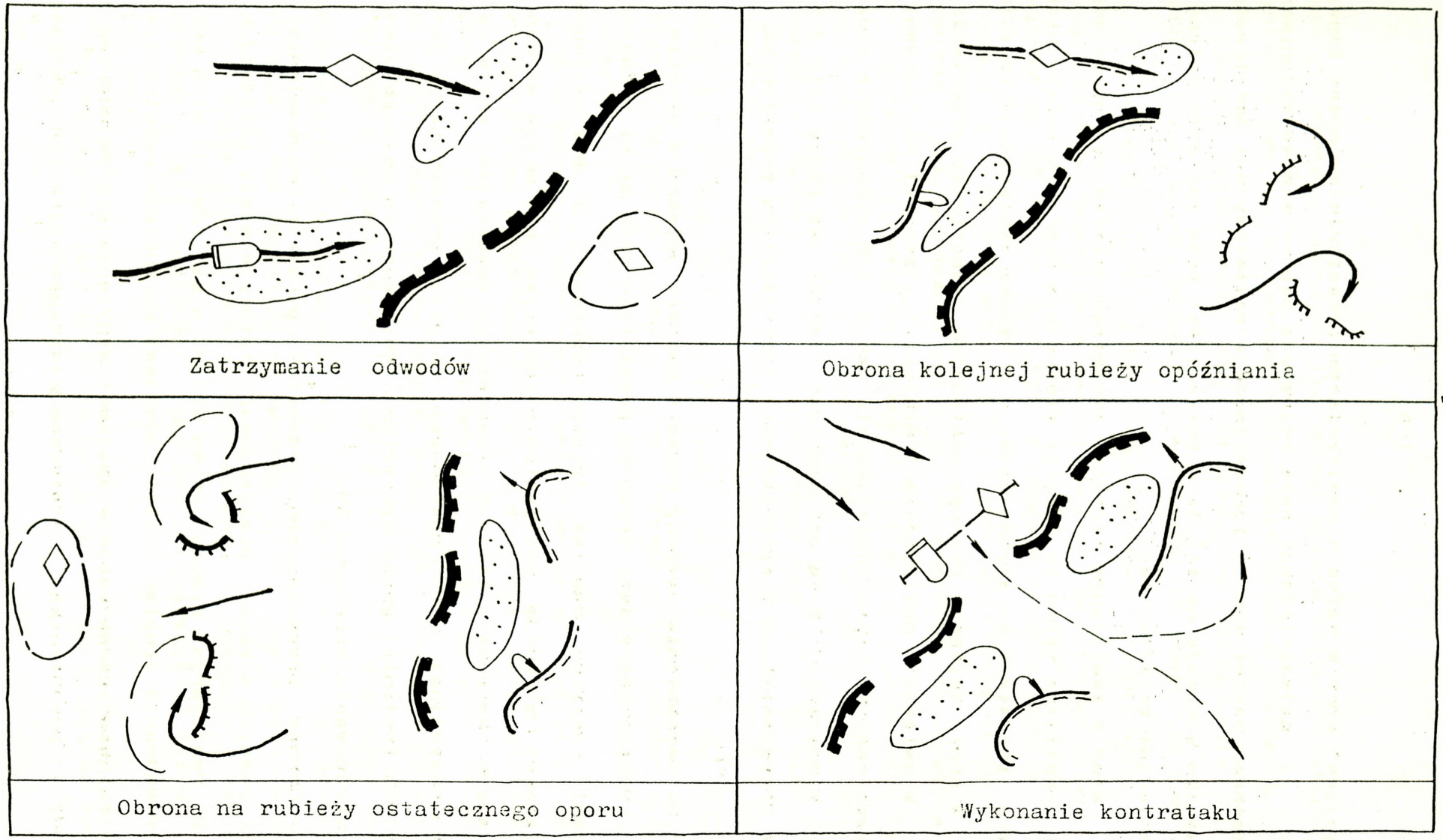
Narzutowe pole minowe wykonywane przed rubieżami opóźniania stwarzają dogodne warunki do prowadzenia skutecznego ognia przeciwpancernego z lądu i powietrza. Ponadto każde zatrzymanie natarcia przeciwnika na polu minowym pozwala wygrywać na czasie i umożliwia przygotowanie silnego oporu w głębi pasa obrony ZT.

Z szerokim stosowaniem zapór minowych w obronie manewrowej łączy się problem konieczności prowadzenia dokumentacji określającej szczegółowo rejony, w których zostały wykonane zapory własne. Dotyczy to w szczególności rejonów położonych na kierunkach planowanego odchodzenia wojsk, w działaniach opóźniających. Stąd każda decyzja przewidująca zdalne minowanie terenu powinna jednocześnie zapewniać warunki bezpieczeństwa wojskom własnym.

x

x x

Oceniając całokształt problematyki obejmującej stosowanie zapór inżynieryjnych w obronie ZT oraz oczekiwane efekty zwię-



Szkic 17. Wykorzystanie narzutowych pól minowych w walce obronnej / wariant /

kszające opór w walce z nacierającym przeciwnikiem można zauważyć, że najważniejszą rolę odgrywają zapory minowe wykonywane sposobem narzutowym za pomocą środków rakietowych i śmigłowców. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłości będą one doskonalone i traktowane priorytetowo.

Wraz z zakładanym wzrostem dynamizmu działań obronnych mogą być rozwijane tylko te sposoby stosowania zapór inżynieryjnych, które pozwalają na szybką reakcję i wysoką skuteczność rażenia, co w sumie zwiększa prawdopodobieństwo zaskoczenia przeciwnika.

W związku z możliwością "ominięcia" wcześniej rozbudowanych (rozpoznanych) zapór zmniejsza się zakres ich wykonywania sposobami klasycznymi. Mogą one zachować jeszcze swą rację bytu w pasie przygranicznym i spełniać rolę odstraszającą przeciwnika.

4.4.3. Zapewnienie swobody ruchu i manewru wojskom w obronie

Prognozowany duży dynamizm przyszłego pola walki w znacznym stopniu dotyczy również działań obronnych ZT. Bez aktywności związanej z dużym nasileniem ruchu wojsk, nie można we współczesnych warunkach osiągać oczekiwanych rezultatów, ani w obronie pozycyjnej, ani manewrowej. Dłuższe przebywanie w jednym miejscu (rejonie) grozi wykryciem i zniszczeniem każdego elementu ugrupowania obronnego ZT.

Oprócz przemieszczeń jednostek pancerno-zmechanizowanych wykonywanych w ramach przegrupowań, istnieje wiele potrzeb, których realizacja wymaga ruchu wojsk, a zaliczyć do nich można: wyprowadzanie drugich rzutów (odwodów) na rubieże rozwinięcia do kontrataków lub na rubieże ogniowe; uchylanie się od uderzeń ogniowych przeciwnika; logistyczne zasilanie wojsk oraz ewakuację

ludzi i sprzętu; okresową (rutynową) zmianę rejonów i stanowisk ogniowych czy też wprowadzanie elementów działań pozornych.

Każde pozbawienie, czy też częściowe ograniczenie, możliwości ruchu wojsk powoduje niwelowanie lub obniżanie wartości bojowej nawet najbardziej nowoczesnych środków walki wojsk lądowych. Dlatego zapewnienie swobody ruchu i manewru broniącym się jednostkom ZT należy zaliczyć do zadań pierwszoplanowych, które polegają przede wszystkim na przygotowaniu i utrzymaniu dróg i przepraw oraz zachowaniu gotowości do sprawnego pokonywania zapór minowych (głównie narzutowych), zniszczeń i przeszkód terenowych. Nietrudno jest więc przewidywać, że przeciwnik, dążąc do blokowania ruchu wojsk obrońcy, skupi swą uwagę na niszczeniu newralgicznych odcinków dróg oraz obiektów drogowych i hydrotechnicznych. Stąd liczyć się należy z koniecznością wykonywania obejść, rozgrodzeń, napraw i innych przedsięwzięć zapewniających swobodę ruchu wojsk.

Również przyjmowane koncepcje obronne są powodem zwiększania się zakresu zadań zapewniających wykorzystywanie walorów mobilności wojsk. Chodzi tu głównie o znaczne zwiększanie szerokości i głębokości pasów obrony, czego potwierdzeniem są wnioski z ćwiczeń p.k. "ALADYN-91" i "ORION-91". Wraz z większymi pasami odpowiedzialności zwiększa się zapotrzebowanie na działania specjalistyczne zapewniające swobodę ruchu wojsk w obronie ZT[1].

W razie przejścia do obrony manewrowej potrzeby w zakresie utrzymania dróg oceniane są jako dwukrotnie większe niż w obro-

---

1. W wymienionych ćwiczeniach pasy odpowiedzialności ZT w swej szerokości sięgały do 50-60 km, głębokości - nawet do 80 km.

nie stałej. Np. w obronie DZ przewiduje się przygotowanie i utrzymanie 2-3 dróg dofrontowych, jednej drogi rokadowej, 2-4 dróg zapasowych, 1-2 dróg manewru oraz ewentualnie drogi wycofania[1] .

Ponato trzeba liczyć się z potrzebą przygotowania i utrzymania przepraw. Na podstawie średniej krajowej można stwierdzić, że w pasie obrony ZT może się znaleźć 90% przeszkód wodnych, które można pokonywać w bród oraz po istniejących małych mostach (wymagających niekiedy wzmocnienia) lub też po mostach towarzyszących i niskowodnych[2].

Z ocen specjalistów, a nawet z pobieżnych kalkulacji. można wnioskować, iż wykazany wyżej zakres zadań przerasta możliwości pododdziałów inżynieryjnych. Część przedsięwzięć zabezpieczających swobodę ruchu i manewru wojsk muszą wykonywać jednostki bojowe i inne formacje rodzajów wojsk. Należałoby też wykorzystywać wojska obrony regionalnej i zgrupowania paramilitarne, przydzielając im wcześniej konkretne obiekty do ochrony lub naprawy - w razie ich uszkodzenia.

W związku z wprowadzaniem pasów odpowiedzialności, można w stosunku do określonego terenu przewidywać zakres potrzeb zabezpieczających manewr i według niego uzupełniać brakujące przeprawy stałe oraz gromadzić sprzęt potrzebny do wykonywania zadań doraźnych.

---

1. Por. S.Guzdek, Urządzenie i utrzymanie przepraw w obronie manewrowej, Zabezpieczenie inżynieryjne wojsk w obronie manewrowej, wyd.cyt.s.108-109
2. Tamże, s. 109
   Na terenie Polski przeszkody wodne o szerokości nie mniejszej niż 10 m występują średnio co 6-7 km, z czego ok. 70% to przeszkody wodne do 50 m i kanały do 10-30 m szerokości.
   Zabezpieczenie inżynieryjne ... wyd.cyt. s. 99-103

Zagrożenie precyzyjnym rażeniem zmusza do starannego maskowania, wykonywania np. przepraw pozornych czy też "pułapek" na systemy samonaprowadzające.

Kolejnym, bardzo istotnym, zagrożeniem dla ruchu i manewru wojsk w obronie jest zdalne minowanie, które pozwala przeciwnikowi na blokowanie lub unieruchamianie czasowe, każdego elementu ugrupowania bojowego ZT[1].

Oceniając możliwe sposoby i rejony minowania, należy brać pod uwagę fakt, iż przeciwnik, który jest w natarciu nie będzie minował terenu na swoim kierunku głównego uderzenia. Natomiast oczekiwać można wykonywania narzutowych pól minowych w rejonach trudnych do obejścia oraz na kierunkach przewidzianych do aktywnych i dynamicznych działań obrońcy. Najbardziej narażonymi na zaminowanie mogą być wojska wychodzące do kontrataku lub na rubież ogniową jak również odchodzące z pasa przesłaniania oraz z kolejnych pozycji obronnych.

Liczyć się należy z szerszym stosowaniem przez przeciwnika minowania powierzchniowego, pozwalającego w krótkim czasie unieruchomić wybrany element ugrupowania bojowego (kolumnę, pododdział). Wyjście wojsk z pola minowego wymaga określonego postępowania i zmusza je do powszechnej umiejętności samodzielnego pokonywania pól minowych dostępnymi środkami i sposobami. Najprostszym sposobem wyjścia z narzutowego pola minowego jest samoprzekroczenie, które jednak może być stosowane tylko przy dobrej widoczności min.

---

1. Por.B.Pawłowski, Zapewnienie swobody ruchu i manewru wojskom w obronie, ze szczególnym uwzględnieniem obrony manewrowej; Zabezpieczenie inżynieryjne wyd.cyt.s.99-103

Jeżeli warunki nie pozwalają na pokonanie pola minowego, to można wykonywać przejścia przez rozstrzeliwanie min lub sposobami wybuchowymi, mechanicznymi i ręcznymi.

Narzutowe pola minowe wykonane w celu blokowania ruchu i manewru wojsk można obchodzić drogą lądową lub powietrzną, a gdy takich możliwości nie ma, pozostaje wykonywanie przejść. Licząc się jednak z koniecznością pokonywania pól minowych w dynamicznych działaniach obronnych, trzeba najpierw nastawiać się na stosowanie sposobów szybkich i prostych, a pracochłonne i niebezpieczne rozgradzanie traktować jako wymuszoną ostateczność.

Ciągły rozwój i doskonalenie środków zdalnego minowania pozwala sądzić, iż w ewentualnym konflikcie zbrojnym można się spodziewać szerokiego ich stosowania. Stąd zrodziła się potrzeba powszechnej umiejętności pokonywania narzutowych pól minowych i nadanie temu zamierzeniu rangi zadania ogólnowojskowego, gdyż jego realizacja będzie wymagała zaangażowania różnych rodzajów wojsk.

Uogólniając rozważania na temat zagrożenia i możliwości zapewnienia swobody ruchu i manewru wojskom w obronie ZT. możemy stwierdzić, że jest to problem złożony i trudny w realizacji. Sił w ZT nie przybywa a zakres zadań się powiększa, gdyż rosną szerokości i głębokości pasa obrony, przez co wydłużają się drogi manewru i wzrasta liczba obiektów wymagających ochrony i obsługi technicznej. Ciągłe zagrożenie zdalnym minowaniem przeciwnika zmusza wojska ZT do specjalistycznego szkolenia przygotowującego stany osobowe do sprawnego działania w warunkach szerokiego stosowania narzutowych pól minowych.

4.5. System ognia

Najogólniej wyrażonym celem obrony ZT jest zmuszenie strony przeciwnej do zaniechania natarcia oraz utrzymanie przez wojska własne zajmowanego terenu. Istotnym warunkiem decydującym o osiągnięciu powyższego celu jest zadanie przeciwnikowi strat w nacierających środkach opancerzonych w granicach 50-60%[1]. Podstawowym sposobem niszczenia (obezwładniania) sił przeciwnika jest kompleksowe rażenie ogniowe wszystkim środkami walki będącymi w składzie ZT. Stąd większość zamierzeń realizowanych w ramach budowy systemu obrony ZT służy tworzeniu sprzyjających warunkow do skutecznego rażenia ogniowego przeciwnika, od którego to w głównej mierze zależą ostateczne rezultaty walki obronnej.

Przyjmowane koncepcje organizacji systemu ognia przy wykorzystaniu środków organicznych i przydzielonych muszą uwzględniać, a nawet częściowo sugerować zakres zadań ogniowych wykonywanych przez szczebel operacyjny na rzecz broniącego się ZT.

W związku z tym, że wymieniony nadsystem wyróżnia się szczególnie głęboką więzią z systemem ognia ZT, w niniejszym podrozdziale, zostanie przedstawiona próba odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: jakie zadania ogniowe mogą wykonywać wojska rakietowe, lotnictwo i śmigłowce bojowe przełożonego na rzecz broniącego się ZT?

Natomiast w odniesieniu do systemu ognia ZT, który był głównym przedmiotem badań, starano się wskazać na kierunki jego doskonalenia przez formułowanie odpowiedzi na pytania dotyczące

---

1. Wymieniony warunek ma podstawy historyczne i uważany jest obecnie za aktualny.

celów działania, optymalizacji struktur, przyjmowania taktyki walki ogniowej oraz relacji między komponentami ognia.

4.5.1. Uderzenia ogniowe wojsk rakietowych, lotnictwa i śmigłowców bojowych na korzyść broniącego się związku taktycznego

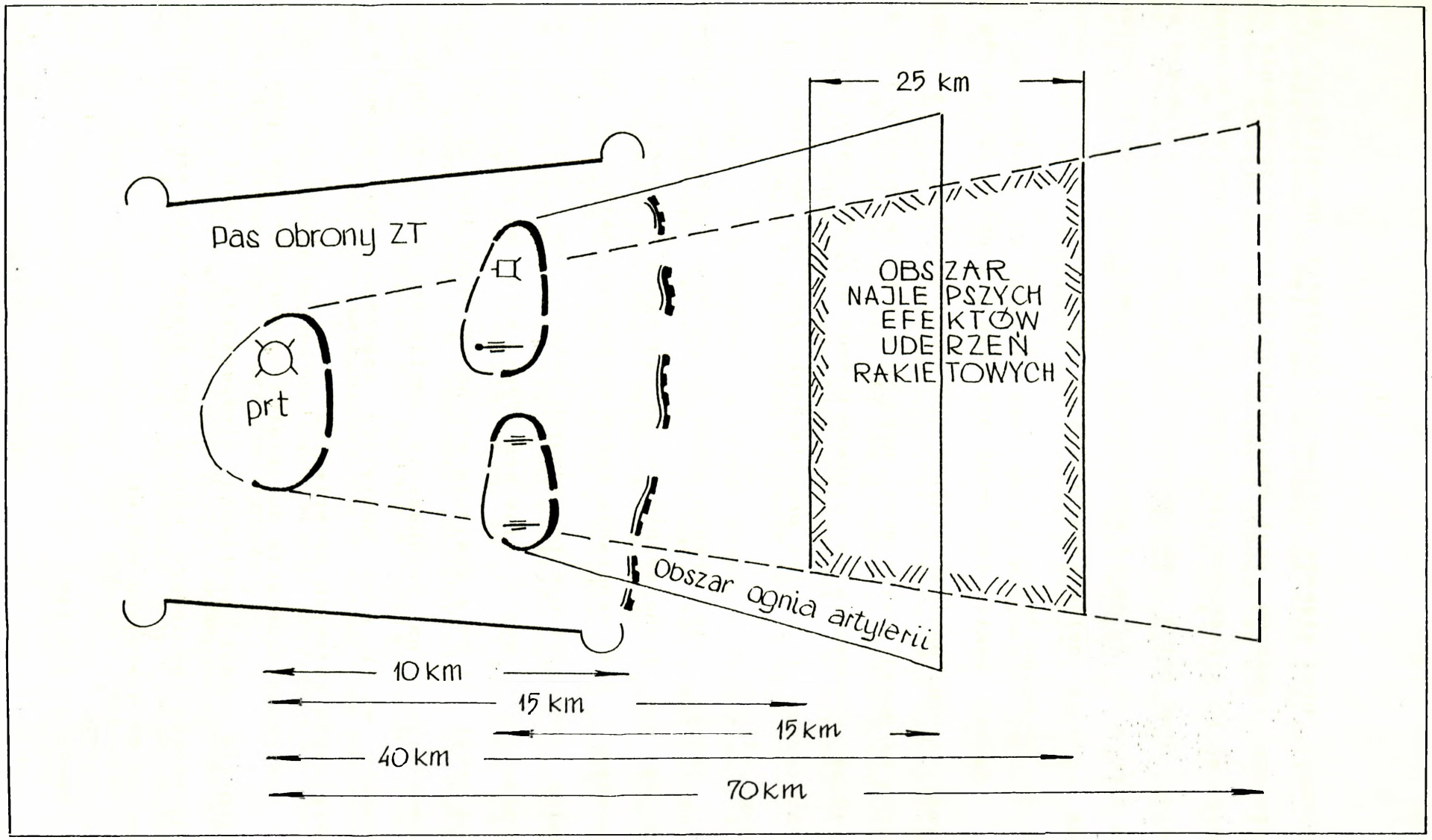
System obronny RP budowany pod kątem przyszłej integracji europejskiej oraz doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, były powodem znacznych zmian w poglądach na wykorzystanie wojsk rakietowych dysponujących tylko głowicami z ładunkiem konwencjonalnym.

Skład bojowy ZT zmniejszył się o dywizjon rakiet taktycznych (drt), a na szczeblu operacyjnym dotychczasową brygadę rakiet operacyjno-taktycznych (BROT) zastąpiono dwudywizjonowym pułkiem rakiet taktycznych (prt), wyposażonym w zestawy typu "ŁUNA" i "TOCZKA" o zasięgu do 70 km[1]. Przyjmowana odległość rozmieszczenia SS prt od przedniego skraju obrony wynosi około 10-15 km. dlatego też w pasie obrony ZT należy rezerwować rejon przewidziany do rozmieszczenia tego elementu ugrupowania operacyjnego.

Najlepsze efekty uderzeń rakietowych zestawu typu "ŁUNA" a tym bardziej "TOCZKA" (bardziej dokładne) uzyskuje się w odległości 15-40 km od rejonu SS[2]. Jednak ze względu na duży rozrzut

---

1. W prt są dwa drt po cztery wyrzutnie w każdym.W POW prt ma jeden drt 9K52"ŁUNA",a drugi 9K79"TOCZKA",w SOW są dwa drt typu"ŁUNA".Źródłem powyższych danych był wywiad z ekspertem KTWRiA AON przeprowadzony w dn.29.11.1991 r.
2. Wojska rakietowe i artyleria w operacji i walce,podręcznik,Warszawa 1980,nr bibl,AON PF 3127,s.121. Aby uzyskać stopień porażenia jedenego celu rzędu 60-80%,trzeba zużyć 4-6 rakiet stosując zestaw ŁUNA" lub tylko 2-3 rakiety stosując zestaw "TOCZKA" (załącznik 7)



Szkic 18. Obszary rażenia ogniowego rakiet i artylerii w obronie ZT

odłamków oraz większe możliwości artylerii, na bliższych odległościach wskazane jest wykorzystywanie rakiet do rażenia celów przeciwnika położonych nie bliżej niż 5 km od rubieży styczności wojsk. Stąd rejon rozmieszczenia SS prt powinien znajdować się w oddaleniu ok. 10 km od wymienionej rubieży, co pozwoli rozpoczynać rażenie celów przeciwnika na odelgłości 15 km. a kończyć - na ok. 40 km od SS.

Ogniem rakiet taktycznych z reguły poraża się odkrytą siłę żywą, środki ogniowe i nieopancerzoną technikę bojową rozmieszczoną na dużej powierzchni. Mogą to być takie obiekty jak: stanowiska dowodzenia w ogniwie korpus-brygada, baterie pocisków rakietowych i rakiet przeciwlotniczych oraz śmigłowce na lądowiskach[1].

Jeżeli cele przeznaczone do rażenia rakietami taktycznymi znajdą się jednocześnie w zasięgu ognia artylerii ZT, wówczas niezbędna jest korelacja zadań ogniowych. mająca na celu racjonalne wykorzystanie posiadanych potencjałów.. Rażenie rakietami wymienionych wyżej celów oraz tych, które są poza zasięgiem ognia artylerii ZT a znajdują się na kierunku jego obrony, wpłynie niewątpliwie na zwiększenie możliwości ogniowych organicznych środków walki oraz zmniejszy zagrożenie uderzeniami rakiet i śmigłowców bojowych przeciwnika.

W razie przejścia do działań manewrowych lub opóźniających, istnieje nadal możliwość utrzymywania ciągłej gotowości do wspierania ogniowego obrony ZT przez stosowanie przemiennej zmiany SS dywizjonu rakiet.

---

1. Tamże s. 118-119

Przedstawiony wyżej stan faktyczny ogólnych możliwości wykonywania uderzeń rakietowych na rzecz broniącego się ZT nie odpowiada potrzebom współczesnego, a tym bardziej przyszłego pola walki. Przede wszystkim potrzebne są zestawy rakietowe o cechach "inteligentnych" charakteryzujące się "umiejętnością" samodzielnego poszukiwania wskazanych celów. dużą precyzją i siłą rażenia oraz odpornością na wszelkie zakłócenia, w tym głównie radioelektroniczne.

Uważam jednak, że obrane kierunki doskonalenia rakietowego wsparcia działań obronnych ZT są słuszne i zgodne z obecnymi możliwościami, gdyż mogą być one w przyszłości - po wprowadzeniu do uzbrojenia wojsk nowoczesnych zestawów rakietowych - twórczo wykorzystywane do wypracowywania nowych zasad rażenia ogniowego.

Oprócz uderzeń rakietowych, znaczący wpływ na przyjęcie koncepcji rażenia ogniowego wywierają zaplanowane przed frontem obrony ZT uderzenia ogniowe lotnictwa i śmigłowców bojowych.

Do charakterystycznych (typowych) obiektów (celów) przeciwnika zwalczanych przez lotnictwo można zaliczyć: naziemne i powietrzne elementy systemów rozpoznawczo-uderzeniowych; centra dowodzenia i węzły łączności SD, głównie szczebla operacyjnego; kolumny wojsk pancerno-zmechanizowanych w marszu i na rubieżach rozwijania; śmigłowce bojowe na lądowiskach; artylerię lufową i rakietową oraz środki obrony przeciwlotniczej.

Do realizowania zadań na średnich i bliskich odległościach, a więc tych, które wywierają największy wpływ na działania obronne ZT, mogą być użyte wszystkie typy samolotów myśliwsko-bombowych. rozpoznawczych i myśliwskich.

W warunkach bazowania lotnictwa na bliższych odległościach

lub przy wykorzystywaniu lotnisk wysuniętych, istnieje możliwość zwalczania obiektów przeciwnika przed frontem obrony ZT - na odległościach 20-40 km - przez samoloty nie posiadające dodatkowych zbiorników z paliwem, a więc te, które mają największe możliwości rażenia ogniowego[1].

Uzupełnieniem działań lotnictwa na mniejszych odległościach przed przednim skrajem obrony ZT będą uderzenia ogniowe wykonywane oprzez śmigłowce bojowe, które w obecnych strukturach organizacyjnych podporządkowane są ZO. Niemniej zasadą stało się już wykorzystywanie pułków śmigłowców bojowych do bezpośredniego wsparcia ogniowego broniących się ogólnowojskowych ZT.

Najczęściej przyjmuje się, że lotnictwo myśliwsko-bombowe i śmigłowce szturmowe realizują około 30-35% zadań rażenia ogniowego przeciwnika, natomiast udział samych śmigłowców bojowych w wymienionym wyżej zamierzeniu wynosi ok. 40%[2].

Przeznaczenie i możliwości śmigłowców bojowych decydują o tym, że obiektami ich uderzeń powinny być głównie mobilne cele naziemne, takie jak czołgi, BWP, artyleria, środki przeciwpancerne oraz śmigłowce sił lądowych przeciwnika.

Podczas walki obronnej śmigłowcom bojowym wyznacza się najczęściej następujące zadania: wsparcie ogniowe wojsk walczących

---

1. Por. W.Michalak, Działania bojowe wojsk lotniczych w operacjach obronnych prowadzonych w początkowym okresie wojny, rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1989. nr bibl. AON PF 2858, s. 97
   Np, głębokość działania na terytorium przeciwnika samolotu SU-22 bez dodatkowych zbiorników wynosi 75 km (wg tabeli 2).
2. S.Suchora, Użycie śmigłowców szturmowych w operacji obronnej armii, rozprawa doktorska, Warszawa 1991, nr bibl.PF 3182,s.22,23

w pasie przesłaniania i na pozycji przedniej; zwalczanie środków opancerzonych, samodzielnie lub wspólnie z OPpanc i OZaop; wsparcie ogniowe kontrataków oraz zwalczanie wojsk powietrzno-manewrowych i powietrzno-szturmowych przeciwnika[1].

W razie przejścia wojsk ZT do działań w ramach manewrowej operacji obronnej wzrasta zapotrzebowanie na środki wsparcia łączące w sobie duże możliwości ogniowe i manewrowe. Takimi środkami walki są śmigłowce bojowe, których formacje mogą "pojawić się" w decydujących momentach walki i skutecznie wykonywać zadania ogniowe w dynamicznych działaniach obronnych. Potwierdzeniem dużej skuteczności wsparcia ogniowego śmigłowców bojowych są efekty uzyskane przez modele typu AH-64 APACHE, które w wojnie o Kuwejt udowodniły, że faktycznie należy je nazywać "niszczycielami czołgów".

Zadania ogniowe wykonywane przez śmigłowce bojowe będące w podporządkowaniu przełożonego wymagają szczegółowych uzgodnień, gdyż obszar ich działania pokrywa się w dużym stopniu z obszarem rażenia ogniowego organicznych środków ZT. Potwierdza to postulowaną potrzebę włączenia w przyszłości śmigłowców bojowych do składu ogólnowojskowego ZT.

4.5.2. Doskonalenie systemu ognia

Doświadczenia z wojny o Kuwejt potwierdziły historycznie uzasadnioną, znaczącą rolę ognia wykonywanego na korzyść wojsk lądowych. O ciągłości przywiązywania dużej uwagi do problematyki

---

1. Por. tamże s. 40 oraz J.Machura. J.Sajak. Kariera bojowa śmigłowców, MON, Warszawa 1985, s.56

związanej z ogniem świadczą m.in. treści rozkazu MON do szkolenia wojsk w 1992 r., w którym to m.in. nakazano: "Osiągnąć wysoką sprawność ogniową związków tektycznych i oddziałów w realizacji zadań wsparcia ogniowego oraz w zwalczaniu broni pancernej we współdziałaniu z jednostkami innych rodzajów wojsk wykonujących zadania ogniowe".

Wykonanie powyższego nakazu w części dotyczącej wsparcia ogniowego staje się niezwykle trudne. gdyż z jednej strony rosną wymagania stawiane artylerii (wzrost upancernienia i możliwości manewrowych celów). z drugiej zaś - zmniejsza się ilość artylerii, a parametry taktyczno-techniczne sprzętu artyleryjskiego znacznie ustępują podobnym środkom walki będącym w wposażeniu nowoczesnych armii[1]. Jednak nie wszystkie armie. które mogą stać się naszym potencjalnym przeciwnikiem, są wyposażone w sprzęt artytyleryjski nowych generacji. Istnieje ponadto zasada ciałej rotacji, polegająca na stopniowym wprowadzaniu nowego uzbrojenia i wycofaniu starego. Uwzlędniać należy tu również każdorazową specyfikę uwarunkowań, w których przyjdzie prowadzić walkę obronną, a także obowiązek wykorzystywania wszystkich realnych możliwości - nawet w bardzo trudnych sytuacjach bojowych.

Nie można więc ulegać pesymistycznym nastrojom, lecz podejmować działania zmierzające do zbudowania podstaw strukturalno-

---

1. Analiza możliwości nowych zestawów artylerii rakietowej i lufowej użytych przez aliantów w wojnie o Kuwejt pozwala stwierdzić, iż żywotność artylerii klasycznej, starzej genracji - typowej dla WP, będzie znikoma, gdyż w starciu z nowoczesną artylerią, stosującą amunicję o cechach inteligentnych, zostanie zniszczona. Por. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski ... wyd.cyt.podrozdział 3.3. Użycie wojsk rakietowych i artylerii przez strony uczestniczące w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, s.42

organizacyjnych wykonywania zadań wsparcia ogniowego w nowych warunkach, przy porównywalnych możliwościach zestawów artylerii rakietowej i lufowej walczących stron.

Dąży się zatem do wypracowania nowego modelu struktur organizacyjnych, w którym za priorytetowe uważa się środki przeciwpancerne, Poszukuje się też nowych rozwiązań w zakresie użycia artylerii w walce obronnej oraz próbuje się szczegółowo określić kompetencje współuczestników wsparcia ogniowego i całościową koordynację działalności ogniowej[1].

W ramach realizacji zamierzonych zmian strukturalnych, ze składu ZT został wyłączony drt, przez co zmniejszył się zakres rażenia ogniowego środkami organicznymi. Wzrosło więc znaczenie systemu ognia, jako głównej siły koordynującej działalność ogniową ZT.

Jako pierwszy element systemu ognia, tradycyjnie już, wymieniana jest artyleria, której skład i możliwości są dalekie od przewidywanych potrzeb. Z prowadzonych kalkulacji wynika, że obecnie nie ma możliwości zgromadzenia w ZT wymaganej ilości artylerii - nawet przy uwzględnieniu najlepszych wariantów wzmocnienia[2]. Dlatego też skupienie wysiłków na poszukiwaniu racjo-

---

1. Podobne kierunki działań zostały nakreślone dla sztabów i wojsk podczas dorocznej odprawy szkoleniowej kierowniczej kadry wojsk rakietowych i artylerii WP. Podczas ćwiczenia p.k. "CZERWIEC-91" i "ORION-91" zapoczątkowano praktyczną prezentację metod i sposobów koordynacji wsparcia ogniowego. Wg. Polska Zbrojna nr 232/284 z dn. 2.12.1991 r.
2. W składzie DZ jest pięć dywizionów artylerii i dwa ekwiwalentne dywizjony moździerzy. Możliwości maksymalnego wzmocnienia wynoszą 9 dywizjonów, a potrzeba 16-24 dywizjonów. Źródło: K.Czajka. Tworzenie zgrupowania artylerii dywizji w obronie, artykuł do Zeszytów Naukowych, Warszawa 1991, s.2

nalnych rozwiązań wykorzystywania posiadanej artylerii jest zamierzeniem znajdującym swoje uzasadnienie w istniejących uwarunkowaniach.

Kierując się powyższymi przesłankami oraz wykorzystując wzorce innych nowoczesnych armii, przyjęty został nowy model wsparcia ogniowego[1], w którym wyodrębnia się bezpośrednie wsparcie ogniowe i ogólne wsparcie ogniowe. Zasadnicze zadania wsparcia bezpośredniego realizują środki ogniowe szczebla batalionowego i pułkowego, a wsparcie ogólne wykonują środki ogniowe ZT i ZO.

Bezpośrednie wsparcie ogniowe polega na rażeniu celów przed przednim skrajem obrony, do których należy zaliczyć: atakujące pododdziały wyposażone w czołgi i BWP; punkty obserwacyjne artylerii; stacje radiolokacyjne i zakłóceń UKF oraz naziemne środki przeciwpancerne.

Ogólne wsparcie ogniowe obejmuje niszczenia i obezwładnianie obiektów (celów) bardziej oddalonych od przedniego skraju obrony, do których należy zaliczyć: systemy artyleryjskie; stanowiska dowodzenia batalionów, brygad (pułków), niekiedy dywizji; wybrane elementy systemu rozpoznania i WRE oraz kolumny podchodzących odwodów pancerno-zmechanizowanych przeciwnika[2].

---

1. Nową koncepcję wsparcia ogniowego, w tym dotyczącą użycia artylerii, zawiera "Informacja na szkolenie kierowniczej kadry WRiA w dniu 23.4.1991 r." opracowana przez Szefostwo WRiA MON.
1. Potrzeba wyjaśnienia istoty i zakresu zadań bezpośredniego i ogólnego wsparcia ogniowego podyktowana była tym, iż jest to koncepcja nowa, nadal sprawdzana pod względem jej efektywności oraz odgrywająca istotną rolę w systemie ognia ZT.

W wymienionym modelu wsparcia ogniowego przewidywane jest niekiedy wzmocnienie ogniowe[1], polegające na wykonywaniu zadań przez artylerię szczebla nadrzędnego na rzecz wsparcia bezpośredniego i ogólnego.

W związku z tym, że artyleria jest bronią o zasięgu taktycznym, o jej użyciu powinien decydować przede wszystkim dowódca szczebla taktycznego. Stąd zauważalna jest słuszna tendencja odchodzenia od organizowania grup artylerii na szczeblach operacyjnych oraz zwiększania wielkości przydziałów artylerii do ZT. Powstają więc dogodne warunki do tworzenia silnych grup artylerii wsparcia ogólnego, przeznaczonych do zwalczania celów przeciwnika najbardziej zagrażającym własnym środkom przeciwpancernym.

Do wykonywania zadań ogniowych, oprócz klasycznych działań artylerii lufowej, wskazane jest wykorzystywanie w szerszym zakresie artylerii rakietowej, głównie do stawiania narzutowych pól minowych, których skuteczność jest znacznie większa od ogni zaporowych[2].

W rozważaniach nad organizacyjną stroną użycia artylerii pojawia się mnogość koncepcji, zależnych jednak od wielkości przydzielanej artylerii ZT przez szczebel nadrzędny. Uważam jed-

---

1. W wypadku gdy do ZO zostanie przydzielona BAWO ze szczebla centralnego.
2. Jedna bateria artylerii rakietowej może wykonać jedną salwą pole minowe o wymiarach 900x250 m, co równa się szerokości ruchomego ognia zaporowego dwóch dywizjonów artylerii. Przewidywane straty na polu minowym wynoszą 30% i więcej, a od ruchomego ognia zaporowego od 3-4% do 12-13%.
   Zródło, K.Czajka, Tworzenie zgrupowania ... wyd.cyt. s. 6

nak, że w wypadku przydzielenia do ZT brygady (pułku) artylerii; przy poszerzonych pasach odpowiedzialności sięgających do 50 km, racjonalnym rozwiązaniem jest tworzenie dwóch niezależnych grup artylerii rozmieszczonych w takich oeległościach, które zapewnią poszerzenie pasa oddziaływania ogniowego.

Duża samodzielność oraz poszerzenie obszaru i zakresu zadań artylerii wiąże się z potrzebą zwiększania odporności sprzętu na uderzenia przeciwnika oraz dużej operatywności wyrażającej się sprawnym manewrem ogniem i sprzętem.

Po ewentualnym przejściu wojsk do obrony manewrowej, artyleria zobowiązana jest do zapewnienia ciągłości wsparcia ogniowego. Niezbędna staje się więc ścisła korelacja między ruchem wojsk a ogniem w decydujących momentach działań opóźniających i zwrotów zaczepnych. Wymienione sytuacje wyraziście uwidaczniają duże zapotrzebowanie na działanie artylerii samobieżnej, której możliwości manewrowe pozwalają na skuteczne uzupełnianie się z czołgami i BWP w dynamicznych okresach walki obronnej.

Manewr artylerią może być dokonywany całością lub częścią sił. Jednak ze względu na potrzebę zapewnienia ciągłości wsparcia ogniowego korzystniejszy jest manewr częścią sił; stosowany zarówno w obronie pozycyjnej, jak i manewrowej.

Pojawiła się też nowa forma manewru artylerii, głównie samobieżnej, polegająca na zmianie SO w obrębie zajmowanego rejonu, po każdorazowym wykonaniu zadania[1]. Jest to uchylanie się od uderzeń przeciwnika, którego możliwości szybkiego rozpoznawania

---

1. Por.K.Czajka,Manewr artylerii do ognia pośredniego w obronie dywizji, artykuł do Zeszytów Naukowych AON, Warszawa 1991, s. 6-7

i rażenia artylerii prowadzącej ogień znacznie wzrosły.

Kolejnym, priorytetowo traktowanym elementem systemu ognia ZT jest ogień przeciwpancerny. Przywiązywanie dużej wagi do zwalczania broni pancernej przeciwnika ma swoje historyczne i współczesne uzasadnienie. W warunkach możliwej wojny konwencjonalnej czołgi nowych generacji i bojowe wozy piechoty (BWP) nadal stanowią podstawę zgrupowań uderzeniowych wojsk lądowych. W działaniach zaczepnych cały wysiłek wsparcia i zabezpieczenia walki, skierowny jest na zapewnienie najlepszych warunków wykonwania zadań przez wojska pancerno-zmechanizowane. Dlatego walkę ze środkami opancerzonymi przeciwnika przygotowuje się wielowariantowo, przy zaangażowaniu możliwie największej ilości sił i środków. W planowaniu ognia przeciwpancernego uwzględnia się, wymienione wcześniej, uderzenia wojsk rakietowych, lotnictwa i śmigłowców bojowych. Z sił organicznych do walki z bronią pancerną przeciwnika angażuje się artylerię, artyleryjskie i inżynieryjne odwody specjalne, pododdziały czołgów i BWP, przeciwpancerną broń piechoty oraz całą gamę inżynieryjnych środków rażenia.

W walce obronnej na lądzie najszerszy zakres zadań w ramach ognia przeciwpancernego powierzony jest pododdziałom czołgów i BWP. Wymienione formacje przeznaczone są do zwalczania środków opancerzonych przeciwnika z punktów oporu i pozycji obronnych, z rubieży ogniowych zajmowanych doraźnie, podczas wykonywania manewrów, przegrupowań i zwrotów zaczepnych.

Najlepsze efekty w niszczeniu broni pancernej przeciwnika uzyskuje się z okopanych SO - zarówno przez pojedyncze czołgi i BWP, jak i w zorganizowanym kierowaniu ogniem pododdziałów. Z

kolei najlepszym rozwiązaniem organizacyjnym zapewniającym zwiększony zakres współdziałania ogniowego jest tworzenie na okres walki obronnej mieszanych pododdziałów czołgów i BWP, co umożliwia zwalczanie nacierających środków opancerzonych przeciwnika - od odległości ponad 2000 m - i pokrycie ogniem całej przestrzeni do przedniego skraju obrony.

Skuteczność wyżej przedstawionych rozwiązań została potwierdzona podczas ćwiczenia p.k. "ALADYN-91", gdzie eksperymentalnie rozmieszczono na przemian okopane czołgi i BWP, przydzielając dla plcz i plp jeden wspólny pas ognia. W okresie organizowania walki czołgiści dokonywali pomiarów odległości do charakterystycznych punktów (obiektów) terenowych przy wykorzystaniu dalmierzy laserowych, a uzyskane wynki przekazywali również załogom BWP. Tak przygotowana walka ogniowa pozwalała na rozpoczynanie niszczenia celów przeciwnika ogniem PPK zamontowanych na BWP, następnie od 2000 m mogły prowadzić ogień armaty czołgowe (T-72), a od 1000 m - armaty BWP. Takie usytuowanie czołgów i BWP nie powodowało utrudnień w kierowaniu ogniem, natomiast przyczyniało się w istotny sposób do poprawy współdziałania ogniowego[1].

Wspólne wykonywanie zadań ogniowych przez pododdziały czołgów i BWP może być efektywnie kontynuowane w razie przejścia

---

1. Por.Sprawozdanie z badań prowadzonych w dustronnym ćwiczeniu dowódczo-sztabowym p.k. "ALADYN-91", w dn.12-15.3.1991,wyd. wewn.sztabu POW, Bydgoszcz 1991,s.11-12
Tworzenie pododdziałów mieszanych (czołgów i BWP) stosowano również w obronie 4 DZ podczas ćwiczenia p.k.ORION-91 oraz proponowano w rozwiniętej hipotezie do ćwiczenia p.k.ORION-90.Mieszane pododdziały(mbz,mbcz)wchodzą w skład brygad Bundeswehry.

wojsk ZT do działań manewrowych. Oprócz wzajemnego uzupełniania się w działalności ogniowej. wspólnym manewrom sprzyjają również podobne możliwości techniczne sprzętu. Zakres współdziałania ogniowego w dynamicznych okresach walki obronnej może się zwiększyć o zadanie wykonywane przez OPpanc i OZap.

W zależności od zaistniałych sytuacji bojowych i możliwości sił i środków, którymi się dysponuje, można przewidywać stosowanie różnych wariantów łączenia wysiłków w zwalczaniu broni pancernej przeciwnika.

Działalność ogniowa na lądzie musi być zgrywana z uderzeniami śmigłowców bojowych. Pozwoli to na tworzenie kompleksowych rozwiązań skutecznego rażenia celów opancerzonych przeciwnika w wymiarze powietrzno-lądowym. Zwiększająca się rola śmigłowców bojowych, jak również potrzeba ścisłej korelacji zadań między naziemnymi i powietrznymi środkami ogniowymi w walce z bronią pancerną przeciwnika potwierdzają tezę o potrzebie włączenia formacji śmigłowców bojowych do organicznych elementów ugrupowania obronnego ZT.

Kompleksowe rozwiązania problemu ognia przeciwpancernego powinny uwzględniać koncepcje wykorzystywania inżynieryjnych środków rażenia, które wymieniane są jako oddzielny element rażenia ogniowego ZT. Chociaż od wielu lat panuje zgodność w poglądach co do potrzeby łączenia ognia z zaporami inżynieryjnymi, to w praktyce często odstępowano od tej zasady. Obecnie, w warunkach szerokiego stosowania nowoczesnych inżynieryjnych środków rażenia ustawianych klasycznie oraz za pomocą zdalnego minowania, uzgodnienia między wykonawcami ognia i zapór stają się konieczne.

Zakładany wyżej dynamizm i manewrowość działań obronnych dyktuje szczególne wymagania co precyzji i utrzymania ciągłości wzajemnego uzupełniania się przez dysponentów ognia i zapór zarówno podczas rażenia środków opancerzonych przeciwnika, jak i w toku przegrupowań dokonywanych w celu zachowania bezpieczeństwa wojsk własnych.

W walce z bronią pancerną przeciwnika istotną rolę nadal odgrywają granatniki przeciwpancerne, Postępująca zabudowa miejsko-przemysłowa oraz obszary gdzie występują warunki szczególne, zmuszają do walki na bliskich odległościach, podczas których ogień granatników przeciwpancernych nabiera szczególnego znaczenia.

Efektywność systemu ognia w obronie ZT uzależniona jest w znacznym stopniu od organizacji i skuteczności obrony przeciwlotniczej, której zakres zadań w walce lądowo-powietrznej poszerza się. Ogień środków przeciwlotniczych stanowi integralną część systemu OPL organizowanego przez przełożonego i jednocześnie jest częścią składową systemu ognia ZT.

W latach przynależności WP do Układu Warszawskiego przygotowania do walki z przeciwnikiem powietrznym były prowadzone na podstawie ocen składu i sposobów działania sił powietrznych armii NATO. Przejście do samodzielności obronnej spowodowało powstanie nowych warunków, w których należy liczyć się z ewentualnym zagrożeniem uderzeniami przeciwnika powietrznego z różnych azymutów, w wielowariantowych zgrupowaniach bojowych o różnej ilości i jakości sprzętu, zależnych głownie od kierunku nalotu. Stąd rozwiązania koncepcyjne osłony wojsk broniącego się ZT winny być alternatywne, skierowane na racjonalne wykorzysywanie po-

siadanych możliwości zwalczania samolotów i śmigłowców bojowych przeciwnika.Ponadto dotychczasowe poglądy na obronę przeciwlotniczą zostały poddane weryfikacji w wojnie o Kuwejt, gdzie ujawnione zostały różne nowe aspekty walki z przeciwnikiem powietrznym. Okazało się, np., że najbardziej skutecznymi pododdziałami OPL armii irackiej w walce z lotnictwem sił sprzymierzonych były baterie i plutony artylerii przeciwlotniczej, zwłaszcza ZSU-23-4 SZYŁKA i ZU-23-2, którym przypisuje się zniszczenie 30-35 samolotów[1]. Ogień przeciwlotniczy, w warunkach obezwładnionego systemu rozpoznania i dowodzenia, prowadzony był przeważnie przy wykorzystaniu celowników optycznych lub metodą stawiania zapór pionowych lub pochyłych. Z zebranych doświadczeń wynika też, że większa samodzielność w zakresie dowodzenia ogniowego stwarza lepsze warunki pełnego wykorzystywania możliwości bojowych zestawów rakietowych i atyleryjskich.

Istnieją więc możliwości podejmowania skutecznej walki z przeciwnikiem powietrznym, dysponującym nowoczesnym sprzętem, przez środki OPL będące obecnie w wyposażeniu ZT. Wymienić tu można, wspomniane wcześniej ZSU-23-4, ZU-23-2 jak również armaty S-60 oraz rakiety STRZAŁA 1 i 2. Jednak oczekiwane efekty uzyskiwane mogą być jedynie przy stosowaniu odpowiedniej taktyki walki ogniowej oraz umiejętnych działań w warunkach zakłóceń radioelektronicznych przeciwnika.

Również dobre efekty w zwalczaniu celów powietrznych może osiągać organiczny pułk rakiet przeciwlotniczych OSA. Posiada on

---

1. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej,wyd.cyt.podrozdz.3.3.3.Użycie wojsk obrony przeciwlotniczej s. 255

w swym składzie 16 rakietowych wozów bojowych, z których każdy może samodzielnie wykrywać i zwalczać wszystkie typy samolotów i śmigłowców w warunkach zakłóceń radioelektronicznych (stosując manewr przeciwrakietowy), niezależnie od warunków atmosferycznych, pory roku i doby[1]. Jest to więc sprzęt nowoczesny, o dużych możliwościach, wymagający jednak dobrego wyszkolenia załóg i odpowiedniej - stosonej do zaistniałej sytuacji - taktyki działania. Liczącą się zaletą zestawów rakietowych OSA jest możliwość zwalczania celów na bardzo małych i małych wysokościach, począwszy od odległości 10 km[2]. Ma to szczególne znaczenie w walce ze śmigłowcami bojowymi porzeciwnika, gdyż mogą być one niszczone zanim dolecą na odległość pozwalającą im na rozpoczęcie ognia przeciwpancernymi pociskami kierowanymi (od ok. 4 km).

Śmigłowce bojowe stają się coraz szerzej stosowanym środkiem walki, sprzężonym z wojskami lądowymi, dlatego też ich niszczenie staje się problemem ogólnowojskowym i wymaga zaangażowania całego systemu ognia ZT.

Z kolei, nie zawsze środki OPL wykorzystywane są zgodnie z ich zasadniczym przeznaczeniem. Mogą one, w określonych sytuacjach, z powodzeniem razić odkryte i lekko opancerzone cele naziemne przeciwnika. Np. podczas walk w Afganistanie została potwierdzona duża skuteczność ognia ZSU-23-4 w zwalczaniu piechoty i środków przeciwpancernych, stanowiących duże zagrożenie dla przemieszczających się w górach kolumn.

---

1. Obrona przeciwlotnicza wojsk. część III.Vademecum, ASG WP, Warszawa 1989,nr bibl,022978,s.63
2. Wysokości lotu umownie dzielą się na:bardzo małe-do 200 m; małe-do 1000 m; średnie-do 5000 m; duże-do 12 km i stratosferyczne-powyżej 12 km. Tamże, s.19.

Zauważalna jest więc tendencja do przenoszenia wysiłku walki ogniowej do trzeciego wymiaru oraz potrzeba elastycznego uzupełniania się wykonaców zadań w ramach zorganizowanego systemu ognia.

Dopełnieniem wymienionych dotychczas elementów systemu ognia ZT jest ogień broni strzeleckiej i pokładowej. Spełnia on istotną rolę w zwalczaniu celów przeciwnika na małych odelgłościach, pokrywając ogniem te sektory i pasy, które z przyczyn technicznych nie były w stanie objąć inne organiczne środki ogniowe.

Uważam, że ogień broni strzeleckiej powinien być nadal doskonalony, gdyż zakres jego zadań w obronie ulega poszerzeniu. Zwiększa się zagrożenie użycia desantów i grup desantowo-szturmowych przez przeciwnika, wzrasta dynamizm działań na lądzie, w terenie o coraz krotszych możliwościach obserwacji i ostrzału. Każdy element ugrupowania bojowego ZT musi byc przygotowany do bezpośredniego odpierania uderzeń przeciwnika. Właśnie w takich sytuacjach rośnie znaczenie broni strzeleckiej, a nawet osobistej każdego żołnierza.

Nadal pozostają aktualne, typowe dla ognia broni strzeleckiej i pokładowej, zadania, polegające na zwalczaniu nieopancerzonych lub lekko opancerzonych celów przeciwnika, jego piechoty po spieszeniu i innych obiektów "wrażliwych" na ten rodzaj ognia.

Wraz ze zwiększającą się wszechobecnoscią śmigłowców różnych typów, zwiększają się zadania ogniow również dla broni strzeleckiej i pokładowej w zwalczaniu tych celów powietrznych przeciwnika.

Zauważalny jest wzrost znaczenia omawianego rodzaju ognia podczas walki obronnej organizowanej w warunkach szczególnych (w mieście, w górach, w terenie lesistym), gdzie walory innych rodzajów uzbrojenia nie mogą być wykorzystane.

Ogień z broni automatycznej i maszynowej oraz z KM zamontowanych na BWP, TO i czołgach organizowany jest przez pododdziały do batalionu włącznie. Najlepsze możliwości do sprawnego kierowania ogniem ma jednak kompania zmechanizowana, która powinna mieć w tym względzie dużą samodzielność decyzyjną i wykonawczą.

Nadal zachowują aktualność, sprawdzone pod względem skuteczności, sposoby prowadzenia ognia polegające na wyznaczaniu rejonów ognia ześrodkowanego, przygotowywaniu ogni skrzydłowych, sztyletowych, krzyżowych oraz organizowaniu na zagrożonych kierunkach ciągłych stref ognia strzeleckiego prowadzonego z maksymalnym natężeniem[1].

Po przejściu do obronnych działań manewrowych może występować nasilenie zadań ogniowych, wykonywanych przez broń strzelecką i pokładową. Może to nastąpić po zmuszeniu przeciwnika do spieszenia wojsk, np. przed pozycjami ryglowymi, kolejnymi pozycjami opóźniania czy też przed końcową rubieżą oporu. Podczas wykonywania samego manewru nastąpi ograniczenie w prowadzeniu ognia strzeleckiego i zmniejszy się skuteczność ognia z broni pokładowej prowadzonego w ruchu i z krótkich przystanków.

---

1. Zasięg ognia skutecznego z broni strzeleckiej mieści się w przedziale 500-800 m, a głębokość ciągłej strefy ognia strzeleckiego może sięgać do 400-500 m przed przednim skrajem obrony. Rejon ognia ześrodkowanego dla kompanii ma wymiary ok. 350/100 m.

Ogień broni strzeleckiej jest najtrwalszym i najbardziej odpornym elementem systemu ognia. Może on przetrwać nawet najbardziej dramatyczne momenty walki obronnej i po ewentualnym rozbiciu przez przeciwnika zorganizowanych struktur bojowych zachować częściowo swą zdolność w odizolowanych punktach oporu, w działaniach nieregularnych, a nawet po przejściu żołnierzy z uzbrojeniem indywidualnym do struktur podziemnych.

Z przedstawionych treści, obejmujących wszystkie komponenty systemu ognia ZT wynika, że w obecnych warunkach jego doskonalenie powinno obejmować głównie dwa obszary działań. W pierwszym - poszukiwanie możliwie najlepszych sposobów wykorzystywania posiadanego potencjału ogniowego, w drugim - przygotowanie struktur organizacyjnych i stanów osobowych (szczególnie żołnierzy zawodowych) do wykonywania zadań ogniowych w przyszłości, po ewentualnym, sukcesywnym wprowadzaniu uzbrojenia i sprzętu wojskowego nowych generacji.

4.6. Walka o informację

System obrony ZT może sprawnie funkcjonować jedynie wówczas, kiedy będzie miał zapewniony ciąły dopływ wiarygodnych i dokładnych informacji. Spełnienie powyższego warunku wymaga wykonania szeregu trudnych przedsięwzięć, które nazwać można walka o informację. Celem tej walki jest uzyskanie przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem. Jest ona niezbędna do wykonywania zadań, również obronnych.

Walka o informację nie jest problemem nowym gdyż dążenie do uzyskiwania możliwie największej ilości danych o przeciwniku i

wojskach własnych oraz dezinformowanie strony przeciwnej i ukrywanie własnych zamiarów było zawsze przedmiotem szczególnego zainteresowania dowódców i sztabów. Wiarygodne i precyzyjne informacje dające rzeczywisty obraz sytuacyjny pola walki były i są podstawą poprawności procesu decyzyjnego oraz skuteczności podejmowanych działań bojowych. Problematyka informacyjna występuje, z różnym natężeniem, we wszystkich obszarach związanych z funkcjonowaniem systemu obrony ZT. Sukcesywne zwiększane zastosowanie radioelektroniki w systemach rozpoznania i dowodzenia oraz maskowania powoduje, iż współcześnie informacja staje się czynnikiem wywierającym decydujący wpływ na wyniki starcia walczących stron[1]. Jednak mimo szybkiego wzrostu znaczenia informacji, nie podjęto dotychczas prób kompleksowego opracowania rozważanej problematyki. W dobie wyścigu technologicznego i eksplozji elektronizacji środków walki, jako zasadną należy uznać potrzebę oddzielnego potraktowania problematyki informacyjnej, jednak przy stałym uwzględnianiu istniejących sprzężeń i zależności w ramach systemu obrony ZT.

Przyjmując zadania jako kryteria podziału, walka o informację obejmuje: zbieranie (zdobywanie), przetwarzanie i wykorzystywanie wiadomości o przeciwniku; blokowanie i zakłócanie przepływu informacji w systemach dowodenia i kierowania ogniem przeciwnika; niszczenie obiektów przeciwnika mających decydujące znaczenie w walce o informację; zabezpieczenie nie zakłóconych warunków funkcjonowania własnym

---

1. Por.S.Koziej,Refleksje nad współczesna taktyką, Myśl Wojskowa nr 8, 1986, s.16

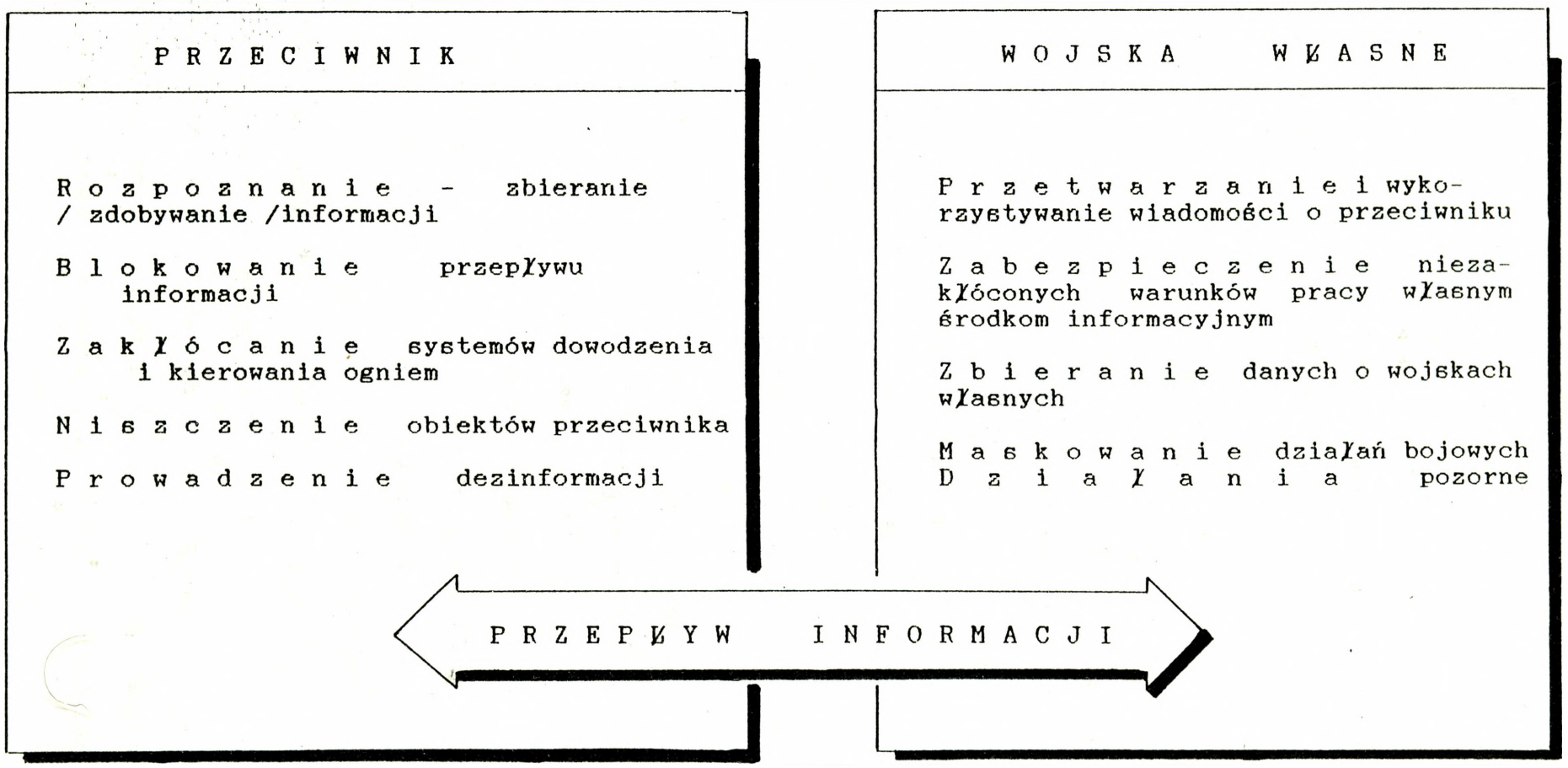
systemom rozpoznania i walki radioelektronicznej, dowodzenia i kierowania ogniem; maskowanie i działania pozorne.

Biorąc za podstawę podziału walczące strony, zadania wykonywane w ramach walki o informację można podzielić na te, które są wykonywane na obszarze zajmowanym przez przeciwnika oraz w pasie obrony ZT (na obszarze własnym).

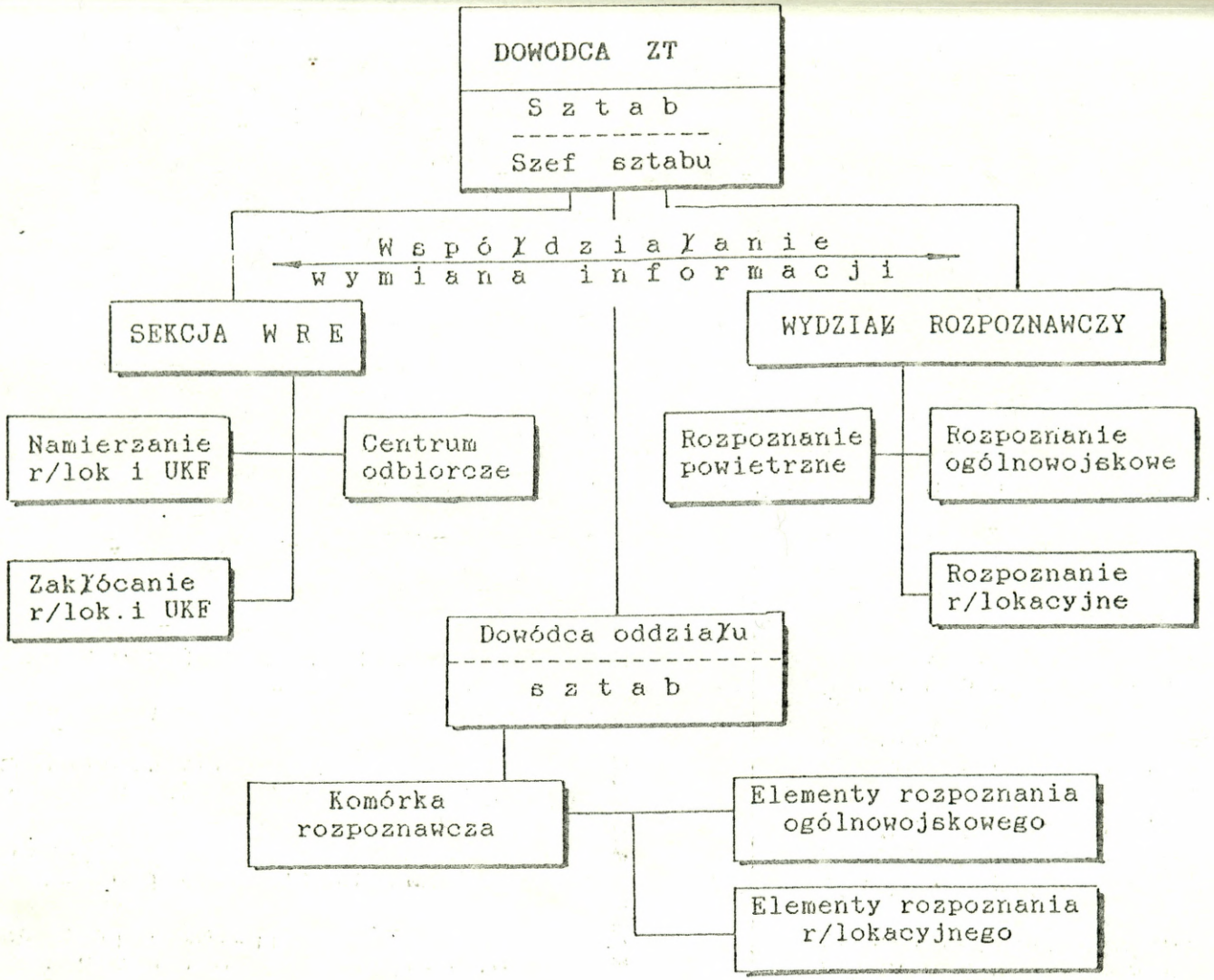
Walkę o informację, w odpowiednich do specjalności zakresach, prowadzą jednostki ogólnowojskowe, artyleryjskie, wojsk obrony przeciwlotniczej, wojsk inżynieryjnych, wojsk obrony przeciwchemicznej jak również elementy zabezpieczenia logistycznego. Koordynacją działań informacyjnych związanych z przeciwnikiem zajmuje się pion rozpoznawczy, a w obszarze problemowym obejmującym wojska własne - pion operacyjny.

W ramach doskonalenia struktur organizacyjnych związanych z walką o informację, połączono system rozpoznania z walką radioelektroniczną. Wstępne oceny wykazują, że jednolite kierownictwo w wykonywaniu zadań wymagających wzajemnego uzupełniania się wpłynie na podwyższanie oczekiwanych efektów walki o informację.

Potwierdzeniem rosnącego znaczenia oczekiwanych wyników działań połączonych sił rozpoznania i WRE są postanowienia rozkazu MON do szkolenia SZ RP 1992r., w którym to m.in. nakazano: "Przygotować jednostki rozpoznania i WRE do prowadzenia ciągłej pracy bojowo-rozpoznawczej w nowym zintegrowanym systemie ... . Usprawniać system kierowania rozpoznaniem i zakłóceniami oraz współdziałania z rodzajami wojsk w zakresie obrony radioelektronicznej i przeciwdziałania technicznym środkom rozpoznania przeciwnika".



Szkic 19. Zakres walki o informację



Szkic 20. System rozpoznania i WRE związku taktycznego / schemat ideowy, wariant /

Z przedstawionych wyżej nakazów dyrektywnych oraz prognostycznych ocen przyszłego pola walki wynika, że należy się liczyć z narastaniem zagrożenia stosowania przez przeciwnika blokady przepływu informacji między dowództwem ZT a podległymi jednostkami. Nawet w warunkach ćwiczeń utrzymywanie ciągłej orientacji w położeniu i możliwościach wojsk własnych, stwarzało zawsze określone trudności komórkom operacyjnym. Również zebrane doświadczenia z wojny o Kuwejt dowiodły, że przegranie walki o informację prowadzi do utraty możliwości dowodzenia wojskami i ostatecznie do klęski.

Istnieje więc duże zapotrzebowanie na rozwiązania zapewniające wojskom własnym swobodny przepływ informacji. Przy małych, obecnie możliwościach wprowadzania nowoczesnej techniki, odpornej na destrukcyjne działania przeciwnika, pozostaje stosowanie innych form utrzymywania ciągłości obiegu informacji. Zaliczyć do nich można np. elementy decentralizacji dowodzenia, czy też przygotowywanie wielowariantowych zabezpieczeń, wykorzystywanych zamiennie, zależnie od używanych przez przeciwnika środków walki o informację oraz stosownie do zaistniałej sytuacji bojowej.

Ważne staje się również odpowiednie przygotowanie wojsk do walki w warunkach okresowej blokady przepływu informacji i konieczności podejmowania autonomicznych działań.

W całokształcie przedsięwzięć mających zapewnić przewagę informacyjną nad przeciwnikiem najważniejszą rolę odgrywa ***walka radioelektroniczna***, której znaczenie sukcesywnie rośnie wraz z postępującą wszechobecnością elektroniki w nowoczesnych środkach

walki i sprzętu wojskowego[1].

WRE jest to zespół przedsięwzięć mających na celu rozpoznanie i dezorganizację dowodzenia, rozpoznania, kierowania i sterowania siłami i środkami walki przeciwnika oraz zapewnienia niezakłóconej pracy własnym systemom radioelektronicznym[2]. Obejmuje ona rozpoznanie radioelektroniczne systemów i środków radioelektronicznych przeciwnika, ich obezwładnianie radioelektroniczne oraz obronę radioelektroniczną analogicznych systemów wojsk własnych.

Zdobywanie i utrzymywanie przewagi w zakresie wojskowej techniki radioelektronicznej, szczególnie w środkach WRE jest jednym z podstawowych warunków zapewniających osiągnięcie zakładanych celów obronnych.

Zamierzenia WRE można podzielić na aktywne i pasywne. Zadania o charakterze aktywnym wykonują wyspecjalizowane pododdziały WRE oraz te siły, które mają możliwości niszczenia wszelkich nośników informacji przeciwnika. Zadania pasywne wykonywane są w ramach obrony radioelektronicznej ZT, która powinna mieć charakter powszechny, polegający na prowadzeniu jej przez wszystkie elementy ugrupowania bojowego w sposób ciągły, niezależnie od

---

1. Potwierdzeniem wymienionej tezy może być fakt, iż Departament Obrony USA w 1990 r. wydał na elektronikę 50% z ogólnej sumy przeznaczonej na prace naukowo-badawcze.
L.Ciborowski, Światowe tendencje doskonalenia i rozwoju sił zbrojnych drugiej połowy XX wieku, Referat programowy, wygłoszony na sympozjum w Wydziale SO, AON dn. 22.1.1992 r.
2. Por.K.Sikorski,Obrona radioelektroniczna dywizji w początkowym okresie wojny, Myśl Wojskowa nr 7-8, 1990 r., s.83

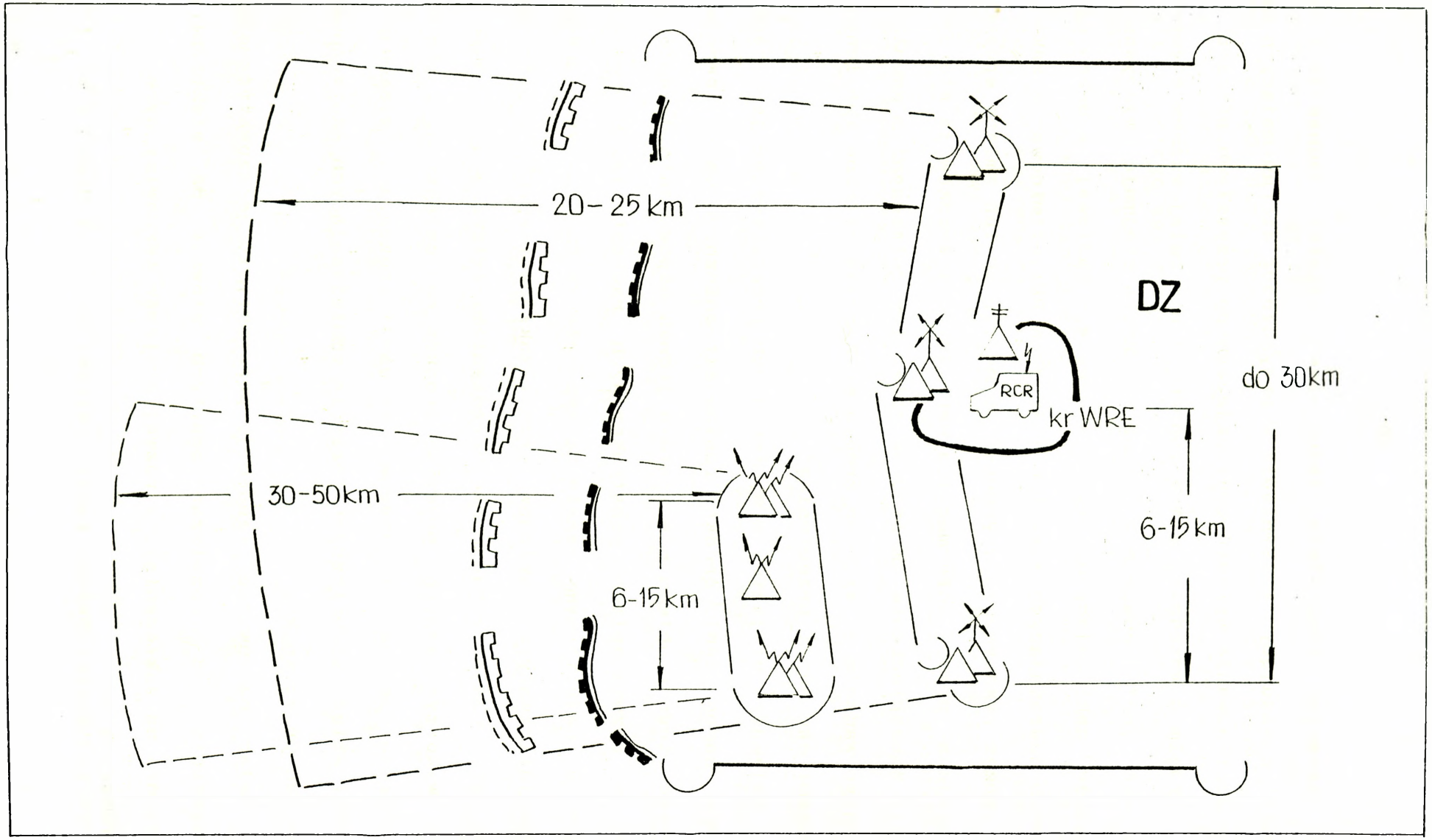
miejsca ich rozmieszczenia i rodzaju wykonywanych zadań[1].

Organicznym pododdziałem DZ przeznaczonym do prowadzenia aktywnej WRE jest wyspecjalizowana kompania, która ma możliwości prowadzenia rozpoznania i obezwładniania radioelektronicznego związków taktycznych, oddziałow i pododdziałów wojsk lądowych, elementów bojowych lotnictwa wojsk lądowych oraz lotnictwa wsparcia pola walki przeciwnika[2].

Do wykonania zadań kompania WRE przyjmuje ugrupowanie bojowe polegające na rozwinięciu i przygotowaniu do pracy sił i środków w terenie, stosownie do kierunków działania systemów i środków radioelektronicznych przeciwnika. Zważywszy jednak na przedstawione wcześniej tendencje poszerzania pasów obrony ZT sięgających nawet do 50 km, warunki wykonywania zadań, przy utrzymaniu obecnych możliwości środków WRE, pogorszą się. Nawet grupa środków rozpoznania RE nie będzie już w stanie objąć swym zasięgiem całego pasa obrony DZ. Większej precyzji wymagało też będzie rozmieszczanie grupy stacji zakłócających na ocenianym kierunku głównego wysiłku obrony. Narastające niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia wrażliwych środków WRE zmusza do utrzymywania tego sprzętu w stałej gotowości do manewru oraz w bezpiecznych odległościach od środków ogniowych przeciwnika strzelających na wprost. Ochrona stacji zakłócających jest szczególnie ważna, gdyż ich obecne możliwości są ok. 3-4 krotnie mniejsze od potrzeb. Wprawdzie wskazaną lukę można częściowo po-

---

1. Podobne określenie celu WRE zawarte jest w Regulaminie Taktycznym Wojsk Lądowych SZ RP,cz.I (Dywizja,brygada,pułk), wyd.MON 1992, s.66
2. Por.Z.Magnucki, Materiał przygotowany do odprawy szkoleniowej kierowniczej kadry WRE WP w dn. 7.11.1991, s. 23



Szkic 21. Rozmieszczenie elementów oraz zasięgi oddziaływania kompanii WRE w obronie DZ

kryć używając nadajników jednorazowego użytku, jednak jest to sygnał nakazujący poczynienie w przyszłości starań mających na celu dostosowanie sprzętu zakłócającego do przyszłych potrzeb.

Drugim z wcześniej wymienionych, a nie mniej ważnym elementem WRE jest powszechna obrona RE, która obejmuje: wykrywanie sygnałów zakłócających, sygnałów dywersji radiowej, środków ogniowych zagrażających obiektom i środkom RE; eliminowanie zakłóceń przez wykonywanie czynności technicznych lub zmianę sposobu i miejsca pracy, informacji dywersyjnych i środków ją stosujących; zabezpieczenie RE środków przed ich zniszczeniem amunicją samonaprowadzającą się na źródło elektromagnetyczne lub innymi środkami ogniowymi przeciwnika[1].

Najskuteczniejszym z wymienionych przedsięwzięć jest techniczne uodpornienie środków radioelektronicznych na zakłócenia. Ważność tego problemu nie została jednak odpowiednio doceniona, gdyż w rozwiązaniach konstrukcyjnych radiostacji, które mają wejść w najbliższym czasie do wyposażenia DZ, nie wprowadzono wyspecjalizowanych układów przeciwzakłóceniowych[2]. Konieczne jest więc podjęcie badań nad urządzeniami zwiększającymi odporność wykorzystywanych przez ZT środków radioelektronicznych na zakłócenia celowe. W obecnej sytuacji pozostaje stosowanie przedsięwzięć technicznych doraźnie zmniejszających skuteczność zakłóceń przeciwnika.

Mając na uwadze tendencje perspektywiczne zauważyć można odchodzenie od rozwiązań opartych głównie na elektronice (podatnej na zakłócenia), a rozwój systemów termowizyjnych.

---

1. Tamże, s.4
2. Por.K.Sikorski,Obrona radioelektroniczna...,wyd.cyt.s.78

Przykładem może być tu opracowywanie przez zachodnioeuropejskie firmy (ELTRO, SAT, THOM EMI) termowizora systemu kierowania ogniem przyszłościowych przeciwpancernych pocisków kieowanych małego i średniego zasięgu PARS-3MR i LR, określanych również jako TRIGAT. W Wielkiej Brytanii opracowny już został nowatorski system termolokacyjnego nadzoru przestrzeni powietrznej, którego zaletą jest pasywna zasada działania, co praktycznie uniemożliwia przeciwnikowi wykrycie systemu oraz faktu wykrywania[1].

Postęp w elektronice spowodował szerokie stosowanie *techniki komputerowej* (która) jest obecnie niezbędnym elementem stwarzającym możliwości uzyskania przewagi w walce o informację. Komputery najnowszych generacji, mające ogromne możliwości operacyjne stały się nieodzownym składnikiem wspomagającym proces decyzyjny. Celowo podkreślam tu rolę wspo-magającą gdyż po wojnie o Kuwejt pojawiały się też poglądy o zabarwieniu emocjonalnej fascynacji dużymi możliwościami elektroniki wykorzystywanej w działaniach bojowych. Nawet niekiedy odnosić można było wrażenie, że główną rolę w wygraniu wspomnianej batalii odegrały komputery. Otóż mimo znaczącej roli, jaką spełniła tam technika komputerowa, była ona nadal jednak elementem wspomagającym, gdyż ostateczne decyzje podejmował człowiek - dowódca określonego szczebla. Natomiast wyścig w możliwie najszerszym stosowaniu nowoczesnej techniki komputerowej ma na celu uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem w dysponowaniu wszechstron-

---

1. I.Witkowski, Systemy termowizyjne wojsk lądowych (III), Technika Wojskowa nr 6/91, s.6

ną informacją.

Całokształt problematyki wykorzystywania techniki komputerowej w działaniach bojowych, w tym również w obronie ZT, podzielić można na następujące zakresy: zbieranie informacji i tworzenie "banku danych"; przetwarzanie informacji - dokonywanie zestawień,porównań, obliczanie potencjałów bojowych, stosunków sił itp.; prowadzenie symulacji komputerowej prognozującej przebieg działań; śledzenie obrazu pola walki - dostarczanie aktualnych informacji o położeniu obiektów przeciwnika i wojsk własnych oraz prowadzenie komputerowej mapy terenu.

Oddzielnym zagadnieniem o charakterze specjalistycznym jest wykorzystywanie komputerów w technicznych rozwiązaniach konstrukcyjnych uzbrojenia i sprzętu wojskowego (śmigłowce, czołgi, pociski manewrujące itp.).

Przedstawione wcześniej możliwe zakresy wykorzystywania techniki komputerowej, głównie w procesie decyzyjnym obrony ZT, ukazują model, do którego należy dążyć w realnych uwarunkowaniach, mając jednocześnie na uwadze osiąganie gotowości do działań w warunkach perspektywicznego wyposażenia wojsk w wymaganą ilość nowoczesnego sprzętu komputerowego.

Pierwszym z wymienionych zakresów wykorzystywania techniki komputerowej w działaniach obronnych ZT jest tworzenie banku danych, w którym gromadzone są informacje o wojskach własnych i przeciwnika (głównie ich organizacja), charakterystyki sprzętu i uzbrojenia, normy operacyjno-taktyczne i inne dane - zależnie od potrzeb i sytuacji bojowej[1]. Ze względu na ciągle rosnącą ilość

---

1. Por.J.Haschka,Wykorzystanie techniki komputerowej w systemie dowodzenia, Myśl Wojskowa nr 3, 1991 r., s.106

informacji o dużym znaczeniu użytkowym, problem ich "magazynowania" i możliwości szybkiego wykorzystywania nabierają dużego znaczenia.

Dla mikrokomputera i jego użytkownika, omawiane wyżej czynności operacyjne można zaliczyć do najbardziej prostych. Spełniają one jednak bardzo istotną rolę w podwyższaniu operatywności działania dowództw i sztabów, co potwierdzają doświadczenia z ćwiczeń, w których brałem udział. Najczęściej bank danych wykorzystywany jest do obliczania stosunku sił, czy też porównywania potencjałów bojowych walczących stron.

Wykonywane tradycyjnymi metodami operacje i wyliczenia sztabowe mające na celu przygotowanie danych, pochłaniało niekiedy do 90% czasu przewidzianego na podjęcie decyzji. Dzięki wprowadzeniu techniki komputerowej proprcje czasowe uległy diametralnym zmianom na korzyść pracy koncepcyjnej. Współczesny dowódca ZT ma możliwości spokojnego rozważenia wielu wariantów działań i wyboru z nich decyzji przewidującej optymalne wykorzstanie posiadanego potencjału bojowego.

Do przełomowych osiągnięć należy zaliczyć wprowadzenie urządzeń pozwalających na zobrazowanie informacji. Skonstruowanie monitorów graficznych oraz zastosowanie nowych urządzeń do wprowadzania danych umożliwiło bezpośredni kontakt mikrokomputera z tak ważnym nośnikiem informacji, jakim jest mapa[1].

Opracowano również sposoby i urządzenia zapewniające ciągłą aktualizację położenia wojsk, sprawiającą uprzednio pionom operacyjnym duże trudności. Wymienić tu można amerykański GLOBAL

---

1. Tamże, s. 99

POSITIONING SYSTEM, który pozwala na określanie współrzędnych położenia obiektów z dokładnością do 75 stóp[1] (francuski sysem IMMARSAT - dokładność do 20 m). Dzięki wymienionym systemom dowódcy ZT mogą określać z dużą dokładnością położenie swoich oddziałów.

Jednocześnie w coraz szerszym zakresie wykorzystywana jest komputerowa mapa terenu, której przydatność praktycznie sprawdzono z pozytywnym skutkiem podczas wojny o Kuwejt[2]. Zastosowanie wyżej wymienionej mapy może być przydatne we wszystkich działaniach bojowych, w tym również w działaniach obronnych, do rozwiązywania następujących zadań: określanie widoczności radiowej; wyznaczania stref niewidocznych (ważnych w systemie ognia ZT); wyznaczanie stref martwych dla stacji radiolokadyjnych; efektywnego rozmieszczania punktów obserwacyjnych (wykorzystywanych w dowodzeniu i kierowaniu ogniem ZT); opracowywania profili terenowych na potrzeby lotnictwa i łączności; określania obszarów zalanych po zniszczeniu zapór wodnych; planowania przegrupowań; planowania rozbudowy inżynieryjnej i rażenia ogniowego[3].

Ponadto w Centrum Informatyki AON podjęto prace zmierzające do zastosowania komputerowej mapy terenu w symulacyjnych modelach działań bojowych z wyeksponowaniem walki obronnej. Za cechę pozytywną, doskonalącą obronę taktyczną, należy uznać współpracę

1.Tygodnik "Wprost", 12.1.1992. s. 58
2 P.Skalski. Wnioski z poligonu, Kurier Polski, 8-10.3.1991, s.4
3.J.Chojnowski,Zastosowanie komputerowej mapy terenu do rozwiązywania wybranych zadań taktyczno-operacyjnych,Rozprawa doktorska,AON 1991,s.120

informatyków z pracownikami Katedry Taktyki Ogólnej AON[1]. Można więc oczekiwać, że efektem wspólnych działań będzie wartościowy model gry wojennej (obejmujący również taktyczne działania obronne), wnoszący nowe - doskonalsze rozwiązania wykorzystywane w szkoleniu sztabów i w procesie dydaktycznym uczelni.

Wykorzystywanie mikrokomputerów w procesie dydaktycznym AON (wcześniej ASG WP) ma już swoją tradycję i określony dorobek. Zaczynano od bardzo prostych czynności polegających na sięganiu po informacje z bazy danych, obliczaniu stosunków sił i porównywania potencjałów bojowych walczących stron. Aktualnie technika komputerowa wykorzystywana jest podczas opracowywania ćwiczeń - do sprawdzania realności przyjmowanych zamiarów stron i możliwych wariantów decyzji. Natomiast podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych w Szkolnym Ośrodku Dowodenia wprowadzane są elementy komputerowej gry wojennej pozwalające walczącym stronom na konfrontowanie podejmowanych decyzji oraz wykorzystywanie informacji - uzyskiwanch w wyniku prowadzonej symulacji komputerowej - do kierowania walką obronną ZT[2]. Np. prognozowanie głębokości włamania się przeciwnika w pas obrony ZT pozwalają na przyjmowanie stosownego ugrupowania bojowego i planowania wariantowych przeciwdziałań.

---

1. W.Hauzer,R.Mickiewicz,Komputerowa gra wojenna jako narzędzie dydaktyczne,Myśl Wojskowa nr 5 1991 r., s.118
2. Wyniki symulacji działań bojowych(konfrontacja-6 cykli), ćwiczenie nr 219 "Działania bojowe dywizji",maj 1990
   Wyniki symulacji działań bojowych,natarcie 8 DZ (obrona 11 DZ, ćwiczenie nr 219,listopad 1990
   Oleata przedstawiająca zarysy włamania się wojsk przeciwnika w ugrupowanie wojsk własnych,sporządzona na podstawie wyników symulacji komputerowej w ćwiczeniu nr 323 "Działania zaczepne i obronne armii" maj 1991

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji i doświadczeń zdobytych podczas osobistego opracowywania i kierowania ćwiczeniami, w których wykorzystywana była technika komputerowa, sądzę, iż nieustannie wzrasta jej rola i zakres we wspomaganiu procesu decyzyjnego.

Kolejnym elementem walki o informację jest ***maskowanie***, uznawane nadal za skuteczny sposób dezorientacji strony przeciwnej.

Doświadczenia wojenne ukazują odwieczne dążenia dowódców do ukrycia przed przeciwnikiem swych rzeczywistych możliwości i zamiarów. Demaskujące, często jaskrawe elementy mundurów wojskowych, sprzętu i uzbrojenia zamieniano skucesywnie na zbliżone do środowiska prowadzonych działań bojowych. Podczas drugiej wojny światowej maskujące kolory samochodów, czołgów i samolotów stały się nieodłącznym składnimiem obrazu pola walki. Również w powojennych konfliktach lokalnych zauważalna była tendencja do rozwijania i doskonalenia środków maskowania i dezinformacji przeciwnika. np. ogromne trudności w prowadzeniu wojny przysparzały wojskom amerykańskim zabiegi maskownicze wykonywane przez Wietnamczyków, którzy w mistrzowski sposób wykorzystywali do tego celu sprzyjające właściwości przyrody tropikalnej.

Rosnące znaczenie roli maskowania zostało potwierdzone podczas wojny o Kuwejt, gdzie duża skuteczność stosowania kamuflażu i prowadzenia działań pozornych dowiodły, iż istnieje konieczność wyposażenia wojsk lądowych, w tym również ZT, w etatowy sprzęt maskowniczy,przede wszystkim w makiety głównych rodzajów uzbrojenia i sprzętu technicznego umożliwiające wprowadzenie "w błąd" precyzyjnych środków rażenia, działających na zasadzie naprowadzania laserowego, wizyjnego, termowizyjnego i optoelektro-

nicznego[1]. Okazało się bowiem, że mimo szeregu zalet bojowych broni wyposażonych w automatyczne systemy wykrywania, identyfikacji i decydowania, są one bardzo wrażliwe na dość prosty i tani sposób maskowania (dezinformacji) polegający na symulowaniu niektórych parametrów technicznych przez cele pozorne.

Oczywiście zdobyte doświadczenia spowodują, że w ewentualnej przyszłej walce, przeciwstawne strony "wyczulone" będą na najnowsze i praktycznie sprawdzone skuteczne rozwiązania w zakresie maskowania. Można więc spodziewać się, iż przeciwnik przygotowujący natarcie będzie przywiązywał dużą uwagę do wykrywania i rozróżniania celów rzeczywistych i pozornych znajdujących się w pasie obrony ZT. Stąd obrońca, aby osiągnąć zamierzony cel (wprowadzenie przeciwnika w błąd), będzie zmuszony do doskonalenia pod względem technicznym celów pozornych, jak również bardziej wiarygodnego "wkomponowania" ich w ugrupowanie obronne. Twórczo wykorzystane mogą być tu wnioski z ćwiczenia p.k. "CZERWIEC-92", w którym zwrócono uwagę na potrzebę odchodzenia od rozmieszczania wojsk w lasach i terenie otwartym a wprowdzania ich do miejscowości, które oprócz możliwości wykorzystywania infrastruktury stwarzają naturalne warunki skutecznego maskowania wojsk.

Lepsze efekty w maskowaniu i działaniach pozornych można osiągać w walce obronnej, gdyż mimo jej wzrastającego dynamizmu, w porównaniu do działań zaczepnych, przeważają w niej elementy stabilne, które stwarzają większe możliwości i lepsze warunki

---

1. Przbieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej,wyd.cyt.pkt.3.6,Wnioski ogólne dla wojsk lądowych sił zbrojnych RP.

budowania pozornego obrazu systemu obrony.

Maskowanie można obecnie podzielić na: strategiczne; operacyjne i taktyczne. Będące w kręgu szczególnego zainteresowania niniejszej rozprawy maskowanie taktyczne obejmuje przedsięwzięcia organizacyjne i techniczne podejmowane w celu ukrycia obecności w terenie pododdziałów, oddziałów i ZT, sprzętu bojowego i obiektów wojskowych w połączeniu z pozoracją działań wojsk[1].

Przy coraz doskonalszych środkach rozpoznania, uzyskiwanie zamierzonych efektów maskowania staje się niezwykle trudne. Zauważyć też można, że im wyższy szczebel dowodzenia, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo zmylenia przeciwnika. Dlatego uzasadnione jest podejmowanie różnych działań maskowniczych - głównie na szczeblach taktycznych. Ich zakres obejmuje pojedynczego żołnierza, egzemplarze sprzętu i uzbrojenia, gdzie istnieją największe możliwości wprowadzania nowych, bardziej skutecznych sposobów maskowania[2].

Również w pasie obrony (odpowiedzialności) ZT zarysowują się tendencje sprzyjające uzyskiwaniu zamierzonych efektów maskowania. Wymienić tu można zwiększające się obszary działań oraz włączanie do ugrupowania obronnego ZT formacji obrony regionalnej i sił pozamilitarnych. Przybywa więc obiektów do identyfikacji i różnych wariantów (często nietypowych) rozmieszczenia wojsk ZT w terenie.

Do najstarszych sposobów przeciwdziałania środkom rażenia

---

1. K.Wieczorek,J.Garstka,Współczesne środki maskowania,Myśl Wojskowa nr 5-6,1990,s.72
2. W Regulaminie Taktycznym WL(wyd.cyt.)maskowanie zaliczone zostało do zabezpieczenia bojowego.Określone zostało na czym ono polega,przez co się je osiąga i jakie powinno być.

przeciwnika, mogącym mieć zastosowanie w obronie ZT należy zaliczyć malowanie maskujące. Wykonywane jest ono w kolorystyce upodobniającej mundury i sprzęt wojskowy do naturalnych warunków środowiska, w którym prowadzone są walki. Malowanie maskujące nadal jest stosowane i doskonalone zależnie od rozwoju środków rozpoznawczych. Używane są farby o małej emisyjności, przeciwdziałające rozpoznaniu termicznemu, farby absorbujące fale radiolokacyjne, czy też trójkolorowe (białe,jasnozielone i czarne) trójkątne plamy utrudniające wykrycie optyczne czołgów oraz chroniące przed rozpoznaniem przez pociski wyposażone w kamery TV[1].

Do skutecznych środków maskowania można nadal zaliczać zadymianie, które obniża efektywność strzelecką 10-15 razy, ogranicza skuteczność laserowych systemów kierowania oraz zakłóca pracę urządzeń noktowizyjnych i namierników ciepła[2].
W formacjach pancernych i zmechanizowanych podstawowymi urządzeniami do zadymiania są wyrzutnie granatów dymnych i termiczne aparatury dymotwórcze, które stanowią już etatowe wyposażenie pojazdów opancerzonych.

Zadymianie, uzasadnione względami taktycznymi,jest znacznie bardziej potrzebne w obronie niż w natarciu. Przez zadymianie obrońca może niwelować przewagę ogniową nacierającego oraz maskować manewr wojsk wewnątrz ugrupowania bojowego.

Z prac nad środkami i sposobami maskowania, zwraca uwagę możliwość zastosowania w tym celu mieszanek pianotwórczych. Pia-

---

1. K.Wieczorek,A.Zuterek,Środki maskowania,ostrzegania i ochrony czołgów przed amunicją inteligentną,MW nr 4 1991,s.67
2. K.Wieczorek,J.Garstka,Współczesne...,wyd.cyt.s.77

na w kolorze ochronnym (dostosowanym do środowiska) naniesiona na egzemplarze sprzętu i uzbrojenia może chronić je zarówno przed rozpoznaniem wizualnym, jak i termowizyjnym.

Z przeprowadzonej analizy i przedstawionej treści wynika, że maskowanie odgrywa znaczącą rolę w systemie obrony ZT i w walce o informację. Potwierdzeniem słuszności powyższego stwierdenia jest nieustające przywiązywanie dużej uwagi specjalistów wojskowych do metod i sposobów dezinformowania przeciwnika, jak również ciągłe doskonalenie i poszukiwanie nowych rozwiązań w zakresie maskowania i działań pozornych.

5. PROWADZENIE WALKI OBRONNEJ

Najważniejszym sprawdzianem efektywności funkcjonowania zbudowanego systemu obrony ZT są wyniki uzyskiwane podczas prowadzenia walki obronnej. Stąd w niniejszym rozdziale zostaną przedstawione rezultaty badań obszarów problemowych związanych z dynamicznym okresem obrony ZT.

Prezentowane treści są próbą odpowiedzi na pytania wymienione w procedurze badawczej rozprawy.

Układ podrozdziałów został dostosowany do zakładanego chronologicznego rozwoju sytuacji bojowej. Wyeksponowano możliwości racjonalnego wykorzystywania potencjału bojowego ZT przy zachowaniu odpowiednich proporcji między oporem i manewrem oraz ruchem i ogniem w wymiarze powietrzno-lądowym.

Uwzględniono też wnioski wynikające z analizy opracowań teoretycznych oraz koncepcji prowadzonych ćwiczeń, z których wynika, że walkę obronną prowadoną przez ZT dzieli się najczęściej na trzy następujące okresy: walkę na podejściach do przedniego skraju obrony; walkę o pierwszą pozycję i walkę w głębi ugrupowania obronnego. Ponadto zaakcentowany został podział na prowadzenie walki obronnej wg zasad pozycyjnych i manewrowych.

5.1. Walka na podejściach do przedniego skraju obrony

Z analizy poglądów prezentowanych w toku dyskusji prowadzonych na sympozjach i seminariach naukowych organizowanych w celu

poszukiwania możliwie nalepszych rozwiązań w opracowywanym systemie obrony kraju wynika, iż najwięcej uwagi należy poświęcać rozgrywaniu bitwy granicznej, od wyników której w znacznym stopniu uzależniony jest ostateczny rezultat starcia zbrojnego. Stąd początkowy okres prowadzenia walki obronnej przez ZT znajdujący się w pierwszym rzucie operacyjnym należy uznać za decydujący fragment działań bojowych.

Oprócz wymienionego wariantu walki obronnej prowadzonej w obszarach przygranicznych może ona być również mieć miejsce w głębi operacyjnej na kolejnych pasach i charakterystycznych rubieżach terenowych.

Walka na podejściach do przedniego skraju obrony ZT jest pierwszą fazą (okresem) walki obronnej szczebla taktycznego. Natomiast na wyższych szczeblach dowodzenia bitwa zaczyna się wcześniej i toczy się ona o przewagę w sferze informacyjnej. Czynione są różnego rodzaju zabiegi zmierzające do uzyskania maksymalnej ilości danych o przeciwniku, zarówno o ilości i dyslokacji obiektów, jak i możliwościach sprzętu i uzbrojenia. Wykorzystywane są w tym celu m.in. informacje uzyskiwane z rozpoznania satelitarnego, które ze względu na wzrastającą precyzję, mogą być źródłem danych o przeciwniku dla szczebla taktycznego. Możliwość stałej obserwacji ruchów wojsk pozwala na dokonywanie ocen i określanie prawdopodobnych kierunków uderzeń tworzących się zgrupowań przeciwnika. Im wcześniej wymienione informacje dotrą do przechodzącego do obrony ZT, tym więcej czasu będzie na dokonywanie stosownych zmian w ugrupowaniu bojowym pod kątem przesunięcia wysiłków na kierunek ocenianego podejścia sił głównych nacierającego przeciwnika.

Do czasu rozpoczęcia czynnych działań zbrojnych, prowadzenie walki obronnej przez ZT będzie polegać na sprawnym przemieszczaniu wojsk, zajmowaniu wyznaczonych pasów, doskonaleniu systemu obrony, przeciwdziałaniu środkom rozpoznania i WRE przeciwnika oraz na prowadzeniu wszechstronnych działań zmierzających do uzyskania przewagi informacyjnej nad stroną przeciwną.

Zaczepne działania na lądzie poprzedza "uderzenie" środkami WRE oraz uderzenie z powietrza. Stąd przeciwdziałanie środkom WRE przeciwnika i obrona przeciwlotnicza stają się podstawowymi zadaniami omawianego okresu. Oprócz działań czynnych realizowanych w ramach powszechnej OPL, dużą rolę odegrać tu mogą różne sposoby maskowania, działania pozorne jak również okresowe przemieszczenia wojsk mające na celu uchylanie się spod uderzeń rakietowych i lotniczych.

Stosowanie różnych sposobów maskowania, kamuflażu i możliwie częstych zmian położenia ważnych obiektów, stwarza możliwości uzyskania zaskoczenia przeciwnika i skierowania jego uderzeń z powietrza na rejony i obiekty pozorne.

Zamierzonym celem prowadzenia działań obronnych przez ZT w okresie ataków powietrznych przeciwnika jest minimalizacja strat własnych, a więc zachowanie możliwie najsilniejszego potencjału bojowego na najtrudniejszy okres - starcia z siłami lądowymi.

Zachowanie zdolności bojowej broniącego się ZT, w dużej mierze uzależnione będzie również od zakresu, sposobów i jakości wykonania obiektów rozbudowy fortyfikacyjnej oraz technicznych właściwości ochronnych wozów bojowych i sprzętu. Przy selektywnym wyborze celów, dobre efekty w ochronie stanów osobowych można osiągać przez korzystanie odpornych na uderzenia obiektów

stałych aglomeracji miejskich. Pozwalają one jednocześnie skutecznie maskować obiekty wojskowe, wplatając je niejako w charakterystyczne kompleksy architektoniczne oraz umożliwiają ochronę ludzi przed skutkami uderzeń ogniowych z powietrza.

Problem zwiększania odporności wojsk na oddziaływanie ogniowe przeciwnika w początkowym okresie prowadzenia walki obronnej oraz w pozostałych okresach, jest nadal przedmiotem szczególnego zainteresowania specjalistów wojskowych. Prowadzone są nieustanne prace badawcze nad doskonaleniem rozwiązań techniczno-konstrukcyjnych pozwalających na zwiększenie odporności budowli fortyfikacyjnych i sprzętu pancernego na uderzenia ogniowe przeciwnika. Utrzymanie zdolności bojowej możliwie największej ilości potencjału bojowego ZT stwarza możliwości skutecznego wykonywania zadań obronnych w walce lądowej.

Współczesne poglądy na sposoby prowadzenia działań zaczepnych pozwalają zakładać, iż natarcie przeciwnika na lądzie zostanie poprzedzone zmasowanymi uderzeniami ogniowymi. Do działań wojsk rakietowych i lotnictwa włączą się śmigłowce bojowe i cały arsenał artylerii. Nacierający przeciwnik będzie miał przewagę w powietrzu i wielokrotnie większy od obrońcy potencjał ogniowy. Nie można więc przewidywać pobicia ogniowego przeciwnika, natomiast celem działania obrońcy w rozważanym okresie, powinno być maksymalne osłabienie jego sił i dezorganizowanie natarcia, przy jednoczesnym zachowaniu zdolności bojowej potencjału obronnego wojsk własnych.

Należy oczekiwać, iż w ramach realizacji wcześniej założonych koncepcji rażenia przeciwnika, na rzecz broniącego się ZT wykonywane będą uderzenia lotnicze i rakietowe. Natomiast arty-

leria - zgodnie z wypracowanymi planami i realnymi możliwościami - rozpocznie wykonywanie ogni na wybrane obiekty przeciwnika.

Sposób prowadzenia walki obronnej na podejściach do przedniego skraju obrony ZT będzie uzależniony od głębokości i zakresu rozbudowy pasa ubezpieczeń (pasa przesłaniania) oraz od wielkości sił wydzielonych do działań w tym obszarze.

Wyniki rozważań teoretycznych oraz doświadczenia z ćwiczeń ukazują duże możliwości wielowariantowych rozwiązań w zakresie przyjmowania koncepcji osłony głównego pasa obrony. Przeważają poglądy odpowiadające się za oddaleniem pierwszej pozycji na odległość 20-30 km od granicy państwa, a w ćwiczeniu p.k.ORION-91, wspomniana odległość sięgała 35 km. Wcześniejsze dociekania wykazały, że nie można też wykluczać rozbudowy pierwszej pozycji obrony bezpośrednio nad granicą państwa, np. w oparciu o dominujący brzeg szerokiej przeszkody wodnej. W takiej sytuacji walka obronna na podejściach do przedniego skraju obrony toczona będzie na obszarze (terytorium) przeciwnika i sprowadzi się do rażenia ogniowego i uderzeń radioelektronicznych.

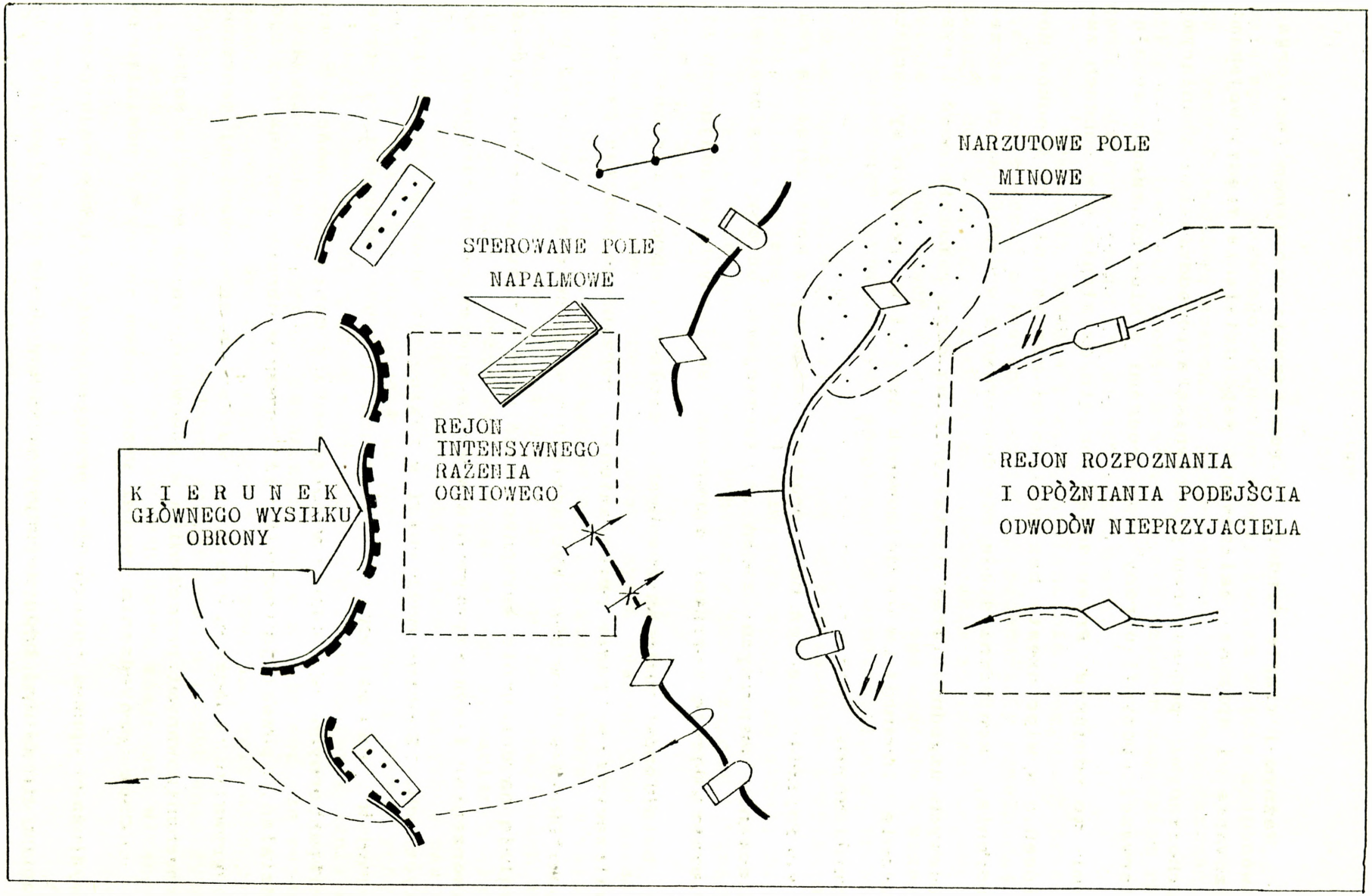
Za typowy i współcześnie aktualny wariant należy uznać rozbudowany pas przesłaniania, którego bronią wydzielone siły ZT (OW) wspólnie z jednostkami obrony regionalnej i innymi siłami paramilitarnymi znajdującymi się w obszarze prowadzonych walk i podporządkowanymi - na okres wykonywania zadania - dowódcy ZT.

Regulaminowe uzasadnienia celowości organizowania pasa przesłaniania, czy też pozycji przedniej, wskazują na możliwości wprowadzenia przeciwnika w błąd co do rozbudowy pasa obrony lub zaskoczenia go ugrupowaniem bojowm oraz osłabienia i zdezorganizowania jego natarcia (zmuszenia do wcześniejszego rozwinięcia).

Są to prawdy aktualne, jednak "przebija" przez nie działanie szablonowe - znane równie dobrze obrońcy, jak i nacierającemu. Większe prawdopodobieństwo osiągnięcia zamierzonych celów mają więc działania nietypowe, każdorazowo inne, trudne do szybkiego rozszyfrowania przez stronę nacierającą. Do takich działań zaliczam np. podejmowanie próby "sterowania" nacierającym przeciwnikiem. Wymieniony sposób prowadzenia walki na podejściach do przedniego skraju obrony nie jest nowy, ale w warunkach poszerzonych pasób obrony ZT, których nie jesteśmy w stanie skutecznie bronić w całym obszarze odpowiedzialności, trzeba dążyć do wprowadzenia sił głównych przeciwnika w taki obszar, w którym przygotowane warunki pozwolą na maksymalne wykorzystanie walorów posiadanego potencjału bojowego.

Przedstawione na szkicu 22 sposoby ograniczania pola manewru nacierającemu przeciwnikowi ukazują, iż istnieją warunki i możliwości podejmowania prób przejmowania inicjatywy podczas prowadzenia walki obronnej na podejściach do pozycji najlepiej przygotowanej do odparcia uderzenia głównych sił przeciwnika.

Przedstawiony, jeden z możliwych wariantów sterowania przeciwnikiem nie powinien być zasadniczym (pierwszym) sposobem działania, gdyż odchodzenie z zajmowanych pozycji i przygotowanych SO jest ostatecznością, szczególnie na niższych szczeblach dowodzenia. Najpierw muszą być wykorzystane wszystkie możliwości zmuszające przeciwnika do zaniechania natarcia (odparcia jego uderzenia). Gdy wycofanie staje się koniecznością, powinno być ono wykonywane zgodnie z określoną koncepcją, opartą najczęściej na racjonalnym wykorzystaniu posiadanych sił.



Szkic 22. Sterowanie nacierającym przeciwnikiem / wariant /

Ważnym i ciągle trudnym do rozwiązania problemem jest organizowanie i sprawne realizowanie współdziałania między wojskami odchodzącymi pod naporem przeciwnika a pododdziałami broniącymi pierwszej pozycji obrony oraz środkami ogniowymi zabezpieczającymi to odejście. Przewidując ponadto działania w warunkach zakłóceń, a więc często bez możliwości korzystania ze środków dowodzenia, konieczne staje się dokonywanie wcześniejszych szczegółowych uzgodnień oraz nastawienie na dużą samodzielność i wyzwalanie inwencji w podejmowaniu decyzji w trudnych sytuacjach dynamicznych.

Pojawił się też nowy problem związany z koniecznością realizowania wspólnych zadań z formacjami obrony regionalnej. Pierwszą próbę tworzenia zgrupowań taktycznych składających się z batalionów zmechanizowanych, czołgów i obrony regionalnej i walczących w pasie przesłaniania, poczyniono podczas ćwiczenia p.k."ORION-91" w SOW. Wyciągnięte z tego ćwiczenia wnioski pozwalają na dokonanie wstępnych uogólnień wskazujących na celowość tworzenia i wykorzystywania w walce wymienionych zgrupowań taktycznych. Znaczne możliwości w zwalczaniu broni pancernej przeciwnika na małych odległościach (ok.370 granatników przeciwpancernych w BORe) w połączeniu z dobrą znajomością terenu działań, pozwalają sądzić, iż formacje obrony regionalnej będą odgrywały znaczącą rolę w walce ze zgrupowaniami pancerno-zmechanizowanymi przeciwnika w pierwszej fazie starcia wojsk.

Czas prowadzenia walki przed pasem obrony ZT powinien być wydłużany przez stawianie przeciwnikowi możliwie największego oporu. Im dłużej będą walczyły wojska w pasie przesłaniania, tym większym czasem na dokonanie przegrupowań stosownych do zaryso-

wującego się głównego uderzenia przeciwnika będzie dysponował ZT. Przy stosunkowo szerokich pasach obrony ZT, przemieszczanie sił z głębi i wzdłuż frontu stanie się nieodzownym zabiegiem rekompensującym niedobory w siłach i środkach.

Po wykonaniu zadań w pasie przesłaniania, pozycjach przednich i ubezpieczeń bojowych, oddziały i pododdziały przechodzą z zasady do drugiego rzutu celem odtwarzania zdolności bojowej. Dzieje się tak wówczas, kiedy walka przebiega zgodnie z wcześniej założonym (opracowanym) scenariuszem współdziałania. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, iż wojska osłonowe przyjmą na siebie najsilniejsze uderzenia i w związku z tym ich straty mogą być znaczne; nie można nawet wykluczyć ich rozbicia i utraty zdolności bojowej.

Nowym problemem, obecnie szeroko dyskutowanym, jest sposób wykorzystania sił obrony regionalnej i pozamilitarnych w walce obronnej, w tym również podczas działań na podejściach do pierwszej pozycji. Oprócz wymienionego wcześniej wariantu włączania bore w skład zgrupowań taktycznych walczących w pasie przesłaniania, przewiduje się użycie tych formacji (BORe, pore, bore) na samodzielnych ale drugorzędnych kierunkach przeważnie w warunkach szczególnych[1]. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że rejon zadania obronnego wykonywanego przez zgrupowania regionalne powinien pokrywać się z rejonem stacjonowania i szkolenia tych jednostek, gdyż jednym z ich atutów jest dobra znajomość własnego terenu.

---

1. Np.w ćwiczeniu p.k."CZERWIEC-92" BORe wchodziła w skład Lubuskiego Zgrupowania Operacyjnego przeznaczonego do walki w pasie przesłaniania KZ

Ponadto jednostki obrony regionalnej mogą w pasie przesłaniania ZT bronić wyznaczonych obiektów czy też mniejszych miejscowości.

W wyniku zebranych doświadczeń i wniosków z ćwiczenia p.k. "CZERWIEC-92" wskazano na potrzebę zróżnicowania organizacyjnego jednostek obrony regionalnej, dostosowując ich skład do możliwości obszaru stacjonowania i specyfiki przewidywanych zadań. Np. w województwie zielonogórskim proponowano włączyć do BORe oddział pilarzy, którzy wykonywaliby zapory leśne, a w województwie wałbrzyskim - oddział górników strzałowych do wykonywania niszczeń ładunkami wybuchowymi.

Nasuwa się też pytanie, jaką rolę należy powierzyć omawianym formacjom w razie opanowania terenu przez przeciwnika. Istnieje wiele powodów, aby pozostawić je na terenie prowadzonych walki w celu kontynuacji walki w podziemiu. Uzasadnione są również decyzje, które przewidują ich wyjście wraz z wojskami operacyjnymi do drugiego rzutu[1]. Można więc przypuszczać, iż sposób wykorzystania sił regionalnych będzie uzależniony od zaistniałej sytuacji bojowej i realnych potrzeb w pasie obrony ZT.

5.2. Prowadzenie obrony pozycyjnej

5.2.1. Walka o pierwszą pozycję obronną

Wyodrębnianie walki o pierwszą pozycję jest wyrazem podkreślenia dużego znaczenia tego okresu prowadzenia działań

---

1. Sposoby działania i możliwości wykorzystania obronnego BORe i bore dyskutowane były na sympozjum naukowym zorganizowanym przez WS-O AON w dn.14.11.1991 r. na temat:"Obrona regionalna (terytorialna) w strategii obrony Polski".

obronnych. Do wyboru rubieży terenowej, na której rozbudowywano pierwszą pozycję i wyznaczono przedni skraj obrony przywiązywano przeważnie dużą wagę[1].Zapisy regulaminowe nakazują, aby wybór wymienionej rubieży dokonywany był przez dowódcę ZO a konkretyzowany przez dowódcę ZT[2].

Obecne uwarunkowania, głównie wydłużenie przebiegu pierwszej pozycji, jej nieregularny kształt, częste przerwy (luki) i zróżnicowanie w obsadzaniu wojskami, sugerują aby odstąpić od wspomnianej wyżej zasady i pozostawić w tym względzie większą swobodę dowódcom oddziałów i pododdziałów, szczególnie na kierunkach pomocniczych lub określanych jako pasywne.

Pierwsza pozycja, a przede wszystkim jej odcinek leżący na przecięciu z kierunkiem głównego wysiłku obrony ZT jest najczęściej broniona najlepiej wyszkolonymi wojskami, posiada największe nasycenie środkami przeciwpancernymi, jest osłaniana polami minowymi o największej gęstości, a rozbudowa fortyfikacyjna powinna być maksymalna. Stosując wszechstronne priorytety, oczekuje się, że walka o pierwszą pozycję spełni decydującą rolę w odparciu uderzenia przeciwnika.

Prowadzenie walki przez wojska broniące pierwszej pozycji uzależnione jest od sił i sposobów wykonywania natarcia przez przeciwnika. Na podstawie wieloletnich obserwacji i analizy przebiegu ćwiczeń wnioskuję, iż najczęściej na broniącą się dywizję naciera korpus armijny dwoma dywizjami w pierwszym rzucie.

---

1. Por. Regulamin Taktyczny WL SZ RP, wyd. cyt. s. 21; Taktyka Ogólna, podręcznik, wyd. cyt. s. 110
2. Por. Regulamin Walki WL SZ PRL, wyd. 1985 r., s. 252

Stąd na pierwszą pozycję dywizji mogą uderzać, w początkowym okresie natarcia, siły pierwszych rzutów: czterech brygad lub pułków. Natomiast na broniący się ZT w sile brygady może nacierać dywizja przeciwnika dwoma pułkami lub brygadami w pierwszym rzucie.

Przedstawione wielkości sił nacierającego przeciwnika stanowią pewien model służący do wstępnych kalkulacji i ocen. W rzeczywistości każda sytuacja operacjno-taktyczna może być inna a tworzone zgrupowania uderzeniowe mogą mieć różne składy o zmiennych wielkościach wsparcia ogniowego. Całkowicie realnym wariantem może być taki, w którym na broniącą się dywizję nacierają dwa korpusy, a na brygadę - korpus przeciwnika.

Znane są na ogół scenariusze natarcia prowadzonego przez armie europejskie (wschodnie i zachodnie), jednak najbardziej wartościowym materiałem źródłowym są obecnie wnioski zebrane z doświadczeń zdobytych podczas działań wojennych w rejonie Zatoki Perskiej. Chociaż wiele elementów ze wspomnianych działań nie da się zastosować w obronie ZT na terenie kraju, to jednak współczesny obrońca winien ciągle wracać do nich i mieć je na uwadze podejmując decyzje dynamiczne podczas prowadzenia walki obronnej.

Warto więc przypomnieć, że atakowanie pozycji irackich rozpoczęto nocą i wczesnym rankiem. Atak lądowy poprzedzony został uderzeniami lotnictwa, które na wcześniej zaplanowanych kierunkach, przy użyciu bomb paliwowo-powietrznych niszczyło pola minowe, schrony bojowe i inne zapory inżynieryjne. Oddziały torujące niszczyły pozostałe zapory przeciwnika i wytyczały przejścia na głównych kierunkach natarcia pododdziałów zmechanizowa-

nych i pancernych. Do realizacji tych zadań szeroko stosowano ładunki wydłużone i trały przeciwminowe. Drogi torowano za pomocą maszyn inżynieryjnych. Przejścia w polach minowych pokonywano w szykach mieszanych. Bezpośredni atak czołgów i BWP wspierało lotnictwo wojsk lądowych, śmigłowce bojowe oraz zgrupowania artylerii polowej i samobieżnej. Równolegle wykonywano uderzenia systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi i środkami WRE oraz wysadzano desanty taktyczne w głębi ugrupowania obronnego wojsk irackich[1].

Analizując przedstawiony scenariusz natarcia, można zauważyć, iż był on realizowany według "szkolnych wzorców", a więc przebieg działań nie zaskoczył specjalistów wojskowych. Częściowo nowym elementem było zastosowanie bomb paliwowo-powietrznych (użytych wcześniej w Wietnamie przez Amerykanów), których niszczące działanie kończono klasycznymi sposobami pokonywania pól minowych.

Na podstawie zdobytych doświadczeń można przyjmować koncepcje prowadzenia walki obronnej z nacierającym przeciwnikiem realizowane przede wszystkim wg zasady, która polega na tym, iż na każdą akcję trzeba reagować kontrakcją. Stosując się do wymienionej zasady, należy przyjąć, że nadal najważniejszym zadaniem w walce o pierwszą pozycję jest odparcie uderzenia zgrupowań pancerno-zmechanizowanych przeciwnika. W wykonaniu tego zadania główną rolę odgrywają środki przeciwpancerne prowadzące ogień z lądu i powietrza.

---

1. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, wyd.cyt. s. 211-214

Siła ognia przeciwpancernego będzie zależeć głównie od tego, ile środków przetrwa nawały ogniowe wykonywane w ramach ogniowego przygotowania natarcia. Dopiero w stosunku do realnie posiadanego potencjału można podejmować decyzje jego użycia. W wyniku wieloletnich doświadczeń zostały wypracowane skuteczne sposoby zwalczania celów opancerzonych w ramach funkcjonowania zbudowanych wcześniej systemów ognia przeciwpancernego. Zazwyczaj dąży się do "pokrycia" ogniem całego obszaru przed przednim skrajem obrony ZT kierując się posiadaną ilością i możliwościami taktyczno-technicznymi sprzętu i uzbrojenia. Są to zasady mające swoje uzasadnienie, uważam jednak, że oprócz regulaminowych, zorganizowanych ogni w wyznaczonych pasach i sektorach, należy każdorazowo, zależnie od zaistniałej sytuacji pola walki, przyjmować stosowną taktykę walki ogniowej. Np.jeden z możliwych wariantów takiej taktyki może polegać na tym, że w pierwszej kolejności będą niszczone transportery opancerzone w celu odcięcia piechoty od czołgów, w drugiej - wyłączone z walki samobieżne środki obrony przeciwlotniczej w celu stworzenia warunków do swobodnych działań śmigłowców bojowych i w ostatniej - cały wysiłek ognia przeciwpancernego będzie skierowany do zwalczania osamotnionych czołgów.

Innym wariantem taktyki zwalczania nacierających środków opancerzonych przeciwnika mogą być uzgodnione (uzupełniające się) działania między wykonawcami narzutowych pól minowych a kierujących ogniem śmigłowców bojowych. Unieruchomione na polach minowych wozy bojowe stają się łatwym do zniszczenia celem dla PPK zamontowanych na śmigłowcach. W przedstawionym scenariuszu walki ogniowej odgrywają również rolę inne środki zwalczające

cele przeciwnika, zgodnie ze swymi możliwościami w określonej sytuacji bojowej.

Podczas prowadzenia walki przed pierwszą pozycją obrony nadal istotną rolę odgrywają ustawiane wcześniej pola minowe, o różnym przeznaczeniu. Doświadczenia historyczne i współczesne potwierdzają zasadność stosowania wielowariantowego minowania, gdyż siła min polega m.in. ciągle na tym, iż są ne trudnym obiektem do rozpoznania.

Jak wynika z ostatnich doświadczeń wojennych (Afganistan, Kuwejt) miny nadal odgrywają znaczącą rolę w obronie, gdyż wymuszają angażowanie określonych sił do ich pokonywania. Celem podwyższania efektywności zapór minowych prowadzona jest walka ogniowa uniemożliwiająca ich rozpoznanie i rozgradzanie. W wypadku użycia przez przeciwnika bomb paliwowo-powietrznych, powstałe wyrwy w zaporach minowych można bronić ogniem, zamykać ustawianiem nowych pól sposobem manewrowym lub narzutowym.

O ostatecznym wniku walki o pierwszą pozycję decyduje efektywność ognia prowadzonego na bliskich odległościach od przedniego skraju obrony (ok. 500-800 m). Nacierające wojska przeciwnika wchodzą wówczas w obszar intensywnego ognia broni strzeleckiej i pokładowej. Można przewidywać, że na wspomnianych odległościach pojawi się wiele celów przeciwnika wrażliwych na broń mniejszych kalibrów. Do czołgów i BWP zaczną prowadzić ogień armaty "GROM" i znaczna ilość granatników przeciwpancernych. Nasilająca się intensywność ognia z lądu w połączeniu z rażącym działaniem zapór minowch oraz ogniem śmigłowców bojowych sprawia, że analizowany okres może być najtrudniejszy dla nacierającego przeciwnika i przełomowy dla prowadącego walkę obronną ZT.

Dopuszczenie do rozbicia punktów oporu pierwszorzutowych kompanii i wdarcia się przeciwnika w rejony obrony batalionów jest jednoznaczne z przegraną walką o pierwszą pozycję obrony.

W wyniku obserwacji wielu ćwiczeń i analiz sytuacji taktycznych można stwierdzić, iż możliwe są różne scenariusze walki o pierwszą pozycję obronną. Jednak zaprezentowany wyżej wariant stanowi uogólnienie zdobytych doświadczeń i odnosi się do klasycznych rozwiązań walki obronnej na kierunku jej głównego wysiłku.

Natomiast na kierunkach drugorzędnych, szczególnie w terenie trudnym, sposób prowadzenia walki obronnej może być każdorazowo inny. Może on przybierać charakter ogniskowy, z nasileniem działań wokół stwarzających możliwość oporu obiektów terenowych.

5.2.2. Walka w głębi ugrupowania obronnego

5.2.2.1. Koncepcje prowadzenia walki obronnej

Prowadzenie walki obronnej w głebi ugrupowania bojowego ZT rozpoczyna się po przełamaniu przez przeciwnika pierwszej pozycji obrony. Myślą przewodnią działań obronnych prowadzonych na własnym terenie powinno być zawsze dążenie do możliwie najszybszego zatrzymania natarcia strony przeciwnej i odtworzenia uprzedniego położenia. Wiadomo jednak, że strona nacierająca jest z zasady wielokrotnie silniejsza i zakładanie bezwzględnego utrzymania zajmowanego pasa obrony stanie się w wielu wypadkach zadaniem niewykonalnym. Należy więc przewidywać wielowariantowy rozwój wydarzeń i zależnie od zaistniałej, realnej sytuacji operacyjno-taktycznej podejmować cząstkowe decyzje w ramach kontynuowania walki obronnej. Stąd trudno jest wcześniej przewidywać

końcowy efekt działań prowadzonych w głębi ugrupowania ZT, gdyż mogą one zakończyć się za lub przed pierwszą pozycją obronną, ale należy też uwzględniać możliwość zaistnienia sytuacji bardzo trudnej, w której może dojść do działań nieregularnych.

Uważam jednak, że w mnogości możliwych wariantów należy wyrożnić dwa zasadnicze, przyjmowane na podstawie krystalizującej się oceny możliwości nacierającego przeciwnika. W pierwszym z nich należy decydować się na załamanie natarcia przeciwnika w pasie obrony pozycyjnej ZT, tj. najdalej na wysokości trzeciej (czwartej) pozycji, a w dugim wariancie - na manewrowy charakter obrony z zamiarem zatrzymania działań zaczepnych w głębi pasa odpowiedzialności ZT, na głębokości 50-80 km. Podjęcie decyzji o obronnych działaniach manewrowych może nastąpić na podstawie zarysowującej się przegranej obrony pozycyjnej oraz wcześniej, jeżeli przeciwnik okaże się na tyle silny, że podjemowana próba załamania jego natarcia wg zasad obrony pozycyjnej skazana będzie z góry na niepowodzenie.

Wymieniona w pierwszym wariancie próba osiągnięcia zamierzonych celów w obszarze pasa przygotowanego wg zasad obrony pozycyjnej wymaga przyjęcia określonej koncepcji prowadzenia walki. Z jednej strony dąży się do maksymalnego wykorzystania wykonanych i przystosowanych budowli fortyfikacyjnych zwiększających siłę obrońcy, z drugiej zaś niekwestionowanym współcześnie warunkiem osiągnięcia sukcesu jst stosowanie aktywnych form prowadzenia walki obronnej. Istnieje więc konieczność elastycznego łączenia oporu i manewru oraz racjonalnego wykorzystywania posiadanego potencjału ogniowego podczas działań dynamicznych prowadzonych w wymiarze lądowo-powietrznym. Jednak mimo potrzeby

prowadzenia wszechstronnych działań zmuszających przeciwnika do zaniechania natarcia, niezbędne jest określanie priorytetów o decydującym znaczeniu dla ostatecznych wyników walki. Dlatego też uważam, że podczas prowadzenia obrony pozycyjnej jej siłę należy opierać na trwałości i oporze i im podporządkowywać inne działania, przede wszystkim charakteryzujące się aktywnością i dynamizmem.

Odwrócenie proporcji w określaniu priorytetów powinno nastąpić po przejściu do manewrowych działań obronnych gdzie stawiany opór winien być potęgowany głównie przez stosowanie aktywnych form prowadzenia walki obronnej. Dopuszczanie możliwości wymuszonej utraty terenu świadczy jedynie o tym, że nawet w sytuacjach trudnych prowadzenie walki obronnej będzie realizowane w sposób zorganizowany, wg wcześniej przemyślanych i zaplanowanych wariantów. Istotą koncepcji manewrowych działań obronnych jest nieustanne podejmowanie prób zatrzymania natarcia przeciwnika oraz dążenie do przejęcia inicjatywy głównie przez wykonywanie zwrotów zaczepnych[1].

Przedstawione ogólne koncepcje prowadzenia walki obronnej przez ZT mogą służyć jako rozwiązanie modelowe do wykorzystania w różnych sytuacjach operacyjno-taktycznych, po dostosowaniu ich do realnych potrzeb. Największą odrębnością, wymagającą każdorazowo odmiennego podejścia, charakteryzują się koncepcje prowadzenia walki obronnej w warunkach, umownie określanych jako szczególne. Np. znaczne ograniczenia możliwości wykonywania ma-

---

1. Zdarzają się poglądy utożsamiające obronę manewrową tylko z działaniami opóźniającymi i odwrotowymi.

newrów w górach czy też w terenie lesisto-jeziornym wymuszają na obrońcy prowadzenie walki obronnej na kierunkach lub w rejonach pozwalających na maksymalne wykorzystywanie posiadanego potencjału bojowego. Inaczej wykorzystywane będą śmigłowce bojowe i odwody specjalne, wzrośnie efektywność i znaczenie narzutowych pól minowch stawianych w newralgicznych rejonach, zamykających kierunki dogodne do prowadzenia działań zaczepnych. Wieloma elementami specyficznymi charakteryzuje się też prowadzenie walki w obronie wybrzeża morskiego lub szerokiej przeszkody wodnej. Do tych elementów zaliczyć np. można wzrost znaczenia walki ogniowej, odmienne wykorzystywanie drugich rzutów i odwodów, likwidację desantów i zwalczanie grup desantowo-szturmowych[1].

Trudne do przewidzenia są ewentualne koncepcje prowadzenia walki obronnej w wypadkach nietypowych, do których zaliczyć np. można blokady garnizonów, konwojowanie przemieszczających się wojsk lub przeciwdziałania przenoszeniu się konfliktów narodowościowych na obszar RP.

5.2.2.2. Aktywne formy prowadzenia walki obronnej

Zwiększanie obszarów odpowiedzialności (pasów obrony) ZT, precyzja i szybkość wykonywania zadań ogniowych przez środki rażenia oraz tendencje do zmniejszania stanów osobowych wywarły znaczący wpływ na coraz szersze stosowanie i doskonalenie aktywnych form prowadzenia działań obronnych. Pozbawiona aktywności,

---

1. Szczegółowa wykładnia prowadzenia działań obronnych w warunkach szczególnych, zachowująca nadal swą aktualność, zawarta jest w wielu pozycjach literatury wojskowej (podręczniki, biuletyny, skrypty wykładów itp.).

chociaż starannie przygotowana i głęboko urzutowana obrona iracka w wojnie o Kuwejt, nie sprawiła nacierającym wojskom aliantów większych trudności w jej pokonywaniu. Historia sztuki wojennej, szczególnie doświadczenia z drugiej wojny światowej i konfliktów po niej występujących, dostarczają wielu przykładów na to, że sukcesy w walce obronnej osiągano głównie dzięki stosowaniu aktywnych form walki - począwszy od manewru ogniem a skończywszy na zwrotach zaczepnych, które często stanowiły początek przejścia do natarcia.

W warunkach prowadzenia współczesnej obrony, zasadne jest wykorzystywanie zdobytych doświadczeń historycznych, doskonalenie sprawdzonych i efektywnych sposobów walki oraz wprowadzanie nowych form aktywnego oddziaływania na włamującego się w pas obrony ZT przeciwnika.

Nadal najważniejszą rolę w pobiciu zgrupowań uderzeniowych przeciwnika odgrywa niszczenie i obezwładnianie jego wojsk uderzeniami ogniowymi i inżynieryjnymi środkami rażenia.

Wyrazem aktywności obrońcy jest umiejętne kierowanie ogniem, przede wszystkim przeciwpancernym, selektywne niszczenie ważnych obiektów uderzeniami śmigłowców bojowych i artylerii, stosowanie manewru ogniem, niszczenie i obezwładnianie tych celów, które w danym okresie walki najbardziej zagrażają trwałości obrony.

Groźba szybkiego wykrycia i zniszczenia prowadzących ogień środków artyleryjskich zmusza do ciągłych zmian rejonów SO oraz zmian SO w ramach zajmowanych rejonów. Stąd aktywność ogniowa musi łączyć się z ciągłym uchylaniem się spod uderzeń przeciwnika.

Efekty walki ogniowej uzależnione są głównie od szybkich i precyzyjnych informacji o położeniu celów. Jeśli istnieje możliwość prowadzenia ognia obserwowanego - wykonywanie zadań jest uproszczone. Natomiast wykonywanie ogni do celów niewidocznych w przyrządach optycznych musi być realizowane na podstawie danych z rozpoznania. Poszukiwanie rozwiązań "sprzęgających" ogień z rozpoznaniem było od wielu lat przedmiotem szczególnego zainteresowania specjalistów wojskowych. Wynikiem tych poszukiwań było skonstruowanie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeznaczonych głównie do niszczenia broni pancernej. Niestety, w tej dziedzinie armie zachodnie mają nad nami zdecydowaną przewagę.

Wykrywanie celów przeciwnika nabiera dużego znaczenia właśnie podczas prowadzenia walki obronnej w ugrupowaniu wojsk własnych. Do czasu rozpoczęcia walki o pierwszą pozycję można było korzystać z wyników rozpoznania prowadzonego w warunkach w miarę stabilnych. Natomiast wraz z potęgowaniem uderzenia przez przeciwnika, wzrasta dynamizm walki co wiąże się z trudnościami w precyzowaniu położenia celów do rażenia ogniowego.

Rozpoznawanie i ciągłe śledzenie celów przeciwnika staje się coraz ważniejszym elementem aktywności podczas prowadzenia walki obronnej oraz odgrywa znaczącą rolę w walce o informację.

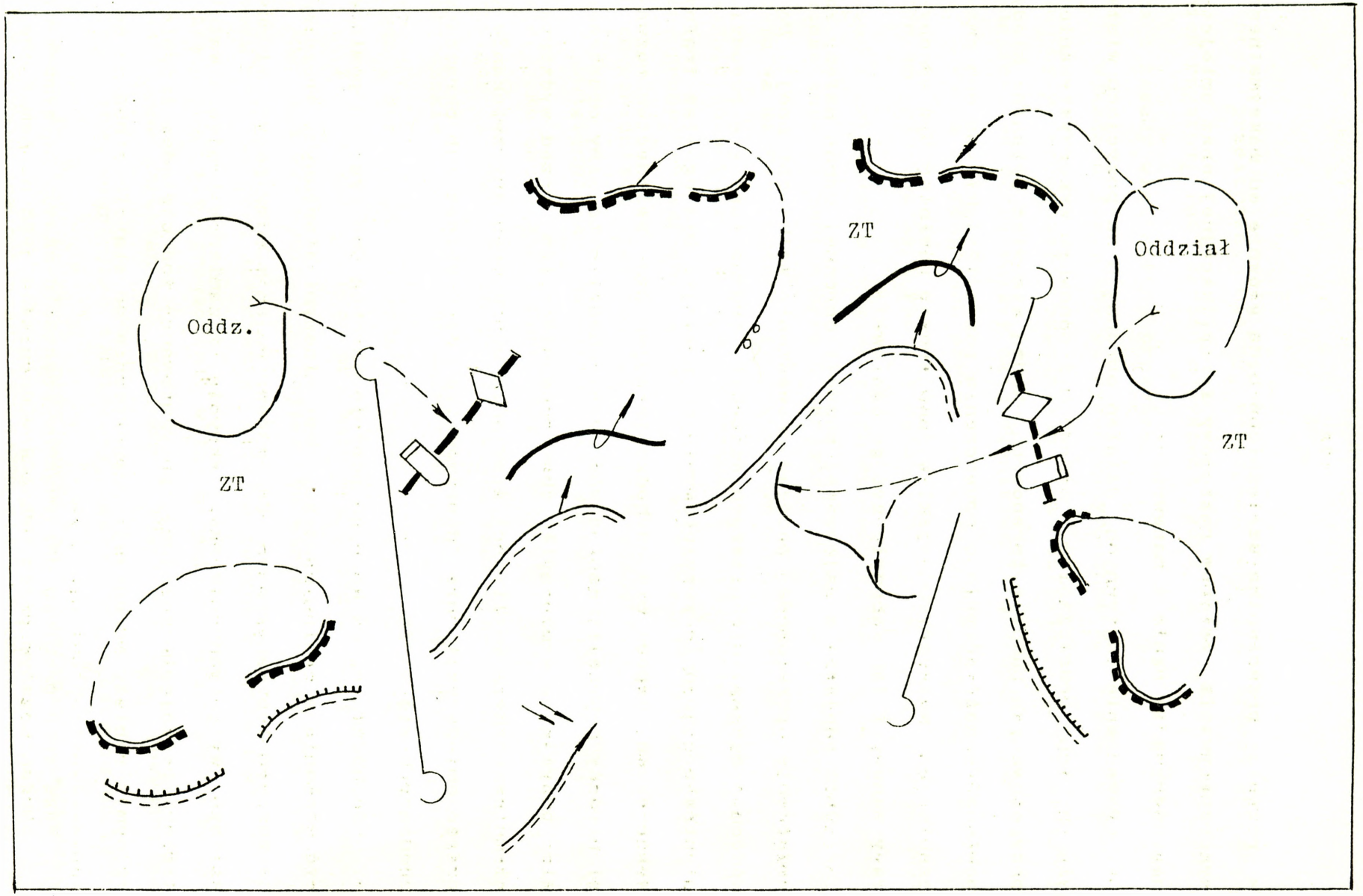
Rażenie ogniowe przeciwnika w aktywnych działaniach obronnych wiąże się ściśle z manewrem wojsk. Istota manewru polega na ciągłym przyjmowaniu najdogodniejszego położenia wojsk własnych w stosunku do przeciwnika. Obecnie trzeba ponadto uwzględniać zauważalną tendencję do zwiększania dynamiki działań oraz poszerzenia pasów obrony. Łatwo więc zauważyć, że zwiększeniu ulegną również odległości, zakres i szybkość wykonywanych manewrów.

Wraz z zarysowującym się rejonem włamania sił przeciwnika w pas obrony ZT powinno następować przemieszczenie na zagrożony kierunek wojsk z kierunków nie atakowanych. Przy szerokości pasa obrony rzędu ok. 50 km odległości do pokonania w ramach wykonywanych manewrów mogą być znaczne. Przy czym trzeba mieć na uwadze fakt, iż każdy ruch w obronie będzie na różne sposoby blokowny przez przeciwnika. Stąd możliwa do osiągania szybkość wykonywanych manewrów na lądzie, nawet przy wykorzystywaniu najlepszego sprzętu, może okazać się niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Pozostaje więc stopniowe zwiększanie wykorzystywania śmigłowców do przerzutu wojsk na zagrożone kierunki.

Jeżeli posiadane siły i wykonywane przegrupowania okażą się niewystarczające do zatrzymania natarcia przeciwnika, istnieje jeszcze możliwość wzmocnienia obrony ZT wydzielonymi z sąsiednich pasów wojskami, które okazały się częściowo pasywne. Z analizy wariantów sytuacji dynamicznych obrony wynika, że drugorzutowy oddział ZT broniącego się na kierunku pomocniczym, często nie bierze udziału w walce. Istnieją więc możliwości (za zgodą przełożonego) czasowego podporządkowania części wojsk sąsiedniego ZT do wzmocnienia obrony na kierunku zarysowującego się włamania przeciwnika.

Sposób wykorzystania przydzielonych czasowo ZT wojsk będzie uzależniony od ich położenia, rozwoju sytuacji bojowej oraz możliwości czasowo-przestrzennych wprowadzenia do działań. Sądzę, iż najczęściej mogą to być zwroty zaczepne, wyjścia na rubieże ogniowe lub pogłębianie obrony.

Duże możliwości w podejmowaniu działań aktywnych mają wojska walczące na pozycjach obronnych i ryglowych. Osiągane efekty



Szkic 23. Manewr i działanie oddziałów sąsiednich ZT / wariant /

w rażeniu przeciwnika uzależnione będą głównie od maksymalnego wykorzystywania walorów rozbudowy fortyfikacyjnej oraz umiejętnego zgrywania ognia i manewru.

Powodzenie aktywnych działań obronnych na pozycjach wiąże się z ich opuszczaniem, manewrem i ponownym wykorzystywaniem przygotowanych budowli terenowych. Rodzą się więc pytania: kiedy powinna zapaść decyzja o opuszczeniu pozycji? jakie ma ona znaczenie dla walczących wojsk? w jaki sposób powinien być wykonywany manewr i jak zabezpieczyć go ogniowo?

Otóż odejście z zajmowanej pozycji obronnej uznać należy za wydarzenie przełomowe podczas prowadzenia walki obronnej[1]. Dowódcom, szczególnie niższych szczebli, trudno jest się pogodzić z utratą starannie przygotowywanych pozycji. Dlatego też trafny wybór czasu rozpoczęcia odchodzenia wojsk daje świadectwo rozwagi i dużych umiejętności dowódczych. Chodzi o to, aby opuszczanie pozycji nie nastąpiło zbyt wcześnie - tzn. przed wyczerpaniem wszystkich możliwości stawiania oporu oraz aby zwlekanie z podjęciem decyzji nie doprowadziło do rozbicia lub okrążeniu broniących się wojsk.

Odchodzenie na kolejną pozycję obronną lub ryglową powinno być osłaniane ogniem oraz zaporami minowymi stawianymi sposobem narzutowym lub manewrowym. Sam manewr wojsk między pozycjami musi być wykonywany szybko i skrycie, z zamiarem podjęcia walki dopiero po zajęciu kolejnej, przygotowanej pod względem inżynieryjnym, rubieży terenowej. Dopuszczenie do starcia stron na ot-

---

1. Wagę tego problemu dostrzeżono podczas dyskusji na sympozjum zorganizowanym przez WWL AON w dniu 14.5.1992 na temat obrony ZT.

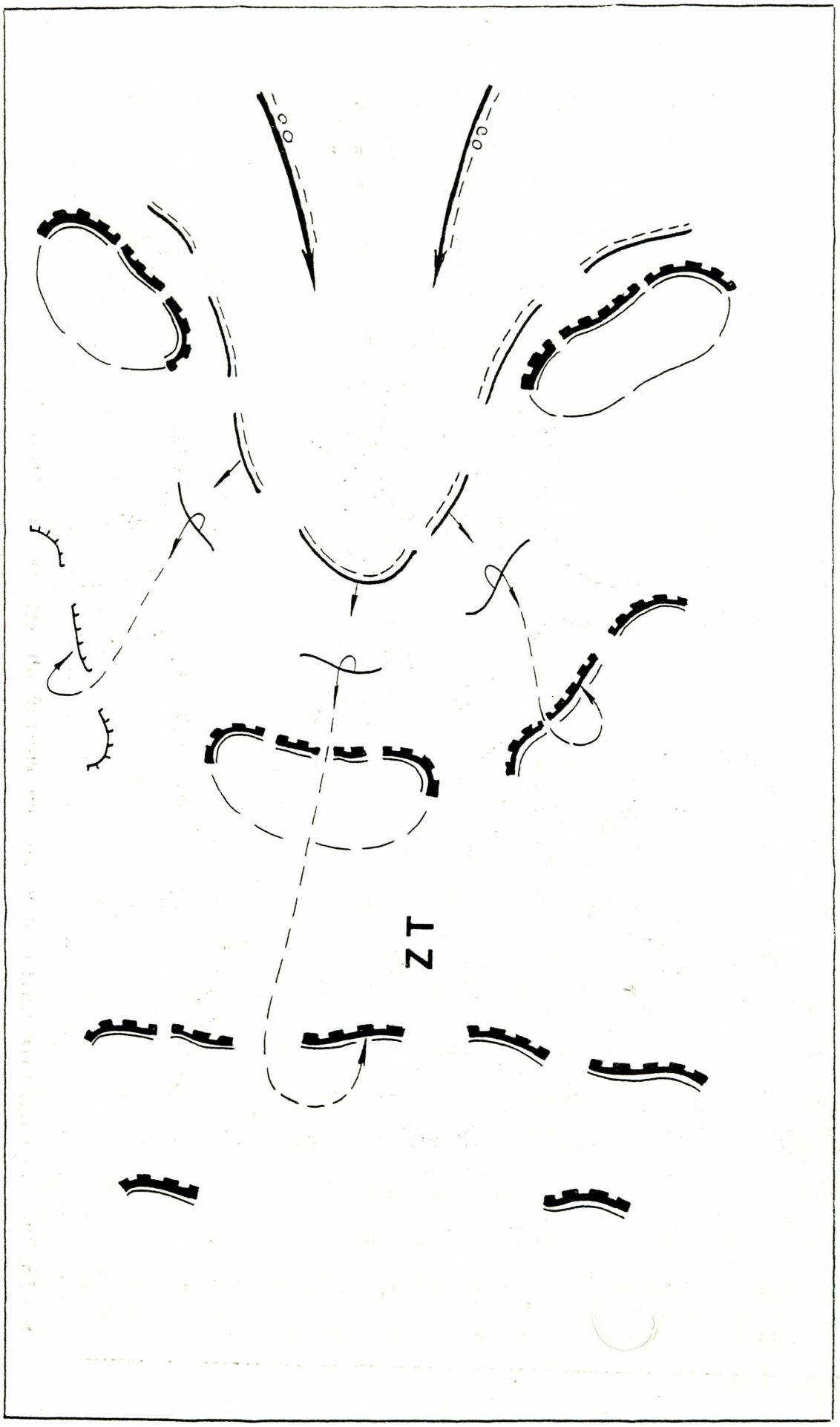
wartej przestrzeni między pozycjami jest dla obrońcy sytuacją niekorzystną lub bardzo ryzykowną, gdyż nacierający przeciwnik ma z zasady wielokrotną przewagę.

Wskazane jest, aby po wykonywanym manewrze zajmowane pozycje były wcześniej rozpoznawane, a działania zabezpieczające odejście wojsk pozwalały na zorganizowanie systemu ognia.

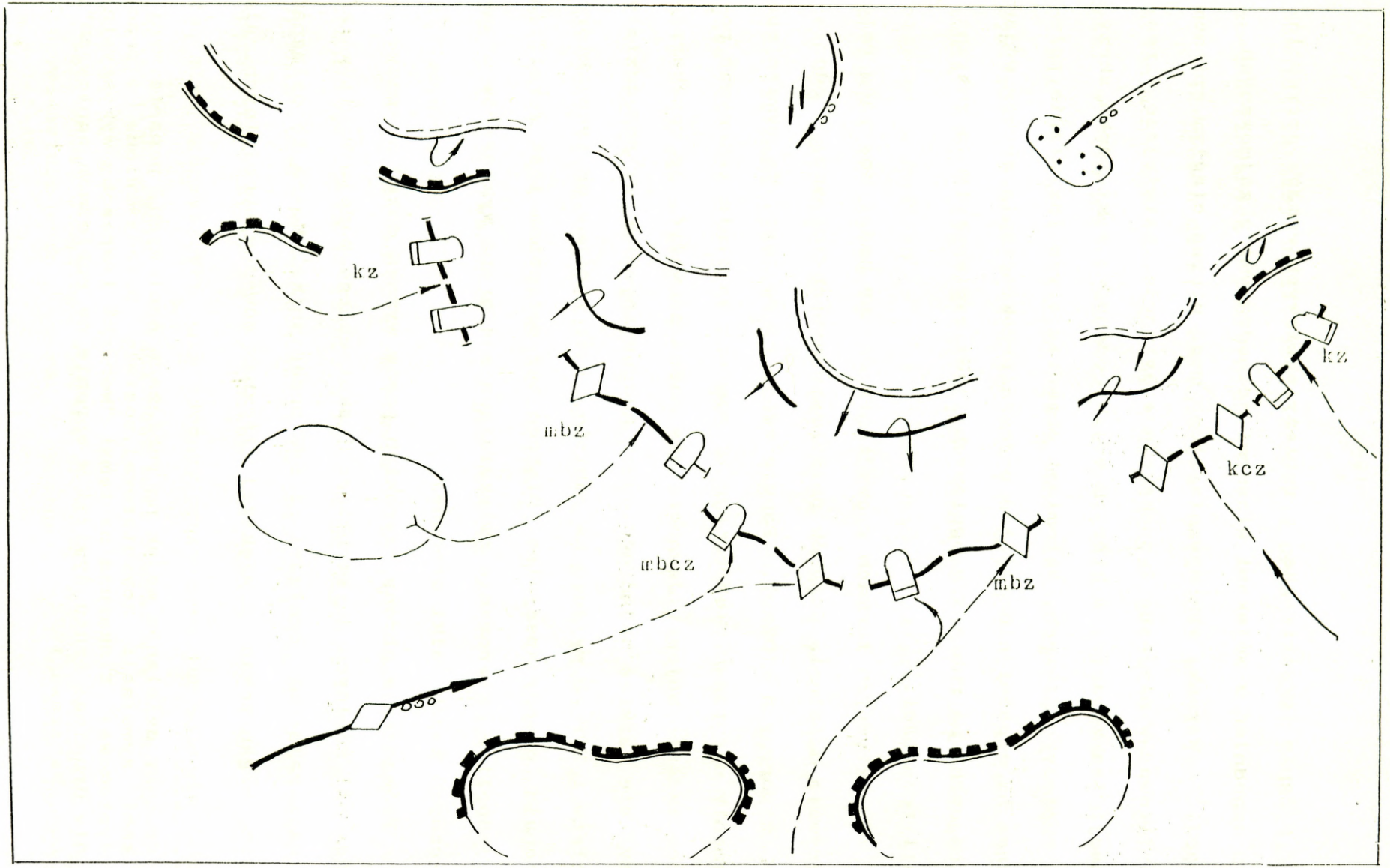
Walka na pozycjach obronnych i ryglowych łączona jest z rażeniem przeciwnika z rubieży ogniowych. Wyznaczanie, przygotowanie i zajmowanie wymienionych rubieży staje się coraz szerzej stosowanym elementem obrony aktywnej. Do czasu pojawienia się na polu walki BWP rubieże ogniowe w obronie ZT planowane były przeważnie dla pułku czołgów. W warunkach współczesnych podejmowane są próby prowadzenia walki obronnej z rubieży ogniowych w różnych wariantach organizacyjnych i taktycznych.

Uwzględniając możliwosci wzajemnego ogniowego uzupełniania się, jako skuteczne uznano warianty łączące wysiłki pododdziałów czołgów i BWP. Zbliżone możliwości manewrowe sprzętu pozwalają na szbkie i jednoczesne zajmowanie rubieży ogniowych - planowanych i doraźnych - w różnych rejonach pasa obrony ZT.

Z obserwacji i ocen prowadzonych podczas ćwiczeń w wojskach i AON (ASG WP) wynika, że najlepszym wariantem zapewniającym wysoką operatywność dowodzenia, dużą skuteczność ognia i sprawność działania jest prowadzenie walki na rubieżach ogniowych siłami batalionów mieszanych (mbz,mbcz). Uwzględniając powyższy wariant, uznawany jako podstawowy, można też, stosownie do zaistniałej sytuacji bojowej, przyjmować inne rozwiązania, wyznaczając do walki na rubieżach ogniowych siły od kompanii (kz.kcz) do pułku włącznie.



Szkic 24. Manewr między pozycjami / wariant /



Szkic 25. Prowadzenie walki obronnej na rubieżach ogniowych /wariant/

Rażenie przeciwnika z rubieży ogniowych wymaga szczegółowych uzgodnień z wojskami własnymi odchodzącymi z zajmowanych pozycji[1]. Warunki wykonywania zadań mogą ulegać ciągłym zmianom i obfitować w niejasne i zaskakujące sytuacje. Łatwiejsze w realizacji są zadania, w których wojska odchodzą w kierunku skrzydeł rubieży ogniowych. Natomiast organiacja współdziałania polegająca na uzgodnianiu działań podczas przekraczania szyków wojsk walczących na rubieżach ogniowych, jest zamierzeniem o znacznej skali trudności.

W aktywnych formach prowadzenia obrony nadal znaczącą rolę odgrywają działania odwodów przeciwpancernych (OPpanc) i oddziałów zaporowych (OZap). Panuje zgoda co do tego, że wymienione elementy ugrupowania obronnego ZT powinny wspólnie wykonywać podobne zadania bojowe. Jednocześnie można zauważyć, że rozszerzający się zakres zadań ogniowych wykonywanych przez pododdziały czołgów i BWP po wyjściu na rubieże, jest podobny do tych, które wykonują odwody specjalne. Dlatego też potrzebna jest korelacja i jednolite kierowanie zwiększającą się grupą wykonawców dynamicznych zadań walki obronnej.

Prowadzenie obrony szerokich pasów wymaga dużej dyspozycyjności sił zdolnych do szybkiego i skutecznego podejmowania walki z nacierającymi czołgami i BWP przeciwnika. Można to osiągnąć przez organizowanie większej liczby odwodów specjalnych, ale

---

1. Sposoby działania wojsk na rubieżach ogniowych, poparte wynikami symulacji komputerowej,zostały przedstawione w pracy dyplomowej K.Skaruza na temat "Warunki i sposoby wykorzystania drugiego rzutu dywizji w obronie na rubieżach ogniowych", AON, Warszawa 1992.

również istnieją możliwości tworzenia OPpanc siłami pododdziałów zmechanizowanych i pancernych.

Aktywność działań na lądzie w obecnych i przyszłych uwarunkowaniach musi być łączona z działaniami prowadzonymi z powietrza, w tym przede wszystkim z uderzeniami śmigłowców bojowych. Jeżeli zostanie uzyskany oczekiwany poziom zgrywania wysiłków w wymiarze lądowo-powietrznym, wówczas można liczyć na osiągnięcie zamierzonych efektów będących wynikiem prowadzonych aktywnych działań obronnych - t.j. zatrzymanie natarcia przeciwnika i przejęcie inicjatywy w toczonej walce.

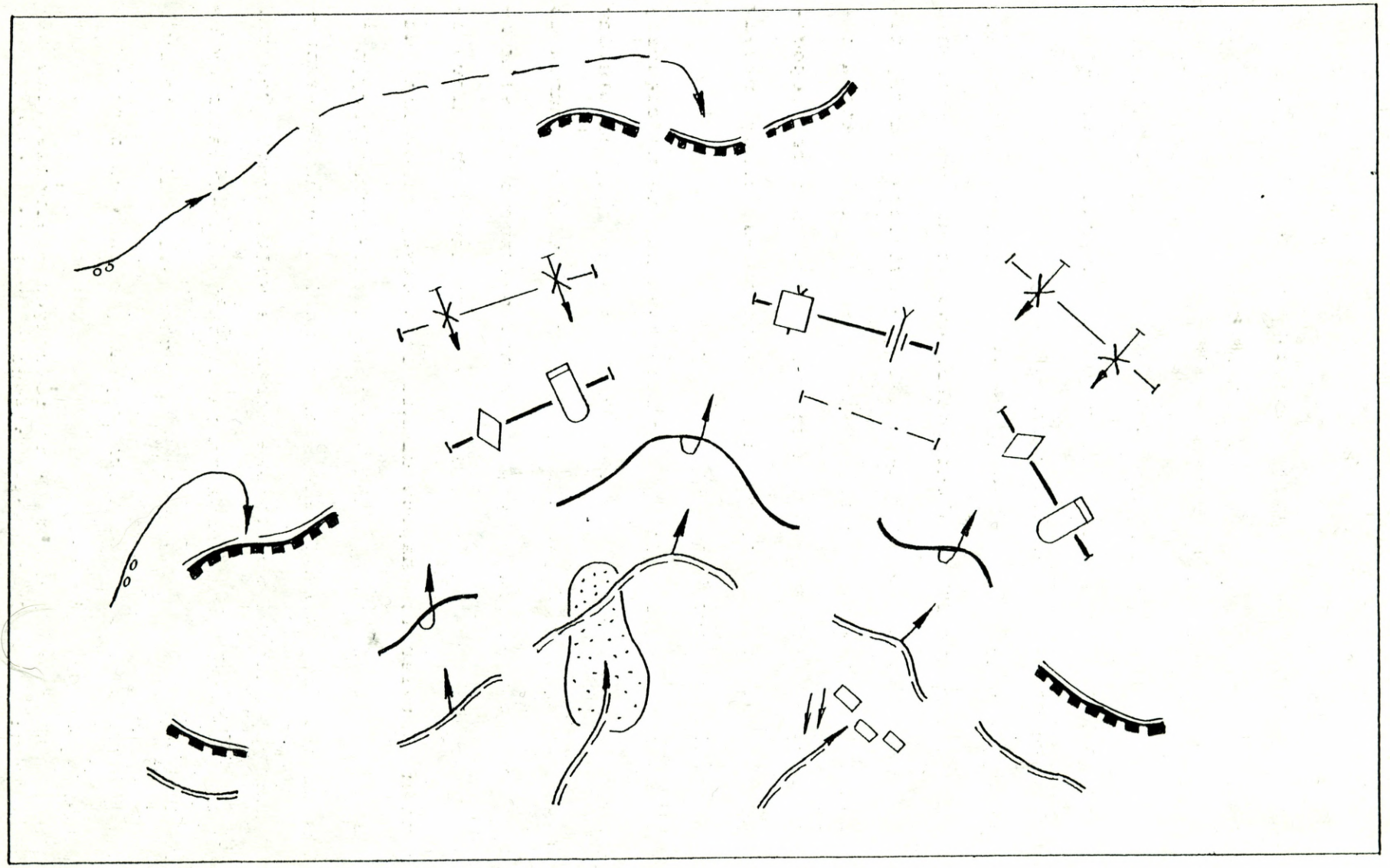
Do aktywnych działań obronnych wymagających sprzężeń z innymi formami prowadzenia walki zaliczyć również należy zaskakujące ustawianie pól minowych sposobem narzutowym, wykonywanych artylerią rakietową oraz przy wykorzystaniu śmigłowców.

"Obłożenie" minami kolumn podchodzących odwodów lub rozwiniętych szyków bojowych przeciwnika, oprócz zadanych strat, powoduje unieruchomienie tych formacji, przez co stwarzane są warunki do ich zwalczania i organizowania obrony w głębi ugrupowania bojoweo ZT.

Oprócz aktywnych form stawiania oporu przeciwnikowi w głębi bronionego pasa ZT istnieją również możliwości i potrzeby wykonywania uderzeń z powietrza na obiekty położone w ugrupowaniu operacyjno-taktycznym zgrupowań uderzeniowych[1]. Uważam jednak, że mimo korzystnych dla obrońcy przewidywanych skutków takich akcji, ich ogólna opłacalność może okazać się problematyczna.

---

1. Por. W.Baś,J.Bębenek,Wybrane problemy użycia oddziałów desantowo-szturmowych w operacji obronnej, Myśl Wojskowa nr 2/1991 s. 45-49.



Szkic 26. Łączenie wysiłków podczas prowadzenia aktywnych działań obronnych w wymiarze lądowo-powietrznym. Schemat ideowy /wariant/

Powodem wątpliwości jest potrzeba wszechstronnego zabezpieczenia zadań wykonywanych przez grupy desantowo-szturmowe w ugrupowaniu przeciwnika oraz zapewnienia ich bezpiecznego odejścia, (połączenia się z siłami własnymi) po wykonaniu zadań. Po przeprowadzonych kalkulacjach okazać się może, że uzyskane (planowane) efekty nie zrekompensują poniesionych strat.

Istnieje jednak wiele argumentów przemawiających za tym, aby podejmować w obronie ZT działania desantowo-szturmowe. Wymienić tu można fakt, iż każde aktywne działanie świadczy o dużej determinacji i dysponowaniu przez obrońcę rezerwą sił, z którą nacierający musi się liczyć. Stąd mimo dużego ryzyka i prawdopodobieństwa poniesienia stat, "wypady" desantowo-szturmowe należy uznać za działania korzystne dla obrońcy.

Z doświadczeń prowadzonych ćwiczeń wynika, że najczęściej do działań desantowo-szturmowych wydzielane są siły od plutonu do batalionu włącznie. Zauważalna jest też potrzeba włączania do składu desantu powietrznego (grupy desantowo-szturmowej) elementów specjalistycznych, np. pododdziałów rozpoznawczych, kierowania ogniem artylerii, naprowadzania lotnictwa, minowania, czy też drużyn ustawiających aparaturę rozpoznawczo-sygnalizacyjną[1].

Uważam jednak, że najlepsze efekty działań desantowo-szturmowych mogłyby uzyskiwać etatowe formacje wojsk śmigłowcowych. Proponowane od kilku lat rozwiązania strukturalno-organizacyjne wymienionych wojsk nie doczekały się urzeczywistienia, nie było więc możliwości zweryfikowania ich w praktyce szkoleniowej ZT.

---

1. W.Ślemp,O stosowaniu desantów powietrznych w obronie,(Omówienie artykułu B.M.Eblachora-"Wojennaja Mysl" nr 5/1990), Myśl Wojskowa nr 2/1991 s. 181

Zarysowuje się możliwość wykorzystania w przyszłości doświadczeń szkoleniowych sił szybkiego reagowania, w składzie których mają m.in. być bataliony powietrzno i desantowo-szturmowe będące organicznymi pododdziałami brygad powietrzno i desantowo-szturmowych[1].

5.2.2.3. Kontratak

Rezultaty wykonywanego kontrataku wywierają często decydujący wpływ na końcowy efekt alki obronnej ZT. Ze względu na szeroki zakres przedsięwzięć i przełomowe znaczenie, kontratak zjamuje szczególną (wydrębniającą go) pozycję wśród aktywnych form prowadzenia walki obronnej.

Na temat kontrataku napisano wiele opracowań i tyleż wygłoszono, często odmiennych, poglądów. Przedmiotem sporów była przeważnie celowość wykonywania kontrataków na szczeblach taktycznych, zakładane głębokości uderzeń, wielkości wydzielanych sił, warunki, jakie były uzasadnione oraz sposób wykonywania zadań.

Przyjmując za punkt wyjścia cel klasycznego kontrataku, który zakłada rozbicie przeciwnika i odtworenie przedniego skraju obrony, i porównując go z innymi aktywnymi formami prowadzenia walki obronnej, można stwierdzić, że nie ma innego sposobu odzyskania utraconego terenu jak przez wykonanie zwrotu zaczepnego.

W toku walki, szczególnie w głębi pasa obrony, uzasadnione byłoby również określanie celów ograniczonych (cząstkowych) w

---

1. S.Koziej,Operacyjno-strategiczne problemy...wyd.cyt.zał.14a

wykonywanych kontratakach polegających np. na odzyskaniu dogodnej rubieży terenowej i umocnieniu jej, stworzenia warunków do odejścia wojsk z zajmowanej pozycji i umożliwieniu zorganizowania obrony w głębi pasa, czy też opanowanie rubieży wejścia do bitwy wojsk wykonujących przeciwuderzenie.

Proponowane wielkości sił wydzielanych do wykonywania kontrataków bywają też różne, gdyż mieszczą się w przedziale od batalionu do pułku włącznie[1]. Uważam jednak, że należy dokonać tu rozgraniczenia między kontratakami wykonywanymi samodzielnie od udziału w kontratakach lub przeciwuderzeniach wykonywanych przez wyższe szczeble dowodzenia. W pierwszym z wymienionych wypadków, kiedy zachowane zostaną typowe proporcje między nacierającym a obrońcą, najniższym szczeblem dowodzenia organizującym kontratak winna być dywizja, a najmniejszymi siłami wykonującymi zwrot zaczepny - wzmocniony pułk. Na broniący się oddział naciera najczęściej ZT przeciwnika, dlatego trudno będzie znaleźć taką sytuację taktyczną, w której stworzona zostanie przewaga pozwalająca na uzyskanie powodzenia podczas wykonywania kontrataku siłami batalionu. Z kolei wiele argumentów przemawia za tym, aby drugorzutowe pododdziały brały udział w zwrotach zaczepnych wykonywanych większymi siłami.

Podstawą powodzenia kontrataku jest poprawna decyzja dowódcy o jego wykonaniu. Przy założeniu, że przeciwstawni dowódcy znają doskonale zasady walki, żeby zwyciężyć muszą szukać takich rozwiązań, na które strona przeciwna nie będzie przygotowana.

---

1. B.Balcerowicz,B.Sulkowski, O aktywności w obronie (na podstawie doświadczeń z ćwiczeń 12 DZ), Myśl Wojskowa 2/1991,s.37 Regulamin Walki WL, wyd. 1985 r., wyd.cyt. s. 281-282

Powinny to być decyzje nieszablonowe, a więc takie, które chociaż częściowo odbiegają od obowiązującej teorii organizowania walki. Rozważając problem z punktu widzenia i zamiarów obrońcy, trudno jest odchodzić od trzech, sprawdzonych pod względem ich skuteczności warunków, które należy spełnić aby zapewnić sobie powodzenie w kontrataku.

W wyniku przeprowadzonej analizy, mającej na celu poszukiwanie sposobów podwyższania skuteczności kontrataku w ramach wspomnianych warunków, okazało się, że istnieją takie możliwości działań, które mogą być mylące i zaskakujące dla przeciwnika.

Warunkiem pierwszym jest zatrzymanie nacierającego przeciwnika od czoła. Istnieją tu możliwości zachowania pozorów braku związku z planowanym kontratakiem, gdyż prowadzenie walki obronnej polega na zorganizowanym oporze, więc jego nasilenie może mieć miejsce na różnych odcinkach styczności wojsk. W przypadku zarysowującego się włamania przeciwnika, naturalnym przeciwdziałaniem obrońcy jest potęgowanie oporu i dążenie do ograniczenia jego rozmiarów. Wskazane jest więc - i możliwe - unikanie wszelkich działań jednoznacznie sygnalizujących przygotowywanie zwrotu zaczepnego.

Kolejnym warunkiem jest zatrzymanie (odcięcie) podchodzących odwodów przeciwnika, przynajmniej do czasu osiągnięcia zamierzonego celu kontrataku. Głównym sposobem realizacji tego zadania jest wykonywanie uderzeń ogniowych z lądu i powietrza oraz przez stawianie narzutowych pól minowych. Jednak gdy odwody przeciwnika będą rażone tylko na wybranym kierunku, wówczas może to być oceniane jako zabieg przygotowujący kontratak. Dlatego wymienione przedsięwzięcie powinno być odpowiednio maskowane,

np. przez rozszerzenie obszaru rażenia ogniowego, czy też stosowanie innych działań odwracających uwagę strony przeciwnej od przewidywanego rejonu (kierunku) wykonania kontrataku.

Nie można rezygnować z wykonywania zadań polegających na izolacji rejonu włamania, gdyż jeżeli przeciwnikowi uda się wprowadzić odwody do walki, wówczas uzyskanie nad nim przewagi, nawet na wąskim odcinku, stanie się mało prawdopodobne.

Potrzeba uzyskania przewagi uznawana jest jako trzeci warunek, którego spełnienie podwyższa prawdopodobieństwo uzyskania powodzenia w wykonywanym kontrataku. W wypadku równowagi sił może dojść do boju spotkaniowego, w którym teoretycznie szanse są wyrównane, ale nawet gdy obrońca zwycięży to nie będzie miał odpowiednich warunków wykorzystania tej sytuacji przy ogólnej przewadze strony nacierającej (głównie w powietrzu).

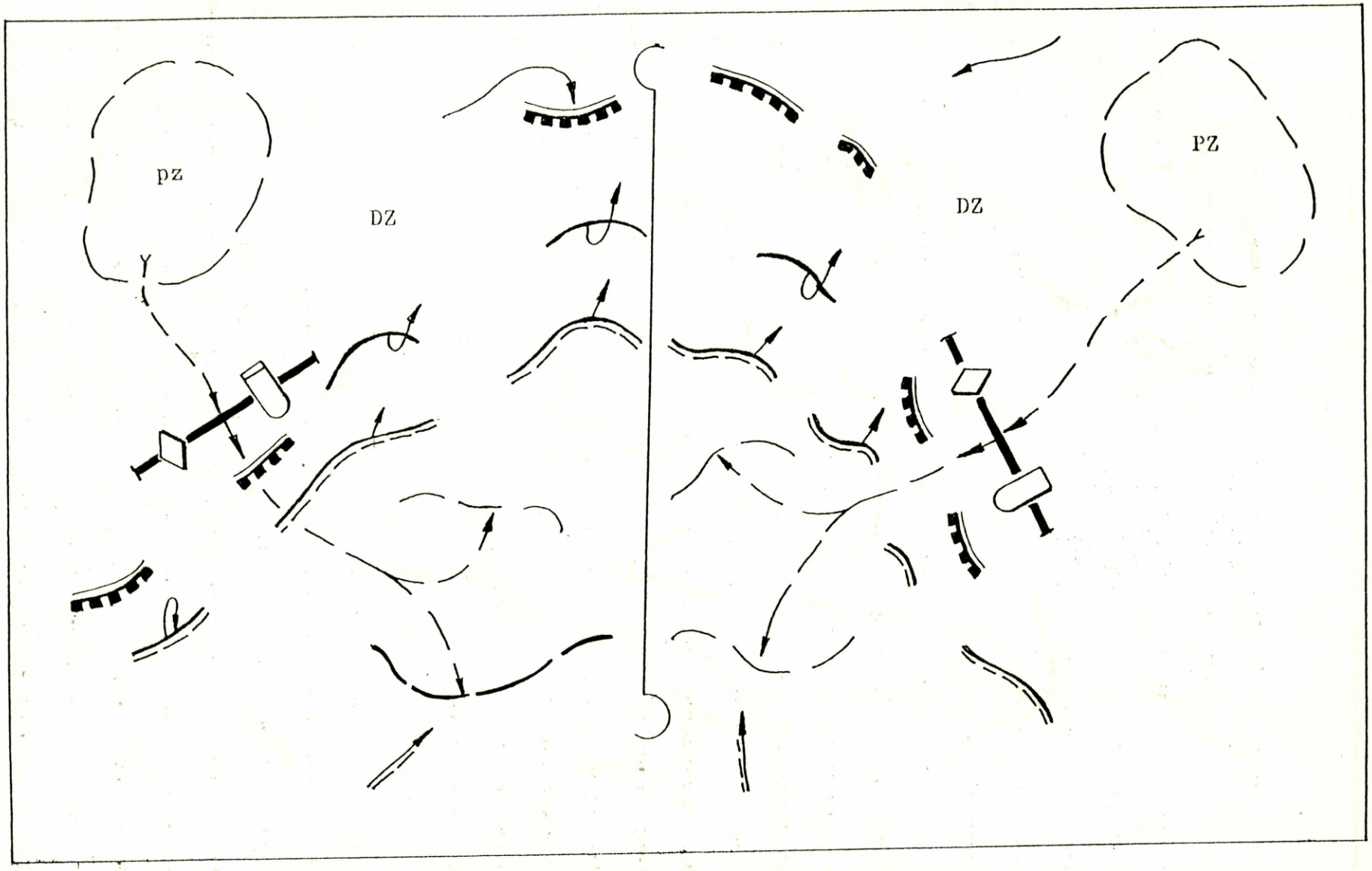
Jeżeli podczas przełamywania obrony, nacierający powinien mieć co najmniej trzykrotną przewagę, to w wypadku kontrataku dwukrotnie większe siły powinny być wystarczające. Podstawą takiego stwierdzenia jest ocena, iż kontratakujący naciera na przeciwnika, który jest w toku prowadzenia działań zaczepnych, nie miał więc możliwości wykonania prac inżynieryjnych dających przewagę podczas odpierania uderzenia. Ponadto kontratakujący ma możliwości uzyskania przewagi nie tylko w bezwzględnych ilościach środków walki, lecz również w próbach podejmowania np. niekonwencjonalnych działań czy też wykonywania zaskakujących manewrów w wymiarze powietrzno-lądowym.

Oprócz wymienionych warunków dużą uwagę przywiązywano w przeszłości i przywiązuje się nadal do wyboru kierunku wykonywania kontrataku i określenia jego głębokości. Klasycznym miejscem

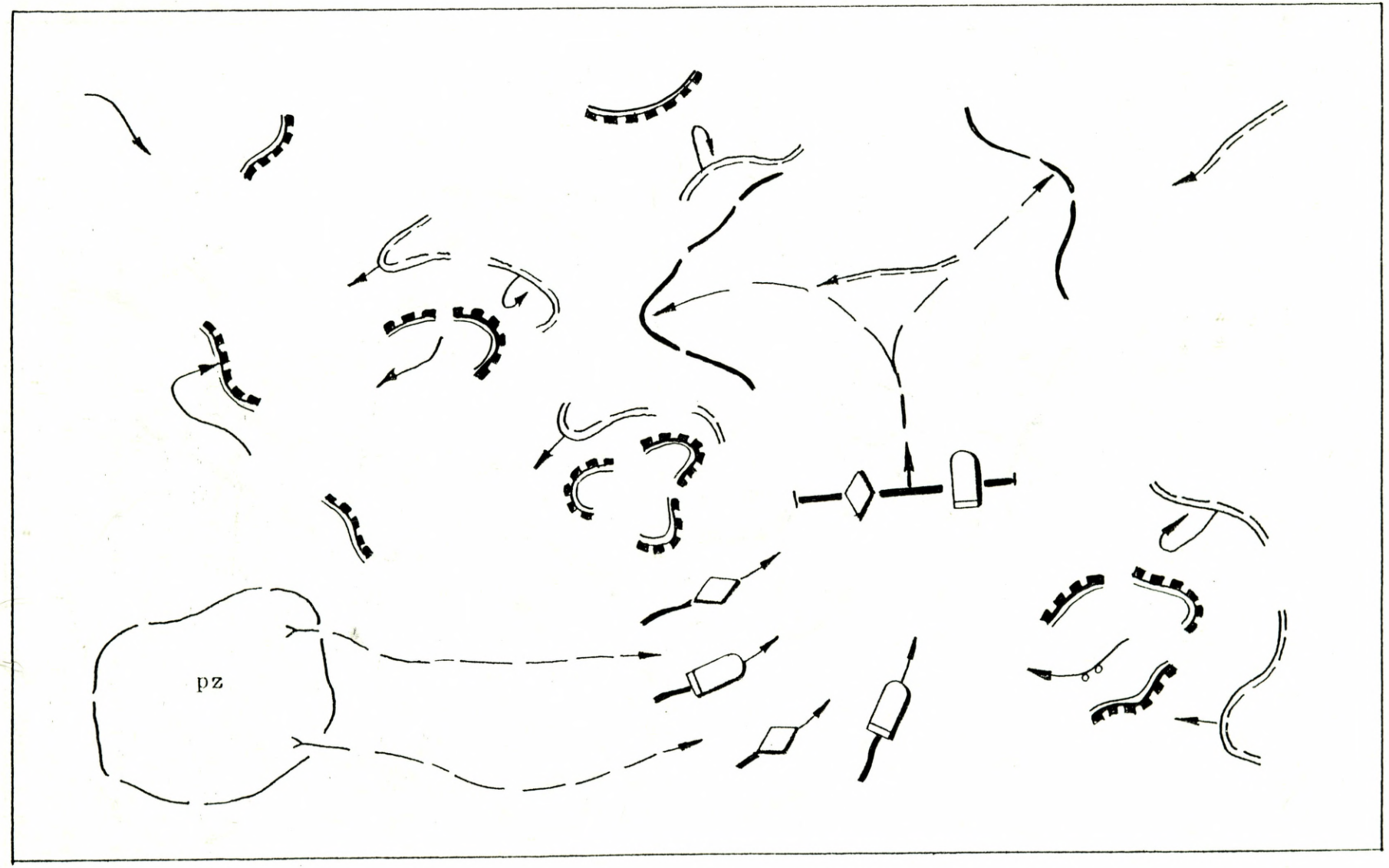
uderzenia jest skrzydło włamania nacierającego przeciwnika, natomiast wyznaczany kierunek kontrataku sięga najczęściej do przedniego skraju utraconej pozycji obronnej. Przyjmowany okres rozwinięcia wojsk drugiego rzutu ZT w szyki przedbojowe i bojowe to przeważnie walka między pierwszą a drugą pozycją lub o drugą pozycję obrony. Aby zaskoczyć przeciwnika trzeba odchodzić od schematycznych działań.

Jako próbę odchodzenia od ogólnie stosowanych zasad uznać można np. wykonywanie kontrataku bardzo wcześnie - podczas walki o pierwszą pozycję lub opóźnić tę decyzję do okresu przejścia przeciwnika do pościgu po pokonaniu pierwszorzutowego oddziału. Jedno i drugie rozwiązanie może częściowo zaskoczyć przeciwnika, ale jednocześnie działania te są ryzykowne. Wcześniej wykorzystany drugi rzut pozbawia dowódcę możliwości skutecznego reagowania na niekorzystne zmiany sytuacji taktycznej. Z kolei świadome "wpuszczanie" przeciwnika zbyt głęboko w pas obrony ZT grozi niekontrolowanym rozwojem sytuacji i utratą możliwości odtworzenia uprzedniego położenia.

Uważam, że zaskakujące i niekorzystne dla atakującego przeciwnika byłoby uderzenie z rejonu obrony oddziału nie atakowanego w podstawę rejonu włamania z zamiarem okrążenia jego sił znajdujących się w głębi pasa obrony ZT. Również za korzystny dla obrońcy, uważam wariant, w którym jednoczesne i zbieżne uderzenia wykonują drugorzutowe oddziały sąsiednich ZT.
W końcowej fazie realizacji zadania, w przedstawionym na szkicu 27 wariancie, przewidywane jest rozdzielenie sił na dwa zgrupowania. Pierwsze - osłaniające rejon wykonywanego kontrataku przed podchodzącymi odwodami z głębi, drugie - okrążające wojska



Szkic 27. Zbieżny kontratak wykonywany siłami dwóch oddziałów sąsiednich ZT /wariant/



Szkic 28. Kontratak oddziału wyprowadzany przez lukę między ogniskami wąlki /wariant/

przeciwnika w rejonie włamania. Całość zamierzenia wymaga akceptacji przełożonego oraz korelacji działań sił sąsiednich ZT.

Przewidywany duży dynamizm prowadzenia walki obronnej może być przyczyną występowania niejasnych sytuacji. Dawna, łatwa do ustalenia, ciągła linia styczności wojsk, zastąpiona zostanie prawdopodobnie oddzielnymi ogniskami walki o różnych wielkościach i odległościach między nimi. Tę niejasną sytuację można wykorzystać do skrytego wykonania kontrataku, wprowadzając drugorzutowy oddział ZT w jedną z powstałych luk. Przez uderzenie na tyły nacierającego zgrupowania przeciwnika, doprowadzić można do dezorganizacji lub zatrzymania jego działań zaczepnych.

W przedstawionym wariancie działań istnieje duża możliwość uzyskania zaskoczenia co do miejsca, czasu i kierunku wykonywanego kontrataku. Wykorzystanie powstałej luki w ugrupowaniu przeciwnika umożliwia wyjście na jego tyły w szykach przedbojowych bez potrzeby wcześniejszego podejmowania walki. Ponadto ogniowe przygotowanie kontrataku, demaskujące zamiary obrońcy może być opóźnione lub rozpocząć się dopiero wówczas, kiedy nastąpi pierwsze starcie wojsk.

5.3. Prowadzenie obrony manewrowej

Prognozowany dynamizm przyszłych działań bojowych i wykazana potrzeba aktywności podczas prowadzenia taktycznej obrony pozycyjnej, są przyczynami, uniemożliwiającymi jednoznaczne określenie początku działań manewrowych. Można natomiast przewidywać, że typowym wariantem kontynuacji walki obronnej ze zdecydowanie przeważającymi siłami przeciwnika, będzie płynne przechodzenie

do działań z przewagą manewru, w razie zarysowującej się groźby utraty trzeciej lub czwartej pozycji[1].

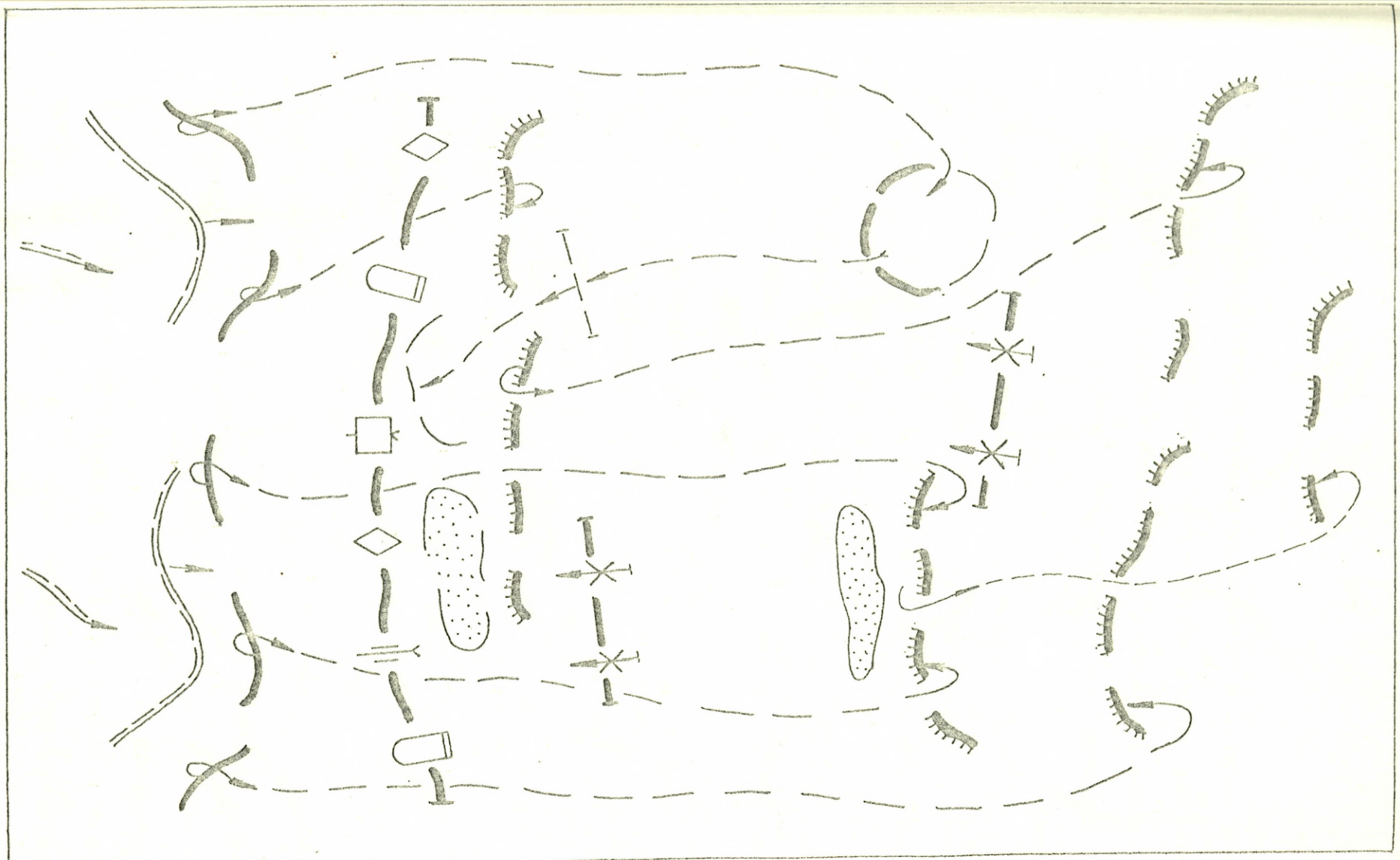
Podejmowane decyzje co do sposobu prowadzenia obrony manewrowej będą zależeć głównie od otrzymanego zadania wynikającego z przyjętej koncepcji rozegrania bitwy obronnej. Ważnymi czynnikami wywierającymi istotny wpływ na podejmowane decyzje będą tu również: stan zdolności bojowej wojsk i zakres wykonywanych prac inżynieryjnych w głębi pasa odpowiedzialności ZT.

Manewrowe operacje obronne mogą mieć różny charakter - zależnie od przyjmowanej koncepcji rozegrania bitwy. Wymienić tu można operacje z przewagą działań opóźniających mających na celu załamanie natarcia przeciwnika w głębi lub podporządkowane przeciwuderzeniu[2]. Do charakteru i celu wymienionych operacji muszą więc być dostosowane sposoby i cel działań w obronie manewrowej, szczególnie pierwszorzutowych ZT.

Podczas udziału ZT w pierwszej z wymienionych operacji, na pierwsze miejsce wysuwa się potrzeba skupiania wysiłków zwiększających opór na kolejnych rubieżach opóźniania, tak aby w oparciu o końcową (ostateczną) rubież załamać natarcie przeciwnika. Podstawową formą obrony manewrowej w omawianym wariancie będą działania opóźniające podporządkowane ogólnej koncepcji operacyjnej. Jeżeli zaistnieją sprzyjające warunki, mogą być wykonywane zwroty zaczepne służące zwiększaniu oporu na rubieżach opóźniania.

---

1. W podobnej sytuacji operacyjno-taktycznej przechodził do obronnych działań manewrowych ZT podczas ćwiczenia szkieletowego AON prowadzonego na terenie POW w maju 1991 r.
2. Por.S.Koziej, Manewrowość podstawową cechą przyszłych operacji obronnych wojsk lądowych, Myśl Wojskowa nr 3/1991, s.21



Szkic 29. Obrona manewrowa ZT w sytuacji działań opóźniających /wariant/

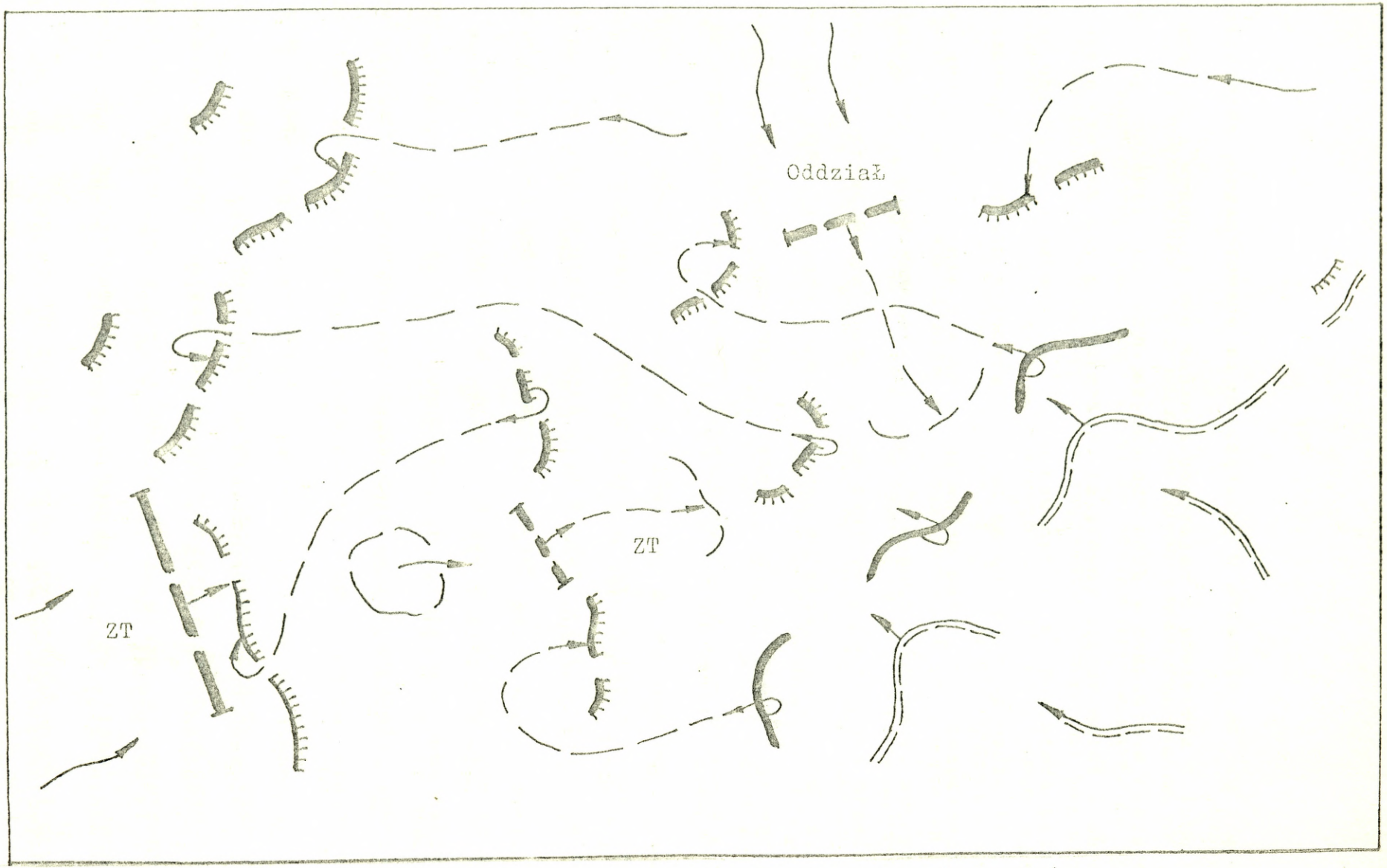
Znaczących efektów w rażeniu zgrupowań pancerno-zmechanizowanych przeciwnika można oczekiwać w wyniku zsynchronizowanych uderzeń śmigłowców bojowych z zaskakująco wykonywanymi narzutowymi polami minowymi oraz ogniem przeciwpancernym z dogodnych rubieży terenowych.

Inny cel obrony manewrowej wyłania się przed ZT biorącym udział w operacji opóźniająco-przeciwuderzeniowej. Pierwszorzutowy ZT będzie wówczas przygotowywał dogodne warunki do wykonywania zwrotu zaczepnego przez ZT podchodzący z głębi.

Licząc się z możliwością przejęcia w niedługim czasie inicjatywy operacyjnej, prowadzenie taktycznej obrony manewrowej może zawierać elementy wkalkulowanego ryzyka. Próby zatrzymania natarcia przeciwnika na kolejnych rubieżach opóźniania powinny być podejmowane z dużą determinacją, a w połączeniu ze zwiększoną liczbą kontrataków powinno doprowadzić do wcześniejszego osiągnięcia zamierzonego celu. Jeżeli dynamiczne formy działań nie doprowadzą do wcześniejszego zatrzymania natarcia przeciwnika, wówczas cały wysiłek walczących wojsk ZT powinien być skupiony na utrzymaniu i wszechstronnym zabezpieczeniu planowanej rubieży wprowadzenia do bitwy przeciwuderzającego ZT.

Zależnie od rozwoju sytuacji operacyjnej, zabezpieczający ZT może częścią swych sił wziąć udział w przeciwuderzeniu lub po przegrupowaniu przstąpić do organizowania obrony na kolejnej operacyjnej rubieży opóźniania.

Z przedstawionych wyżej dwóch wariantów prowadzenia obrony manewrowej wynika, że w pierwszej jej fazie stosowane będą różne formy działań opóźniających. Zależnie od sytuacji i możliwości może to być opóźnianie na kolejnych rubieżach, przemienne i kom-



Szkic 30. Obrona manewrowa ZT w sytuacji przed przeciwuderzeniem /wariant/

binowane.

Na szczeblach taktycznych do najbardziej skutecznych i najczęściej stosowanych należy zaliczyć opóźnianie przemienne. Zapewnia ono racjonalne wykorzystywanie posiadanego potencjału bojowego oraz pozwala na odpowiednie zabezpieczenie odchodzenia wojsk z bronionych rubieży po wykonaniu zadania.

Negatywną stroną wszystkich form działań opóźniających jest dopuszczanie możliwości utraty własnego terenu. Wycofywanie się z bronionej rubieży, nawet po zadaniu znacznych strat przeciwnikowi, jest działaniem niekorzystnym, obniżającym morale wojsk.

Z drugiej jednak strony, planowanie obrony zajmowanego pasa "za wszelką cenę" lub wg zasady "ani kroku w tył", a później w sytuacji przymusowej odchodzenie pod naporem przeważających sił przeciwnika, bez określonej koncepcji działń, może doprowadzić do nieskoordynowanego odwrotu zakończonego rozbiciem broniących się wojsk. Dlatego też uważam, że prowadzenie obrony manewrowej, nawet z przewagą działań opóźniających, jest zamierzeniem pozwalającym w sytuacjach wymuszonych liczyć na częściowo pozytywny efekt, mniejszy w wymiarze taktycznym, większy - w operacyjnym.

5.4. Prowadzenie walki obronnej wewnątrz własnego ugrupowania bojowego oraz w ugrupowaniu wojsk przeciwnika

Prowadzenie natarcia w nowoczesnych armiach świata ma wymiar lądowo-powietrzny. Już jako zasadę przyjmuje się szerokie stosowanie grup desantowo-szturmowych, desantów powietrznych i innych form działań wykonywanych w trzecim wymiarze.

Z doświadczeń amerykańskiej kawalerii powietrznej w Wietnamie i prowadzonych obecnie ćwiczeń wynika, że grupy desantowo-

-szturmowe organizowane są najczęściej w składzie od plutonu do kompanii i wykonują swe zadania uderzając z powietrza i lądu na wybrany obiekt, po czym szybko odchodzą w bezpieczne miejsce. Dlatego też należy przypuszczać, iż główny ciężar walki w obronie obiektów atakowanych (szturmowanych) z powietrza będzie spoczywać na siłach stanowiących ich skład. Można ponadto liczyć na szybkie włączenie się do walki wojsk będących w bezpośrednim sąsiedztwie atakowanego obiektu. W wypadku wczesnego wykrycia zamiarów przeciwnika, może być on zwalczany na terenie przelotu środkami OPL z lądu oraz własnymi śmigłowcami bojowymi z powietrza. Efektem wcześnie podjętych i skutecznie przeprowadzonych przeciwdziałań może być nawet niedopuszczenie do ataku grup na obiekt.

Prowadzenie walki z przeciwnikiem szturmującym z powietrza rozpoczyna się od utrzymywania ciągłej gotowości do podjęcia takich działań, a kończy na odparciu uderzeń.

Znacznie groźniejsze od grup desantowo-szturmowych są dla ZT prowadzącego walkę obronną, desanty powietrzne przeciwnika. Aktualność problematyki i wagi zagrożenia potwierdzają nieustanne prace nad doskonaleniem sposobów przerzutu, metod działania i optymalizacją składu desantu.

Z analizy prowadzonych ćwiczeń w armiach NATO, przebiegu działań bojowych w Afganistanie oraz wcześniejszych ćwiczeń operacyjno-taktycznych własnych wynika, że do desantów powietrznych wydzielane są przeważnie siły od kompanii do batalionu[1]. Jednak

---

1. W.Krauz, Użycie i działanie odwodów przeciwdesantowych w obronie, rozprawa doktorska (rękopis) s. 41 i zał. nr 1

ze względu na siłę bojową, możliwości operatywnego działania, prawdopodobieństwo wykonania powierzonych zadań oraz sprawność i opłacalność przerzutu, taktycznym desantem powietrznym jest najczęściej wzmocniony batalion[1]. Średnia głębokość desantowania wynosi ok. 15 km od rubieży styczności wojsk, jest to więc w rejonie między oddziałami pierwszego i drugiego rzutu.

Problematyka prowadzenia walki z desantami powietrznymi przeciwnika jest przedmiotem dużego zainteresowania specjalistów wojskowych. Celem prowadzonych rozważań jest poszukiwanie skutecznych sposobów zwalczania desantów i tutaj zauważyć można pewne różnice w prezentowanych poglądach. Jedni uważają, że należy mieć wcześniej przygotowany odwód przeciwdesantowy rozmieszczony w miejscu centralnym do ocenianych rejonów prawdopodobnego lądowania desantu. Inni natomiast uważają, że walkę z desantem należy organizować wówczas kiedy nastąpi taka potrzeba. Większość z aktualnie prezentowanych poglądów oraz doświadczenia, głównie z ćwiczeń akademickich, wskazują na potrzebę wielowariantowego wykorzystywania sił ZT, a więc traktowanie walki z desantem jako jednego z przewidywanych scenariuszy rozwoju sytuacji. Przy powyższym podejściu do problemu, tworzenie odwodu przeciwdesantowego następowałoby na sygnał w rejonie zaplanowanym lub wyznaczonym doraźnie. W skład odwodu mogą wchodzić pododdziały wykonujące zadania obronne najbliżej rejonu ocenianego lądowania desantu oraz wydzielane siły odwodów specjalnych.

---

1. Por.Z.Scibiorek, Niektóre aspekty zwalczania taktycznych desantów powietrznych w obronie, Myśl Wojskowa nr 3/1991, s. 40

Najbardziej skuteczny może być atak wykonany w chwili (okresie) lądowania desantu lub bezpośrednio po wylądowaniu. Stąd bardzo ważna jest szybkość podjętych działań, polegających na wykonywaniu uderzeń przez wojska znajdujące się najbliżej przeciwnika - niekoniecznie wchodzące w skład odwodu przeciwdesantowego. Po pierwszym dezorganizującym uderzeniu można przystąpić do walki z desantem według przyjętej koncepcji działania. Są zwolennicy uderzeń rozcinających natychmiastowych, inni uważają, że rejon desantowania powinien być wcześniej blokowany.

Uważam, że prowadzenie walki z desantem powinno być każdorazowo dostosowane do realnych uwarunkowań, możliwości bojowych i czasowo-przestrzennych tworzonych zgrupowań wykonujących te zadania. Ważne jest wykrycie celu, który przeciwnik zamierza osiągnąć wysadzając desant powietrzny. Trafna ocena zamiarów nacierającego pozwala na podejmowanie racjonalnych i skutecznych działań uniemożliwiających wykonanie zadań przez wojska desantu.

Z analizy różnych sytuacji bojowych, w których decydowano się na użycie desantu powietrznego, wynika że najczęściej celem jego działań jest uchwycenie i utrzymanie dogodnej rubieży terenowej (obiektu) na kierunku głównego uderzenia. Przejęcie kontroli nad wybraną rubieżą ma zapewnić płynność i wysokie tempo działań zaczepnych. Należy więc, oprócz dążenia do rozbicia przeciwnika mieć równocześnie na uwadze potrzebę szybkiego pozbawienia go newralgicznego rejonu, którego opanowanie było celem podejmowanego zamierzenia.

Pododdziały desantowane wykorzystujące śmigłowce będą dysponowały lekkim uzbrojeniem (broń maszynowa, granatniki przeciwpancerne, przenośne zestawy przeciwlotnicze, moździeże małych

kalibrów) oraz środki inżynieryjnego rażenia. Do walki z tak uzbrojonym przeciwnikiem powinny być kierowane przede wszystkim pododdziały zmechanizowane, mające przewagę nad nim w szybkości manewru, sile ognia i odporności na uderzenia w opancerzonych wozach bojowych. Artyleryjskie wsparcie wojsk walczących z desantem może być prowadzone po dokładnym rozpoznaniu celów, głównie ogniem obserwowanym.

Pojawiają się też koncepcje przewidujące tworzenie i wykorzystywanie do walki z desantami przeciwnika powietrznych odwodów przeciwdesantowych. Walory taktyczno-bojowe śmigłowców spełniają wszystkie wymagania potrzebne do szybkiego i skutecznego zwalczania desantów w powietrzu i na lądzie. Już wstępne kalkulacje pozwalają sądzić, iż wymienione wyżej koncepcje zapewniają wyższą efektywność działań, jednak z realnym ich planowaniem można się liczyć dopiero po wyposażeniu wojsk w niezbędne ilości nowoczesnych i dobrze uzbrojonych śmigłowców bojowych.

Kolejnym zagrożeniem, które należy brać pod uwagę, jest możliwość ataku z lądu elementów znajdujących się wewnątrz ugrupowania obronnego ZT przez różnej wielkości zgrupowanie rajdowe i grupy dywersyjne przeciwnika. Szczególnie niebezpieczne mogą okazać się rajdy na obiekty dowodzenia i zasilania logistycznego, wykonywane z zaskoczenia uzyskiwanego w warunkach niejasnej sytuacji pola walki. Do przeciwdziałania tym zgrupowaniom przeciwnika wydziela się z zasady wojska z drugich rzutów lub odwodów ZT. Nie zawsze jednak wymienione siły zdążą izolować lub rozbić (rozciąć) zgrupowanie przeciwnika przed atakiem na wybrany obiekt. Stąd każdy element ugrupowania obronnego ZT musi być porzygotowany do odparcia pierwszego ataku i walki do czasu po-

dejścia sił odwodowych.

Wraz z rozszerzeniem się aktywnych i manewrowych form prowadzenia obrony, zwiększa się tempo zmian sytuacji bojowej. Przerwy w linii styczności wojsk, mieszanie się szyków oraz powstawanie oddzielnych ognisk walki, stają się zjawiskami typowymi dla walczących stron. W tak zakładanym, dynamicznym przebiegu walki obronnej, zamierzone lub niezamierzone pozostawanie wojsk w ugrupowaniu nacierającego przeciwnika należy zaliczyć do przypadków charakterystycznych.

Zamierzona obecność wojsk własnych na tyłach przeciwnika może nastąpić w wyniku podejmowania walki przez grupy specjalne, desantowo-szturmowe, desanty powietrzne, zgrupowania wykonujące wypady i rajdy oraz przez pozostawienie określonych wojsk na terenie opanowanym przez przeciwnika (np. pododdziałów obrony regionalnej)[1].

Wymienione zgrupowania mogą być wykorzystywane do obezwładniania systemu informacyjnego przeciwnika (SD, elementów rozpoznania, łączności, sił i środków WRE), zwalczania szczególnie groźnych środków rażenia (np. broni precyzyjnej, śmigłowców na lądowiskach) oraz osłabiania jego potencjału bojowego[2].

Skuteczność i możliwości zadań wykonywanych w ugrupowaniu

---

1. W ćwiczeniu p.k. "ORION-91" broniący się ZT z powodzeniem wykonywał wypady przed przedni skraj obrony.
   W dn.17.2.1992 wojska izraelskie, zgrupowaniem ok.40 czołgów wspartych ogniem lotnictwa, śmigłowców bojowych i artylerii wykonały wypad w ugrupowanie proirańskich wojsk (Partii Boga stacjonujących w Libanie) i po zniszczeniu wyrzutni rakietowych typu BM wróciły bezpiecznie do ugrupowania wojsk własnych.
2. Por. S.Koziej, Działania bojowe na tyłach przeciwnika w obronie manewrowej, Myśl Wojskowa nr 9-10/1990, s. 10

przeciwnika uzależnione są głównie od stopnia zachowanej zdolności bojowej, woli walki i sprawności (wyszkolenia) walczących tam wojsk. Utrzymywanie ciągłości dowodzenia i istnienie możliwości powrotu do ugrupowania wojsk własnych podnoszą morale stanów osobowych, którego utrzymanie na wysokim poziomie staje się niezwykle ważne w analizowanych warunkach działań.

Obrońca z zasady, jest słabszy od nacierającego, dlatego też nie będzie miał możliwości jednoczesnego podejmowania wielu działań w ugrupowaniu przeciwnika. Można natomiast przewidywać, iż w sprzyjających warunkach, prowadący walkę obronną ZT będzie miał możliwości zorganizowania i wykonania 1-2 akcji bojowych w ugrupowaniu strony nacierającej. Znaczne prawdopodobieństwo wykonania zadania (obezwładnienia obiektu) może mieć grupa desantowo-szturmowa wykorzystująca śmigłowce bojowe również do powrotu po wykonanej akcji. Trudności w połączeniu się z wojskami własnymi mogą mieć wojska desantu powietrznego w warunkach oddalającej się rubieży styczności wojsk[1]. W podobnie trudnej sytuacji znajdą się wojska, które znalazły się w ugrupowaniu przeciwnika w sposób wymuszony. Może to mieć miejsce w wyniku prowadzenia działań opóźniających, gdzie w wyniku szybkich uderzeń rozcinających na kierunkach, część wojsk ZT znajdzie się w okrążeniu.

Zależnie od powstałych uwarunkowań mogą być przyjmowane różne koncepcje kontynuowania walki. Wymienić tu można np.długo-

---

1. Wymieniony problem został dostrzeżony w toku dyskusji podczas seminarium doktoranckiego Z.Sabaka na temat: "Działania bojowe zgrupowań taktycznych na tyłach przeciwnika w operacjach obronnych" (AON, 8.4.1992).

trwałą obronę okrężną zasilaną logistycznie z powietrza, uderzenie celem "przedarcia" się do wojsk własnych, czy też zwrot zaczepny odblokowujący okrążone wojska.

Sposób prowadzenia walki obronnej przez zgrupowanie okrążone przez przeciwnika, uzależniony więc będzie od tego czy utrzymywana jest łączność taktyczna z siłami głównymi i czy istnieją możliwości połączenia się z nimi. Jeżeli przeciwnik okaże się na tyle silny, że zmusi broniące się oddziały ZT do odwrotu, wówczas pozostałe w jego ugrupowaniu wojska znajdą się w skrajnie niekorzystnej sytuacji, grożącej utratą zdolności bojowej.

Również siły główne ZT, w wyniku poniesionych strat i rozcięcia ugrupowania bojowego, mogą być narażone na utratę zdolności do kontynuowania walki. Z tak pesymistycznym wariantem trzeba też się liczyć, ale jednocześnie uwzględniać zasadę mówiącą o tym, iż każde działanie powinno być zorganizowane i prowadzone według określonej koncepcji.

A zatem ewentualna decyzja o zakończeniu działań regularnych i przejściu do innych form oporu powinna przede wszystkim uwzględniać bezpieczeństwo stanów osobowych i zachowanie możliwie największej ilości uzbrojenia i sprzętu przydatnego do walki w podziemiu.

Pierwszą fazą realizacji samodzielnych zadań jest najczęściej przechodzenie do działań nieregularnych, polegających na tworzeniu małych mobilnych zgrupowań, które unikając walki i wykorzystując maskujące właściwości terenu, odchodzą w bezpieczne rejony celem uporządkowania się i nawiązania kontaktów z organizacjami podziemnymi.

Fragment przechodzenia do działań nieregularnych, po przegranej walce obronnej, ZT jest pomijany w ćwiczeniach, nie ma też na ten temat teoretycznych opracowań. Natomiast wizję takich działań można częściowo budować na podstawie doświadczeń historycznych, szczególnie z okresu drugiej wojny światowej, kiedy to na terenach okupowanej Polski funkcjonowało nawet państwo podziemne. Pomocne też mogą być doświadczenia i koncepcje obrony totalnej państw skandynawskich i Szwajcarii, gdzie większość społeczeństwa otrzymuje zadania na okres "W", których wykonywanie jest ćwiczone w czasie pokoju.

Uwzględniając wymienione doświadczenia oraz podejmowane próby częściowego rozwiązywania tego problemu podczas ćwiczeń p.k. "CZERWIEC-91" i "CZERWIEC-92" można prognozować, iż przygotowaniami do przyjęcia ewentualnie rozbitych grup wojsk operacyjnych powinny zająć się struktury podległe zastępcy dowódcy OW d/s obrony regionalnej i obrony cywilnej.

6. SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ

Układ niniejszej syntezy uwzględnia przyjętą strukturę procedury badawczej oraz wynikającą z niej kolejność rozdziałów rozprawy. Stosownie do wyżej zapowiedzianego układu, rozpocznę od synetetycznych ocen rozwoju teorii i praktyki walki obronnej.

Z analizy ewolucyjnego kształtowania się poglądów na obronę ZT wnioskować można, że była ona zawsze przedmiotem dużego zainteresowania specjalistów wojskowych, a jej aktualny kształt jest wynikiem twórczego wykorzystywania doświadczń wojennych, praktyki szkoleniowej wojsk oraz opracowań o charaktrze teoretycznym.

W wyniku studiów bogatej literatury z zakresu historii sztuki wojennej minionych wojen światowych oceniam, iż obrona w tym również obrona taktyczna tego okresu została opracowana wystarczająco.

Od zakończenia drugiej wojny światowej do 1989 roku zainteresowanie problematyką obronną w polskiej myśli wojskowej, charakteryzowało się zmieniającym się stopniem intensywności. Odnotować można znaczące osiągnięcia w doskonaleniu działań obronnych, ale jednocześnie widoczna była dominacja działań zaczepnych, traktowanych wówczas jako podstawowy rodzaj działań bojowych. Tymczasowość obrony, jako pochodna dominacji natarcia, była powodem zwolnienia tempa doskonalenia jej odporności i trwałości, zaniechania ćwiczenia fragmentów działań opóźniających i obrony manewrowej.

Po roku 1989, w wyniku postępujących zmian polityczno-militarnych zachodzących w naszym kraju, zainteresowanie obroną wzrosło i stała się ona podstawowym rodzajem walki. Wypracowanie

koncepcji obrony strategicznej, operacyjnej i taktycznej stało się pierwszoplanowym zadaniem.

W wyniku przeprowadzonych analiz w obszarze problematyki obronnej zauważono pewną prawidłowość - polegającą na tym, że zakres zmian koniecznych w koncepcjach obronnych uzależniony jest od szczebla dowodzenia. Im jest on wyższy, tym zmiany powinny być większe. Stąd wnioskować można, iż w porównaniu do obrony strategicznej, obrona taktyczna będzie miała znacznie mniej nowych elementów koncepcyjnych. Można przypuszczać, że uniwersalne zasady, mające zastosowanie przede wszystkim w obronie pozycyjnej zachowają swą aktualność i uznawane będą za skuteczne i efektywne. Jednocześnie nowe uwarunkowania w znacznym stopniu wpłyną na konieczność dokonywania zmian w koncepcjach obronnych wynikających np. z wprowadzanych pasów odpowiedzialności, których szerokości i głębokości są znacznie większe od dotychczas przyjmowanych.

Wyniki badań przedstawione w trzecim rozdziale wykazują, iż najwięcej uwagi należy poświęcać obronie ZT biorącego udział w operacji obronnej, w pierwszym rzucie i na kierunku jej głównego wysiłku. Od skutecznego wykonywania zadań przez ZT w przestawionej sytuacji zależy najczęściej końcowy wynik bitwy. Zważywszy jednak na to, że przygotowywana operacja obronna powinna uwzględniać wariant przejścia do działań manewrowych, koncepcja obrony ZT podporządkowana celom operacyjnym, musi zawierać podobny wariant działania. Stąd przygotowanie obrony ZT według zasad pozycyjnych z możliwością przejścia do działań manewrowych należy uznać na WARIANT PODSTAWOWY (modelowy,najważniejszy).

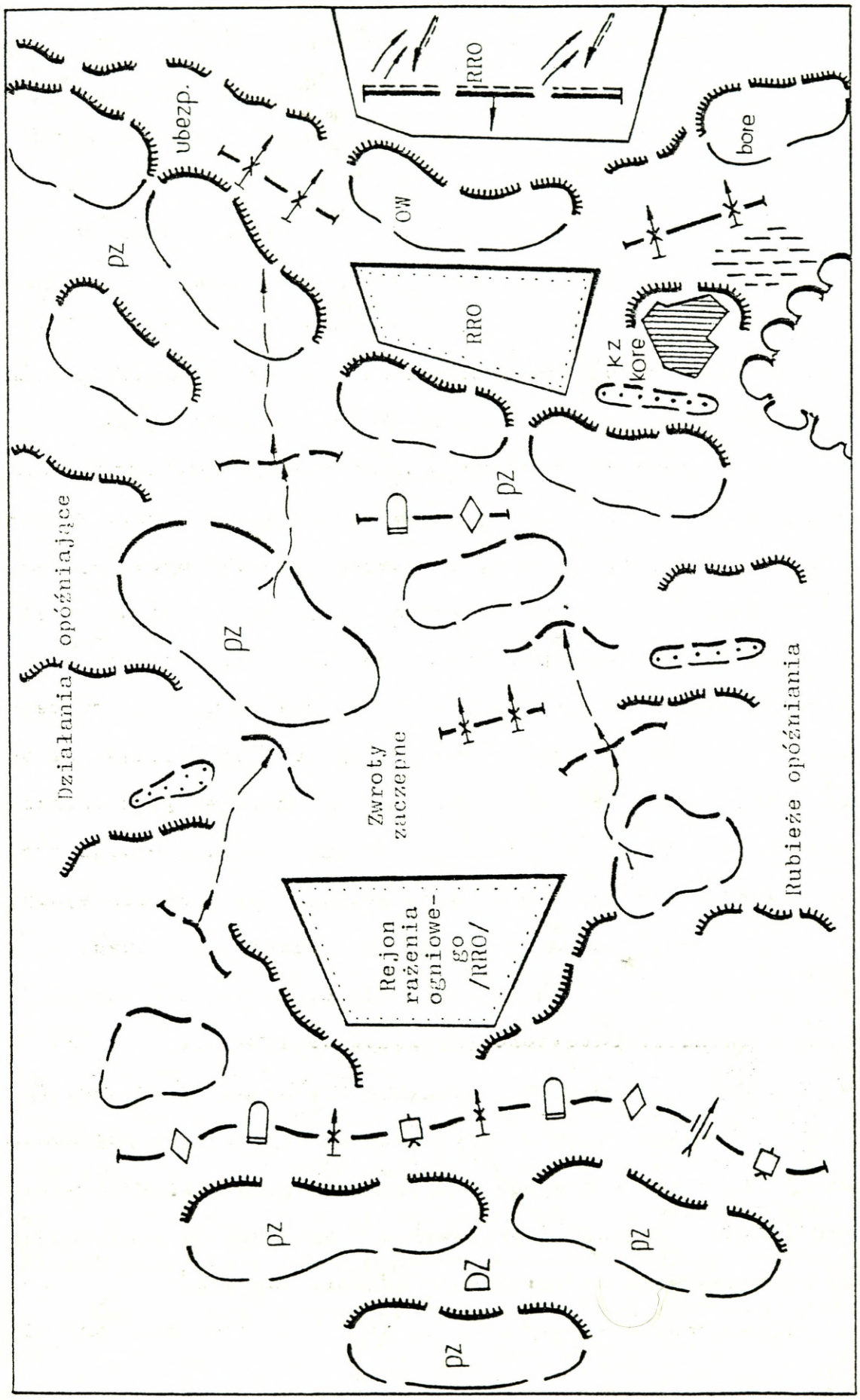
Każda inna obrona ZT, czy to w ramach operacji zaczepnej,

czy organizowana na samodzielnym kierunku będzie miała swoją specyfikę wynikającą z miejsca i powierzonej jej roli, ale zawsze powinna zawierać w swym "rdzeniu" elementy wariantu podstawego.

Badania wykazały też, że wystąpiła potrzeba wypracowania zasad współdziałania między broniącym się ZT a powstającymi formacjami typu BORe i BPG. Obecnie można stwierdzić, że zarysowują się duże możliwości efektywnego wykorzystywania obronnego wspomnianych jednostek, głównie ze względu na dokładną znajomość terenu przez stany osobowe oddziałów i pododdziałów, które mogą być przydzielane ZT na okres wykonywania zadań.

Wyniki badań przedstawione w rozdziale czwartym dotyczą budowy i doskonalenia systemu obrony ZT. Sam zamysł ujęcia systemowego problematyki obronnej ZT zrodził się w wyniku studiowania rozległej literatury oraz prowadzenia działalności dydaktycznej. Zauważalna fragmentaryczna, różna lub niepełna systematyka obszaru problemowego będącego przedmiotem rozważań była powodem podjęcia próby przedstawienia obrony ZT jako systemu. Uważam, że zaprezentowany na szkicu i w tekście system obrony ZT uporządkował tę, niezwykle ważną problematykę i pozwolił na wykazanie istniejących powiązań, zależności, sprzężeń strukturalnych i funkcjonalnych na płaszczyźnie operacyjno-taktycznej.

W systemie obrony ZT najważniejszy okazał się podsystem ugrupowania bojowego, gdyż w przyjmowanych koncepcjach rozgrywania walki obronnej, w pierwszej kolejności podejmowane są decyzje określające kształt ugrupowania obronnego, w stosunku do którego wypracowywane są kolejne, cząstkowe decyzje.



Szkic 31. Model funkcjonowania systemu obrony ZT

W wymienionych czynnikach wpływających na skład i przeznaczenie elementów ugrupowania bojowego wyeksponowano aktualną i perspektywiczną organizację wojsk, ich uzbrojenie i wyposażenie, treść otrzymanego zadania oraz warunki jego realizacji. Wykazane zostały też prawidłowości wskazujące na konieczność dokonywania ciągłych zmian w składzie elementów ugrupowania bojowego, zależnie od zmieniających się uwarunkowań. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy postępującą elektronizację, przenoszenie działań w trzeci wymiar i nadanie im kształtu powietrzno-lądowego.

Z przeprowadzonej analizy możliwych wariantów ugrupowania bojowego wynika, że zależą one głównie od miejsca i roli w operacji oraz od przyjętej koncepcji rozegrania walki obronnej. Jeżeli ZT bierze udział w klasycznej operacji obronnej w jej pierwszym rzucie, to jego ugrupowanie bojowe będzie miało równie klasyczne rozwiązanie polegające na wydzielaniu do pierwszego rzutu w DZ dwóch oddziałów, a w BZ - trzech batalionów. Natomiast podczas przechodzenia do obrony na samodzielnym kierunku, czy też podczas przygotowywania się do działań manewrowych proporcje z zasady są odwracane i drugi rzut staje się silniejszy, pozostający w gotowości do reagowania na zaistniałe sytuacje.

Po wprowadzeniu jednolitej struktury organizacyjnej w DZ oraz BZ w składzie batalionowym, podstawową jednostką kalkulacyjną w tworzeniu ugrupowania bojowego stał się batalion. Powyższa prawidłowość potwierdza się głównie podczas przechodzenia do obrony w głębi operacyjnej oraz w różnych nietypowych dynamicznych sytuacjach. Ograniczone możliwości dokonywania zmian w ugrupowaniu bojowym DZ całymi oddziałami rekompensowane są rozszadami batalionowymi. Okazało się więc, że "trójkowa" organi-

zacja nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż sprzyja schematyzmowi w dowodzeniu i utrudnia podejmowanie wielowariantowych decyzji.

Do skutecznego wykonywania zadań obronnych potrzebna jest w ZT przynajmniej organizacja "czwórkowa" jednostek bojowych (pułków lub brygad).

Szerokie pasy i ograniczone ilości sił do ich obrony mogą w przyszłości być przyczyną zmian w zasadach tworzenia ugrupowania bojowego. Rozmieszczanie w terenie rzutów i innych elementów ugrupowania może być zastępowane dowiązywaniem się do obiektów, których bronić będą wydzielone siły o składzie i ilościach stosownych do ich wielkości, położenia i znaczenia. Może więc się zdarzyć, że w określonych sytuacjach, do samodzielnej obrony obiektów wyznaczane będą plutony i kompanie.

Z analizy możliwości tworzenia i efektywnego wykorzystywania odwodów specjalnych wynika, że w warunkach szczególnych i na samodzielnych kierunkach liczba odwodów jest z zasady większa, a w terenie otwartym (nazywanym umownie normalnym) może dochodzić do łączenia wysiłków i tworzenia większych elementów, np. powietrzno-lądowych odwodów przeciwpancernych.

W odniesieniu do potrzeby prowadzenia kalkulacji i określania norm taktycznych należy stwierdzić, iż wskazywanie ramowych wielkości przestrzennych jest pomocne w procesie tworzenia ugrupowania bojowego. Należy jednak do tego problemu podchodzić w sposób elastyczny, traktując okresowo ustalane normy taktyczne jako materiał wyjściowy do twórczej interpretacji.

Badania nad drugim podsystemem obrony ZT, skupione głównie na wpływie rozbudowy inżynieryjnej na efektywność działań obronnych wykazały utrzymującą się aktualność zgłębianej problematy-

ki. Początkowe przypuszczenia, zakładające zmniejszenie się roli rozbudowy inżynieryjnej, a wynikające z pierwszych ocen wojny o Kuwejt oraz wzrastającego dynamizmu i manewrowości obrony przenoszonych w trzeci wymiar, okazały się nieuzasadnione.

Potwierdzony natomiast został znaczący wpływ rozbudowy inżynieryjnej na możliwości potęgowania oporu, zwiększania odporności wojsk na uderzednia ogniowe oraz zachowywania ich zdolności bojowej. Jednak wraz z poszerzaniem się pasów odpowiedzialności ZT oraz przygotowaniami do obrony manewrowej, zwiększył się zakres przedsięwzięć - przy zachowaniu dotychczasowych możliwości wojsk inżynieryjnych. Powstała więc konieczność skupienia się na wykonaniu zamierzeń najważniejszych oraz szerokiego włączania do rozbudowy inżynieryjnej (szczególnie fortyfikacyjnej) pododdziałów ogólnowojskowych.

Stawiane zapory minowe nadal stanowią dużą przeszkodę dla nacierających wojsk przeciwnika, a ich siła tkwi przede wszystkim w możliwościach uzyskania zaskoczenia i oddziaływaniu psychologicznym.

Do przyszłościowych, ciągle doskonalonych i zwiększających swój zakres stosowania zaliczyć należy pola minowe wykonywane sposobem narzutowym, przy wykorzystywaniu artylerii rakietowej i śmigłowców. Oprócz siły i skuteczności rażenia broni pancernej przeciwnika, ich ważnym atutem jest możliwość szybkiego reagowania w zmieniających się sytuacjach bojowych, charakterystycznych w obronie manewrowej.

Istotnym obecnie problemem rozbudowy inżynieryjnej obrony ZT okazało się zapewnienie swobody ruchu i manewru wojsk. Postępujący wzrost znaczenia aktywnych form walki w obronie pozycyj-

nej oraz ewentualność przejścia do obrony manewrowej wymagają stworzenia dogodnych warunków do niezakłóconego i szybkiego przemieszczania się wojsk.

Największym zagrożeniem dla ruchu wojsk stają się zmasowane uderzenia ogniowe oraz wykonywane z zaskoczenia narzutowe pola minowe w newralgicznych rejonach i decydujących okresach walki obronnej. Główny wysiłek zapewniający płynność ruchu wojsk powinien być skierowany na utrzymanie dróg i obiektów drogowych oraz przygotowania do umiejętnego wychodzenia, obchodzenia i pokonywania narzutowych pól minowych, nadając tym zamierzeniom rangę zadania ogólnowojskowego.

Wyniki badań nad rolą i znaczeniem rażenia ogniowego wykazały zmiany zachodzące w jego strukturze, wzrost skuteczności i precyzji ognia, zwiększenie mobilności środków rażenia oraz potrzebę podejmowania walki ogniowej w wymiarze powietrzno-lądowym.

Do istotnych zmian strukturalnych należy zaliczyć wyłączenie uderzeń rakietowych ze składu rażenia ogniowego organicznymi środkami ZT, przez co system ognia stał się jego podstawowym składnikiem. Wykazany został zakres i znaczenie uderzeń ogniowych wojsk rakietowych, lotnictwa i śmigłowcówww bojowych wykonywanych na rzecz broniącego się ZT oraz konieczność korelacji i uwzględnia tych uderzeń we własnych koncepcjach rażenia ogniowego.

Wstępna ocena funkcjonalności nowego modelu wsparcia ogniowego, dzielącego je na bezpośrednie i ogólne, wypada pozytywnie. Dzięki tej zmianie zmniejszy się zakres zabiegów organizacyjnych i usprawnione zostanie dowodzenie i kierowanie ogniem artylerii

podczas wykonywania zadań zarówno o charakterze stabilnym, jak i manewrowym. Jako słuszna, oceniona została też tendencja do tworzenia silnych grup artylerii wsparcia ogólnego, o użyciu których będzie decydował dowódca szczebla taktycznego. Zauważalny jest rozwój i poszerzanie zakresu zadań wykonywanych przez artylerię rakietową.

Nadal priorytetowo traktowany jest ogień przeciwpancerny odgrywający decydującą rolę w odpieraniu uderzeń zgrupowań pancerno-zmechanizowanych przeciwnika. W związku z tym, że nie wprowadza się ostatnio zaskakująco nowych lądowych środków przeciwpancernych, sprawdzane są różne warianty łączenia wysiłków w celu wypracowania najbardziej efektywnych sposobów zwalczania broni pancernej. Myślą przewodnią tych zabiegów jest dążenie do całościowego pokrycia ogniem terenu przed frontem obrony na odległość do ok. 2000 m. Decydującą rolę w zwalczaniu środków opancerzonych zaczynają odgrywać śmigłowce bojowe i wszystko wskazuje na to, że w przyszłości staną się one głównym środkiem przeciwpancernym.

Swobodę działań w trzecim wymiarze zapewnia skuteczna obrona przeciwlotnicza, której środki wchodzą w skład systemu ognia ZT. Do czasu wprowadzenia do uzbrojenia wojsk środków i systemów odpornych na zakłócenia radioelektroniczne, nadal ważną rolę w zwalczaniu celów powietrznych przeciwnika odgrywać będą środki przeciwlotnicze wykorzystujące celowniki optyczne i stosujące metodę zapór ogniowych. Będące w uzbrojeniu ZT przeciwlotnicze zestawy rakietowe mogą być również efektywnie wykorzystywane, ale pod warunkiem stosowania odpowiedniej taktyki walki ogniowej, polegającej na umiejętnym działaniu w warunkach zakłóceń

radioelektronicznych, co wymaga odpowiednio wysokiej sprawności wynikającej z dobrego wyszkolenia załóg.

Zmniejszający się zasięg ognia obserwowanego powodowany zagęszczaniem się zabudowy, konieczność prowadzenia walki z formacjami dywersyjno-rozpoznawczymi i desantowo-szturmowymi przeciwnika, często w warunkach szczególnych oraz mała odporność na ogień urządzeń elektronicznych powodują, iż wzrasta zakres zadań i znaczenie ognia broni strzeleckiej i pokładowej. Wskazany jest więc rozwój i doskonalenie tej broni, gdyż oprócz wymienionych przesłanek, stanowi ona najbardziej żywotny element systemu ognia.

W wyniku dokonanej syntezy rezultatów badań nad całokształtem problematyki systemu obrony ZT, zrodził się jego model funkcjonowania, który jest jednocześnie rozwinięciem, wcześniej przedstawionego wariantu podstawowego, polegającego na przygotowaniu systemu obrony pozycyjnej z możliwością przejścia do działań manewrowych.

MODEL FUNKCJONOWANIA SYSTEMU OBRONY ZT zawiera wiele elementów o charakterze uniwersalnym, dających się zastosować w różnych sytuacjach stabilnych i dynamicznych, łączących w sobie ogień, opór i manewr przy zachowaniu ciągłości działań, racjonalizacji wykorzystywania posiadanego potencjału bojowego, co w sumie pozwala na osiąganie dużego prawdopodobieństwa skutecznego wykonywania postawionych zadań. (Szkic 31)

Podstawą tworzenia (budowy) i funkcjonowania systemu obrony ZT jest zapewnienie nieustannego dopływu informacji o przeciwniku i wojskach własnych. Do niedawna uważano, że wykonywanie powyższych zadań leży w kompetencjach pionów rozpoznawczych i ope-

racyjnych. Jednak w dobie wyścigu technologicznego i eksplozji elektronizacji okazało się, że w walce o informację muszą brać udział wszystkie piony i specjalności ZT, które przyczyniają się do zdobywania informacji i blokowania przeciwnikowi dostępu do niej. Sztab ZT powinien spełniać rolę koordynującą w zdobywaniu, zbieraniu, gromadzeniu, przetwarzaniu i wykorzystywaniu informacji.

Pierwszym krokiem w kierunku integracji wysiłków w walce o informację było połączenie pionu rozpoznawczego z WRE, a wstępne oceny potwierdzją trafność podejmowanych zmian organizacyjnych.

W walce o informację coraz większą rolę odgrywa technika komputerowa, której zakres stosowania i znaczenie wyraźnie wzrastają. Tradycyjnie wykonywane operacje sztabowe są sukcesywnie zastępowane wielokrotnie szybszymi operacjami komputerowymi. Ważne staje się jednak dostrzeganie granicy wykorzystywania techniki komputerowej, gdyż może ona nadal spełniać tylko rolę wspomagającą, a wybór "proponowanych" przez komputer decyzji należy ostatecznie do człowieka - dowódcy ZT.

Stosunkowo nowa, ale niezwykle przydatna w procesie decyzyjnym, jest możliwość zobrazowania informacji na komputerowej mapie terenu i wykorzystywanie jej. Przetwarzanie informacji tekstowych na graficzne pochłaniało zawsze znaczne ilości czasu, a wyjazdy w teren powodowane były brakiem dostatecznej ilości informacji pozwalających na podejmowanie uzasadnionych decyzji. Przesyłany obraz graficzny i komputerowa mapa terenu umożliwiają w krótkim czasie zebranie niezbędnych informacji o sytuacji bojowej i warunkach terenowych w obszarze prowadzonych działań. Uważam jednak, że na szczeblach taktycznych, jeżeli czas na to

pozwoli, potrzebny jest rekonesans celem konfrontacji decyzji z rzeczywistością i umiejscowienia w terenie kompleksu uzyskanych wcześniej informacji.

Z przedstawionych wyników badań nad znaczeniem maskowania i działań pozornych wynika, że nabierają one szczególnego znaczenia w walce obronnej prowadzonej z przeciwnikiem posiadającym znaczną przewagę technologiczną. Istnieje duże prawdopodobieństwo wprowadzenia przeciwnika w błąd przez optyczne i techniczne symulowanie obrazu rzeczywistego. Stosując cele pozorne osiągać można zamierzone efekty, gdyż nie ma obecnie wypracowanych sposobów skutecznego rozróżniania obiektów rzeczywistych od makiet.

W całokształcie walki o informację warta odnotowania jest tendencja perspektywiczna, polegająca na odchodzeniu od rozwiązań opartych na elektronice, podatnej na zakłócenia, a rozwijanie systemów termowizyjnych, których zaletą jest pasywna zasada działania, praktycznie uniemożliwiająca ich wykrycie.

Prowadzenie walki obronnej rozpoczyna się od działań zmierzających do uzyskania przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem. Stosownie do zakresu uzyskiwanych informacji o możliwych kierunkach uderzeń strony przeciwnej, mogą być wykonywane częściowe, skryte przemieszczania wojsk, kończone zajmowaniem rejonów i pasów obrony.

Po rozpoczęciu działań zbrojnych, w pierwszej fazie prowadzenia walki obronnej najważniejszym problemem dla ZT staje się skuteczne odpieranie zmasowanych uderzeń środkami WRE, lotnictwem, rakietami i różnorodnymi środkami ogniowymi przeciwnika, przy jednoczesnym utrzymywaniu wysokiego stopnia odporności, pozwalającej na zachowanie zdolności bojowej wojsk i możliwie

największego potencjału bojowego. W ramach czynnego odpierania uderzeń, największa odpowiedzialność spoczywać będzie na elementach przeciwdziałających środkom WRE przeciwnika oraz zwalczających jego cele powietrzne. Z przedsięwzięć biernych dużą rolę mogą odegrać różne sposoby maskowania i działań pozornych.

Przedstawione wyniki badań obejmujące okres walki na podejściach do przedniego skraju obrony wykazują, że w większości wypadków będą ją prowadziły siły osłonowe walczące w składzie oddziałów wydzielonych, pododdziały broniące pozycji przednich i ubezpieczeń bojowych. Słabszych efektów można oczekiwać po działaniach szablonowych (regulaminowych), lepszych - przy zastosowaniu rozwiązań niekonwencjonalnych, np. podejmując próbę "sterowania" nacierającym przeciwnikiem.

Oddzielnego opracowania wymaga problem wykorzystywania sił obrony regionalnej i formacji paramilitarnych (np. straży granicznej) w walce prowadzonej przez ZT na podejściach do przedniego skraju obrony.

Do wyników walki o pierwszą pozycję obronną nadal przywiązuje się dużą uwagę. Największym zagrożeniem dla wojsk broniących się na tej pozycji są nacierające zgrupowania wojsk pancerno-zmechanizowanych, dlatego największy ciężar ich zwalczania spoczywa na środkach przeciwpancernych prowadzących ogień z lądu i powietrza. Dobre efekty w niszczeniu i obezwładnianiu celów opancerzonych uzyskuje się dzięki pozostawianiu samodzielności i inicjatywy niższym szczeblom dowodzenia. Nie można jednak dopuszczać do powstawania stref martwych oraz wskazane jest stosowanie, odpowiedniej do sytuacji, taktyki walki ogniowej.

Ze względu na dużą siłę rażenia i możliwości uzyskania zas-

koczenia, nadal groźną bronią pozostają miny różych typów, ustawiane różnymi sposobami. Prowadzenie walki minowej, głównie przez ustawianie pól sposobem narzutowym, w połączeniu z ogniem PPK prowadzonym ze śmigłowców bojowych odgrywa coraz większą rolę w efektywnym funkcjonowaniu systemu ognia przeciwpancernego.

Walka obronna prowadzona w głębi ugrupowania bojowego ZT wymaga od dowódców najwyższych umiejętności, wyobraźni operacyjno-taktycznej, szybkiego i skutecznego reagowania na zmieniające się sytuacje bojowe. W wyraźny sposób wyodrębniają się dwa ogólne warianty prowadzenia walki w głębi bronionego pasa. Pierwszy przewidujący stosowanie zasad obrony pozycyjnej i drugi - szukający rozstrzygnięć w manewrze. Jednak w każdym wypadku preferowana jest aktywność obrońcy wyrażana w elastycznym łączeniu oporu i manewru w wymiarze powietrzno-lądowym.

Stosując różnorodne aktywne formy prowadzenia walki obronnej, zwiększa się prawdopodobieństwo uzyskania zaskoczenia nieoczekiwanym sposobem działania oraz osiągnięcia przewagi w wybranym miejscu i czasie nad nacierającym, z zasady silniejszym, przeciwnikiem. Uzyskiwanie oczekiwanej wysokiej skuteczności działań aktywnych wymaga maksymalnego wykorzystywania rozbudowy inżynieryjnej, w tym głównie umocnień fortyfikacyjnych. Potrzeba szybkich przemieszczeń na coraz większe odległości powoduje wzrost zapotrzebowania na działania powietrzno-desantowe i powietrzno-szturmowe. Zwiększy się liczba manewrów wykonywanych w trzecim wymiarze, a szturm powietrzny staje się nieodłącznym elementem uzupełniającym dynamicznych działań obronnych prowadzonych na lądzie.

Wśród aktywnych form prowadzenia walki obronnej nadal zna-

czącą pozycję zajmuje kontratak. Z analizy, niekiedy kontrowersyjnych poglądów oraz w wyniku przeprowadzonych badań wnioskuję, że typowym wariantem w obronie pozycyjnej DZ jest wykonywanie kontrataku siłami pułku z zamiarem odtworzenia uprzednio zajmowanego położenia. Zwroty zaczepne wykonywane w obronie manewrowej mają przeważnie na celu zadanie strat przeciwnikowi, czasowe zatrzymanie jego natarcia i stworzenie dogodnych warunków do organizowania skutecznego oporu w głębi obrony. Siły mniejsze od pułku mogą i powinny brać udział w zwrotach zaczepnych wykonywanych przez wyższe szczeble dowodzenia. Mogą ponadto zaistnieć takie sytuacje, w których trzeba odstępować od klasycznych wzorców i wybrać wariant odpowiadający realnym warunkom. Mogą to być np. zbieżne kontrataki wykonywane siłami oddziałów i pododdziałów z różnych kierunków i niekoniecznie tylko organicznymi siłami.

Nasileniem działań dynamicznych charakteryzuje się obrona manewrowa, a sposoby jej prowadzenia są ostatnio przedmiotem szczególngo zainteresowania specjalistów wojskowych, których - niekiedy rozbieżne - poglądy wskazują na konieczność kontynuowania badań w celu polaryzacji stanowisk, będących podstawą konstruowania zamiarów ćwiczeń dowódczo-sztabowych.

Oddzielnym, ale niezmiernie ważnym problemem staje się wypracowanie skutecznych sposobów zwalczania formacji przeciwnika atakujących z powietrza. Jako skuteczne można uznawać zamierzenia nakazujące tworzenie odwodów przeciwdesantowych spełniających niekiedy zadania przeciwszturmowe . Ale naczelnym zadaniem dla każdego elementu ugrupowania bojowego ZT powinno być przygotowanie do samodzielnego odparcia uderzenia przeciwnika atakują-

cego w trzecim wymiarze.

Ze względu na aspekty psychologiczne trudno jest przekonywać o potrzebie przygotowań do działań nieregularnych w strukturach podziemnych. Jednak powołując się na doświadczenia historyczne i wzniosłe tradycje oręża polskiego, należy uwzględniać potrzebę podejmowania różnorodnych form ruchu oporu, których celem jest zachowanie podstawowych struktur państwa, a w perspektywie - odzyskanie niepodległości i odrodzenie państwowości polskiej.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione w rozprawie wyniki badań stanowią propozycję uzupełnienia teorii obrony ZT o koncepcje wynikające z aktualnych i przyszłościowych potrzeb systemu obrony kraju. Postępując zgodnie z procedurą badawczą starano się, w możliwie najszerszym stopniu, wykorzystać dotychczasowu dorobek teoretyczny oraz doświadczenia z konfliktów zbrojnych i praktyki szkoleniowej wojsk.

Uzyskany materiał badawczy potwierdził słuszność hipotetycznych przypuszczeń, iż wiele zasad obrony taktycznej zachowa swą uniwersalność, ale również nowe uwarunkowania będą przyczyną wprowadzania szeregu zmian i nowych koncepcji do teorii obrony ZT.

Istnieje jednak pewien niedosyt i obawa, że przedstawione w rozprawie koncepcje dotyczące obrony ZT zostały zbudowane na podstawie zbyt skromnego zasobu doświadczeń z ćwiczeń praktycznych, które w swych założeniach uwzględniały wypracowywany obecnie system obrony kraju. Dlatego zaproponowane rozwiązania wymagają dalszej wnikliwej weryfikacji praktycznej. Dotyczy to zwłaszcza dynamicznych działań manewrowych prowadzonych w szerokich pasach i na duże głębokości.

Ze względu na możliwosci wykorzystywania wieloletnich różnorodnych doświadczeń, bardziej naukowo potwierdzona jest teoria obrony pozycyjnej. Pojawiło się jednak wiele nowych uwarunkowań (pasy odpowiedzialności, dynamiczne działania powietrzno-lądowe), które wymagają stosownych rozwiązań koncepcyjnych - częściowo zaprezentowanych w rozprawie.

Szczegółowych opracowań teoretycznych i sprawdzianów praktycznych wymagają zagadnienia współdziałania i zgrywania wysił-

ków między formacjami lądowymi a jednostkami śmigłowców bojowych, po włączeniu ich do składu organicznego ZT.

Nie zostały też wystarczająco rozpracowane, częściowo nowe problemy, związane z działaniami obronnymi prowadzonymi przez nowo formowane brygady zmechanizowane, czy zapewnieniem dogodnych warunków wprowadzania do działań sił szybkiego reagowania i odwodu ND oraz obrony na samodzielnych kierunkach w sytuacjach nietypowych (blokowanie, konwojowanie).

Do zagadnień nowych, wymagających twórczego podejścia zostało zaliczone współdziałanie między broniącymi się wojskami ZT s powstającymi jednostkami obrony regionalnej, piechoty górskiej i siłami poza/militarnymi.

Wymienione wyżej zagadnienia i problemy wyłoniły się w wyniku krytycznego spojrzenia na treści prezentowanej rozprawy. Swiadczą one o potrzebie utrzymania ciągłości prowadzonych badań, których ukierunkowaniem są wątpliwości dostrzegane w przedłożonej desyrtacji.

BIBLIOGRAFIA

1. Balcerowicz B., Strategiczna obrona Rzeczypospolitej Polskiej w latach dziewięćdziesiątych, rozprawa doktorska, Warszawa 1992
2. Balcerowicz B.,Sulkowski B., O aktywności w obronie, Myśl Wojskowa nr 2/1991
3. Baś W.,Bębenek J., Wybrane problemy użycia oddziałów desantowo-szturmowych w operacji obronnej, Myśl Wojskowa nr 2/1991
4. Bielecki R., Pustynna burza, Warszawa 1991
5. Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego WP nr 1/142/1983, 1/150/1987, 2/151/1987
6. Chojnowski J., Zastosowanie komputerowej mapy terenu do rozwiązywania wybranych zadań taktyczno-operacyjnych, rozprawa doktorska, Warszawa 1991
7. Ciborowski L., Światowe tendencje doskonalenia sił zbrojnych drugiej połowy XX wieku, referat, Warszawa 1992
8. Clausewitz K., O wojnie, Warszawa 1958
9. Dzipanow R., Obrona w czasach najnowszych, Warszawa 1961
10. Drzewiecki J., O głęboko zakorzenionych schematach, Myśl Wojskowa nr 3/1957
11. Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1987
12. Gordiejenko W.M., Maniewriennaja oborona, Sygnały ASG WP nr 9/156/1989
13. Grajper S., Warunki prowadzenia operacji obronnych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, praca kursowa, Warszawa 1991

14. Haschka I., Wykorzystanie techniki komputerowej w systemie dowodzenia, Myśl Wojskowa nr 3/1991

15. Hauzer W.,Mickiewicz R., Komputerowa gra wojenna jako narzędzie dydaktyczne, Myśl Wojskowa nr 5/1991

16. Huzarski M., Aktywne formy prowadzenia działań obronnych, Myśl Wojskowa nr 3/1991

17. Huzarski M., Kierunki zmian w taktyce wynikające ze współczesnych uwarunkowań operacyjno-organizacyjnych, Zeszyty Naukowe ASG WP nr 4/1989

18. Huzarski M., Kontratak przejawem najwyższej aktywności obrońcy, Myśl Wojskowa nr 9/1989

19. Huzarski M., Obrona pododdziałów wyposażonych w BWP, Przegląd Wojsk Lądowych nr 3/1983

20. Huzarski M., Organizacja obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przez pułk zmechanizowany wyposażony w bojowe wozy piechoty, rozprawa doktorska, Warszawa 1985

21. Kierunki kształtowania zdolności bojowej SZ PRL, Myśl Wojskowa (tajna), 1988

22. Kompendium Sił Zbrojnych Państw NATO, Warszawa 1987

23. Konieczny J., Podstawowe problemy teorii systemów zabezpieczenia, Myśl Wojskowa nr 11/1978

24. Koziej S., Działania bojowe na tyłach przeciwnika w obronie manewrowej, Myśl Wojskowa nr 9-20/1990

25. Koziej S., Kierunki doskonalenia sztuki operacyjnej i taktyki (rozwinięte tezy), Warszawa 1991

26. Koziej S., Manewrowość podstawową cechą przyszłych operacji obronych wojsk lądowych, Myśl Wojskowa nr 3/1991

27. Koziej S., Operacyjno-strategiczne problemy użycia i działania Wojska Polskiego w latach dziewięćdziesiątych, Warszawa 1991

28. Koziej S., Wstępne studium o obronności Polski u progu XX wieku, Warszawa 1990

29. Kozielecki J., Koncepcja transgresyjna człowieka, PWN, Warszawa 1987

30. Krauz W., Użycie i działanie odwodów przeciwdesantowych w obronie, rozprawa doktorska, Warszawa 1992

31. Laszczyk M., Walka w okrążeniu, Warszawa 1985

32. Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979

33. Machura J.,Sajak J., Kariera bojowa śmigłowców, Warszawa 1985

34. Madejski A., O nową koncepcję obrony, Myśl Wojskowa nr 5/1962

35. Marczak J., Zapory inżynieryjne i niszczenia na przyszłym polu walki, rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1989

36. Michalak W., Działania bojowe wojsk lotniczych w operacjach obronnych prowadzonych w początkowym okresie wojny, rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1989

37. Nożko K., Doskonalenie strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki w systemie obronnym Rzeczpospolitej Polskiej, Warszawa 1991

38. Nożko K., Historyczne uwarunkowania we współczesnej sztuce wojennej, Myśl Wojskowa nr 11-12/1990

39. Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973

40. Obrona przeciwlotnicza wojsk, vademecum, Warszawa 1989

41. O obronie ruchowej (podsumowanie dyskusji), Myśl Wojskowa nr 2/1958

42. Okoń W., Słownik Pedagogiczny, Warszawa 1975

43. Plan realizacji wniosków wynikających z ćwiczenia "CZERWIEC-91', Warszawa 1991

44. Popiel W., Użycie jednostek lekkich w osłonie, Bellona 1928

45. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa 1991

46. Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych (dywizja, brygada, pułk), Warszawa 1991

47. Regulamin Walki Wojsk Lądowych SZ PRL, Warszawa 1985

48. Rozkaz ministra obrony narodowej do szkolenia i działania Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej Polskiej w 1992 roku

49. Sikorski K., Obrona radioelektroniczna dywizji w początkowym okresie wojny, Myśl Wojskowa nr 7-8/1990

50. Skaruz K., Warunki i sposoby wykorzystania drugiego rzutu dywizji w obronie na rubieżach ogniowych, praca dyplomowa, Warszawa 1992

51. Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1972

52. Słownik Podstawowych Terminów Wojskowych, Warszawa 1977

53. Sprawozdanie z dwustronnego ćwiczenia dowódczo-sztabowego ze środkami łączności w terenie "ALADYN-91", Bydgoszcz 1991

54. Struktura organizacyjna Armii i jednostek podporządkowania centralnego, Warszawa 1991

55. Suchora S., Użycie śmigłowców szturmowych w operacji obronnej armii, rozprawa doktorska, Warszawa 1991

56. Ścibiorek Z., Niektóre aspekty zwalczania taktycznych desan-

tów powietrznych w obronie, Myśl Wojskowa nr 3/1991

57. Scibiorek Z., Obrona dywizji (DZ,Danc) podczas odpierania przeciwuderzenia, rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1988

58. Slemp W., O stosowaniu desantów powietrznych w obronie, Myśl Wojskowa nr 3/1991

59. Taktyka Ogólna, podręcznik, Warszawa 1988

60. Wielka Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1969

61. Wieczorek K., Garstka I., Współczesne środki maskowania. Myśl Wojskowa nr 5-6/1990

62. Wieczorek K., Zuterek A., Środki maskowania, ostrzegania i ochrony czołgów przed amunicją inteligentną, Myśl Wojskowa nr 4/1991

63. Witkow W., Przechodzenie do obrony w toku natarcia, Myśl Wojskowa nr 9/1969

64. Witkowski I., Systemy termowizyjne wojsk lądowych, Technika Wojskowa nr 6/1991

65. Wiśniewski E., Rozważania o obronie, Myśl Wojskowa nr 9/1971

66. Władyka S., Doświadczenia oraz wnioski z wojny w Zatoce Perskiej, zabezpieczenie inżynieryjne, praca studyjna, Warszawa 1991

67. Wnioski z ćwiczenia doświadczalnego p.k. "ORION-90", Warszawa 1990

68. Wojska rakietowe i artyleria w operacji i walce, podręcznik, Warszawa 1990

69. Wolny A., Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po drugiej wojnie światowej, Warszawa 1977

70. Wołodin K., Dywizja zmechanizowana Stanów Zjednoczonych w podstawowych rodzajach walki, Wojskowy Przegląd Zagraniczny

nr 4/194/1991

71. Wróblewski R., Taktyka ogólna jako dyscyplina naukowa, rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1987

72. Wsparcie logistyczne pułku i dywizji zmechanizowanej w walce, ogólna teoria problemu, skrypt, praca zbiorowa pod redakcją E.Nowaka, Warszawa 1992

73. Wybrane problemy działań bojowych dywizji zmechanizowanej o jednolitej strukturze organizacyjnej (hipoteza robocza), Warszawa 1990

74. Wydra W., Geneza i istota obrony ze skupieniem wysiłku w głębi , Myśl Wojskwa nr 1/1961

75. Woźniak S., Organizacja i prowadzenie obrony przez korpus armijny Stanów Zjednoczonych na SETDW w latach 90-tych i wynikające z nich wymagania do działań zaczepnych wojsk własnych, rozprawa doktorska, Warszawa 1986

76. Wyszczelski L., Zarys powszechnej myśli wojskowej, Warszawa 1986

77. Wyszczelski L., Zarys historii polskiej myśli wojskowej do 1939 r., Warszawa 1986

78. Zabezpieczenie inżynieryjne wojsk w obronie manewrowej, Warszawa 1991

79. Zamiar Z., Rozważania o efektywności zapór minowych w obronie, Myśl Wojskowa nr 11-12/1990

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54785
Akademii Obrony Narodowej

Druk AON nr 5/WW